

Nr 1-2 (45-46) Styczeń-Czerwiec 2006

ISSN 1234-5725

# Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

**Pilotażowy program  
Leader+**

# Poddyplomowe studium wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”

## Informacje ogólne

### Cel:

Studium skierowane jest do absolwentów uczelni wyższych, zwłaszcza rolniczych i ekonomicznych (studia magisterskie, inżynierskie lub licencjackie), pracowników Urzędów Gmin, Starostw Powiatowych, Biur ARiMR, ARR zamierzających specjalizować się w zakresie procedur ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej i zarządzania nimi. Daje ono również uczestnikom możliwość poznania specyfiki sektora żywnościowego, organizacji rynków rolnych, Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszy Strukturalnych, Programów Unii Europejskiej i koniecznych dostosowań w rolnictwie polskim.

### Organizator:

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Akademii Rolniczej w Krakowie we współpracy z:

- Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie, Oddział Regionalny w Krakowie
- Wiejskim Centrum Integracji Europejskiej w Warszawie

### Kierownik Studium:

Prof. dr hab. Czesław Nowak  
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa  
31-121 Kraków, ul. Czysa 21  
tel. (012) 662 43 28, (012) 662 43 31  
fax: (012) 633 15 61  
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

### Czas trwania:

Studium trwa 2 semestry i obejmuje 224 godziny zajęć dydaktycznych, w tym: 170 godz. wykładów i 54 godz. ćwiczeń. Zaplanowano 14 zjazdów 2-dniowych (sobota i niedziela), każdy po 16 godz.

Zajęcia odbywać się będą w **Collegium Godlewskiego Akademii Rolniczej w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w sali C.**

Rekrutacja na VII edycję Studium trwa **do 30 września 2006 r.** Przewidywany termin rozpoczęcia – **14 października 2006 r.**

### Warunki przyjęcia:

Warunkiem przyjęcia na VII Studium Poddyplomowe jest złożenie (przesłanie):

- podania skierowanego do Dziekana Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego AR w Krakowie wraz z życiorysem;
- kopii dyplomu ukończenia uczelni wyższej lub w przypadku studentów zaświadczenia

z Dziekanatu o wpisie na 5. rok studiów w roku akademickim 2006/2007 (preferowane będą uczelnie rolnicze i ekonomiczne);

- dowód wpłaty wysokości 1 700,00 zł obejmującej wpisowe i koszty 1. semestru na konto Akademii Rolniczej w Krakowie: **BPH S.A. IV Oddział Kraków nr 91 1060 0076 0000 3200 0046 7965 z dopiskiem – studium poddyplomowe „AGRO-UNIA”** (po uzyskaniu potwierdzenia o zakwalifikowaniu kandydata na studium).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem sekretariatu Studium. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń przy spełnieniu ww. warunków formalnych.

### Sekretariat Studium:

mgr inż. Tadeusz Biedroński  
mgr inż. Dominik Brożbar  
Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa  
31-121 Kraków, ul. Czysa 21  
tel. (012) 662 43 28, (012) 662 43 31  
fax: (012) 633 15 61  
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

### Koszty Studium:

Całkowity koszt studium na 1 osobę wynosi 2 900,00 zł i obejmuje 500,00 zł kosztów wpisowych i 1 200,00 zł kosztów studiowania za każdy semestr.

### Warunki ukończenia Studium:

- uczestnictwo w zajęciach;
- zaliczenie dwóch testowych egzaminów po każdym semestrze;
- napisanie i obrona pracy dyplomowej na wybrany temat związany z tematyką Studium oraz przedstawienie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji (grantu) na inwestycje dla gminy lub dla gospodarstwa, przedsiębiorstwa rolno-spożywcze, bądź organizacji pozarządowej w ramach istniejących programów pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych UE lub funduszy krajowych.

### Informacje dodatkowe:

Z noclegów można korzystać m. innymi w:

- Magiczny Kraków – <http://www.krakow.pl> – Śpij tanio w Krakowie
- Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie ul. Meiselsa 1, tel. (012) 422 74 50 [www.cdr.gov.pl/krakow](http://www.cdr.gov.pl/krakow)

Z programem zajęć można zapoznać na stronie: [www.ar.krakow.pl](http://www.ar.krakow.pl)

**ZAPRASZAMY**

## PILOTAŻOWY PROGRAM LEADER+

Zofia Misiewicz	
Metoda Leader wzbogaca rozwój obszarów wiejskich	2
Urszula Zlembańczyk	
Leader+ szansą na rozwój obszarów wiejskich	4
Leszek Leśniak	
Potrzebne nowe spojrzenie na rozwój obszarów wiejskich	7
Klaudia Kieljan, Krystyna Kubik	
Szlakiem historii i tradycji	9
Emilia Nowak, Marta Starmach	
Zafascynował nas „Maleńki Spisz...”	15
Dorota Serwik	
Pilica – rzeka która łączy	20
Józef Kania	
Możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na aktywizację Lokalnych Grup Działania	23

## DORADZTWO I EDUKACJA

Leszek Leśniak	
Życie pędzi do przodu z niebywałą szybkością	36

## WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Józef Szymon Wroński	
Limanowa – miasto w Beskidzie Wyspowym przykład dziedzictwa kulturowego – Architektura	43
Karol Król, Tomasz Wojewodziec	
Strona internetowa źródłem przewagi konkurencyjnej gospodarstwa agroturystycznego	59

## EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

Ryszard Kostuch	
Missouri – kraina kryształowych wód i pełnych zwierza borów	63
Kamila Mustal	
Bioróżnorodność, jej przemiany i znaczenie dla funkcjonowania ekosystemów	66

## TECHNOLOGIA PRODUKCJI

Ewa Góra-Drożdż, Ryszard Kostuch	
Wpływ czynników prądoteknicznych na skład florystyczny użytków zielonych	70
Adam Radkowski	
Zakładanie i pielęgnacja trawnika	74
Elżbieta Pisulewska	
Uprawa i wykorzystanie pysznołótki szkarłatnej ( <i>Monarda didyma</i> )	76
Adam Radkowski	
Rośliny zielne jako źródło związków przeciwbólowych	77
Teresa Miś	
Plonowanie tytoniu Wirginia w zależności od cech morfologicznych	81
Małgorzata Burnatowska	
Produkcja owczarska w wybranych gospodarstwach regionu Bieszczadów	86

## KRONIKA MSDR

Sprawozdanie z działalności Zarządu Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego za lata 2001–2005	90
---	----

### Szanowni Czytelnicy,

Ponownie przedkładamy Państwu podwójny numer „Wsi i Doradztwa”. Przedstawiamy w nim pierwsze doświadczenia z realizacji Pilotażowego Programu Leader+. W kilku artykułach prezentujemy doświadczenia z przebiegu wdrażania Programu Leader+, poprzez pryzmat trudności, ale także sukcesów. Tym sposobem ukazujemy możliwości, jakie daje Program dla rozwoju obszarów wiejskich w Polsce.

W bieżącym numerze powracamy także do zagadnień związanych z uaktywnianiem rozwoju obszarów wiejskich poprzez rozwój agroturystyki i turystyki. W poprzednich publikacjach poświęciliśmy dużo miejsca agroturystyce w zakresie tworzenia produktów markowych turystyki aktywnej, natomiast w tym numerze „Wid” ukazujemy perspektywę uatrakcyjniania pobytu wczasowiczów i turystów poprzez wykorzystanie regionalnych walorów kulturowych na przykładzie uroczego miasteczka w Beskidzie Wyspowym – Limanowej. Dziedzictwo kulturowe jest niezwykle atrakcyjnym elementem dla całości ruchu turystycznego. Zachęcamy Państwa do zapoznania się z artykułem dr Józefa Wrońskiego „Limanowa – miasto w Beskidzie Wyspowym”.

Polecamy także Państwa uwadze artykuł dr Józefa Kania dotyczący możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na aktywizację lokalnych grup działania.

Życzymy udanej lektury.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD  
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA  
DORADZTWA ROLNICZEGO  
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO  
I DORADZTWA  
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU MSDR  
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY  
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-31, fax (012) 633-15-61  
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1200 egz.

*mgr inż. Zofia Misiewicz*

## Metoda Leader wzbogaca rozwój obszarów wiejskich

### Inspiratorska i pomocnicza rola CDR O/Kraków we wdrażaniu i realizacji Schematu I Pilotażowego Programu Leader+

Oddział Krakowski jest jednym z 3 Oddziałów (obok Radomia i Poznania) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie powołanego na mocy Ustawy z dnia 22 października 2004r. o jednostkach doradztwa rolniczego<sup>1</sup>.

Centrum Doradztwa Rolniczego wraz z Oddziałami jest prawnym następcą Krajowego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich; zasięgiem swojego działania obejmuje cały kraj i podlega Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zadania CDR uwzględniają przede wszystkim działania na rzecz poprawy poziomu dochodów rolniczych, podnoszenia konkurencyjności rynkowej gospodarstw rolnych, wspierania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, a także podnoszenia poziomu kwalifikacji zawodowych rolników i innych mieszkańców wsi.

CDR współpracuje ściśle z ośrodkami doradztwa rolniczego, instytucjami administracji rządowej i samorządowej organizacjami rolników, placówkami naukowo-badawczymi oraz innymi placówkami pracującymi na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa.

Poszczególne oddziały CDR w swoich programach uwzględniają zagadnienia szczególnie ważne dla regionów, na których działają.

Oddział Krakowski CDR realizuje zadania statutowe ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej wspierania turystyki wiejskiej, agroturystyki, aktywizacji środowisk lokalnych, dziedzictwa kulturowego, promocji produktów regionalnych oraz wspierania pozarolniczych form aktywności gospodarczej rolników i ich rodzin.

Odbiorcami naszej oferty programowej jest przede wszystkim: kadra doradcza ODR, przedstawiciele insty-

tucji i organizacji rolniczych, przedstawiciele samorządów lokalnych, nauczyciele szkół rolniczych, rolnicy i mieszkańcy wsi.

Bogaty program działalności Krakowskiego Oddziału CDR w 2005/2006 obejmuje:

- Opracowanie i upowszechnianie programów kursów (proponacja systemowych rozwiązań dla ODR-ów), z zakresu małej przedsiębiorczości dotyczących usług socjalnych w zakresie opieki nad człowiekiem starszym i chorym, opieki nad dzieckiem, usługi w zakresie małej księgowości, w zakresie pielęgnacji ogrodów przydomowych i małej architektury ogrodowej oraz kurs podstawowy dla mieszkańców wsi planujących rozpoczęcie działalności turystycznej i kurs zaawansowany – dla kwaterodawców wiejskich doskonalący umiejętności, a także kurs programu specjalistycznego dla doradców rozpoczynających pracę w zakresie turystyki.
- Organizację specjalistycznych seminariów ogólnopolskich dla wybranych grup specjalistów z ODR; kierowników Działów Wiejskiego Gospodarstwa Domowego i Agroturystyki, kierowników Działów Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz specjalistów ds. metodyki doradztwa i szkoleń.
- Wdrażanie nowoczesnych technologii doskonalenia zawodowego doradców i nauczycieli sektora rolno-spożywczego: platforma intranetowa Leaderatorium oraz platforma intranetowa @groturystyka.
- Organizację wspólnie z SGGW studiów podyplomowych – „Organizacja turystyki i agroturystyki”.
- Organizację Sympozjów Agroturystycznych i współorganizację konferencji naukowo-technicznych oraz giełdy agroturystycznej.

<sup>1</sup> Dz.U. Nr 251, poz. 2507.

- Promocję i współdziałanie w organizacji konkursów ogólnokrajowych – etap regionalny (Agro-Program, Sposób na Sukces).
- Gromadzenie bazy danych przydatnych dla CDR i doradców.
- Opracowywanie różnego rodzaju publikacji (informatory, broszury, ulotki, poradniki oraz materiały z konferencji naukowo-technicznych).

Ponadto Oddział Krakowski CDR realizuje projekty samodzielnie lub w partnerstwie z Małopolską Izbą Rolniczą, Małopolskim Stowarzyszeniem Doradztwa Rolniczego, Instytutem Zootechniki, Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego i ze Stowarzyszeniem Centrum Edukacji Tradycja i Współczesność, współfinansowane ze środków UE.

Centrum posiada dobrze zorganizowaną bazę szkoleniową zlokalizowaną w centrum Krakowa przy ul. Meiselsa 1; w skład której wchodzi: sala seminaryjna na 40 osób, sala konferencyjna na 80 osób, z pełnym wyposażeniem multimedialnym i pracownia komputerowa (12 stanowisk) z dostępem do Internetu. Oddział dysponuje również pokojami gościnnymi dla 45 osób i zapleczem socjalnym, w którym serwowane są posiłki w ramach usługi cateringowej. Zaplecze techniczne oraz dobrze przygotowani specjaliści zatrudnieni w CDR O/Kraków zapewniają wysoką jakość świadczonych usług doradczych i szkoleniowych.

W ostatnim okresie oddział krakowski Centrum mocno zaangażował się w działania mające na celu aktywizację lokalnych środowisk i wdrażanie Pilotażowego Programu Leader+ w Małopolsce. Jedną z pierwszych inicjatyw mających na celu promowanie idei PPL+ i jego wdrażanie na obszarach wiejskich w województwie małopolskim było podpisanie przez trzy stowarzyszenia, w sierpniu 2004 r. Porozumienia Leader+ w Małopolsce. Wsparcie dla Porozumienia zadeklarowały organizacje i instytucje działające na rzecz rozwoju obszarów wiejskich w Małopolsce w tym nasz – Krakowski Oddział CDR w Brwinowie.

We współpracy z sygnatariuszy porozumienia, Małopolskim Stowarzyszeniem Doradztwa Rolniczego, Stowarzyszeniem Centrum Edukacji Tradycja i Współczesność, Małopolskim Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych, zostały opracowane trzy projekty i wnioski o dofinansowanie realizacji projektów do Pilotażowego Programu Leader+ obejmujące regiony: Orawa, Spisz, Gorce-Pieniny.

Wszystkie projekty otrzymały wysoką ocenę ekspertów i dofinansowanie na ich realizację. Finansowanie projektów ułatwiły kredyty udzielone przez Krakowski Bank Spółdzielczy. Krakowski Oddział Centrum wspierał tworzące się Lokalne Grupy Działania zarówno organizacyjnie jak i merytorycznie. CDR był organizatorem wspólnego wyjazdu reprezentacji regionów; Orawa, Spisz, Gorce-Pieniny do Poznania na targi Polagra Farm. Na stoisku CDR prezentowane były materiały promujące Regiony, wyświetlany film oraz przygotowane dla gości regionalne smakołyki. Centrum zorganizowało konferencję prasową dla dziennikarzy i gości targów, w trakcie której każdy region zaprezentował swoje bogactwo kulturowe i przedstawił ofertę turystyczną.

Dla każdego regionu w CDR o/Kraków zostało zorganizowane dwudniowe szkolenie z zakresu zasad i metody Leadera w rozwoju obszaru wiejskich, funkcjonowania i finansowania tworzących się LGD, opracowywania Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich. W trakcie szkoleń, uczestnicy – członkowie tworzących się LGD dokonali wyboru formy prawnej i powołali stowarzyszenia. Pod koniec realizacji projektów w ramach Schematu I Pilotażowego Programu Leader+ Krakowski Oddział CDR zorganizował spotkanie informacyjno-szkoleniowe poświęcone sposobom pozyskiwania przez LGD środków zewnętrznych na działalność, połączone z podsumowaniem realizowanych projektów. Jednym z efektów tego spotkania jest niniejsze wydawnictwo w ramach czasopisma „Wieś i Doradztwo”.

Realizacja projektów w ramach I schematu PPL+ została zakończona. Powołane zostały stowarzyszenia i opracowane ZSRW. Wszystkie LGD przygotowują obecnie projekty i wnioski o dofinansowanie w ramach Schematu II Pilotażowego Programu Leader+.

Od 2005 r. CDR o/Kraków prowadzi szkolenie dla doradców i nauczycieli szkół rolniczych z zakresu metody Leader w rozwoju obszarów wiejskich w oparciu o platformę intranetową pod nazwą LEADERATORIUM. W czterech edycjach szkolenia kurs ukończyło 549 osób. Aktualnie na ukończeniu jest 5 edycja przeznaczona dla członków nowozałożonych Lokalnych Grup Działania. Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie nadal służy LGD pomocą doradcą i ekspercką w przygotowywaniu projektów i wniosków o dofinansowanie w ramach Schematu II Pilotażowego Programu Leader+. Mamy nadzieję, że przygotowane projekty uzyskają wysoką ocenę i Oddział Krakowski CDR będzie pomocny w ich realizacji.

*Kierownik Oddziału CDR  
w Krakowie*

dr inż. Urszula Ziemiańczyk

## Leader+ szansą na rozwój obszarów wiejskich

**Leader+** jest jedną z Inicjatyw Wspólnotowych Unii Europejskiej (zapoczątkowaną już w 1991 r.), której jednym z głównych celów jest wprowadzenie nowoczesnych strategii rozwoju na obszarach wiejskich. Leader+ jest to program bezzwrotnej pomocy finansowej Unii Europejskiej, o którą mogą starać się podmioty reprezentujące społeczność na danym terenie wiejskim. Podmiotami tymi są przede wszystkim tak zwane Lokalne Grupy Działania (LGD). W skład Lokalnych Grup Działania mogą wchodzić osoby lub ich stowarzyszenia, firmy prywatne i instytucje finansowe, a także instytucje publiczne. LGD są więc związkami partnerów prywatnych i publicznych, wspólnie podejmujących działania związane z rozwojem danego obszaru wiejskiego. Lokalna społeczność działająca w partnerstwie jako LGD ma za zadanie skupiać się na realizacji nowych pomysłów, które przyczynią się w sposób trwały do rozwoju zamieszkiwanego przez nią obszaru.

**Lokalna Grupa Działania**, reprezentująca interesy lokalnej społeczności, opracowuje strategię rozwoju obszaru wiejskiego, która powinna uwzględniać co najmniej jedno z następujących zagadnień:

1. Wykorzystanie nowych sposobów promocji i nowych technologii (tak zwanych informacji „know-how”), aby produkty i usługi stały się bardziej konkurencyjne,
2. Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich; ten temat jest skoncentrowany na innowacjach związanych z ułatwieniem dostępu do usług,
3. Promocja lokalnych produktów, zwłaszcza przez ułatwienie małym jednostkom produkcyjnym dostępu do rynków dzięki wspólnym działaniom,
4. Wykorzystanie zasobów naturalnych i kulturowych, w tym potencjału obszarów należących do sieci Natura 2000.

Strategia działania grupy lokalnej (LGD) jest zwana **Zintegrowaną Strategią Rozwoju Obszarów Wiejskich** (ZSROW). ZSROW musi być zgodna z przyjętą przez gminę strategią rozwoju lub planem zagospodarowania przestrzennego. Jednym z podstawowych celów strategii jest wszechstronna promocja obszaru działania LGD. Istotnym elementem strategii powinno być także tworzenie i przyciąganie nowych podmiotów lokalnych,

w tym przedsiębiorstw, w celu rozwoju lokalnego obszaru. Bardzo ważne miejsce powinny również zajmować projekty dla młodzieży lub kobiet, które umożliwią im pełny rozwój i aktywizację zawodową. Utworzona przez LGD strategia określa więc kierunki rozwoju obszaru i stanowi podstawę dla realizacji przyszłych projektów.

Granice obszaru, na którym ma być wdrożony projekt, niekoniecznie opierają się na podziale administracyjnym, lecz raczej na jednorodności obszaru wiejskiego i możliwości zarządzania projektem. Skala wielkości obszaru objętego projektem jest określana jako obszar zamieszkiwany przez 10 000 do 100 000 mieszkańców.

**Inicjatywę Wspólnotową Leader+**, wspomagającą nowoczesne strategie rozwoju terenów wiejskich, możemy określić jako specyficzną inicjatywę, która charakteryzuje się:

- lokalnym, oddolnym i zintegrowanym podejściem
- partnerstwem
- innowacją
- lokalnym finansowaniem i zarządzaniem
- tworzeniem sieci i powiązań pomiędzy Lokalnymi Grupami Działania

**Podejście lokalne** oznacza tworzenie programu rozwoju na podstawie specyficznej sytuacji danego obszaru, jego silnych i słabych stron. Obszar objęty inicjatywą Leader+ jest jednorodną jednostką wiejską, charakteryzującą się wewnętrzną spójnością społeczną, wspólną historią i tradycjami, poczuciem jedności.

Czynny udział przy formułowaniu programu rozwoju dla danego obszaru wiejskiego powinna brać udział lokalna społeczność, która najlepiej zna potrzeby i możliwości własnego terytorium. Zaangażowanie lokalnych uczestników obejmuje całą wspólnotę, w tym także społeczne i gospodarcze grupy interesu i reprezentatywne instytucje publiczne i prywatne. Taki sposób podejmowania decyzji na szczeblu lokalnym jest zwany **podejściem oddolnym**.

**Zintegrowane podejście** wiąże się z koordynowaniem i powiązaniem działań i projektów zawartych w planie lokalnego działania jako spójnej całości.

**Partnerstwo** oznacza współpracę lokalnych uczestników, zarówno publicznych jak i prywatnych, działających w ramach Lokalnej Grupy Działania. LGD ma osobowość prawną i wynikające z tego uprawnienia decyzyjne. Posiada również własny budżet. Udział sektora prywatnego w Lokalnej Grupie Działania nie jest mniejszy niż 50%.

Działania finansowane przez Leader+ i realizowane przez Lokalne Grupy Działania powinny być **innowacyjne**. Mogą one dotyczyć nowego sposobu promowania lokalnych zasobów, działań służących rozwojowi lokalnemu i nie realizowanych przez inne programy. Są to także działania przynoszące nowe rozwiązania problemów obszarów wiejskich albo przynoszące w efekcie powstanie nowych produktów i usług, nowej formy organizacyjnej albo rozwój nowego rynku.

**Lokalne finansowanie i zarządzanie** polega na przekazaniu Lokalnym Grupom Działania odpowiedzialności związanej z podejmowaniem decyzji z zakresu finansowania i zarządzania.

**Tworzenie sieci i powiązań** pomiędzy działającymi lokalnymi grupami (LGD) na terenie całego kraju a nawet na terenie całej UE ma na celu ich współdziałanie poprzez wymianę cennych informacji i doświadczeń. Dzięki takiej współpracy umożliwiona jest większa efektywność działania LGD i wprowadzanie coraz to nowszych i w dodatku sprawdzonych już pomysłów i rozwiązań. W tym celu realizowany jest projekt utworzenia w Polsce Krajowej Sieci Leader+ (w ramach realizacji projektu została utworzona strona internetowa: [www.leaderplus.org.pl](http://www.leaderplus.org.pl)). Krajowa Sieć Leader+ współpracować będzie z Europejskim Obserwatorium Obszarów Wiejskich, którego zadaniem jest zapewnienie współpracy w obrębie Leader+ na poziomie Wspólnoty Europejskiej.

Inicjatywa Wspólnotowa Leader+ wspomaga więc tworzenie i wdrażanie nowoczesnych strategii rozwoju terenów wiejskich. Strategie te realizują Lokalne Grupy Działania. Oprócz finansowania projektów LGD, Leader+ stanowi także wsparcie dla międzyregionalnych i międzynarodowych projektów współpracy oraz finansuje tworzenie sieci obszarów wiejskich UE – zarówno objętych pomocą Leader+ jak i niekorzystających z tej pomocy.

W celu uzupełnienia, należy dodać również, iż w Polsce Leader+ realizowany jest nie jako osobny program w postaci Inicjatywy Wspólnotowej, ale jako część sektorowego programu operacyjnego dotyczącego rozwoju obszarów wiejskich. Uściślając więc, w Polsce Leader+ aktualnie (2004–2006) ma formę pilotażu i jest wpisany w jeden z programów sektorowych funkcjonujących

w naszym kraju (jest to **DZIAŁANIE 2.7**, o nazwie: „Pilotażowy Program Leader+” w ramach sektorowego programu operacyjnego o nazwie: „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich”). W przyszłym okresie programowania (2007–2013) Leader+ będzie funkcjonował w Polsce na takich samych zasadach jak w krajach UE. Warto w tym momencie podkreślić, że podejście Leader w ostatnich latach zdobyło szerokie uznanie i jego znaczenie znacznie się wzmocniło (uznawane jest za najważniejszą metodę rozwoju obszarów wiejskich w Europie).

### Leader+ na Orawie

Na obszarze polskiej Orawy (ściślej: dwóch Orawskich gmin – Lipnica Wielka i Jabłonka) został zrealizowany projekt finansowany z „Pilotażowego Programu Leader+”. Tytuł powyższego projektu: **Orawa – bogata naturą, bogata kulturą. Aktywizacja mieszkańców oraz ich realne zaangażowanie w proces harmonijnego rozwoju regionu**. Projekt był realizowany od sierpnia 2005 do marca 2006. Najistotniejsze efekty projektu to: powstanie Lokalnej Grupy Działania pod nazwą Stowarzyszenie Rozwoju Orawy oraz opracowanie przez tą grupę mieszkańców dokumentu Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich. Te dwa fakty pozwolą ubiegać się m.in. o środki z drugiego Schematu „Pilotażowego Programu Leader+” (w roku 2006) a następnie ze środków przewidzianych dla LGD w nowym okresie programowania (2007–2013).

Kolejne działania w ramach projektu „Orawa bogata naturą, bogata kulturą...” można przedstawić w skrócie następująco:

1. Realizację projektu rozpoczęło spotkanie informacyjno-szkoleniowe Grupy Inicjatywnej w dniu 16.08.2005r. (Grupa Inicjatywna to grupa mieszkańców uczestnicząca w spotkaniach na etapie pisania wniosku, która przyczyniła się do nadania projektowanym działaniom ostatecznego kształtu).
2. W dniach 28 sierpnia oraz 4 września 2005r. rozpoczęto kampanię informacyjną dla mieszkańców podczas lokalnych dożynek w Jabłoncu i w Lipnicy Wielkiej.
3. Pod koniec września (27.09.2005 oraz 30.09.2005) przeprowadzono spotkania informacyjno-szkoleniowe dla dyrektorów szkół oraz radnych i sołtysów. Uzyskano zgodę dyrektorów, m.in. na rozprawdzenie przez dzieci i młodzież ulotek informacyjnych o projekcie. Natomiast w Zubrzycy Górnej – w Białej Karczynie na terenie Orawskiego Parku Etnograficznego – radni i sołtysi mieli okazję zapoznać

- się z orawskim projektem realizowanym w ramach Leader+, a także z możliwościami dofinansowania obszarów wiejskich, w tym rolnictwa.
4. Szeroka promocja regionu miała miejsce w dniach 5-8.10.2005 na Międzynarodowych Targach Rolniczych „POLAGRA-FARM” w Poznaniu. Przedstawiciele regionu – 10 osób – uczestniczyło w wyjeździe zorganizowanym przez Centrum Doradztwa Rolniczego o/Kraków. Obszar Orawy był promowany wspólnie z obszarami Gorce-Pienin oraz Spisza i okolic.
  5. W pierwszej połowie października (12.10.2005) odbyło się spotkanie informacyjno-szkoleniowe dla nauczycieli. Dzieci i młodzież rozprowadziły ulotki do każdego domostwa na terenie gmin oraz ankiety służące lepszemu opracowaniu przyszłej strategii (ZSRROW).
  6. W dniach od 21.10.2005 do 20.11.2005 przeprowadzone zostały kolejne spotkania informacyjno-szkoleniowe dla mieszkańców każdej miejscowości Gminy Jabłonka oraz Gminy Lipnica Wielka. Uczestnicy spotkań mieli możliwość wpisania się na listę kandydatów do Lokalnej Grupy Działania.
  7. Spotkanie kandydatów do Lokalnej Grupy Działania miało miejsce na początku grudnia (5.12.2005) w Lipnicy Wielkiej. Wszyscy kandydaci do LGD (w liczbie 48) oraz osoby z Grupy Inicjatywnej otrzymali imienne zaproszenia na to spotkanie. Ustalono, że najbardziej odpowiednią formą prawną przyszłej LGD będzie stowarzyszenie. W tym samym dniu, w Lipnicy Wielkiej, zorganizowano spotkanie z młodzieżą szkoły średniej, które zainicjowało powstanie Koła Inicjatyw Lokalnych „MŁODY LIDER”.
  8. W dniach 9-10.12.2005r. miał miejsce wyjazd do Krakowa osób zainteresowanych pracą w LGD. W pierwszym, podczas prac warsztatowych zostały ustalone mocne i słabe strony Orawy oraz szanse i zagrożenia. Analizując problemy, wyłoniono 5 najważniejszych celów strategicznych i powołano grupy zadaniowe do pracy nad tymi celami. Wśród priorytetowych celów wyodrębniono:
    - rozbudowę i modernizację infrastruktury technicznej (drogi, chodniki, przystanki, mosty, kładki, rozbudowa wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków, segregacji i utylizacji odpadów, itp.)
    - budowę, rozbudowę i modernizację infrastruktury turystycznej (baza noclegowa, wyciągi narciarskie, baseny, kąpieliska, szlaki turystyczne i ich infrastruktura, ścieżki rowerowe, hale sportowe, budowa kolejki na Babią Górę)
    - promocję regionu (strona www, wydawnictwa, mapy turystyczne, ulotki, itp.), a także wykorzystanie w tym celu zasobów kulturowych poprzez kultywowanie tradycji, stylu życia, obyczajów, stroju regionalnego, kuchni regionalnej, itp.)
  - tworzenie nowych miejsc pracy (w tym stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju przedsiębiorstw – lokalnych małych i średnich firm oraz inwestorów zewnętrznych)
  - podejmowanie działań zmierzających do integracji środowiska w regionie przy współpracy gmin, instytucji i mieszkańców
- Aby kontynuować prace nad strategią (ZSRROW) ustalono datę i miejsce kolejnego spotkania (19.01.2006 w UG Jabłonka). W drugim dniu wyjazdu miało miejsce Zebranie Założycielskie powołujące do życia Stowarzyszenie Rozwoju Orawy.
9. Dwa dni później (12.12.2005) na spotkaniu Koła Inicjatyw Lokalnych „MŁODY LIDER” dr inż. Józef Kania wraz z córką Agnieszką przeprowadził wykład na temat możliwości edukacyjnych dla młodzieży i rozwoju środowisk lokalnych.
  10. Od 11.12.2005 do 18.01.2006 poszczególne grupy zadaniowe pracują indywidualnie w ustalonych przez siebie terminach.
  11. W drugiej połowie stycznia mają miejsce dwa zebrania Lokalnej Grupy Działania. Na pierwszym zebraniu (19.01.2006) przedstawiciele poszczególnych grup zadaniowych przedstawiają swoje wyniki pracy. Podczas kolejnego spotkania (31.01.2006) ustalone są wspólne zasady pracy nad poszczególnymi celami strategicznymi.
  12. Z początkiem lutego (01.02.2006) Koło Inicjatyw Lokalnych „MŁODY LIDER” pracuje nad nowym projektem, który pozwoli młodzieży na kontynuowanie działań na rzecz rozwoju Orawy (po zakończeniu bieżącego projektu).
  13. Seminarium podsumowujące „Pilotażowy Program Leader+” w Małopolsce odbyło się w dniach 24-25.02.2006 w Krakowie. Oprócz podsumowań uczestnicy reprezentujący Lokalną Grupę Działania mieli możliwość zapoznania się z kształtem polityki rozwoju obszarów wiejskich i dalszą perspektywą rozwoju LGD.
  14. Początkiem marca została przyjęta robocza wersja ZSRROW. Poddana została ona szerokiej konsultacji społecznej m.in. na spotkaniu podsumowującym projekt (12.03.2006), na które zostali zaproszeni przedstawiciele samorządów, radni, przedsiębiorcy, przedstawiciele banków i organizacji społecznych. Po uwzględnieniu uwag i sugestii ostatecznie przyjęto strategię w drugiej dekadzie marca.
  15. W ramach projektu został wydany m.in. piękny, kolorowy informator o Orawie, folder promocyjny (wykorzystany na targach Polagra-Farm) oraz pakiet materiałów promujących program „Leader+” (długopisy, plany lekcji, kalendarze).



Głównym celem podejmowanych działań była aktywizacja środowisk lokalnych. Niewątpliwie na Orawie cel ten został osiągnięty, gdyż osoby, które poznały Program Leader – widząc szansę na rozwój swojej „Małej Ojczyzny” – bardzo zaangażowały się zarówno w prace nad ZSRW jak też (już poza projektem) – w pisanie wniosku do schematu II. Należy oczekiwać, że w miarę pojawiania się nowych możliwości związanych z rozwojem regionu (a co za tym idzie pozyskiwaniem środków), zaangażowane osoby będą aktywnie działać na swoim

obszarze. W skali kraju wiele osób ujrzało w Programie Leader+ szansę na rozwój własnego regionu. Oby tylko perspektywa na duże pieniądze (czyli na rozwój lokalny) nie okazała się złudna, a osoby zaangażowane nie poczuły się oszukane. Dlatego warto zadawać sobie stale pytanie, co robić, aby wykorzystać potencjał, który został obudzony, jak wykorzystać tych ludzi do tego, aby na polskiej wsi żyło się lepiej.

*Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego*

*mgr Leszek Leśniak*

## Potrzebne nowe spojrzenie na rozwój obszarów wiejskich

Pierwsze doświadczenia z wdrażania Pilotażowego Programu Leader+ pokazują jak złożony jest proces włączenia lokalnych społeczności do programowania strategii rozwoju środowisk, w których żyją i pracują. Zastosowana metoda lidera przy opracowaniu projektów i wniosków o dofinansowanie oraz zdobyte przy tej okazji doświadczenie organizacji wnioskujących pozwala na sformułowanie poglądu, że Program ma duże szanse na akceptację ze strony mieszkańców obszarów wiejskich w Polsce.

Wypracowana w trakcie realizacji kolejnych faz Lidera metoda stanowi zestaw sprawdzonych zasad i skutecznych sposobów działania prowadzących do wyzwolenia potencjalnych możliwości lokalnych środowisk i skierowania twórczego wysiłku mieszkańców do działań służących wielofunkcyjnemu i zrównoważonemu rozwojowi obszarów wiejskich w Polsce.

Analiza dokumentów konstytuujących Program a następnie organizacja procesu wdrażania Programu i sam przebieg realizacji projektów w ramach Schematu I skłania do następujących konstatacji:

**Po pierwsze;** warto zauważyć, że dzięki ogromnej pracy ludzi z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) a także Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) Program Leader jest w Polsce wdrażany w formie pilotażu i wpisuje się w obszar wsi zagospodarowując społeczność, kulturę i geograficzną jej przestrzeń. Jest to program o wyraźnie zarysowanej metodzie odróżniający się od innych unijnych programów swym zasięgiem, różnorodnością, atrakcyjnymi metodami, demokratycznymi zasadami, tworząc warunki dla środowisk wiejskich wzbogacających ich

rozwój poprzez sięganie do potencjału i rezerw lokalnych społeczności.

**Po drugie;** proces wdrażania Programu przebiega w Polsce z nie małymi trudnościami i dość znacznym opóźnieniem, do pierwotnie zakładanych terminów. Odnosi się wrażenie, że instytucje odpowiedzialne za proces wdrażania Programu działają, bez porozumienia i nie zawsze konsekwentnie. Wielokrotnie ulegają zmianom, podane już do publicznej wiadomości, zasady i kryteria wyboru wniosków, terminy składania wniosków, wysokość dofinansowania a nawet formularze wniosków. Powoduje to zdenerwowanie wśród działaczy samorządowych i organizacji pozarządowych uprawnionych do występowania o dofinansowanie realizacji projektów.

**Po trzecie;** nie zostały włączone do procesu wdrażania Programu, w sposób systemowy, państwowe jednostki doradztwa rolniczego, które mogłyby odegrać znaczącą rolę w popularyzacji Programu, a następnie świadczyć usługi eksperckie i doradcze w trakcie realizacji projektów.

**Po czwarte;** wnioski, instrukcje i załączniki wymagane przy występowaniu o dofinansowanie realizacji projektów są nadmiernie skomplikowane, pokrywają się w znacznych obszarach tematycznych, a instrukcje wypełniania nie są jasne i jednoznaczne. Dotyczy to tych samych wpisów we wniosku i w formularzu m.in. opis projektu, harmonogram działań, harmonogram finansowy itp. Wymagane jest np. notarialne poświadczenie kopii statutu organizacji wnioskującej w sytuacji, gdy Sąd Gospodarczy dokonując rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym stowarzyszenie czy fundację dokonuje rejestracji

jej statutu i wydaje poświadczony odpis statutu, a jedynym uprawnionym do stwierdzenia aktualności zapisów w statucie jest zarząd stowarzyszenia lub fundacji.

**Po piąte;** brak jest nadal uregulowań prawnych pozwalających na rejestrację Lokalnych Grup Działania w celu uzyskania przez nie osobowości prawnej, a sugestia, aby zastosować tymczasowo rozwiązania prawne w oparciu, o które rejestrowane są stowarzyszenia lub fundacje jest działaniem awaryjnym i może okazać się kolejną przeszkodą na drodze do pełnego skorzystania przez Polskę z możliwości, jakie daje Program Leader+ w Unii Europejskiej. Co prawda 17 czerwca 2005 roku Sejm uchwaślił ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym. Ustawa wprowadza nowe rozwiązania prawne oparte na przepisach kodeksu handlowego, ale zastosowanie tych rozwiązań do LGD wydaje się na obecnym etapie wdrażania Programu Leader mało przydatne, czy wręcz niemożliwe.

**Po szóste;** brak jest systemu zapewnienia finansowania Programu, tak gminy jak i organizacje pozarządowe muszą wyłożyć własne środki lub korzystać z kredytów na finansowanie kosztów realizacji projektów, a następnie po kilka miesięcy czekać na refundację. Do tego brak jest specjalnego produktu bankowego, o niskich kosztach obsługi, czy wręcz kredytów pomostowych, w których koszty obsługi nie obciążałyby kredytobiorcy, a koszty kredytu nie są uznawane w Programie jako kwalifikowalne.

**Po siódme;** nie uwzględniono w działaniach informacyjnych i promocyjnych oraz szkoleniowo-instruktażowych, zasadniczych różnic, jakie niesło ze sobą dwutorowe podejście do wdrażania Pilotażowego Programu Leader+ to jest przez gminy i przez organizacje pozarządowe. Są to dwa różne podejścia, jedno zewnętrzne (organizacje), a drugie od środka (gminy). Każde z tych podejść wymaga innych metod działania. Każde też kieruje się inną logiką. Nie zawsze, szczytne cele Programu są dla wnioskodawcy najistotniejsze z jego punktu widzenia. Gminy były w sytuacji znacznie trudniejszej niż organizacje, które działały jakby na zlecenie Instytucji Wdrażającej. Wykonanie zapisanych zadań wystarczało, aby uznać, że projekt został zrealizowany. Jakość wykonanych działań, uzyskane efekty, a co najważniejsze nowe problemy, jakie rodziła realizacja projektu, pozostawały w regionie. Gmina zaś pozostawała z tymi problemami. Stanowiła wszak istotny element partnerstwa.

Z powyższego wynikają wnioski, które warte są zarekomendowania pod rozprawę Instytucji Zarządzającej i Instytucji Wdrażającej:

1. Przed przystąpieniem do ogłaszania naboru wniosków do Schematu II, należy przeprowadzić dogłębną analizę całego procesu wdrażania Schematu I,

oraz przeprowadzić szerokie konsultacje z działaczami samorządów gminnych i organizacjami pozarządowymi, które złożyły wnioski o dofinansowanie realizacji projektów do schematu I (można uznać, że takie konsultacje prowadzą Urzędy Marszałkowskie we współpracy z Programem Agro-Info i Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich), ważne by wyniki tych konsultacji zostały uwzględnione przez Instytucję Zarządzającą i Instytucję Wdrażającą Program.

2. Przygotowane formularze wniosków i załączników należy pilotażowo przetestować w wybranych gminach i organizacjach pozarządowych.
3. Należy rozważyć ujednoczenie systemu doskonalenia kadry eksperckiej i doradczej specjalizującej się w podejściu metodą Leader, albo przynajmniej określić zasadnicze standardy obowiązujące w świadczeniu usług eksperckich i doradczych dla Lokalnych Grup Działania.
4. Warto rozważyć przygotowanie i opublikowanie zestawu wydawnictw informacyjnych i metodycznych dla doradców i ekspertów oraz organizatorów działań w ramach Programu.
5. Pilne jest uruchomienie nowej edycji polskiego obserwatorium Leader-a i zbudowanie systemu wymiany doświadczeń na poziomie krajowym i międzynarodowym.
6. Warto zachęcić banki do przygotowania produktu, a nawet rozważyć pokrycie kosztów obsługi bankowej kredytów na realizację projektów, z budżetu państwa, lub uznać te koszty jako kwalifikowalne.
7. Warto by Instytucja Zarządzająca (Ministerstwo Rolnictwa), podjęła dialog ze Związkiem Gmin Wiejskich w celu wypracowania sposobów wzmocnienia LGD, których istotą jest partnerstwo publiczno prywatne.

\* \* \*

Lokalne Grupy Działania to nowe społeczne zjawisko, to nowy typ organizowania się lokalnych społeczności w celu polepszenia warunków życia i pracy na obszarach wiejskich. Jak każde nowe zjawisko, wymaga nowego spojrzenia. Nie da się tu przenosić sprawdzonych w ostatnich latach sposobów wsparcia ze strony władz publicznych dla organizacji pozarządowych. To nie ten typ współpracy. Tu potrzebne jest nowe rozumienie partnerstwa, dookreślenie ról, wyznaczenie nowych równorzędnych pozycji w Partnerstwie, dla ludzi, którzy pozostają w różnych zależnościach służbowych, zawodowych i społecznych.

Zrozumienie istoty metody Leader jest warunkiem podstawowym i niezbędnym, aby maksymalnie wykorzystać szansę jaką daje Program Leader dla rozwoju obszarów wiejskich w Polsce.

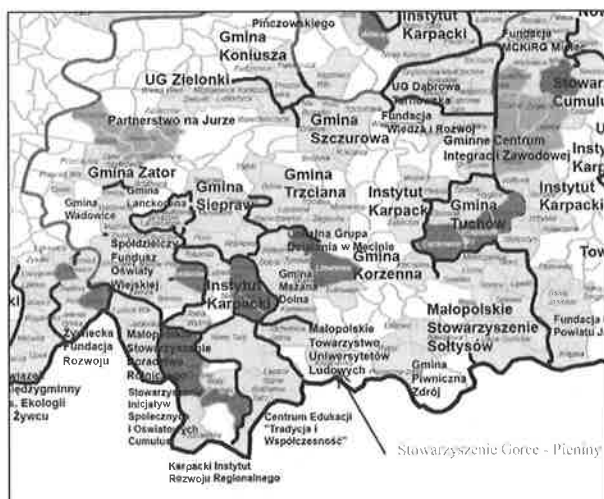
Centrum Doradztwa Rolniczego  
Oddział w Krakowie

Klaudia Kieljan, Krystyna Kubik

## Szlakiem historii i tradycji

Przyglądając się realizacji projektu obserwowałam jak przebiegają prace i jakie efekty przynosi wykonywanie kolejnych działań z punktu widzenia środowiska zewnętrznego – stowarzyszenia osób, które zainicjowały realizację Pilotażowego Programu Leader+ na obszarze dwóch gmin – gminy pienińskiej Krościenko nad Dunajcem i gminy gorczańskiej – Ochotnica Dolna.

Region Gorce-Pieniny objęty Zintegrowaną Strategią Rozwoju Obszarów Wiejskich położony jest w południowej części województwa małopolskiego, w powiecie nowotarskim. Składa się z dwu gmin Krościenko nad Dunajcem i Ochotnica Dolna. Obie te gminy są gminami wiejskimi. Gmina Krościenko nad Dunajcem ma powierzchnię 57,3 km<sup>2</sup>, gmina Ochotnica Dolna – powierzchnia 141 km<sup>2</sup>. Obszar regionu wynosi 198,3 km<sup>2</sup>, co stanowi 13,5% powierzchni ogólnej powiatu nowotarskiego. Zamieszkuje tu 14 557 osób. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 73,4 osób/km<sup>2</sup>.



Region położony jest w paśmie Pienin, Gorców i Beskidu Sądeckiego, w dolinach dwu głównych rzek – Dunajca (w jego górnym biegu) oraz Ochotnicy.

Gmina Krościenko nad Dunajcem położona jest w małowniczej kotlinie górskiej na wysokości około 420–500 m n.p.m. pomiędzy pasmami górnymi: Pienin, Gorców i Beskidu Sądeckiego, u zbiegu rzeki Dunajec i potoku Krościanka. Doliny te były wykorzystywane jako trakty komunikacyjne, co najmniej od średniowiecza, a obecnie przebiega tamtędy droga wojewódzka nr 969

Nowy Sącz – Krościenko – Nowy Targ. Natomiast gmina Ochotnica Dolna jest położona w Gorcach oraz na stokach Beskidu Sądeckiego. Pierwszy z wymienionych mezoregionów obejmuje swoją powierzchnią ponad 90% gminy, drugi zaledwie 10%. Ich granicę wyznacza jeden z dwóch cieków wodnych rzeka Dunajec (drugim jest potok Ochotnica). Podkreślić należy, iż blisko 50% powierzchni gminy Ochotnica Dolna leży powyżej 700 m n.p.m

Realizacja projektu „Szlakiem historii i tradycji, Gorce-Pieniny” w ramach wdrażania I Schematu Pilotażowego Programu Leader+ rozpoczęła się dnia 1 września 2005 roku. W projekcie zaplanowane było 19 zadań podzielonych na trzy etapy realizacji, realizacja etapu trzeciego zakończyła się dnia 25 marca 2006 roku.

Etap I obejmował zbiór zadań, których realizacja składała się na szereg działań informacyjnych i promujących



Pieniny

powodujących stopniowy wzrost zainteresowania Programem i projektem oraz przekonała społeczność lokalną do sensowności wdrażania PPL+ na tym terenie.

Problemy, które wystąpiły w początkowej fazie realizacji projektu, związane z możliwościami i sposobami wdrażania Pilotażowego Programu Leader+ na terenie dwóch sąsiadujących ze sobą gmin zostały rozwiązane dzięki powstaniu i zaangażowaniu grupy inicjatywnej, składającej się z aktywnych mieszkańców obu gmin. Celem utworzenia i zarazem zadaniem grupy inicjatywnej było szerokie poinformowanie społeczności

zamieszkującej gminy objętej projektem o Pilotażowym Programie Leader+. Pomimo wielu trudności, wzajemnej nieufności, nieznanomości między członkami grupy inicjatywnej, niewiedzy nt. działania metody Programu i braku dowodów na przyszłe korzyści z zaangażowania się w ciężką pracę, grupa inicjatywna przyjęła plan działania i przy wsparciu członków Małopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych (MTUL) – inicjatorów projektu, mieszkańcy obu gmin rozpoczęli serię żmudnych, lecz efektywnych spotkań i działań.



Spotkania informacyjne Grupy Inicjatywnej z Radami Sołeckimi



Emisja programu w lokalnej telewizji kablowej TV Krościenko

Członkowie MTUL i Grupy Inicjatywnej przeprowadzili szereg spotkań informacyjnych z Radami Sołeckimi i lokalnymi liderami.

W celu upowszechnienia informacji wśród społeczności zamieszkującej na terenie objętym projektem przygotowano ulotkę informacyjną nt. Pilotażowego Programu Leader+ oraz realizowanego projektu, która poprzez sołtysów i członków Grupy Inicjatywnej została rozdana na zebraniach sołeckich, a także przy okazji przyjmowania wpłat z tytułu podatku.

Początkowo akcja informacyjna spotkała się z niewielkim odzewem ze strony społeczności lokalnej, jednak z czasem osób zainteresowanych programem i jego wdrażaniem zaczęło przybywać, coraz częściej pojawiały się pytania..., „czego dokładnie dotyczy Program, czy to naprawdę możliwe, czy realizacja projektu przyniesie korzyści, czy to się opłaca, czy ludność może coś zdziałać i przyczynić się do rozwoju własnego regionu..?”.

W odpowiedzi na wszelkie pytania podjęto realizację kolejnych działań. Informacje dotyczące projektu rozpowszechniono poprzez przygotowanie i wyemitowanie programu telewizyjnego w lokalnej telewizji kablowej TV Krościenko działającej na terenie Gminy Krościenko nad Dunajcem, która dotarła do około 250 gospodarstw domowych oraz zamieszczenie dodatku w gazetach lokalnych w Krościenku oraz Ochotnicy Dolnej, które rozdano w szkołach, urzędach i na imprezach okolicznościowych, w przychodniach, w sklepach i punktach usługowych.

Ważnym elementem w promocji obszaru okazał się folder pod roboczym tytułem „Bogactwo Pienin i Gorców, współczesność i dziedzictwo kulturowe” opracowany przez miejscowych historyków przy współpracy Gminnych Centrów Kultury i wsparciu zespołu ekspertów. Foldery rozdano na imprezach targowych i okolicznościowych, a także przekazano do lokalnych środowisk.

Opracowano ankietę nt. problemów i perspektyw rozwoju obszaru, którą rozprowadzono podczas zebrań z rodzicami w szkołach i przez młodzież szkolną oraz podczas zebrań otwartych w sołectwach i na festynie. Następnie zebrano i przeanalizowano około 400 ankiet. Dostarczenie ankiety mieszkańcom pozwoliło im na samodzielne wypowiedzenie własnych odczuć odnośnie problemów obszaru i oczekiwań jego dalszego rozwoju.

Została założona strona internetowa MTUL [www.mtul.republika.pl](http://www.mtul.republika.pl), na której umieszczono opis terenu objętego projektem, prezentację atrakcji turystycznych, relację z działań w ramach projektu.

Członkowie MTUL wraz z przedstawicielami grupy inicjatywnej zorganizowali serię spotkań, rezultatem których wyłoniono grupę osób chętnych do udziału w realizacji projektu na terenie obu gmin. Aktywna grupa osób powstała w wyniku spotkań z rodzicami w szkołach oraz otwartych zebrań w sołectwach z mieszkańcami, podczas których omawiano główne problemy występujące na terenie obu gmin oraz informowano o programie i projekcie.

Liczne uczestnictwo w spotkaniach, osób z rejonu objętego realizacją projektu dowiodło dużego zaintereso-

wania mieszkańców projektem i możliwościami rozwoju regionu. Przybyli na spotkania z niedowierzaniem przyjmowali informacje, że sami mogą mieć wpływ na rozwój własnego regionu, tworzenie i realizację lokalnych strategii obszaru. Do tej pory tylko gmina jako instytucja posiadała zdolność zarządzania i to ona decydowała o tym czy, w jakim stopniu i czego miałyby dotyczyć ewentualny proces rozwoju obszaru. Jednak z czasem liczba osób przekonanych o możliwościach, jakie daje wdrażanie programu i realizacja projektu wzrastała.



*Spotkania otwarte z mieszkańcami*

Mieszkańcy coraz liczniej przybywali na spotkania pragnąc przedstawić własny punkt widzenia na problemy obszaru, osobiste oczekiwania rozwoju własnego regionu oraz z dozą pewnych obaw wyrazić chęć zaangażowania się w realizację projektu widząc możliwość poprawy warunków życia mieszkańców. Duży wpływ na wzrost zainteresowania mieszkańców realizacją projektu mieli sołtysi obu gmin, którzy nawiązali osobiste kontakty z mieszkańcami i z racji swoich funkcji przekonali ich, co do sensowności wdrażania PPL+.

Drugi etap projektu realizowany był w okresie od października do grudnia 2005 r. W ramach realizacji tego etapu podjęto zadania promujące obszar i projekt oraz spotkania i szkolenia. Wszystkie te działania doprowadziły do pobudzenia aktywności społeczności wiejskiej na terenie objętym projektem, w efekcie powstała Lokalna Grupa Działania zarejestrowana w formie stowarzyszenia.

W październiku 2005 roku zorganizowano dwudniowy festyn pn. Jesień Pienińsko – Gorceńska „Wesele Góralskie”, który w pierwszym dniu odbył się w Krościenku, w drugim w Tylmanowej. W festynie wzięli udział zaproszeni goście w tym wójtowie obu gmin uczestniczących w programie oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Przygotowanie festynu miało na celu upowszechnienie informacji nt. Pilotażowego Programu Leader+, w związku z czym przeprowadzono konkursy dla młodzieży na

temat wiedzy o Programie. Młodzież chętnie zgłaszała się do udziału w konkursach, najbardziej aktywni uczestnicy otrzymali nagrody. Podczas festynu podjęto także działania promujące obszar obu gmin, na którym realizowano projekt. Przybyli na festyn mogli podziwiać występy miejscowych zespołów regionalnych, degustować prezentowane potrawy regionalne przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Liczne uczestnictwo i duże zaangażowanie mieszkańców podczas festynu dostarczyło pozytywnych odczuć organizatorom „zaba-



*Festyn „Wesele góralskie”*

wy”. Łatwe zorganizowanie grupy przedstawicieli, która reprezentowała region na targach rolniczych Polagra Farm w Poznaniu dowiodło, że zaczyna funkcjonować aktywna grupa mieszkańców mająca zdecydowany wpływ na przebieg realizacji projektu.

Podczas Targów Polagra 2005, które odbyły się w Poznaniu w dniach 5–8 października 2005 roku „nasza” reprezentacja promowała turystyczne i kulturowe walory obszarów wiejskich Gorce–Pieniny. Region obu gmin oraz projekt promowano poprzez emisję filmu, udział w konferencji prasowej oraz rozpowszechnianie materiałów promocyjnych. Uczestnicy przedstawiali swoją kulturę i tradycję poprzez prezentacje strojów regionalnych, poczęstunek produktami regionalnymi oraz występy artystyczne.

Istotnym elementem realizacji projektu było spotkanie szkoleniowe w dniach 2–3 grudnia 2005 dla 30 osób z terenu objętego projektem, przedstawicieli samorządów, oświaty, kultury i biznesu. Spotkanie zostało zorganizowane w Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie. W trakcie szkolenia eksperci przedstawili aspekty wszystkich prawnych form występowania LGD oraz zasady planowania i programowania rozwoju obszarów wiejskich, budowy ZSRW. Uczestnicy zapoznali się z metodologią Leader+ oraz zasadami komunikacji interpersonalnej. Przeprowadzono warsztaty, podczas których pozostawiono uczestnikom możliwość wyboru



Gorce-Pieniny. Lokalna Grupa Działania przyjęła oficjalną nazwę „Gorce-Pieniny”, przyjęła statut i wybrała zarząd. W skład Zarządu weszło 10 osób, prezesem został Zdzisław Błachut z Ochotnicy Górnej, wiceprezesem Pani Krystyna Kubik z Krościenka oraz Pan Zdzisław Chlebek z Ochotnicy Dolnej. Siedzibą Stowarzyszenia jest Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej.

W styczniu 2006 r. Stowarzyszenie „Gorce-Pieniny” zostało prawnie zarejestrowane. Wkrótce pod opieką specjalisty Pani Krystyny Vinogradnik z Akademii Rolniczej w Krakowie rozpoczęto wstępne prace nad ZSROW, których kontynuacja i zamknięcie nastąpiło w III etapie realizacji projektu.



Targi Polagra Farm w Poznaniu 2005

Poza zrealizowaniem głównego celu, jakim było opracowanie ZSROW, dziś istniejącej już w postaci dokumentu, realizacja projektu doprowadziła do powstania „Kół Inicjatyw Lokalnych Aktywna Młodzież”. W Liceum Ogólnokształcącym w Krościenku n/D przeprowadzono serię spotkań z młodzieżą odbywających się raz w tygodniu, na których przedstawiono młodzieży założenia programu Leader+ oraz opracowane wstępne założenia do strategii rozwoju obszaru Gorce-Pieniny. Miało to na celu zaangażowanie młodzieży do aktywnego uczestnictwa w realizacji projektu, wzbudzenia ich zainteresowania i uświadomienia wpływu na rozwój własnego regionu, a także stworzenie im możliwości uczestniczenia w opracowywaniu ZSROW. Pośrednio działania te stworzyły bardzo ważną drogę dotarcia do starszego pokolenia poprzez oddziaływanie dzieci na rodziców.

najbardziej ich zdaniem odpowiedniej formy dla ich Lokalnej Grupy Działania. Efektem warsztatów były burzliwe dyskusje, które po kilku godzinach doprowadziły do kompromisu. Uczestnicy zdecydowali się na długotrwałą współpracę i stworzyli lokalne partnerstwo – stowarzyszenie. Wypracowana została nowa metoda współpracy i wspólny język. Pomiedzy członkami LGD powstało porozumienie na rzecz rozwoju regionu

W dniach 24–25 lutego 2006 roku w Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie odbyło się seminarium końcowe pt. „Doświadczenia, wnioski i rekomendacje z wdrażania Schematu I Pilotażowego Programu Leader+ w Małopolsce”. Uczestnikami seminarium byli członkowie LGD „Gorce-Pieniny”, członkowie Stowarzyszeń: Rozwoju Spisza i okolicy, Rozwoju Orawa, MTUL, CETiW, przed-



Szkolenie dla członków Lokalnej Grupy Działania w Krakowie



Spotkania członków LGD

stawiciele Stowarzyszeń z Łodzi i Parzęczewa, dyrektorzy CDR w Brwinowie i Poznaniu, ARiMR, pracownicy CDR O/Kraków oraz inni zaproszeni goście.

W projekcję udział wzięli:

Karolina Boba – Koordynator projektu

Zofia Misiewicz; Leszek Leśniak; Elżbieta Dziasek; Klaudia Kieljan; Maciej Dymacz; Agnieszka Spyрка; Roman Warchoł; Łucja Reczek; Jolanta Brudnik; Krzysztof Kucia; Marta Starmach; Krystyna Szwed; Stanisław Mazur; Katarzyna Rysz; Stanisław Gawor; Maciej Kraskiewicz; Antoni Podraza; Małgorzata Mrugalska; Krystyna Vinogradnik; Barbara Matoga; Elżbieta Kania; Beata Górecka; Bronisława Surowiak; Krystyna Strózczyk; Edward Ponicki; Zbigniew Knutelski; Tadeusz Szyba; Gerwazy Skubisz; Bożena Konopka; Danuta Hryc; Alojzy Topolski; Robert Majerczak; Franciszek Gabryś; Wiesław Kwiatek; Maria Ziemiarek; Wojciech Koziół; Józef Chlebek; Małgorzata Wachała; Jan Kwiatek; Jan Ligas; Marian Macanowski; Zbigniew Chlebek; Jan Franczyk; Maria Chryczyk; Józef Rusnak; Zdzisław Błachut; Irena Królczyk; Stanisława Urbaniak; Kazimierz Konopka; Krystyna Kubik; Elżbieta Wójcik; Urszula Ziemiańczyk; Stanisław Bąk; Grażyna Bąk; Małgorzata Michałczak; Stanisława Jandura-Wybraniec; Anna Chrobak; Bronisław Chrobak; Janina Hubiak; Stanisław Chryczyk; Joanna Urbaniak; Jarosław Buczek; Młodzież i mieszkańcy obu gmin.

*Klaudia Kieljan*

*Obserwator zewnętrzny obszaru Gorce-Pieniny*



*Spotkania z młodzieżą*



*Seminarium podsumowujące*

## Raport z realizacji projektu

Niniejszy raport podsumowuje pierwsze doświadczenia i obserwacje we wdrażaniu pilotażowego programu Leader+ na terenie dwóch gmin: gminy pienińskiej Krościenko n. Dunajcem i gminy gorczańskiej – Ochotnica Dolna.

Jako obserwator wewnętrzny realizacji projektu pn. „Szlakiem historii i tradycji, Gorce-Pieniny” moim zadaniem było obserwowanie i notowanie postępu prac grupy, oraz moje osobiste odczucia związane z realizacją programu.

Wdrażanie pilotażowego programu Leader+ rozpoczęło od powstania grupy inicjatywnej, której zadaniem było między innymi poinformowanie społeczności zamieszkałej na terenie objętym projektem o pilotażowym programie Leader+, który ma na celu pobudzenie aktywności środowisk lokalnych i ich zaangażowanie w tworzenie oraz realizację lokalnych strategii rozwoju obszarów wiejskich. Grupa powstała, przyjęła program działania, chociaż na samym początku podchodziła do tego bardzo ostrożnie. Powodem takiej ostrożności moim zdaniem była:

- obawa przed dobrą współpracą obu gmin (konflikt interesów),
- niewiedza na temat programów unijnych,
- oraz brak „namacalnych” dowodów korzystania z unijnej pomocy na naszym terenie.

Jednak nasi „opiekunowie” tak skutecznie nas przekonali, że udało nam się pokonać obawy i przystąpiliśmy do realizacji programu.

W tym też celu wykonano kawał dobrej roboty. Rozprowadzono ponad 20 tys. ulotek informacyjnych wśród mieszkańców oraz młodzieży szkolnej. Początkowo odzew był żaden, jednak z czasem zaczęły napływać pytania, co to jest, co nam to da, a przede wszystkim czy to prawda, że to mieszkańcy będą decydować o tym, co będą robić za ewentualne pieniądze z Unii. Byli i tacy, którzy zgłaszali się z własnymi pomysłami i to napawało optymizmem.

Muszę powiedzieć, że dużą rolę odegrali tutaj sołtysi, którzy z racji swoich funkcji są bardziej zorientowani w funduszach unijnych. Nawiązywali osobiste kontakty z osobami zainteresowanymi i doprowadzili do tego, że w późniejszych okresach, kiedy to odbywały się zebrania wiejskie, wzrastała liczba osób zainteresowana uczestnictwem w programie na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców.

Pomimo wzrostu zainteresowania programem muszę stwierdzić, że mieszkańcy naszego regionu nie byli w pełni przekonani, że istnieje możliwość lokalnego systemu rządzenia. Do tej pory to gmina była beneficjentem i wykonywała zadania zgłaszane przez rady sołeckie, mieszkańców, a także te które uznawała za konieczne.



Ochotnica Dolna – Gorce

Program Leader+ dał możliwości, że beneficjentami /odbiorcami/ pomocy są przede wszystkim LGD, czyli związki partnerów publicznych i prywatnych, wspólnie podejmujących innowacyjne działania związane z rozwojem obszaru wiejskiego. Trzeba było dużo wysiłku ponieść, aby przekonać mieszkańców naszego regionu, że teraz to partnerzy publiczno prywatni wybrani z pośród mieszkańców będą decydować, na co wydać pieniądze.

Etap II wdrażania programu na terenie Gorc i Pienin pozwolił na przeprowadzenie szeregu spotkań z mieszkańcami obu gmin, w efekcie czego wybrano przedstawicieli, którzy byli i są zainteresowani pracą z ludźmi w swoim otoczeniu i którzy mają pomysły na prace ze społecznością lokalną w swoich miejscowościach. By uniknąć konfliktu interesów i brać pod uwagę punkt widzenia możliwie jak największej liczby mieszkańców naszego obszaru zdecydowaliśmy się na długotrwałą współpracę i stworzyliśmy lokalne partnerstwo – Lokalną Grupę Działania.

Dwudniowe szkolenie dla członków Lokalnej Grupy Działania w Krakowie pozwoliło nam na szersze zapoznanie się z metodologią programu Leader+, oraz nauczyło nas komunikacji interpersonalnej, co dzisiejszych czasach jest bardzo trudnym zadaniem. Wypracowana została nowa metoda pracy i wspólny język, który na początku wdrażania programu nie istniał. Po kilkugodzinnych debatach i sporach, udało nam się wybrać formę prawną grupy – jako stowarzyszenie, które dzisiaj działa na formalnych podstawach prawnych.

Nie jest to grupa zamknięta, i uważam że do grupy musimy zaangażować osoby nie tylko z doświadczeniem, ale także młodzież, w której tkwi dużo zapału.

Uważam, że metoda angażowania i aktywnej współpracy wszystkich środowisk społeczności lokalnych jest najskuteczniejsza. Daje i cementuje poczucie współodpowiedzialności za swoje „małe ojczyzny”, pozwala realizować „własne plany” na „własnym terenie”.

Najtrudniejszym problemem w realizacji programu była:

- nieufność mieszkańców, którą moim zdaniem przełamano,
- niewystarczająca wiedza o sposobach zrzeszania się, oraz opracowanie strategii.

„Burza mózgów” spowodowała faktycznie burzę pomysłów i problemów wśród członków LGD, które często zamieniały się w „koncert życzeń”. Spowodowane to było nierozwiązanymi problemami społecznymi, których nie da rozwiązać się od razu i przy „okazji”. Jednak ta wspólna wymiana myśli i problemów była potrzebna, w efekcie powstał dokument, który zawiera najważniejsze zadania, które chcielibyśmy, chociaż częściowo zrealizować w schemacie II programu Leader.

Uważam jednak, że strategia powinna powstać przy szerokim udziale mieszkańców, ponieważ proces planowania, w którym uczestniczy duża ilość mieszkańców daje szansę na odnowienie aktywności ludzkiej i włączenie się ich w bezpośrednią realizację, w dokonywanie zmian w swoim najbliższym otoczeniu. W środowisku wiejskim znajdują się wszyscy, pomagają sobie wzajemnie, i takie naturalne podłoże jest świetną okazją do samoorganizacji i współpracy.

Na zakończenie chciałabym podziękować przedstawicielom Małopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych za pomoc przy wdrożeniu programu na naszym terenie, oraz doradcom i ekspertom, którzy słuchali naszych sporów i pomogli nam opracować Zintegrowaną Strategię Rozwoju Obszarów Wiejskich, która jest podstawą do ubiegania się o środki ze Schematu II.

Pamiętajmy, że jako Lokalna Grupa Działania mamy już odpowiednie doświadczenie i potencjał administracyjny niezbędny do zarządzania środkami publicznymi. Teraz postaramy się wdrożyć plany obejmujące realizację strategii, ze szczególnym uwzględnieniem promocji regionu, jego produktów, oraz postaramy się poprawić organizację pracy dla zwiększenia efektywności działań.

*Krystyna Kubik  
Obserwator wewnętrzny obszaru Gorce-Pieniny*



Emilia Nowak, Marta Starmach

## Zafascynował nas „Maleńki Spisz...”

W sierpniu 2005 roku Zarząd Stowarzyszenia Centrum Edukacji Tradycja i Współczesność (SCETiW) podpisał umowę z Fundacją Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) na realizację projektu w ramach I Schematu Pilotażowego Programu Leader+, pn.: „Wsparcie tworzenia Lokalnej Grupy Działania i opracowania Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich na polskim SPISZU i okolicy”. Projekt realizowany był w okresie od 24.08.2005 do 25.02.2006 r., na obszarze Gmin: Bukowina Tatrzańska, Łapsze Niżne i Nowy Targ, przy ich aktywnej współpracy.

### Szukaliśmy obszaru niebanalnego

Po zapoznaniu się z ideą i założeniami Programu Leader stwierdziliśmy, że wdrażany w Polsce Pilotażowy Program Leader+ (PPL+) odpowiada charakterowi i celom statutowym naszego Stowarzyszenia. Uznaliśmy też, że jest to dla Stowarzyszenia wyzwanie, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że jest to trudny program, ale od początku liczyliśmy na to, że mieszkańcy Spisza i okolicy zainteresują się programem i włączą się aktywnie w jego realizację.

Zgodnie z założeniami Pilotażowego Programu Leader+ realizacja projektu miała na celu stymulowanie lokalnych inicjatyw, w oparciu o analizę możliwości, na rzecz rozwoju obszarów wiejskich Spisza i okolicy (obszaru objętego projektem), a w konsekwencji skoordynowanie tych inicjatyw i opracowanie Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich SPISZA i okolicy (ZSROW). Drugim celem projektu było wypromowanie idei partnerstwa publiczno-prywatnego i wykreowanie Lokalnej Grupy Działania (LGD) zdolnej do realizacji ZSROW oraz promującej obszar.



Mapka z zaznaczonymi miejscowościami obszaru objętego realizacją projektu

Wybierając obszar realizacji projektu, staraliśmy się, aby był to obszar, o którym członkowie SCETiW posiadają już pewną wiedzę ze względu chociażby na to, że w jakimś okresie swojego życia mieli kontakty z ludźmi tam mieszkającymi. Przede wszystkim jednak szukaliśmy obszaru niebanalnego, który posiada własną historię, charakteryzuje się odrębnością geograficzną i kulturową. Taki właśnie jest SPISZ.

Ogrom różnorodności i złożoności tego regionu kulturowego najtrafniej podkreśla fragment wypowiedzi



Spisz ciągle jest jeszcze mało znany

profesora Jacka Purchla, Dyrektora Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie: „**Jeśli wieloetniczność i wielokulturowość stanowi jedną z najbardziej fascynujących cech konstytuujących fenomen Europy Środkowej, to maleńki Spisz jest jej esencją i symbolem**”. Jeżeli nawet nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę jak wiele znaczy ta opinia to zafascynował nas ogrom ładunku emocjonalnego porównania „maleńkiego Spisza” do Europy Środkowej.

W granicach polskich Spisz to północna część Zamagurza. Obszar ten wynosi 195 km<sup>2</sup> i obejmuje 14 wsi *spiskich*. Administracyjnie podzielony jest on pomiędzy trzy gminy: Łapsze Niżne, Bukowina Tatrzańska i Nowy Targ.

Początkowo projekt miał obejmować tylko teren polskiego Spisza, jednak zgodnie z wytycznymi Instytucji Zarządzającej obszar musiał zostać określony po granicach administracyjnych gmin. Dlatego projektem zostały objęte wszystkie trzy gminy w granicach, których znajduje się polska część historycznego Spisza.



*Pasjonaci folkloru usłyszą tu unikatową gwara, poznają spiskie obrzędy, porywającą spiską melodię z charakterystycznym tańcem czardaszem*

### **Zafascynował nas ogrom ładunku emocjonalnego porównania „maleńkiego Spisza” do Europy Środkowej**

Gminą całkowicie *spiską* jest gmina Łapsze Niżne, w pozostałych gminach znajdują się po 3 miejscowości *spiskie*. Pozostałe miejscowości są wsiami podhalańskimi. Wybrany obszar łączy więc dwa bogate pod względem kulturowym, jak też przyrodniczym regiony historyczno-etnograficzne: Spisz oraz znaczną część Podhala. Granicę stanowi rzeka Białka. Kraina geograficzno-historyczna Spisz powinna oddziaływać na okoliczne wsie zwłaszcza te leżące w obrębie gmin na terenie których znajdują się miejscowości *spiskie*. Rozciągnięcie projektu na obszar wszystkich wsi położonych

w trzech gminach, z jednej strony stanowiło o trudności jego realizacji, a z drugiej powodowało wyjście z tą bogatą różnorodnością kulturową – język, strój, tradycja i obrzędowość, kulinaria, historia – na okolice, które również posiadają swoją odrębność kulturową, ale poprzez fakt zintegrowania w ramach podstawowych jednostek administracji samorządowej, wzajemnie na siebie oddziałują.

Spisz to niewielki region, ale posiadający specyfikę, oryginalność, różnorodność, wynikającą z jego burzliwej historii, która wpłynęła na bogactwo dziedzictwa kulturowego tego regionu. Na terenie Spisza znajdują się ciekawe obiekty zabytkowe. Każda spiska miejscowość oferuje szereg atrakcji dla turysty. Znamcy architektury sakralnej spotykają na szlaku gotyckim budowle z okresu gotyku, rokoka i baroku. Miłośnicy twierdz znajdą w Niedzicy jeden z najpiękniej położonych zamków w Polsce. Zwolennicy aktywnego wypoczynku mogą wędrować szlakami turystycznymi w Pieninach Spiskich i Magurze, aktywnie wypoczywać na rowerze, uprawiać sporty wodne na jeziorze czorsztyńskim a w okresie zimowym zjeżdżać na nartach ze stoku Polana Sosny w Niedzicy, w Kacwinie czy Litwinki w Czarnej Górze i Jurgowie. Pasjonaci folkloru usłyszą tu unikatową gwara, poznają spiskie obrzędy, porywającą spiską melodię z charakterystycznym tańcem czardaszem. Trudno jest prześledzić i opisać całe bogactwo kultury ludowej Spisza. Pomimo tych pięknych zabytków, bogatej historii i atrakcyjnego położenia geograficznego Spisz ciągle jest jeszcze mało znany.

### **Udział w programie LEADER+ daje możliwość rozwoju regionu i promuje go.**

Podnoszenie atrakcyjności Spisza, tkwi w potrzebie zmiany mentalności mieszkańców. Wspólne działania mogą przynieść lepsze rezultaty. Każda wieś Spisza ma swoje potrzeby i problemy, z którymi się boryka np. nierozwiązany problem gospodarki wodno-ściekowej, brak segregacji i utylizacji odpadów, zły stan infrastruktury drogowej i komunikacyjnej, bezrobocie, opuszczanie wsi przez młodych ludzi... Większa część społeczeństwa nadal zajmuje się gospodarstwem, pomimo że rolnictwo jest raczej mało dochodowe w warunkach górskich. Wśród mieszkańców Spisza istnieje obawa przed rzeczami nowymi. Lęk przed nowymi inwestycjami wiąże się z ryzykiem. Mieszkańcy potrzebują zmiany myślenia, że właśnie ich region z bogatymi atrakcjami i walorami może tworzyć nowe miejsca pracy. Wspólne działanie, przedsiębiorczość i rozwój infrastruktury turystycznej mogłoby podnieść jakość życia na Spiszu.

Realizacja projektu w ramach I Schematu PPL+, nie mogłaby się odbyć bez poparcia i aktywnego udziału

lokalnej społeczności. Uzyskanie zgody oraz akceptacji mieszkańców i władz samorządowych dla realizacji zaplanowanych w projekcie działań, było – z jednej strony warunkiem przystąpienia do Pilotażu, z drugiej – oddawało ideę podejścia Leader w rozwoju obszarów wiejskich. Do udziału w programie zaproszono przedstawicieli samorządu terytorialnego (wójtów, sołtysów poszczególnych wsi, radnych), lokalnych przedsiębiorców prowadzących działalność agroturystyczną, hotelarską i gospodarczą oraz wszystkich mieszkańców obszaru.

### **Pierwsze spotkania w ramach projektu budziły wiele wątpliwości i niejasności**

Propozycja realizacji projektu została przyjęta z dużą rezerwą i ostrożnością.

Przyczyna takiego podejścia mieszkańców tkwiła w braku konkretnych, namacalnych, materialnych rezultatów projektu (budowy chodników, szkół, kanalizacji, oczyszczalni, utworzenia nowych miejsc pracy itp.). Dodatkowo program mówił o oddolnym podejściu, oddaniu decyzji w ręce lokalnych społeczności, odkrywaniu i uruchamianiu lokalnego potencjału (cokolwiek by to znaczyło) i finansowaniu ukrytych pomysłów. Dla wójtów i działaczy samorządowych obietnice te brzmiały dość nierealnie. Gminy na co dzień borykają się z brakiem środków na realizację podstawowych zadań (rozwój i utrzymanie infrastruktury we wsiach, kształcenie dzieci, opiekę zdrowotną, łagodzenie skutków bezrobocia, itp.)

Tymczasem przyjeżdżają ludzie z zewnątrz, obcy i mówią, że jest program, który służy poprawie warunków życia i pracy; trzeba mieć tylko pomysły, określić swoje interesy, zaangażować się, a środki finansowe do gmin spłyną...

W miarę jednak upływu czasu i kolejnych spotkań w każdej miejscowości, na których omawiano i przedstawiano cele PPL+ i projektu, rosło zaangażowanie mieszkańców i chęć współpracy w ramach tworzonej Lokalnej Grupy Działania.

W projekcie zaplanowano szereg działań, których realizacja miała doprowadzić do wykreowania Lokalnej Grupy Działania i opracowania ZSROW dla Spisza i okolicy.

W ramach akcji promującej projekt i obszar jego realizacji została wydana ulotka, Informator „Leader+ na Spiszu i okolicy”, wkładka do czasopisma „Na Spiszu”. Została również utworzona strona internetowa informująca na bieżąco o działalności SCETiW i realizacji projektu ([www.cetiw.prv.pl](http://www.cetiw.prv.pl)). Jednym z ciekawszych działań promujących obszar był wyjazd reprezentacji obszaru

Spisza i okolicy na Międzynarodowe Targi *Polagra-Farm* do Poznania w październiku 2005 r. Kilkuosobowa grupa w strojach regionalnych prezentowała bogactwo kultury ludowej oraz dziedzictwo kulinarne Spisza. Na pięknie udekorowanym stole znalazły się tradycyjne spiskie wypieki: „derkliki”, „rogi z makiem”, „kapuśnik”, „chleb ze smalcem”. Za najlepszy produkt regionalny uznana została spiska „soldra” rodem z Frydmana, która na targach otrzymała Złotą Perłę za najlepszy produkt regionalny.

Wraz z góralami spiskimi na Targach w Poznaniu promowali swoje regiony górale z Podhala (reprezentacja Gmin: Ochotnica Dolna i Krościenko n/ Dunajcem) i Orawy (reprezentacja Gmin: Jabłonka i Lipnica Wielka), gdzie realizowane są podobne projekty jak nasz. Na stoisku cały czas przygrywała kapela składająca się ze spiskich, podhalańskich i orawskich muzykantów. Mieszkańcy tych obszarów mieli również okazję zaprezentować swój region na konferencji, która odbyła się w drugim dniu Targów z udziałem przedstawicieli resortu rolnictwa i dziennikarzy.



*Kilkuosobowa grupa w strojach regionalnych prezentowała bogactwo kultury ludowej oraz dziedzictwo kulinarne Spisza*

Wyjazd na Targi *Polagra-Farm* pozostawił miłe wspomnienia. Nawiązane zostały nowe kontakty, nowe przyjaźnie. Dla uczestników była to też okazja by zobaczyć jak promują się inne regiony Polski. Odnieśliśmy wrażenie, że uczestnicy tego wyjazdu na nowo odkryli jak wielką wartością jest dziedzictwo kulturowe Spisza i Podhala, jaką stanowi siłę w promocji obszaru i jak bardzo to dziedzictwo wyróżnia ich na tle całej Polski oraz jak duże zainteresowanie wywołuje wśród ludzi z całego kraju i nie tylko.

W ramach projektu odbyło się też szereg szkoleń i spotkań z lokalną społecznością. Celem pierwszych szkoleń, prowadzonych przez koordynatora projektu było przedstawienie idei Programu Leader, pozytywnych efektów realizacji tej inicjatywy w UE, założeń PPL+

w Polsce oraz zapoznanie mieszkańców z celami projektu i zaplanowanymi działaniami. Dodatkowo w sołectwach odbywały się zebrania otwarte, skierowane do wszystkich mieszkańców danej miejscowości. Zebrania prowadzone były przez sołtysów lub liderów lokalnych społeczności, którzy udzielali informacji o projekcie, zaplanowanych działaniach, sposobach włączenia się w jego realizację. W czasie zebrań prowadzone były dyskusje na temat problemów, które utrudniają rozwój obszarów wiejskich, a także na temat pomysłów jak te problemy rozwiązywać i co wspólnie można zrobić dla poprawy warunków życia, pracy i wypoczynku w konkretnej miejscowości, gminie, regionie. Za pośrednictwem sołtysów zostały też rozprowadzone wśród mieszkańców ankiety, w których wypowiedzieli się oni na temat realizowanego projektu, oczekiwania i obaw związanych z jego realizacją. W czasie spotkań w sołectwach zostali wyłonieni kandydaci do Lokalnej Grupy Działania.

### Przełom w Bukowinie

Prawdziwym przełomem w trakcie realizacji projektu okazało się spotkanie w Bukowinie Tatrzańskiej. Organizatorzy zdawali sobie sprawę, że zmęczeni już liderów lokalnych społeczności, którzy kibicowali programowi lub też próbowali się do niego włączyć, informowaniem o programie i projekcie. Wyraźnie dawało się odczuć że, jest oczekiwanie, że coś się wydarzy. Spotkanie w Bukowinie Tatrzańskiej, które odbyło się 6 listopada 2005 r. w Urzędzie Gminy było takim wydarzeniem. W spotkaniu uczestniczyło ponad 90 osób. Zainteresowanie projektem przerosło wszelkie oczekiwania organizatorów, gdyż sala obrad nie mogła pomieścić zebranych. Spotkanie w Bukowinie było momentem, w którym mieszkańcy przejęli inicjatywę. Ponad 50 osób podpisało deklarację przystąpienia do nieformalnej organizacji, jaką wówczas była Lokalna Grupa Działania. Podpisanie



*Spotkanie w Bukowinie było momentem, w którym mieszkańcy przejęli inicjatywę*

deklaracji, czyli dookreślenia się tych wszystkich, którzy do tej pory przyglądali się naszym poczynaniom, stanowiło – w naszym rozumieniu – taki właśnie przełom. Od tej pory na Spiszu i okolicy powstał podmiot, który stał się realizatorem projektu, a nie tylko przedmiotem działań z zewnątrz do nich kierowanych.

To uczestnicy **tego** właśnie spotkania zauważyli też szanse, jakie daje Program Leader+ na integrację społeczności spiskiej z mieszkańcami wsi nie spiskich, leżących na obszarze realizacji Projektu. Zwrócili uwagę na konieczność skoordynowania i integracji inicjatyw rodzących się na tych terenach, które „nie powinny się wzajemnie wykluczać, ale uzupełniać w celu zrównoważonego rozwoju terenów wiejskich Podtatrza”.

### Na prezesa stowarzyszenia wybrano etnografa i historyka

Kolejne spotkanie to już formalizacja LGD. W trakcie dwudniowego szkolenia w Krakowie (18 i 19 listopada 2005) na temat metod i zasad funkcjonowania LGD zostało powołane Stowarzyszenie Rozwoju Spisza i Okolicy. Na prezesa stowarzyszenia wybrano p. Juliana Kowalczyka z Łapsz Niżnych, etnografa i historyka. Znaczna część członków stowarzyszenia to osoby dwudziestoparoletnie. Doświadczenie starszych i zapal młodzieży rokuje duże szanse na powodzenie planowanych działań i funkcjonowanie Stowarzyszenia w przyszłości. W ramach warsztatów członkowie LGD wspólnie dokonali analizy możliwości rozwojowych regionu oraz zidentyfikowali najważniejsze problemy obszaru. Wspólne prace nad budową ZSRGW kontynuowane były na spotkaniach w Łopusznej (4.12.05), Krempachach (18.01.06) i Czarnej Górze (5.02.06). W czasie wszystkich spotkań widoczne było ogromne zaangażowanie członków LGD w proces budowania wspólnej strategii rozwoju dla Spisza i okolicy.



*Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Spisza i Okolicy*

Obecnie zespoły robocze dopracowują ostateczny kształt strategii, która następnie zostanie poddana konsultacjom społecznym. Strategia ta jest niezbędnym dokumentem, który należy dołączyć do wniosku aplikacyjnego o środki finansowe na realizację projektu w ramach drugiej części PPL+ (Schemat II).

### Z młodzieżą rozmawialiśmy o marzeniach

W Projekcie, obok głównych działań kierowanych do dorosłych mieszkańców obszaru, zaplanowano też kilka spotkań z młodzieżą w ramach działania, które nazwaliśmy Plan Młodzieżowy Leader+. W ramach tej części projektu dyskutowaliśmy z gimnazjalistami o ich planach na przyszłość i marzeniach. Chcieliśmy się dowiedzieć czy wiążą je z tym regionem. Rozmawialiśmy o ich marzeniach, bo z marzeń dzieci i młodzieży również powinniśmy budować Strategię rozwoju dla Spisza. Ostatnie spotkanie przeprowadziliśmy pod hasłem „Bohaterowie pieśni gminnej”. Młodzież miała za zadanie wybrać ze swojego najbliższego otoczenia osobę, która ich zdaniem zasługuje na pamięć pokoleń, a następnie ułożyć o niej pieśń, legendę, wiersz lub opowiadanie.

Poniżej prezentujemy pracę jednego z uczestników Planu Młodzieżowy Leader+ na Spiszu i okolicy.

*Stanisław Stanek*

„Osoba, którą podałam to mój dziadek. Ma 80 lat i już dawno jest na emeryturze to wspaniały, godny uwagi, mądry człowiek. Jest dla mnie skarbnicą dawnych obyczajów i jak nikt potrafi opowiadać ciekawe, prawdziwe historie ze swojego życia, a usłyszałam ich niemało. Jego ogromna wiedza mnie zdumiewa, a sytuacje i zdarzenia, w których uczestniczył, nie pozwalają mi przejść obojętnie i nie upamiętnić ich w swoich „pamiętnikach”. Zawdzięczam tej osobie wspaniałe wieczory spędzone na opowieściach z dawnych lat, które nieraz śmieszają, a nie raz wzruszają do łez. Bardzo chcę by po śmierci mojego dziadka nie zapomniano o jego wspaniałym, niebezpiecznym, ciekawym życiu.

W małym domku pod błękitnym niebem  
Rodzi się człowiek, który stanie się światła sterem.  
W życie ludzi będzie radość wnosił  
Nawet jeśli się ktoś o to nie będzie prosił.  
W szkole będzie się męczył,  
A na przerwach starszych uczniów dręczył  
Na wojnie pozna prawdziwego strachu smak,  
By potem odnaleźć tam miłości słodkiego bicia  
serca takt.

Ożeni się z kobietą swych marzeń,

Ponad rodziców rozkazem.

Zestarzeje się radosny z dziecięcym wdziękiem.

Będzie się zajmował mną – małym niemowlęciem

Poznamy razem magiczny marzeń i dawnych

światów czar

Pozostanie mi wspomnień pełny „gar”.

*Justyna Bryniarska,*

*Łapsze Niżne*

### W postawach mieszkańców nie brakowało ostrożności

Podsumowanie realizacji projektu odbyło się 25 lutego 2006 r. na konferencji zorganizowanej przez CDR O/Kraków. Konferencja miała charakter wzajemnej wymiany doświadczeń z wdrażania I Schematu Pilotażowego Programu Leader+. W imieniu członków LGD wrażenia, jakie towarzyszyły im w trakcie realizacji Projektu przedstawiła p. Emilia Nowak z Niedzicy. Głównym motywem, który sprawiał, że mieszkańcy włączyli się w realizację projektu była chęć działania na rzecz własnej miejscowości, regionu, ale też ciekawość i możliwość bezpośredniego w nim uczestnictwa. Projekt stwarzał szansę poznania ludzi aktywnie zainteresowanych problemami Spisza. Nowi ludzie, nowy potencjał, dawały nadzieję, że wspólnymi siłami można wiele dokonać. Niektórzy od razu zauważyli możliwości, jakie stwarza program LEADER+ dla rozwoju obszarów wiejskich oraz rolę, jaką może odegrać w uruchamianiu ogromnego potencjału tkwiącego w ludziach i regionie, stymulowaniu lokalnych inicjatyw sprzyjających rozwojowi. Ale w postawach mieszkańców nie brakowało ostrożności. Niektórzy członkowie stowarzyszenia przyznają, iż były momenty, w których rozważali możliwość wyłączenia się z projektu. Świadomość istnienia ogromnej ilości problemów, budziła wątpliwości czy uda się w ramach II schematu opracować wspólny projekt, który obejmie



*W pięknej scenerii niedzickiego Zamku młodzież pisze legendy o swoich najbliższych*

mie swym zasięgiem wszystkie miejscowości obszaru, zarówno spiskie jak i podhalańskie.

Pojawiają się też obawy związane z funkcjonowaniem Stowarzyszenia Rozwoju i Okolicy w przypadku wystąpienia opóźnień w refundacji kosztów działań, planowanych do realizacji w II Schemacie PPL+. Już teraz Stowarzyszenie musi zabezpieczyć część środków na ich realizację. „Projekt sam ciekawy, potrzebny, szkoda tylko, że na warsztatach się skończy. Oby udało się zrealizować kolejny program dla Spisza i okolicy” – to wypowiedź jednego z mieszkańców Spisza.

Pomimo pojawiających się trudności członkowie LGD, co do jednego są zgodni realizacja projektu pozwoliła mieszkańcom na integrację: „Spisz to trzy gminy i dwa powiaty. Dzięki programowi mogliśmy się spotkać, poznać i porozmawiać na temat nurtujących nas problemów”; „Projekt uświadomił nam, że istnieje pokaźna grupa aktywnych mieszkańców Spisza, którzy działając wspólnie mogą wiele dobrego zrobić dla tego regionu”;

„Aktywacja, integracja – wiara, że można coś zrobić, jeśli tylko się chce, że to, co osiągniemy zależy od nas, tj. mieszkańców” – to niektóre wypowiedzi członków LGD po zakończeniu projektu. Uczestnicy projektu podkreślają ogromną wartość oddolnego charakteru Programu LEADER. Program stwarza zwykłym mieszkańcom „szanse na wpływanie na politykę w regionie, szanse na

realizację konkretnych celów i zadań, tych najpotrzebniejszych dla mieszkańców a nie narzuconych odgórnie”. Zwracają też uwagę na konieczność umożliwienia włączenia się w programowanie i realizację działań każdego z mieszkańców: „Wg mnie każdy, kto ma pomysł powinien mieć możliwość włączenia się w pracę Zarządu, ponadto bardzo ważne jest przedstawienie obecnych i planowanych prac Zarządu, żeby każdy, kto chce mógł się w nie w dowolnym momencie włączyć”.

Członkowie Stowarzyszenia wierzą w powodzenie inicjatywy rodzącej się na ich terenie: „Mam nadzieję, że przejdziemy do kolejnego etapu i z naszych projektów i marzeń uda nam się coś zrealizować w praktyce”. Zamierzają też w większym stopniu włączyć młodzież w działania na rzecz rozwoju regionu.

Dla nas udział w realizacji projektu był okazją do lepszego poznania Spisza, jego historii, przyrody, bogatej kultury materialnej i niematerialnej oraz nawiązania kontaktów z interesującymi ludźmi. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w projekcie ważnym dla Spisza, ale stanowiącego też ciekawe doświadczenie dla nas.

*Emilia Nowak,  
Urząd Gminy w Łapszach Niżnych*

*Marta Starmach,  
Stowarzyszenie Centrum Edukacji  
Tradycja i Współczesność*

*Dorota Serwik*

## Pilica – rzeka która łączy

Nasz projekt realizowany był na obszarze położonym w Polsce centralnej. Różni się zatem od tych, które realizowane są w Małopolsce. Różnice wynikają z odmiennej historii, tradycji i dziedzictwa kulturowego.

Obszar, objęty realizacją projektu zatytułowanego „Wsparcie tworzenia Lokalnej Grupy Działania i opracowanie Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich w Dolinie Pilicy” obejmował dwie gminy tj. gminę Inowłódz – 10 sołectw i gminę Tomaszów Mazowiecki – 24 sołectwa. Zajmuje powierzchnię 248,7 km<sup>2</sup> a zamieszkuje na nim 13 546 osób. Obszar ma charakter rolniczo-przemysłowy, a teren w rejonie Zalewu Sulejowskiego turystyczno-letniskowy. Duża część znajduje się w granicy Obszaru Chronionego Krajobrazu Piliczańsko-Radomszczańskiego. Oprócz tego

obszar ten leży również w granicach Spalskiego Parku Krajobrazowego oraz w granicach Sulejowskiego Parku Krajobrazowego.

Rzeka Pilica, pełni funkcję integrującą obszar, mimo że rozgranicza rzeźby lodowcową i przedlodowcową Polski, co uwidacznia się właśnie w okolicy Inowłódza. Po obydwu stronach Doliny Pilicy na powierzchni terenu występują osady jurajskie: ility, piaskowce, wapienie piaszczyste.

W części południowo-zachodniej w otulinie zalewu rozciąga się, utworzony w 1994 r. Sulejowski Park Krajobrazowy o wspaniałych walorach przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych, składających się na naturalny krajobraz rzeczny Doliny Pilicy. Na terenie Parku wystę-

puje kilkadziesiąt drzew pomnikowych. Bardzo cennym obiektem przyrody nieożywionej pozostają częściowo zawałone Groty Nagórzyckie, będące jednocześnie siedliskiem, dla znajdującego się pod ochroną gacka wielkouchego.

Na skraju Sulejowskiego Parku Krajobrazowego, usytuowany jest najcenniejszy, w województwie łódzkim, rezerwat krajobrazowo-wodny – Niebieskie Źródła, przykład ciekawego zjawiska krasowego.

Położenie Doliny Pilicy, jej krajobraz i potencjał społeczno-gospodarczy dają szansę na jej wypromowanie, jako nowoczesnej marki w turystyce, a także w szerszym rozumieniu rynkowym (obszar, na którym warto inwestować, rozwijać działalność gospodarczą itp.).

Budowanie Lokalnej Grupy Działania i przygotowywanie Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich uruchomiło duży potencjał tkwiący w ludziach, przejawiający się w angażowaniu wielu mieszkańców w realizację zadań projektu. Na spotkanie konstytuujące LGD przybyło prawie dwieście osób, a spór o szczegóły, wydawać by się mogło mało istotne, przybierał momentami ostry charakter. Zainteresowanie i zapał ludzi do tworzenia czegoś nowego przerósł oczekiwania organizatorów.

Mamy nadzieję, że to zainteresowanie uda się skierować na pełniejsze, planowe wykorzystanie potencjału krajobrazowo-przyrodniczego i gospodarczego obszaru, do działań służących realizacji celów rozwojowych, z zachowaniem walorów krajobrazowo-przyrodniczych, a także bogatego i różnorodnego dziedzictwa kulturowego, z poszanowaniem tradycji i odrębności, jakie stanowią o spójności i odrębności Doliny Pilicy. Zarówno gmina Inowódz, jak i gmina Tomaszów Mazowiecki są gminami turystycznymi, usytuowanymi nad brzegami Pilicy i otoczonymi lasami. Taki krajobraz i warunki przyrodnicze powodują, że jest to teren atrakcyjny turystycznie i kulturowo.

Nawiązanie współpracy między gminami i przystąpienie w związku z tym do wspólnej realizacji projektu miało na celu stymulowanie lokalnych środowisk do lepszego wykorzystania potencjału rozwojowego obszarów wiejskich przyrodniczo-gospodarczego regionu Doliny Pilicy, do poprawy ich konkurencyjności jako miejsca zamieszkania i przyciągania w te strony turystów. Realizacja projektu pozwoliła więc na kreowanie i upowszechnianie pozytywnego

wizerunku regionu, jako atrakcyjnego turystycznie, w kraju i za granicą.

W proces przygotowania Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich Doliny Pilicy, a także tworzenia partnerstwa społeczno-publicznego zostały włączone lokalne środowiska, poprzez ich reprezentacje, organizacje społeczne, jednostki samorządu terytorialnego i placówki publiczne, a także indywidualnych mieszkańców obszaru. Tak powstała Lokalna Grupa Działania zarejestrowana w formie Stowarzyszenia o nazwie „Stowarzyszenie Dolina Pilicy”.

Mamy nadzieję i przekonanie, że opracowana Strategia poprzez uwzględnienie oczekiwań mieszkańców stanie się dokumentem, z którym mieszkańcy się nie tylko identyfikują, ale uznają go za „swój”.

Uczestnictwo dużej grupy zainteresowanych osób w projekcie spowoduje, w przyszłości, podniesienie atrakcyjności obszarów wiejskich regionu. Wszelkiego rodzaju działania i prace planistyczne z udziałem lokalnych środowisk, wsparte społecznymi konsultacjami, będą miały wpływ na proces rozwoju obszaru.

Opracowana w ramach projektu Zintegrowana Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich „Doliny Pilicy” jest realna i otwarta na możliwości, jakie stwarza lokalny potencjał obszaru. Zatem wszelkie działania, jakie były prowadzone w ramach Schematu I miały na celu dotarcie, poinformowanie i zachęcenie jak najszerszej społeczności do



aktywnego udziału w realizacji działań mających wpływ na poprawę bytową na obszarze. Bowiem ten realizm i ważność spraw najbliższych dla mieszkańców obszaru wzmocnił fakt, że w programowaniu rozwoju uczestniczyli mieszkańcy. To oni w dużej mierze mają decydować i będą decydować o tym, co ma wpływać na poprawę atrakcyjności obszaru.

Dość ważnym efektem zrealizowanego projektu jest wykształcenie w mieszkańcach obydwu gmin umiejętności dostrzegania zarówno w samym sobie, jak i w otaczającym środowisku ogromnych możliwości rozwojowych, które można wyzwolić przy własnym zaangażowaniu, chęci współpracy z innymi. Inicjatywy wychodzące z małych środowisk są bezcenne, gdyż najbliżej i najtrafniej określają potrzeby mieszkańców.

Podejście metodą Leadera, choć do łatwych nie należy, bo wymaga i czasu i wiedzy i umiejętności oddziaływania na lokalne społeczności w taki sposób by je inspirować, a nie przekonywać, nawet do słusznych spraw, przyniosło już pierwsze owoce. To, co jest najważniejsze, to nowy społeczny zryw, nowe jakościowo zainteresowanie ludzi swoimi najbliższymi problemami i rosnąca wiara w to, że są możliwości, aby problemy rozwiązywać i otrzymać znaczące wsparcie finansowe.



Wspólnie z lokalnymi liderami uczyliśmy się nowego podejścia do określania celów strategicznych w ujęciu całego obszaru a nie poszczególnych wsi czy nawet gmin. Ludzie powoli przekonywali się do tego, że warto zastanowić się nad miejscem swego zamieszkania i sposobami rozwoju, w takim wymiarze, że rzeczy trudne stają się realne. To właśnie te sprawy zapisaliśmy w Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich „Doliny Pilicy”.

W ramach realizacji I i II etapu w Schemacie I przeprowadziliśmy spotkania zarówno z młodzieżą, jak i mieszkańcami wszystkich miejscowości w obu gminach. Spotkania te cieszyły się dużym zainteresowaniem. Pozwala to na stwierdzenie, że mieszkańcom nie jest obojętne, w jakim otoczeniu żyją i mieszkają. W czasie tych spotkań powstało wiele pomysłów na uatrakcyjnienie obszaru i poprawę jego walorów.

W trakcie tych spotkań, powstały wątpliwości i pojawiły się pytania; czy uda się planowane zadania realizować,

gdyż wszyscy wiedzą, że z każdym przedsięwzięciem związane są nakłady finansowe. Uzyskanie takich środków nie jest łatwe, gdyż łączy się to z dużymi formalnościami i nadmiarem papierkowej pracy. Osoby chcące jednak uczestniczyć w realizacji założonego celu wiedzą, że jeżeli chcą to osiągnąć muszą dołożyć wiele starań, poświęcenia i pracy.

Młodzież zainteresowana realizacją projektu i uczestnicząca w spotkaniach uważa, że Leader pozwala poczuć odpowiedzialność za teren, na którym mieszkają. Uważają, że nie tylko duże miasta są atrakcyjne, lecz obszary wiejskie, tak jak np. te leżące w Dolinie Pilicy mogą być konkurencyjne, jako miejsca zamieszkania oraz pod względem turystycznym w stosunku do innych regionów kraju. Zdają sobie jednocześnie sprawę, że pozyskiwanie środków finansowych nie jest łatwe. Dlatego musi ukształtować się grupa osób, która potrafi w sposób systematyczny, zabiegać o fundusze na realizację projektów oraz nadzorować ich wykonanie. Młodzi rozumieją, że już za kilka lat mogą odgrywać istotną rolę w lokalnych społecznościach i mieć realny wpływ na rozwój tych środowisk.

Uczestnicząc w działaniach adresowanych do nich, w ramach projektu, określili obszary, które ich szczególnie interesują i zadania, jakie chcieliby w przyszłości realizować na terenie swoich miejscowości i całego obszaru objętego realizacją projektu.

Warto podkreślić, że dotychczasowe działania wykonane w ramach Pilotażowego Programu Leader+ cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców obszaru, co pozytywnie rokuje na przyszłość. Stworzony przez władze samorządowe, zwłaszcza wójtów Inowłódza i Tomaszowa Mazowieckiego sprzyjający klimat, spowodował, że projekt został pomyślnie zrealizowany a zakładane cele osiągnięte.

Jednocześnie zdają sobie sprawę, że realizacja Pilotażowego Programu Leader+ stwarza nowe możliwości nie tylko dla mieszkańców obszaru, ale także dla miłośników przyrody, która w naszym regionie jest ciekawa i niejednego może zaskoczyć swą różnorodnością i unikalnością. Dlatego liczymy na to, że mieszkańcy takich atrakcyjnych regionów jak Małopolska, mogą przyjechać do nas, na wypoczynek i obcowanie z naturalnym środowiskiem. Zapraszam w imieniu mieszkańców „Doliny Pilicy”.

*Skarbnik Zarządu Stowarzyszenie Dolina Pilicy*



dr inż. Józef Kania

# Możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na aktywizację Lokalnych Grup Działania

## Wstęp

Podstawowym i niezbędnym warunkiem, aby skorzystać ze wsparcia programu LEADER+, schemat II – Działanie związane z realizacją wypracowanej strategii, było stworzenie lokalnego partnerstwa, czyli utworzenie Lokalnej Grupy Działania (LGD), która byłaby reprezentacją społeczności z danego terenu objętego działaniem grupy.

Lokalna Grupa Działania musi posiadać osobowość prawną (stowarzyszenie lub fundacja) i być utworzona przez przedstawicieli miejscowych podmiotów należących do 3 różnych sektorów:

- publicznego – samorząd,
- ekonomicznego – lokalny biznes i rolnicy,
- społecznego – organizacje pozarządowe.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że aktywność społeczno – gospodarcza w nowoczesnych państwach demokratycznych dzielona jest wg najnowszej typologii na 3 sektory:

- **pierwszy sektor** – to administracja publiczna, określana też niekiedy jako sektor państwowy,
- **drugi sektor** – to sfera biznesu, czyli wszelkie instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa (przedsiębiorcy, rolnicy), których działalność nastawiona jest na zysk, nazywany też sektorem prywatnym,
- **trzeci sektor** – to ogół prywatnych organizacji, działających społecznie i nie dla zysku, czyli organizacje pozarządowe (organizacje non-profit).

Określenie *organizacje pozarządowe* akcentuje niezależność tych organizacji od administracji (rządu). Z kolei *non-profit* odróżnia je od organizacji drugiego sektora i podkreśla, że ich działalność nie jest nastawiona na zysk. Organizacje te określa się też czasem jako wolontarystyczne, gdyż ich działalność jest w znacznym stopniu oparta na działaniu ochotników, członków organizacji, czyli wolontariuszy. Inna nazwa stosowana wobec tych organizacji to organizacje społeczne lub organizacje użyteczności publicznej.

Aktywność organizacji pozarządowych zależy w bardzo dużym stopniu od możliwości i umiejętności zdobywania środków finansowych na realizację różnego rodzaju działań mieszczących się w ramach ich zadań statutowych, a w szczególności zaangażowaniu się poszczególnych osób, które deklarują chęć pracy w tego typu organizacjach społecznych.

Organizacje pozarządowe w okresie lat 2004–2006 mogą korzystać z funduszy strukturalnych UE w ramach niektórych działań objętych sektorowymi programami operacyjnymi, tj.:

- SPO – Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich, [www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl)
- SPO – Rozwój zasobów ludzkich
- ZPORR – Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego
- SPO – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw

Poniżej przedstawiono ważniejsze programy, fundusze i fundacje, do których organizacje pozarządowe mogą kierować swoje wnioski o granty.

## 1. Charakterystyka wybranych Programów, Funduszy i Fundacji wspierających rozwój lokalny

### 1.1. Program Młodzież [www.youth.org.pl](http://www.youth.org.pl)

Inicjatorem i realizatorem Programu Młodzież (*Youth Community Action Programme*) jest Komisja Europejska, która działa we współpracy z Narodowymi Agencjami powołanymi w każdym z 31 krajów uczestniczących w programie. Narodowe Agencje Programu Młodzież pełnią funkcję pośrednika między Komisją Europejską, organizatorami na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym a samą młodzieżą, jak również informują i doradzają.

Program wspiera działania podejmowane na rzecz młodzieży, szczególnie takie, które ułatwiają integrację

młodych w społeczeństwie, pomagają zdobywać wiedzę i kompetencje, zachęcają do inicjatywy i rozwijają przedsiębiorczość, zwalczają dyskryminację przez promocję równości i lepszego zrozumienia różnorodności kulturowej Europy i jej dziedzictwa. Zasadniczym celem programu jest zapewnienie młodzieży pochodzącej z małych miasteczek i wsi dostępu do różnych działań wyjazdowych i kształcenia pozaszkolnego. Program adresowany jest do młodych ludzi w wieku 15–25 lat oraz do osób pracujących z młodzieżą [www.youth.org.pl]. Najważniejsze działania finansowane w ramach programu zostały podzielone na pięć następujących akcji:

- **Akcja 1 „Młodzież dla Europy”.** Obejmuje wymianę i spotkania grup młodzieży w wieku 15–25 lat, stwarzają dla młodzieży możliwość wspólnego rozwiązywania problemów i poznawania obcych kultur.
- **Akcja 2 „Wolontariat europejski”.** Wspiera młodzież w wieku 18–25 lat zainteresowanych pracą w charakterze wolontariuszy.
- **Akcja 3 „Inicjatywy młodzieżowe”.** Wspiera lokalne przedsięwzięcia organizowane i realizowane przez samą młodzież. Akcja ta nie wymaga szukania partnerów zagranicznych.
- **Akcja 4 „Wspólne działania”.** Umożliwia finansowanie projektów promujących programy wspólnotowe.
- **Akcja 5 „Działania wspierające”.** Służą opracowaniu nowych projektów w Programie Młodzież oraz budowaniu i wzmacnianiu potencjału i innowacji w zakresie międzynarodowej współpracy młodzieżowej.

### 1.2. Program Socrates II

[www.socrates.org.pl/socrates2](http://www.socrates.org.pl/socrates2)

Program edukacyjny Socrates jest inicjatywą Wspólnoty Europejskiej przyjętą do realizacji w latach 1995–1999 (I faza programu) oraz 2000–2006 (II faza programu).

Program Sokrates II ma na celu poprawę jakości kształcenia dzieci, młodzieży i dorosłych przez współpracę międzynarodową na wszystkich szczeblach edukacji. Składa się z kilku komponentów:

- **Comenius.** Dofinansowuje projekty edukacyjne w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich oraz projekty zgłaszane przez organizacje pozarządowe.
- **Erasmus.** Ma za zadanie koordynować współpracę między uczelniami wyższymi, a także dofinansowuje stypendia zagraniczne studentów i wykładowców.
- **Grundtvig.** Dofinansowuje projekty z zakresu kształcenia ustawicznego dorosłych.

- **Minerva.** Ma na celu popularyzację form kształcenia otwartego, na odległość oraz edukacji niestacjonarnej.
- **Lingua.** Promuje naukę języków obcych.
- **Arion.** Dofinansowuje wizyty studyjne dla decydentów z dziedziny edukacji.
- **Naric.** Ma za zadanie stworzyć sieć uznawalności dyplomów i wykształcenia.

Kwoty dotacji przyznawane są w zależności od kosztów ponoszonych podczas realizacji projektu. Projekty mogą być przygotowywane przez uczelnie, szkoły wyższe, szkoły językowe, organizacje pozarządowe.

### 1.3. Program Leonardo da Vinci

[www.bkkk-cofund.org.pl](http://www.bkkk-cofund.org.pl)

Leonardo da Vinci jest programem utworzonym przez Komisję Europejską w 1994 roku, w celu wspierania kształcenia i szkolenia zawodowego. Na poziomie krajowym Program jest zarządzany przez Krajową Agencję Programu Leonardo da Vinci, powołaną przez Biuro Koordynacji i Kształcenia Kadr Fundacji „Fundusz Współpracy”. Działania programu skupiają się przede wszystkim na doskonaleniu systemów kształcenia i szkolenia zawodowego poprzez kształcenie ustawiczne oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań. Program składa się z kilku typów projektów, w ramach których można otrzymać wsparcie:

- **Wymiany i staże.** Możliwe jest dofinansowanie staży dla uczniów szkół zawodowych, studentów, młodych pracowników i absolwentów oraz wymiany nauczycieli i szkoleniowców, doradców zawodowych, kierowników działów kadr, organizatorów szkoleń dla nauczycieli i lektorów języków obcych. Maksymalne dofinansowanie dla uczestnika może wynosić 5 tys. euro.
- **Projekty pilotażowe.** Wspierane jest tworzenie projektów edukacyjnych wprowadzających innowacyjne metody nauczania z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Wysokość pomocy może wynosić do 75% kosztów kwalifikowanych, w kwocie 200 tys. euro rocznie.
- **Projekty językowe.** Promują znajomość języków obcych oraz kultur krajów europejskich. Obejmują zarówno rozwój metodyki nauczania i oceniania postępów w nabywaniu kompetencji językowych jak i badania potrzeb językowych. Dofinansowanie odbywa się na podobnych zasadach jak w projektach pilotażowych. Beneficjentem projektów językowych może być administracja samorządowa czy też kadra nauczycielska.

- **Międzynarodowe sieci instytucji.** Celem tych projektów jest tworzenie międzynarodowych sieci instytucji, zadaniem których jest wspierać rozwój infrastruktury upowszechniania wiedzy i doświadczeń na poziomie europejskim. Wsparcie udzielane jest do 50% kosztów i do 150 tys. euro rocznie.
- **Badania i analizy.** W ramach tych projektów tworzone i aktualizowane są opracowania badawcze i analizy dotyczące zagadnień kształcenia oraz szkolenia zawodowego. Tego typu przedsięwzięcia mogą liczyć aż na 100% dofinansowanie, do kwoty 200 tys. euro.

#### 1.4. Program Ramowy Kultura 2000

[www.mk.gov.pl/pkk](http://www.mk.gov.pl/pkk)

Program Kultura 2000 został zatwierdzony w 2000 roku decyzją Wspólnoty. Zasadniczym celem Programu jest promowanie przestrzeni kulturowej narodów Europy. Co roku Unia Europejska udziela wsparcia jednorocznym lub wieloletnim wydarzeniom i projektom kulturalnym organizowanym na podstawie porozumień o partnerstwie lub współpracy wielostronnej w ramach sieci kulturalnych. Program ma na celu wspieranie:

- różnorodności kultur jako znaczącego czynnika tożsamości europejskiej,
- twórczości i mobilności artystów, twórców, osób profesjonalnie związanych z kulturą, przy szczególnej opiece nad osobami młodymi, pochodzącymi ze środowisk najbardziej potrzebujących,
- dialogu kulturalnego oraz wzajemnego poznawania kultur i historii narodów Europy,
- pełnego korzystania z istniejących form aktywności kulturalnej przez różnorodne grupy społeczne,
- wykorzystania nowoczesnych technologii dla celów komunikacji, globalnego porozumienia i twórczej aktywności zawodowej w dziedzinie kultury,
- znaczenia kultury dla gospodarki oraz dla wzmocnienia więzi społecznych.

W ramach Programu Kultura 2000 Wspólnota udziela wsparcia w następujących dziedzinach:

- sztuk wizualnych (malarstwo, rzeźba, sztuka video, sztuka cyfrowa, fotografia, wzornictwo przemysłowe, architektura nowoczesna, grafika, sztuki dekoratorskie, rzemiosło),
- sztuk performatywnych (teatr, taniec, muzyka, opera, cyrk)
- dziedzictwa kulturowego (archiwa historyczne, biblioteki, krajobrazy kulturowe),
- czytelnictwa (książki, tłumaczenia).

Wsparcie z Programu Kultura nie może przekroczyć 50% całkowitego budżetu projektu. Kwota dotacji waha się w przedziale od 50 do 300 tys. euro.

Beneficjentem tego programu mogą być gminy pod warunkiem, że znajdują zagranicznych partnerów. Wkład finansowy każdej ze stron umowy to przynajmniej 5% wartości projektu.

#### 1.5. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

[www.nfosigw.gov.pl](http://www.nfosigw.gov.pl)

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) rozpoczął działalność 1989 roku. Głównym celem Funduszu jest realizowanie Polityki Ekologicznej Państwa poprzez finansowanie inwestycji w ochronie środowiska i gospodarce wodnej, w obszarach ważnych z punktu widzenia procesu dostosowania do standardów i norm Wspólnoty. Obecnie Fundusz pełni rolę Jednostki Pośredniczącej II szczebla w procesie obsługi Funduszu Spójności. Natomiast w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacji i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” (Działanie 2.4. Wsparcie dla przedsięwzięć w zakresie dostosowania przedsiębiorstw do wymogów ochrony środowiska) Fundusz spełnia funkcję Instytucji Wdrażającej. NFOŚiGW udziela pożyczek, dotacji i dopłat do oprocentowania preferencyjnych kredytów. W gestii Funduszu jest również częściowe umarzanie zaciągniętych pożyczek po wcześniejszym spełnieniu przez zadłużonego określonych warunków. Dotację mogą otrzymać projekty z zakresu edukacji ekologicznej, wdrażania innowacyjnych technologii, a także projekty niezwiązane z ochroną środowiska i gospodarką wodną np. w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, oświaty czy kultury.

Gminy mogą korzystać z następujących linii kredytowych:

- kredyty na przedsięwzięcia z zakresu budowy małych oczyszczalni ścieków,
- kredyty na przedsięwzięcia z zakresu zagospodarowania odpadów stałych,
- kredyty na przedsięwzięcia z zakresu wykorzystania odnawialnych źródeł energii elektrycznej i ciepłej.

#### 1.6. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

[www.wfos.krakow.pl](http://www.wfos.krakow.pl)

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) z siedzibą w Krakowie jest Fundu-

szem, którego naczelnym zadaniem jest dofinansowanie projektów na rzecz ochrony środowiska, a także takie zarządzanie posiadanymi środkami finansowymi, aby maksymalnie je pomnożyć, zapewnić ciągłość finansowania i stworzyć optymalne warunki dla realizacji polityki ekologicznej państwa w województwie małopolskim. Główne kierunki działalności Fundusz wyznacza w corocznie aktualizowanym planie działalności oraz w liście zadań priorytetowych w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Do aktualnych zadań Funduszu należą:

1. **Zadania aspirujące do środków unijnych w ramach Funduszu Spójności**
2. **Inne zadania modernizacyjne i inwestycyjne służące ochronie środowiska i gospodarce wodnej**

Zadania w/w dotyczą ochrony wód, gospodarki odpadami, ochrony powietrza oraz rekultywacji obszarów zdegradowanych.

### 3. **Zadania z zakresu racjonalnego gospodarowania środowiskiem, czyli:**

- minimalizacji zużycia zasobów,
- zwiększenia wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii,
- minimalizacji wytwarzania odpadów,
- zwiększenia stopnia powtórnego wykorzystania i bezpiecznego składowania odpadów,
- podnoszenia retencyjności dorzeczy i zwiększania bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

### 4. **Ochrona przyrody i różnorodności biologicznej**

### 5. **Edukacja ekologiczna**

#### 1.7. **EkoFundusz**

[www.ekofundusz.org.pl](http://www.ekofundusz.org.pl)

EkoFundusz jest niezależną fundacją działającą w dziedzinie ochrony środowiska. Została ona założona w roku 1992 przez ówczesny Rząd Polski. Środki finansowe, jakimi dysponuje pochodzą w zasadniczej części z zamiany zagranicznego długu kraju na cele ekologiczne tzw. ekokonwersji długu. Z tego tytułu w 2004 roku konto fundacji zostało zasilone kwotą 158,12 mln zł. Dodatkowym źródłem wpływów do budżetu fundacji są darowizny oraz operacje bankowe.

EkoFundusz dofinansowuje tylko te projekty, które przyczyniają się do poprawy stanu środowiska naturalnego w skali globu, a nie tylko regionu czy kraju. Projekt może dotyczyć inwestycji związanej z ochroną powietrza, wód, klimatu, przyrody, a także gospodarki odpadami. W każdym z tych sektorów fundacja wska-

zuje określone typy projektów, które mogą liczyć na dofinansowanie.

W dziedzinie ochrony powietrza fundacja wspiera zarówno projekty związane z ograniczeniem emisji dwutlenku siarki i tlenków azotu z elektrowni i elektrociepłowni, jak i dotyczące eliminacji niskich źródeł emisji tych gazów w centrach miast, na terenach uzdrowiskowych i w parkach narodowych.

W dziedzinie ochrony wód pomoc fundacji głównie koncentruje się na budowie oraz modernizacji oczyszczalni ścieków w pasie nadmorskim oraz na obszarach, gdzie znajdują się Główne Zbiorniki Wód Podziemnych.

EkoFundusz w dziedzinie ochrony przyrody współfinansuje te projekty, których celem jest ochrona zagrożonych wyginięciem gatunków flory i fauny, czy cennych przyrodniczo obszarów wodno-błotnych oraz ochrona obszarów Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000”. Na wsparcie w czynnej ochronie przyrody oraz w budowie infrastruktury edukacji ekologicznej mogą liczyć również parki narodowe i krajobrazowe.

W zakresie gospodarki odpadami priorytetowo są traktowane te inwestycje, które dotyczą kompleksowej zbiórki, recyklingu i zagospodarowania odpadów komunalnych oraz unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych. Ponad to fundacja wspiera innowacyjne technologie przemysłowe eliminujące powstawanie odpadów niebezpiecznych.

#### 1.8. **Fundusz Współpracy**

[www.cofund.org.pl](http://www.cofund.org.pl)

Fundusz Współpracy jest fundacją Skarbu Państwa, wyspecjalizowaną w realizacji programów pomocowych, mających na celu wspieranie procesów integracyjnych z Unią Europejską. Od 1991 roku Fundusz realizuje m.in. programy związane z rozwojem rolnictwa i obszarów wiejskich. Pierwszym tego typu programem była Agrolinia, czyli Importowa Linia Kredytowa dla Sektora Rolnego (1991–1996), finansowana ze środków Phare Unii Europejskiej, obejmująca działalność kredytową oraz wsparcie szkoleniowe i informacyjne, skierowane w szczególności do banków spółdzielczych. Kontynuacją tego programu była Agrolinia 2000 (1996–2003), finansowana ze spłat poprzednio udzielonych kredytów. Misją Agrolinii 2000 było wspieranie przemian na wsi oraz pomoc mieszkańcom terenów wiejskich w aktywnej adaptacji do warunków gospodarki rynkowej oraz integracji europejskiej. W ramach programu udzielono ponad 2000 kredytów inwestycyjnych,

przyznano ponad 200 małych dotacji, przeprowadzono lub dofinansowano wiele szkoleń oraz wydano bądź też dofinansowano kilkadziesiąt publikacji adresowanych do mieszkańców wsi. W 2002 roku w Funduszu Współpracy wyodrębniono Biuro Programów Wiejskich, które kontynuuje program Agrolinia i ponadto realizujące programy Agro-Info oraz Agro-Smak. W ramach najnowszej edycji programu **Agrolinia** Fundusz prowadzi działalność informacyjną i szkoleniową w zakresie korzystania ze środków pomocowych dostępnych w Unii Europejskiej, udziela kredytów dla rolników i przedsiębiorców wiejskich oraz wspiera tworzenie lokalnych partnerstw, które mogłyby w przyszłości korzystać z działań typu Leader. W ramach programu **Agro-Info**, utworzono sieć ośrodków informacyjnych o Unii Europejskiej dla mieszkańców obszarów wiejskich. Zadaniem tych ośrodków jest w szczególności poprawa jakości i dostępności usług informacyjnych przygotowujących mieszkańców wsi, szczególnie rolników, do funkcjonowania w warunkach integracji oraz korzystania z dostępnych programów pomocowych. Fundacja prowadzi również internetowy system informacyjny Agro-Info, który ułatwia poszukiwanie wiadomości dotyczących różnych inicjatyw związanych z integracją europejską i rozwojem obszarów wiejskich.

Program **Agro-Smak**, czyli Rozwój Rynku Produktów Regionalnych i Lokalnych to program realizowany ze środków Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej jako kontynuacja Polsko-Amerykańskiego Projektu Rozwoju Produktów Lokalnych. Ma on na celu wsparcie systemu wytwarzania i uznawania regionalnych i lokalnych produktów żywnościowych oraz pomoc w tworzeniu rynku produktów w Polsce.

### 1.9. Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej – Counterpart Fund [www.efrwp.com.pl](http://www.efrwp.com.pl)

Europejski Fundusz rozwoju Wsi Polskiej (EFRWP) jest organizacją pozarządową utworzoną w 1990 roku. Statutowym celem Funduszu jest rozwój wsi polskiej w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej obszarów wiejskich, restrukturyzacji rolnictwa poprzez rozwój pozarolniczej małej i średniej przedsiębiorczości na terenach wiejskich oraz w sferze edukacji oraz społeczno-gospodarczego rozwoju lokalnych społeczności, ułatwiającego procesy integracyjne z Unią Europejską oraz współpracę i korzystanie ze środków pomocowych krajowych i zagranicznych. Fundusz udziela szereg preferencyjnych kredytów nisko oprocentowanych lub z wydłużonym czasem karencji. Jest to możliwe dzięki współpracy Funduszu z bankami.

Gminy mogą skorzystać z:

#### 1. Linii kredytowych wspierających rozwój infrastruktury w zakresie:

- wiejsko-gminnych szkół podstawowych, gimnazjów i liceów oraz zawodowych szkół rolniczych,
- budowy, modernizacji i remontu dróg publicznych, gminnych i powiatowych, leżących na terenach zamiejskich,
- zbiorowego zaopatrzenia wsi w wodę,
- zbiorowego odprowadzania i oczyszczania ścieków komunalnych na terenach wiejskich,
- kredyty na przedsięwzięcia inwestycyjne na terenach wiejskich w zakresie ochrony i wykorzystania obiektów dziedzictwa kulturowego,
- kredyty na inwestycje w zakresie rozwoju infrastruktury społeczeństwa informacyjnego na terenach wiejskich.

#### 2. Linii kredytowych wspierające rozwój pozarolniczej małej przedsiębiorczości, w dziedzinie:

- przedsięwzięć w zakresie małej przedsiębiorczości na terenach wiejskich tworzące nowe miejsca pracy dla bezrobotnych,
- przedsięwzięć inwestycyjnych na terenach wiejskich w zakresie agroturystyki,
- ochrony i wykorzystania obiektów dziedzictwa kulturowego.

#### 3. Programów subwencyjnych (dotacje w maksymalnej wysokości do 50% wartości przedsięwzięcia) na inwestycje w zakresie:

- ochrony zdrowia na terenach wiejskich,
- ochrony środowiska na wsi w zakresie zbiórki i składowania odpadów wiejskich.

### 1.10. Fundacja Wspomagania Wsi

[www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)

Fundacja Wspomagania Wsi (FWW) powstała w 1987 roku z połączenia Fundacji Zaopatrzenia Wsi w Wodę oraz Fundacji Rolniczej [Legutko 2000]. Misją Fundacji jest wspieranie inicjatyw gospodarczych, społecznych, i kulturalnych podejmowanych przez mieszkańców wsi i małych miast oraz projektów związanych z poprawą infrastruktury obszarów wiejskich. Fundacja wspiera również wykorzystanie niekonwencjonalnych źródeł energii. Aktualne programy prowadzone przez FWW to:

#### 1. Małe elektrownie

Program wspiera inwestycje odtwarzania zdewastowanych jazów, zapór i innych obiektów rzecznych, a także promuje wykorzystanie czystej ekologicznie energii. Pomoc ma charakter preferencyjnego kredytu.

## 2. Szkolenia

Program szkoleniowy dotyczący prowadzenia własnej działalności gospodarczej prowadzony jest na terenie wyznaczonych powiatów.

## 3. Programy dla młodzieży

Programy te skierowane są przede wszystkim do młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich, chcącej rozwijać swoje umiejętności i zainteresowania. Wsparcie udzielane jest w ramach następujących programów:

- **Młdzież Gmina Środowisko** – jest to program edukacyjno-badawczy dla młodzieży, którego celem jest wyłonienie młodych liderów działających na rzecz lokalnych społeczności.
- **Kanadyjsko-Polsko-Ukraiński Program Wymiany Młodzieży NetCorps**. W programie uczestniczą różne pod względem narodowościowym grupy młodzieży. Ma zarówno zajęcia teoretyczne jak i praktyczne z zakresu prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Zdobywa wiedzę na następujące tematy: jak być konkurencyjnym na rynku pracy, jak aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, a także rozwija umiejętności z zakresu nowoczesnych technik informatycznych.

## 4. Konkursy grantowe

Konkursy grantowe to inicjatywa podjęta przez FWW we współpracy z Bankiem Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Programem Małych Dotacji GEF/SGP UNDP, Narodowym Bankiem Polskim oraz Fundacją im. Stefana Batorego. Maksymalna wysokość grantu, o jaki można się ubiegać wynosi 10 tys. zł., a minimalna 3 tys. zł. Co roku ogłaszane są nowe edycje konkursów pod następującymi tytułami:

- **„Nasz sposób na biedę na wsi”**.  
Granty przyznawane są projektom zapobiegającym wykluczeniu społecznemu.
- **„Bieda i Środowisko naturalne”**.  
Wsparcie udzielane jest projektom, których celem jest ochrona i racjonalne wykorzystanie środowiska naturalnego połączone z aktywizacją społeczną i gospodarczą mieszkańców wsi i małych miast.
- **„Kultura bliska”**.  
Konkurs wspiera wszelkie inicjatywy organizowania życia kulturalnego na obszarach wiejskich.

### 1.11. Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa

[www.fapa.com.pl](http://www.fapa.com.pl)

Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) została utworzona w 1991 roku, w celu administrowania

nia i zarządzania dystrybucją środków przeznaczonych dla polskiego rolnictwa w ramach różnych programów unijnych. Działania Fundacji koncentrują się na wspieraniu rolnictwa i jego otoczenia, tworzenia instytucjonalnej infrastruktury rynku rolnego, przedsięwzięć na rzecz integracji sektora rynku rolnego z Unią Europejską, przekształceń strukturalnych i własnościowych w rolnictwie oraz rozwoju obszarów wiejskich. Fundacja prowadzi działalność wydawniczą i szkoleniową. Aktualnie zadaniem fundacji jest wdrażanie w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” niżej wymienionych działań:

#### Działanie 1.3. „Szkolenia”

#### Działanie 1.4. „Wsparcie doradztwa rolniczego”

#### Działanie 2.7. „Pilotażowy Program Leader+”

### 1.12. Fundacja Partnerstwo dla Środowiska

[www.epce.org.pl](http://www.epce.org.pl)

Fundacja Partnerstwo dla Środowiska rozpoczęła działalność w 1997 roku. Obecnie działa w ramach Stowarzyszenia *Environmental Partnership for Sustainable Development*, realizującego programy na rzecz zrównoważonego rozwoju w Europie Środkowo-Wschodniej. Fundacja wspiera działania na poziomie regionów poprzez Grupy Partnerskie, rozumiane jako lokalne koalicje, w ramach których przedstawiciele różnych sektorów życia publicznego współpracują w celu rozwiązania lokalnych problemów i osiągnięcia zrównoważonego rozwoju swojego regionu.

Przykłady programów wsparcia Grup Partnerskich to:

- Szkoły dla Ekorozwoju,
- Zielone Szlaki Greenways,
- Ekomuzea,
- Produkt Lokalny,
- Program Czysty Biznes,
- Zielone Parki Przedsiębiorczości,
- Zintegrowane podejście do wykorzystania odpadów drzewnych do produkcji energii cieplnej w Polsce,
- Małe dotacje.

### 1.13. Fundacja im. Stefana Batorego

[www.batory.org.pl](http://www.batory.org.pl)

Fundacja im. Stefana Batorego została założona 1988 roku. Głównym celem Fundacji jest popieranie wszechstronnego rozwoju polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza działalności społecznej, informacyjnej, kulturalnej, naukowej, oświatowej na rzecz rozwoju rynku i demokracji w Polsce oraz zbliżenia narodów i państw Europy

Środkowej i Wschodniej. Fundacja organizuje szkolenia, konferencje oraz debaty publiczne. Prowadzi działalność wydawniczą i badawczą. Udziela grantów w ramach następujących działań:

### 1. Wzmocnienie roli i aktywności społeczeństwa obywatelskiego

W ramach tego działania Fundacja wspiera organizacje pozarządowe. Pomaga w budowie stabilności finansowej, zarządzaniu i planowaniu strategicznym.

### 2. Propagowanie swobód obywatelskich i zasad państwa prawa

Działanie to wspiera przedsięwzięcia zapewniające obywatelom dostęp do informacji pomocy prawnej oraz wymiaru sprawiedliwości.

### 3. Rozwijanie solidarności i współpracy międzynarodowej

W ramach działania o wsparcie mogą ubiegać się projekty sprzyjające wymianie między krajami doświadczeń związanych z przemianami politycznymi i społecznymi.

Poza tym Fundacja prowadzi *Program Równych Szans* finansowany z darowizn osób indywidualnych i firm. Program ten wspiera uczniów ze szkół gimnazjalnych i średnich z najbiedniejszych rodzin, chcących dalej kontynuować naukę, przyznając im co miesięczne stypendia. Dzięki temu programowi również młodzież niepełnosprawna może uczestniczyć w programach terapeutycznych i integracyjnych.

#### 1.14. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności

[www.pafw.pl](http://www.pafw.pl)

Polsko-Amerykańska fundacja Wolności działa w Polsce od 2000 roku. Finansuje swoją działalność programową z przychodów funduszu wieczystego, którego źródłem są środki pochodzące z likwidowanych inwestycji i programów Polsko-Amerykańskiego funduszu Przedsiębiorczości. Fundacja realizuje następujące programy:

#### 1. Inicjatywy edukacyjne:

- Polski Portal Edukacyjny Interkl@sa,
- Notebook dla Nauczyciela,
- English Teaching,
- Szkolenia dla Menadżerów Służby Zdrowia,
- Szkoła Ucząca Się,
- Wolontariat Studencki,
- Stypendia Pomostowe,
- Dla Dzieci,
- Uniwersytety Trzeciego Wieku.

#### 2. Rozwój społeczności lokalnej:

- Działaj Lokalnie,
- Liderzy,

- Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwa,
- Towarzystwo Wzajemnej Informacji,
- Zarządzanie finansami NGO,
- Bezrobocie – co robić?
- Wieś Aktywna,
- Konkurs Pro Publico Bono,
- Obywatele i Samorząd,
- Przejrzysta Gmina,
- Program EURO – NGO,

### 3. Transformacja:

- Stypendia im. Lane'a Kirklanda,
- Przemiany w Regionie.

#### 1.15. Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

[www.fww.org.pl/polski/lektura/FIO.htm](http://www.fww.org.pl/polski/lektura/FIO.htm)

Fundusz Inicjatyw Obywatelskich jest rządowym programem wieloletnim, przyjętym w drodze uchwały Rady Ministrów i powierzonym do realizacji ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego (obecnie jest to minister polityki społecznej).

FIO jest programem dotacyjnym adresowanym do organizacji nienastawionych na zysk, który powstał w celu pobudzenia oraz wzmocnienia inicjatyw obywatelskich z udziałem sektora organizacji pozarządowych. Jego funkcjonowanie ma charakter komplementarny w stosunku do już istniejących rozwiązań i praktyk w tym zakresie.

U podłoża stworzenia Programu leży idea wzmocnienia sektora obywatelskiego w Polsce, która realizowana jest przez Rząd za pomocą instrumentów prawnych, informacyjnych, instytucjonalnych i infrastrukturalnych i finansowych.

## 2. Przykłady konkursów ogłoszonych na początku 2006 roku, do których mogą przystąpić lokalne grupy działania

### 2.1. Fundacja Wspomagania Wsi – „Ochrona różnorodności biologicznej szansą dla wsi”

Fundacja Wspomagania Wsi, Program Małych Dotacji GEF/SGP UNDP oraz Bank Inicjatyw Społeczno Ekonomicznych ogłosiły konkurs grantowy realizowany we wsiach i miasteczkach do 6000 mieszkańców pt. „Ochrona różnorodności biologicznej szansą dla wsi”.

Aby wziąć udział w Konkursie, należy zgłosić projekt, którego celem będzie aktywizacja społeczna i gospodarza mieszkańców wsi i małych miasteczek połączona z ochroną i zrównoważonym wykorzystaniem rodzimych

ras zwierząt gospodarskich i rodzimych gatunków roślin uprawnych i ozdobnych.

W konkursie mogą wziąć udział tylko i wyłącznie: stowarzyszenia, towarzystwa, fundacje, organizacje religijne, niepubliczne instytucje opiekuńczo-wychowawcze, komitety społeczne, kluby pracy, organizacje/grupy młodzieżowe (formalne i nieformalne), organizacje kobiece, grupy odnowy wsi, rady sołeckie, parafie, ochotnicze straże pożarne i koła gospodyń wiejskich. Każda organizacja może złożyć tylko jeden wniosek. W konkursie nie mogą brać udziału: Urzędy Gmin, Ośrodki Pomocy Społecznej, publiczne instytucje opiekuńczo-wychowawcze (takie jak: szkoły, przedszkola, biblioteki, UKS-y, GOK-i, itp.).

Organizacje składające wniosek muszą mieć swoją siedzibę lub oddział na terenie gminy, w której projekt będzie realizowany. Miejscowości będące siedzibą wnioskodawcy nie może być większa niż 6 tys. mieszkańców.

Realizacja projektu powinna się rozpocząć po 20 czerwca 2006 i nie powinna trwać dłużej niż 18 miesięcy. Maksymalna kwota, o którą można się ubiegać wynosi 10 000 złotych, minimalna 4 000 złotych.

Organizacje, które uzyskają dotację będą zobowiązane do umieszczenia opisu nagrodzonego projektu w Atlasie Inicjatyw Wiejskich umieszczonym w witrynie wiejskiej [www.witrynawiejska.org.pl](http://www.witrynawiejska.org.pl).

Nie będą rozpatrywane wnioski organizacji, które nie wywiązały się z umów o dotację zawartych z Fundacją Wspomagania Wsi lub innymi organizacjami grantodawczymi (nie dotyczy projektów w trakcie realizacji).

Szczegółowy formularz wniosku, zawierający dodatkowe wskazówki jest do pobrania na stronie [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl) oraz w portalu internetowym prowadzonym przez Fundację Wspomagania Wsi [www.witrynawiejska.org.pl](http://www.witrynawiejska.org.pl).

Wnioski, które nie będą zawierały wszystkich wymaganych w formularzu informacji nie będą rozpatrywane.

Wniosek z dopiskiem na kopercie „Ochrona różnorodności biologicznej szansą dla wsi” należy przesłać pocztą do **3 kwietnia 2006** (decyduje data stempla pocztowego) na adres:

Fundacja Wspomagania Wsi  
ul. Bellottiego 1,  
01-022 Warszawa

Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 31 maja 2006 roku

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl) oraz portalu internetowym prowadzonym przez Fundację Wspomagania Wsi [www.witrynawiejska.org.pl](http://www.witrynawiejska.org.pl).

W konkursie zostaną przyznane nagrody w wysokości od 4 000 do 10 000 zł. Łączna kwota nagród wyniesie maksymalnie 300 000,00 zł.

## 2.2 PROGRAM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie

W 2006 roku Program Edukacji Ekologicznej w ramach konkursu będzie finansowany w kwocie 560 000,00 zł, przeznaczonej przez Fundusz na wsparcie zadań nieinwestycyjnych z zakresu edukacji ekologicznej oraz propagowania działań proekologicznych i zasady zrównoważonego rozwoju.

Konkurs odbywać się będzie w II edycjach i w następujących terminach:

- I edycja – kwota 320 000,00 zł  
składanie wniosków do **31 marca 2006 r.**
- II edycja – kwota 240 000,00 zł  
składanie wniosków do **30 września 2006 r.**

Celem konkursu jest wyłonienie pakietu zadań, które najlepiej osiągną zamierzone efekty z zakresu edukacji ekologicznej, przy najmniejszym zaangażowaniu środków finansowych.

Najlepsze, wyłonione w drodze konkursu zadania otrzymują dofinansowanie ze środków Funduszu w maksymalnej wysokości 50 000,00 zł.

Konkursem objęte są zadania określone jako edukacja ekologiczna, których termin realizacji nie przekracza 12 miesięcy. Przez edukację ekologiczną rozumie się w szczególności:

- dodatkową edukację prowadzoną w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach zawodowych, średnich oraz wyższych,
- edukację nieformalną prowadzoną w formie szkoleń, wykładów, projekcji, przedsięwzięć artystycznych, konkursów,
- opracowanie i wydanie publikacji o tematyce ekologicznej,
- organizowanie demonstracji, pikiet, happeningów i widowisk mających na celu propagowanie postaw, zachowań i działań proekologicznych wśród społeczeństwa,



- wszelkie inne formy rozprzestrzeniania informacji i wiedzy o stanie środowiska i możliwości jego poprawy, w tym także prowadzenie bibliotek ekologicznych.

Z konkursu wyłączone są:

- sympozja naukowe,
- finansowanie wcześniej przeprowadzonych zakończonych zadań,
- wynajem pomieszczeń, budynków, zakup wyposażenia biur dla organizacji niezwiązane bezpośrednio z realizacją zadania,
- przygotowywanie projektów przedsięwzięć (bez fazy realizacji),
- jednorazowe wydarzenia o ograniczonym zasięgu i krótkotrwałych efektach,
- prenumerata czasopism,
- wspieranie publikacji w massmediach.

W 2006 roku suma przyznanych dotacji dla jednej organizacji nie może przekraczać 75 000,00 zł.

W konkursie mogą uczestniczyć:

- organizacje społeczne, w tym stowarzyszenia i fundacje, których celem statutowym jest ochrona środowiska, a siedzibą zarządu lub oddziału jest województwo małopolskie,
- jednostki i zakłady budżetowe (państwowe i samorządowe), jednostki naukowo-badawcze, szkoły, przedszkola i inne placówki oświatowe,
- państwowe instytucje i urzędy działające statutowo na rzecz ochrony środowiska,
- osoby prawne dysponujące publikatorami (np. książka, prasa, radio, telewizja).

Jeden wniosek może być złożony przez kilka organizacji, przy czym jedna z nich musi być określona jako główny koordynator przedsięwzięcia, a role pozostałych partnerów oraz ich udział w budżecie muszą zostać jasno określone.

W przypadku, gdy o dotację na przedsięwzięcie ubiega się kilku partnerów, każdy z nich zobowiązany jest do realizacji zadań wynikających z umowy. Pełną odpowiedzialność wobec Funduszu ponosi główny koordynator, który podpisuje umowę dotacji, składa sprawozdanie merytoryczne i finansowe z wymaganego zadania oraz odpowiada swoim majątkiem za niewłaściwe wykorzystanie przyznanych środków.

Organizacja, która ubiega się o dotację z WFOŚiGW w ramach Programu Edukacji Ekologicznej powinna złożyć wypełniony w dwóch egzemplarzach wniosek (zał.

nr 1) wraz z określonymi w nim załącznikami w siedzibie Funduszu lub przesłać go na adres:

Wojewódzki Fundusz Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej,  
ul. Kanonicza 12,  
31-002 Kraków

przy czym pełna dokumentacja musi znaleźć się w Biurze Funduszu przed upływem terminu końcowego składania wniosków.

### 2.3. Program wspierania inicjatyw obywatelskich na rzecz wsi i terenów wiejskich

W I kw. 2006 Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej rozpoczyna realizację – za pośrednictwem Fundacji „Polska Wieś 2000 im Macieja Rataja” – nowego programu grantowego Fundacji pn. Program Wspierania Inicjatyw Obywatelskich Na Rzecz Wsi i Terenów Wiejskich.

Celem programu jest pobudzenie aktywności środowisk i organizacji lokalnych oraz stymulowanie lokalnych inicjatyw i współpracy na rzecz rozwoju i promocji wartości związanych z miejscową specyfiką społeczną, kulturową i oświatową. Granty programu – do **30 tys. zł**, udzielane w trybie konkursu projektów – będą stanowić wsparcie dla lepszego wykorzystania potencjału rozwojowego terenów wiejskich, poprawy ich konkurencyjności jako miejsca zamieszkania i pracy. Zakres przedmiotowy grantów udzielanych w ramach niniejszego programu może obejmować przedsięwzięcia/zadania zlokalizowane na terenie wsi lub miast do 10 tys. mieszkańców, dotyczące inicjatyw obywatelskich w następujących dziedzinach:

- oświata,
- ochrona zdrowia wraz z rehabilitacją leczniczą,
- zachowanie i odbudowa dziedzictwa kulturowego oraz kreowanie narodowych produktów turystyki kulturowej na terenach wiejskich, w tym w szczególności:
  - rewaloryzacja, renowacja, remont i adaptacja obiektów zabytkowych – także w zakresie infrastruktury technicznej o walorach atrakcji turystycznej – wraz z ich otoczeniem, na cele kulturalne,
  - adaptacja, ochrona i zachowanie obiektów o znaczeniu symbolicznym dla kultury (np. pola bitew, miejsca pamięci i martyrologii, miejsca kultu)
  - zabezpieczenie zabytków ruchomych i nieruchomości przed kradzieżą i zniszczeniem.

O granty mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i ich związki, w tym fundacje, stowarzyszenia, organizacje charytatywne, a także parafie i lokalne grupy działania (LGD), posiadające określoną formę prawną. O granty mogą ubiegać się również podmioty kolegalne nieposiadające określonej formy prawnej, jak: rady sołeckie, rady parafialne i inne zorganizowane grupy osób/członków lokalnych społeczności, realizujące przedsięwzięcia w zakresie inicjatyw obywatelskich objętych niniejszą umową. Szczegóły programu można znaleźć w załączonych dokumentach programowych:

- regulamin programu
- zasady kwalifikacji projektów
- wzór wniosku o udzielenie grantu

Fundacja będzie ogłaszać dla każdego kwartału terminy składania wniosków oraz wymagania dotyczące niezbędnej dokumentacji i warunki, jakie muszą spełniać potencjalni beneficjenci przy ubieganiu się o wsparcie w postaci grantów w ramach Programu. Szczegółowe informacje w sprawie programu małych grantów można uzyskać w Funduszu oraz w Fundacji na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000”, tel. 022 663 78 00.

Do **20 lutego 2006 r.** można składać wnioski w pierwszej rundzie Programu Wspierania Inicjatyw Obywatelskich na Rzecz Wsi i Terenów Wiejskich (dla I kwartału 2006 r.). Wnioski należy składać na adres:

Fundacja Polska Wieś 2000 im. Macieja Rataja,  
01-842 Warszawa,  
Al. Reymonta 12 A

#### **2.4. Nowy program dotacyjny Fundacji Batorego: Program dla Tolerancji**

Program jest zaplanowany na lata 2006–2008. Jego celem jest przyczynienie się do kształtowania postaw otwartości i tolerancji oraz rugowania zakorzenionych w naszej kulturze i języku uprzedzeń – rasowych, etnicznych, religijnych, a także zwiększenie liczby i zakresu podejmowanych w Polsce działań, które odnoszą się bezpośrednio do aktów nietolerancji i ksenofobii oraz rozwój i profesjonalizacja organizacji, które takie działania prowadzą.

Program składa się z dwóch projektów:

- **To, co wspólne/to, co różne** – małe granty dla organizacji prowadzących projekty edukacyjne i kulturalne (3 edycje otwartego konkursu w ciągu 3 lat)
- **Przeciwdziałanie nietolerancji** – długofalowe

wsparcie organizacji zajmujących się monitorowaniem i zwalczaniem przejawów nietolerancji, ksenofobii i antysemityzmu (jeden dwuetapowy konkurs w ciągu 3 lat)

Istnieje także możliwość dotowania projektów szczególnie wartościowych z punktu widzenia celów programu, a niemieszczących się w opisanych wyżej działaniach.

#### **2.5. Polsko-kanadyjska współpraca rozwojowa**

Zadanie „Polsko-Kanadyjska Współpraca Rozwojowa” polega na współpracy z MSZ oraz Kanadyjską Agencją Rozwoju Międzynarodowego (CIDA) w realizacji projektów rozwojowych w wybranych krajach rozwijających się oraz przechodzących transformację ustrojową, w tym przeprowadzeniu procedury regrantingu dla projektów rozwojowych, realizowanych w roku 2006.

Uczestnikami Konkursu mogą być zarejestrowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej organizacje pozarządowe nie będące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, i niedziałające w celu osiągnięcia zysku, zgodnie z zapisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Kwota dotacji wynosi **2.700.000 PLN.**

**UWAGA:** umowa z podmiotem, który wygra konkurs zostanie podpisana po zapewnieniu odpowiednich środków na pomoc rozwojową w budżecie państwa na rok 2006. W przypadku braku środków w budżecie konkurs zostanie unieważniony.

Regulamin konkursu zawierający szczegółowy zakres i warunki zadania oraz warunki, jakie musi spełnić jednostka przystępująca do konkursu, a także wzór wniosku zamieszczone są na stronie internetowej MSZ. Wnioski powinny być wypełnione komputerowo. Termin składania ofert: do **3 marca 2006 r.**

Oferty konkursowe należy przesyłać w **3 egzemplarzach** (1 oryginał wraz z załącznikami oraz 2 kopie wniosku) na adres:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Departament Współpracy Rozwojowej  
Al. J. Ch. Szucha 23,  
00-580 Warszawa

Z dopiskiem na kopercie „Konkurs 2006 – współpraca rozwojowa”.

Przyjęty projekt należy zrealizować do **31 grudnia 2006 r.**

Oferty będą oceniane przez komisję konkursową na podstawie regulaminu konkursu i w oparciu o kryteria w nim określone. Wnioskodawcy zostaną poinformowani pisemnie o decyzji komisji konkursowej do 31 marca br. Informacja na temat podmiotu, który uzyska dotację w ramach konkursu zostanie umieszczona na stronie internetowej MSZ.

W roku ubiegłym Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie realizowało zadania „Polsko-Kanadyjska Współpraca Rozwojowa”

Przygotowanie ofert następuje na koszt oferenta.

### 2.6. Równać Szanse 2006 – Ogólnopolski Konkurs Grantowy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

W konkursie mogą wziąć udział:

- Organizacje pozarządowe,
- Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne z siedzibą w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców,
- Gminne i miejskie domy kultury oraz gminne i miejskie biblioteki z siedzibą w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców.

Mogą one ubiegać się o dotację do 20 000 zł na przeprowadzenie projektów wyrównujących szanse edukacyjne m.in. poprzez:

- wykorzystanie możliwości, jakie dla podniesienia poziomu kształcenia i pobudzania aktywności młodzieży stwarza rozwój technik informacyjnych i nauk ścisłych;
- pobudzanie aspiracji poznawczych młodzieży oraz kształtowanie w niej postaw aktywnych wobec rzeczywistości;
- tworzenie warunków sprzyjających włączaniu się młodzieży w działalność społeczną i publiczną oraz innych form pożytecznego zagospodarowania czasu wolnego;
- podnoszenie umiejętności społecznych młodych ludzi;
- wspólne działania młodzieży z różnych środowisk;
- poprawę jakości nauczania – kreowanie ponadstandardowej oferty edukacyjnej i praktyczne wdrażanie nowoczesnych metod działania.

Projekty powinny być adresowane do młodzieży w wieku od 13 do 19 lat z terenów wiejskich i małych miast (do 20 000 mieszkańców).

Czas realizacji projektu – nie wcześniej niż od 1 czerwca 2006 r. i nie dłużej niż do 31 marca 2007 r.

Termin składania wniosków: do **1 marca 2006 r.** (o przyjęciu wniosku decyduje data stempla pocztowego).

### 3. Metody zdobywania środków finansowych

Nie ma jednej, najlepszej metody zdobywania funduszy – jest ich tyle, ile działań. Należy przeanalizować swoje potrzeby i dopasować do nich odpowiednie metody zbierania pieniędzy pamiętając, że każda z tych metod ma mocne i słabe strony.

Może to być:

- *działalność gospodarcza*, np. sprzedaż usług czy wynajmowanie lokalu,
- *odpłatna działalność statutowa*,
- *składki członkowskie*,
- *zbiórki wśród przyjaciół* (niewymagające zezwoleń),
- *imprezy charytatywne* (bez zbiórek – dochód tylko z biletów),
- *granty* – z programów unijnych, np. Phare, od administracji (konkursy dotacyjne), od fundacji. metoda ta wiąże się z umiejętnością pisania wniosków o dotację,
- *kontraktowanie usług* – długoletnie finansowanie zadań zleconych przez państwo lub gminę,
- *sponsoring* – wsparcie ze strony prywatnego biznesu, ale tylko takie, które zakłada korzyści dla obu stron,
- *zbiórki publiczne* – pod hasłem tym kryje się bardzo dużo pomysłów: zbiórka do zamkniętych puszek, sprzedaż cegiełek, chodzenie „od drzwi do drzwi”, organizowanie aukcji lub loterii, zbiórka telefoniczna, zbiórka poprzez Internet, zbiórka listowna, apele w prasie, radio czy telewizji, itp.,
- *payroll* – odmiana zbiórki. Polega ona na dobrowolnych, regularnych, np. comiesięcznych odpisach od pensji pracowników danej firmy. Pracodawca zobowiązuje się zazwyczaj dołożyć z funduszy firmy dodatkowe pieniądze np. drugie tyle, ile organizacja otrzyma od pracowników,
- *barter* – usługa za usługę; towar za towar,
- *marketing wiązany* – część pieniędzy ze sprzedaży danego produktu, co jest zaznaczone na produkcie, jest przeznaczona na cele społeczne,
- *spadki*,
- *inwestowanie kapitału*, np. odsetki od lokat bankowych.

#### 4. Zasady przygotowywania wniosków na realizację projektów grantowych

Wypełniając wnioski powinniśmy przestrzegać następujących zasad:

- Nigdy nie zaczynamy pracy nad wnioskiem na dwa dni przed terminem. Musimy mieć czas na ewentualne poprawki i zebranie dodatkowych potrzebnych dokumentów.
- Starajmy się o pozytywne myślenie i pozytywny ton prezentacji naszych przedsięwzięć. Nasz entuzjazm przekona fundatora, że będzie brał udział w przedsięwzięciu ważnym i pożytecznym.
- Zadbajmy, aby wniosek był napisany bezbłędnie i czysto. Porządny wygląd wniosku ma duże znaczenie. Przekonuje, sponsora że sprawę traktujemy poważnie.
- Nadajmy naszemu projektowi ciekawy tytuł.
- Nie używajmy we wniosku żargonu, tzw. języka zawodowego. Ludzie decydujący o przyznaniu nam funduszy nie muszą mieć naszej wiedzy. Piszemy tak jasno, by np. ktoś z naszej rodziny, czytając wniosek, zrozumiał o co w nim chodzi.
- Na zadawane we wniosku pytania odpowiadamy krótko, zwięźle, bez zbędnych opisów. Starajmy się nie zanudzić czytelnika.
- Nie błagajmy, nie próbujemy wzbudzać litości, nie tłumaczymy prośby wcześniejszymi trudnościami.
- Nie używajmy skrótów organizacji i instytucji z nami współpracujących. Komisja opiniująca nasz wniosek nie musi znać tych instytucji. Piszemy więc pełne ich nazwy, z kodem, adresem i telefonem.
- Unikajmy założeń i przypuszczeń, zwrotów typu „być może, myślimy że, przypuszczamy że”. Świadczy to o naszej niepewności.
- Udowadniajmy przyczyny i skutki prezentowanych we wniosku faktów, związek między nimi nie musi być dla czytającego oczywisty.
- Nie starajmy się o fundusze na te same wydatki w różnych źródłach.

#### 5. Zakończenie

Wszystkim organizacjom pozarządowym polecamy portal [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl), od którego przeglądnienia powinno się rozpocząć dzień pracy w każdej organizacji.

Czym jest ten portal?

- jest dobrym i niezależnym źródłem wielu informacji, potrzebnych w codziennej pracy (serwisy poradnikowe i branżowe),

- udostępnia miejsce na promocję własnych działań i poinformowanie innych o swoim istnieniu (serwis wiadomości, gdzie publikowane są również informacje, przysyłane przez czytelników do redakcji portalu)
- jest pomocą w znalezieniu wolontariuszy, pracowników, partnerów (serwis ogłoszeń)
- jest miejscem, gdzie możliwa jest dyskusja lub wypowiedzenie się na określony temat (sondy, fora dyskusyjne, komentarze, listy do redakcji)
- jest źródłem wiedzy o tym, jak włączyć się w działania pozarządowe, jak zostać wolontariuszką lub wolontariuszem czy założyć własną organizację
- jest źródłem wiedzy *trzecim sektorze* (badania, analizy, wypowiedzi działaczy społecznych)

#### 6. Ważniejsze adresy

##### Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Al. Jana Pawła II 70, 00-175 Warszawa  
Infolinia o programie SAPARD: 0800 38 00 84  
tel. 022 318 42 20, fax 022 318 53 30  
[www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl)

##### Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej

Al. Reymonta 12A 01-842 Warszawa  
tel. 022 663 75 01, 639 87 63  
fax 022 663 17 29, 639 87 64  
e-mail: [efrwp@efrwp.com.pl](mailto:efrwp@efrwp.com.pl)  
[www.efrwp.com.pl](http://www.efrwp.com.pl)

##### Fundacja Batorego

ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa  
tel. 022 536 02 00, fax 022 536 02 20  
[www.batory.org.pl](http://www.batory.org.pl)

##### Fundacja Fundusz Współpracy

ul. Górnośląska 4A, 00-444 Warszawa  
tel. 022 622 84 64, 622 97 01  
fax 022 622 72 12  
[www.cofund.org.pl](http://www.cofund.org.pl)

##### Program Agro-Info

tel. 022 625 13 73  
[www.cofund.org.pl/agro-info/index](http://www.cofund.org.pl/agro-info/index)

##### Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa

ul. Marymoncka 32b m. 19  
01-869 Warszawa  
tel. 022 864 03 90, 022 834 20 02  
fax 022 864 03 61  
[www.fdpa.org.pl](http://www.fdpa.org.pl)

**Fundacja Programów Pomocy  
Dla Rolnictwa FAPA**

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa  
tel. 022 623 15 15, 022 623 16 15  
[www.fapa.com.pl](http://www.fapa.com.pl)

**Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji**

ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa  
tel. 022 622 37 12, fax 022 622 37 10  
[www.socrates.org.pl](http://www.socrates.org.pl)

**Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji  
Narodowa Agencja Programu MŁODZIEŻ**

ul. Mokotowska 43 (IV p.)  
00-551 Warszawa  
tel. 022 622 37 06, 022 628 60 14  
fax: 022 622 37 08, 022 628 60 17  
[www.youth.org.pl](http://www.youth.org.pl)

**Fundacja Wspomagania Wsi**

ul. Bellottiego 1, 01-022 Warszawa  
tel. 022 636 25 70-75, fax 022 636 62 70  
[www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)

**Fundusze Strukturalne**

serwis informacyjny Ministerstwa Rozwoju  
Regionalnego  
[www.funduszeStrukturalne.gov.pl](http://www.funduszeStrukturalne.gov.pl)

**Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa  
tel. 022 623 10 00, fax 022 623 12 56  
[www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl)

Są tu dostępne teksty Planu Rozwoju Obszarów  
Wiejskich, Sektorowego Programu Operacyjnego  
„Restrukturyzacja i modernizacja sektora  
żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”  
oraz inne opracowania i publikacje.

**Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej**

ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa  
tel. 022 661 10 00  
[www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl)

**Narodowy Bank Polski**

ul. Świętokrzyska 11/21  
00-919 Warszawa  
tel. (centrala): 022 653 10 00  
fax 022 620 85 18  
[www.nbp.pl/edukacja.home.html](http://www.nbp.pl/edukacja.home.html)

**Pierwszy Portal Rolny**

[www.ppr.pl](http://www.ppr.pl)

**Polska Agencja  
Rozwoju Przedsiębiorczości**

00-834 Warszawa, ul. Pańska 81/83  
tel. 022 432 80 80, 022 652 80 80  
fax 022 432 86 20, 022 652 86 20  
[www.parp.gov.pl](http://www.parp.gov.pl)

**Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności**

[www.pafw.pl](http://www.pafw.pl)

**Program Leonardo Da Vinci****Fundusz Współpracy**

ul. Górnośląska 4A, 00-444 Warszawa  
tel. 022 622 84 64, 022 622 97 01  
fax 022 622 72 12  
[www.cofund.org.pl](http://www.cofund.org.pl)

**Punkt Kontaktowy ds. Kultury**

Departament Współpracy Międzynarodowej  
i Integracji Europejskiej Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17  
00-071 Warszawa  
tel./fax 022 828 37 91  
[www.mkidn.gov.pl/pkk](http://www.mkidn.gov.pl/pkk)

**Urząd Komitetu Integracji Europejskiej****Sekretariat Europejski****Centrum Informacji Europejskiej**

Al. Ujazdowskie 9, 00-918 Warszawa  
[www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl)

**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska****i Gospodarki Wodnej w Krakowie**

ul. Kanonicza 12, 31-002 Kraków  
tel. 012 422 94 90  
tel./fax 012 422 30 46  
[www.wfos.krakow.pl](http://www.wfos.krakow.pl)

**Portal Organizacji Pozarządowych**

(Redakcja) ul. Szpitalna 5/5,  
00-031 Warszawa  
tel. 022 828 91 28, w. 127, 156, 164  
fax 022 828 91 29  
[www.ngo.pl](http://www.ngo.pl)

**Małopolska Agencja****Rozwoju Regionalnego S.A (MARR)**

ul. Kordylewskiego 11, 31-542 Kraków  
tel. 012 617 66 00  
fax. 012 617 66 66  
[www.marr.pl](http://www.marr.pl)

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa

mgr Leszek Leśniak

## Życie pędzi do przodu z niebywałą szybkością

Na początku 2006 roku, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie ogłosiło Konkurs na pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi trzech pokoleń doradców rolnych, zatytułowany „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”. W pierwszej fazie, na konkurs wpłynęło 69 prac o łącznej objętości 1.571 stron. Organizatorzy przyjmują prace konkursowe do 15 października 2006 roku. Na początku 2007 roku planowane jest podsumowanie konkursu połączone z opublikowaniem wybranych fragmentów prac, w formie książkowej.

Krakowski Oddział CDR ogłaszając konkurs określił jego misję jako *zainspirowanie trzech pokoleń doradców rolnych do osobistych, pogłębionych wypowiedzi relacjonujących i oceniających ich wkład w kształtowanie oblicza polskiego rolnictwa i polskiej wsi w drugiej połowie dwudziestego i w pierwszych latach dwudziestego pierwszego wieków, a w konsekwencji zgromadzenie materiału poznawczego, stanowiącego źródło inspirujące naukowe i popularyzatorskie prace badawcze dotyczące problematyki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.*

Natomiast cel konkursu uznał *zgromadzenie materiału poznawczego nt. roli i doświadczeń doradców rolnych w przeobrażeniach polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w drugiej połowie dwudziestego wieku i w pierwszych latach dwudziestego pierwszego wieku. Uporządkowanie i opracowanie zgromadzonego materiału oraz wybór tekstów do publikacji.*

*Stworzenie warunków do wypowiedzi osobistych opinii i ocen przez doradców rolnych w sprawach przez nich uważanych za ważne w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce.*

W powojennej historii polskiej wsi system doradztwa rolniczego wielokrotnie ulegał zmianom, ale zawsze doradcy rolni, wcześniej agronomowie i zootechnicy odgrywali znaczące role w kształtowaniu świadomości rolników, w popularyzacji postępu i nowoczesności na wsi i w rolnictwie. Literatura przedmiotu opisuje rolę i znaczenie doradztwa w przeobrażeniach polskiej wsi, jest to jednak opis niepełny (fragmentaryczny i przyczynkarski). Znakomitym uzupełnieniem prac badawczych i wydawnictw popularyzatorskich może stać się materiał źródłowy zgromadzony w wyniku ogłoszonego

konkursu na pamiętniki trzech pokoleń doradców rolnych.

Pamiętniki to osobliwa forma piśmiennictwa, mająca w Polsce ugruntowaną pozycję i znaczący, uznawany przez wiele środowisk naukowych, dorobek. Uporządkowany, zanalizowany i opisany materiał źródłowy, gromadzony w wyniku konkursów pamiętnikarskich nie posiada pełnego waloru zobiektywizowanej wiedzy naukowej ale posiada niezwykle ważny walor osobistego spojrzenia na procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, oczami tych, którzy w tych procesach bezpośrednio uczestniczą, kreują je, oceniają, gromadząc własne doświadczenia, starają się wydobyć z tych procesów, to co jest, w ich ocenie najistotniejsze, ale zazwyczaj w kontekście własnego życia i osobistego doświadczenia.

Ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu stanowi próbę bilansu dorobku kilkunastu tysięcy doradców rolnych, funkcjonujących w różnorodnych strukturach organizacyjnych i pod zarządem różnych form państwowego nadzoru. Pokazuje rzeczywisty choć subiektywny, obraz doradcy rolnego z całym bagażem problemów, sukcesów i porażek. Pokazuje także sytuację polskiego rolnika pod rządami kolejnych polityk rolnych w Polsce i to sytuację widzianą nie oczami rolnika, a doradcy, który te polityki w jakiejś części realizował.

Jan Szczepański uważa<sup>1</sup>, że *wymierzanie sprawiedliwości podmiotowo-subiektywnej i autobiograficznej widzialnemu i niewidzialnemu światu przez człowieka jako istnienie pojedyncze określonego miejsca i czasu oraz narodu i kultury – dotyczy takich podstawowych dziedzin, jak: samoświadomość struktury kastowo-klasowej i zawodowej, warunków bytu, państwa narodowego i jego kultury, podmiotowości, demokracji, dialogu, partnerstwa oraz integracji funkcjonalnej, polityki wewnętrznej i zewnętrznej, granic, globalizmu, hegemonizmu i suwerenności. Polacy – jak żaden inny naród na świecie – tworzą w tym celu powszechne od 1921 roku, partnerskie pamiętnikarstwo konkursowe i spontaniczne – jako autobiografię społeczeństwa i państwa.*

Wstępna analiza kilkudziesięciu prac konkursowych znakomicie potwierdza trafność spostrzeżeń wielkiego polskiego uczonego, socjologa, znawcy

<sup>1</sup> Gołębiowski B. Społeczeństwo i polityka – Studia pamiętnikoznawcze. INP Uniwersytetu Warszawskiego.

spraw wsi. Odpowiada również na zawarte w przedmowie do Słownika Metodycznego Doradcy Rolnego<sup>2</sup> Wenancjusza Kujawińskiego definicję doradztwa rolnego jako ...*swoisty rodzaj edukacji rolniczej, polegającej na automotywacyjnym i intencjonalnym współdziałaniu partnerskim rolnika z doradcą rolniczym, zmierzającym do rozwiązania problemów zawodowych rolnika znajdującego się, bądź mogącego się znaleźć, w określonej sytuacji problemowej oraz pozwalającym:*

- *przygotować rolnika do podejmowania skutecznych działań, zapobiegających niepowodzeniom w jego pracy we własnym gospodarstwie rolnym,*
- *nastawić i wdrożyć rolnika do samodzielnego rozpoznawania i rozwiązywania swoich problemów zawodowych.*

Polska wieś i polskie rolnictwo przeżywają obecnie szanse i ryzyko procesu unowocześniania, w którym działanie doradcze odgrywa wielką rolę. Nie tylko dziś, bowiem pomoc edukacyjna i doradcza świadczona była w różnych trudnych okresach rozwoju polskiej wsi i rolnictwa polskiego w całym burzliwym XX wieku.

Było tak w II Rzeczypospolitej, w tragicznych latach II wojny światowej, w powojennych warunkach pojałtańskiej Polski w granicach między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką, z ogromnym zadaniem zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych, nazwanych Ziemiami Odzyskanymi. Najstarsze pokolenie doradców rolnych dobrze pamięta ten wielki wysiłek modernizacyjny w II RP służb rolnych i rolników, bohaterski często ich czyn w okresie okupacji we współpracy z agendami Polski Podziemnej.

A przede wszystkim ogromny wysiłek włożony w odbudowę polskiej wsi i rolnictwa w nowych granicach po wojnie.

Historia nie obchodziła się bezkonfliktowo z Powojenna historia wsi i rolnictwa to społeczny proces pełen konfliktów, problemów a nawet dramatów. Starsze i średnie pokolenie doradców rolnych nie raz borykało się z przeciwnościami losu, z głupotą i bezdusnością ludzi władzy i struktur administracyjnych, dążąc do realizacji swojej misji zawodowej i społecznej. Pamięta ono bezsens i polityczny dyktat kolektywizacji wsi z lat 1948–1956, na szczęście przerwany w drugiej połowie lat 50., kiedy to nastąpiło odrodzenie kółek rolniczych, Związku Młodzieży Wiejskiej, Przystosobienia Rolniczego i nastały czasy tzw. nowej polityki rolnej. Przybierała ona w latach 1956–1990, a więc przez ponad 30-lecie, różne postacie, różne kształty instytucjonalne doradztwa rolniczego, które trzeba dziś oświetlić nie poprzez poli-

tyczne etykiety, bo to łatwo zrobić, lecz ludzki trud, ludzkie dążenie do dobra wspólnego wsi i rolnictwa. Nierzadko dobra zdobywanego w ogniu konfliktów, sukcesów i klęsk, działania ludzi dobrych i niezastęgujących na to miano.

Wstępna lektura wspomnień doradców rolnych, zapisana w pracach konkursowych, rzuca jasny snop światła na zapomniane już sprawy, zdarzenia i procesy. Przywołuje do społecznego bytu ludzi, którzy mieli wpływ na obecny kształt polskiego rolnictwa i losy ludzi żyjących i pracujących na obszarach wiejskich.

Prace konkursowe, jakby na nowo, z nową mocą pokazują, co z tej historii jest ważne, warte zachowania w pamięci dla potomnych, ale i dla nas samych. To odniesienie do historii stanowi głównie treść prac pokolenia średniego doradców rolnych, choć wiele tu wnoszą autorzy najstarsi, a także część z tych, co to dopiero wstępują w zawód doradcy rolniczego.

Zgromadzony materiał poznawczy obejmuje wiele zapisów osobistego działania i refleksji w zakresie doradztwa rolniczego w III RP, czyli od 1990 r., kiedy to z jednej strony transformacja ustrojowa w warunkach wolnego rynku uderzyła nieopłacalnością w polską wieś i rolnictwo, skazała na wręcz wykluczenie ze społeczeństwa PGR-y, a z drugiej strony stworzyła szanse europejskiej modernizacji tak boleśnie w XX wieku doświadczonego polskiego rolnictwa, choć całe 10-lecie lat dziewięćdziesiątych nie było łatwe ani dla polskiego rolnika, ani dla jego doradcy.

Początek XXI wieku, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, dopłaty rolnicze PHARE, SAPARD, IPISA i inne fundusze strukturalne dają nadzieję, że proces unowocześnienia polskiej wsi i polskiego rolnictwa będzie postępował w dobrym kierunku. Taka jest ogólna wymowa ocen, opinii i refleksji autorów prac konkursowych, którzy odnoszą się do najnowszej historii polskiej wsi.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu i uzyskania zgody autorów na pełne opublikowanie ich prac, można jedynie dokonywać uogólnień i prezentować wypowiedzi w taki sposób by ani miejsca, ani zdarzenia, ani ich bohaterowie nie byli identyfikowalni.

Kierując się tymi zasadami prezentuję zaledwie kilka fragmentów, z których usunąłem te informacje i opisy, które mogłyby sugerować, kto jest autorem, kto bohaterem zdarzeń i jaka jest lokalizacja opisywanych spraw.

### **Oto wybrane fragmenty wspomnień doradców rolnych:**

1. ...*Na przelomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpił na mojej wsi niebywały przelom,*

<sup>2</sup> Kujawiński W. Słownik Metodyczny Doradcy Rolnego, KCDRRiOW w Brwinowie o/Poznań, 2002.

wręcz rewolucja techniczna. Otóż ze wszystkich prac polowych najważniejsze, ale i najbardziej pracochłonne i nerwowe były żniwa. Pamiętam radość, jaką sprawiło rolnikom a zwłaszcza kobietom i dzieciom wiejskim masowe „wejście” na pola snopowiązałek. Bo koszenie zboża kosą było pracą męską, bardzo ciężką, ale też cenioną i poważaną. Natomiast odbieranie zboża, wiązanie i ustawianie snopów, chociaż również męczące, nie było już tak poważnie traktowane. Kobiety z dziećmi, które wykonywały te prace, były to już tylko ekipy towarzyszące głowie rodziny. A później następowało zwożenie snopów do stodół i omłoty.

Żniwa były najważniejszym punktem w wakacyjnym kalendarium dzieci wiejskich. Codzienne wypasanie krów było bowiem ich standardowym zajęciem od wiosny do późnej jesieni, przerywnikami zaś w tej wiejskiej sielance były np. wycieczki do lasu w bardzo konkretnym celu, a więc zbierania grzybów, jagód, malin.

Snopowiązałki sprawiły, że żniwa stały się lżejsze. Ale zmobilizowały również rolników do dokonywania wspólnych zakupów. Ówczesna wieś była bardzo biedna, choć spracowana, może więc dlatego na porządku dziennym występowała wtedy pomoc międzysąsiedzka a ludzie byli pełni życia, optymizmu, życzliwości i wiary w lepszą przyszłość. Wspierali się wzajemnie, pomagali sobie w trudnych chwilach tak, że nikt ze swoim nieszczęściem nie pozostawał sam. W tym przypadku radzili sobie, kierując się swoim chłopskim rozumem. Typowe, pełne gospodarstwo rolne liczyło [zaledwie kilka] ha. Najczęściej więc 2-3 solidnych rolników kupowało wspólnie zestaw snopowiązałka plus młocarnia i zachowując uzgodnioną kolejność zbierali zboże i je młócili. Takim sposobem byłem świadkiem samoistnego powstawania pierwszych, nieformalnych grup produkcyjnych. Rolnicy mniej zamożni korzystali z usług kółka rolnicze...

...W tym też czasie rozpocząłem obserwację pracy doradczy rolniczy. Nazywano go agronomem i utożsamiany był pierwotnie z pracą służby rolnej Urzędu Gminy. Często mieszkał wraz z rodziną w nowo wybudowanej „agronomówce”. Na mojej wsi rolę tę pełnił nieżyjący już [J.K.]. Znał doskonale każdą zagrodę, ludzi, zwierzęta, maszyny. Pokazywał w rozmaity sposób nowe technologie produkcji rolnej. Były to czasy, gdy wprowadzano nowe odmiany w poszczególnych uprawach, gwałtownie zwiększano plony, pojawiały się pierwsze środki ochrony roślin, popularyzowano stosowanie nawozów mineralnych, pasz treściwych.. Ale były to także trudne czasy obowiązkowych dostaw. Ręczne zbieranie stonki ziemniaczanej już nie wystarczało, chwasty stawały się coraz bardziej uciążliwe. Pan [J.K.] propagował także

wymianę materiału hodowlanego, organizował różnorodne konkursy popularyzujące postęp rolniczy, ale przede wszystkim szkolił całe zastępy rolników i ich następców. Do dnia dzisiejszego wielu rolników, którzy przekazali już lub sposobią się do przekazania swoich gospodarstw następcom to uczniowie pana [J.K.], który dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Ale w latach osiemdziesiątych moja wieś zmieniła się już ogromnie. Żaden jasnowidz nie byłby w stanie przewidzieć, że nastąpi to w ciągu tak krótkiego czasu. Już w latach siedemdziesiątych „inwazja” ciągników i kombajnów zbożowych dokonała gruntownego przełomu. Nawet nieufni i konserwatywni rolnicy szybko przekonali się do tych zmian, które w moim przekonaniu były tak epokowe, jak lądowanie człowieka na księżycu. A przecież sceptyków nie brakowało, którzy deklarowali głośno, że żaden ciągnik a tym bardziej kombajn nie będzie ugniatał jego pola. A [J.K.] chodził od wsi do wsi, od zagrody do zagrody i tłumaczył, wyjaśniał, przekonywał. Znalazł skuteczny sposób w swoim działaniu, gdyż do nowości przekonywał przede wszystkim ludzi młodych. Szło szybko, bardzo szybko. A młodzi „molestowali” swoich rodziców, niektórzy czynili to z dobrym skutkiem. Kiedy pierwszy eksperyment okazał się sukcesem, zastępy naśladowców rosty lawinowo.

Nie ma dziś widowiska, które wzbudziłoby tyle zainteresowania, tylu emocji, tylu dyskusji, co sprawiło pojawienie się w owym czasie pierwszego kombajnu na mojej wsi.

Wkrótce sam dołączyłem do grona doradców rolniczych. Stałem się kolegą [J.K.]. Czy na decyzję o wyborze zawodu miały wpływ moje dziecięce obserwacje pracy wiejskiego agronoma? Sądzę, że na pewno. Przecież wzbudzał uznanie i szacunek, społeczeństwo ceniło jego wiedzę i fachowość. Wytyczał drogę, którą warto było podążać.

Wkrótce przed środowiskiem wiejskim, a więc także przed doradztwem rolniczym, pojawiło się nowe wyzwanie. Rozpoczęły się przygotowania do kolejnych, wielkich zmian na polskiej wsi, proces dostosowywania naszego rolnictwa do grona tych, którzy produkują najlepiej i najefektywniej w Europie. Proces jak lawina zmiata złą przeszłość, ale także ginie gdzieś po drodze to, co jeszcze niedawno było cenione, stanowiło o mądrości i tradycji polskiej wsi. Życie pędzi do przodu z niebywałą szybkością.

Ale czasami jest mi żal wizerunku tamtej wsi, tamtych ludzi, tamtych koni. Żał tamtego spokojnego życia wypełnionego po brzegi ciężką pracą, z dala od zgiełku i pogoni za bogatym jutrem, które wciąż ucieka. Rozsądek jednak wyjaśnia, że tak właśnie musiało się stać. Świadomie, czy też nie, wszyscy do tego dążyliśmy, aby nasza rzeczywistość uległa zmia-



nom, aby nowoczesność wymyślana przez naukowców docierała wszędzie, także „pod strzechy”.

A [J.K.] i jemu podobni pionierzy doradztwa? Mieli ogromny udział w tych przeobrażeniach naszej wsi, aby ludziom pracowało się łatwiej a żyło lepiej. Bez względu na prowadzoną na wsi wielką politykę, ich codzienna, wiarygodna, mała polityka rolna przyniosła olbrzymi sukces. Bez samochodów i komputerów, bez kolorowych ulotek i folderów, bez kserokopiarek i nawet bez zwykłych kalkulatorów prowadzili pionierską pracę doradcą; zmieniali ludzi, zmieniali [polską] wieś.

2. ...Z rolnictwem w pełni tego słowa znaczeniu zetknęłam się bardzo wcześnie. Po prostu w gospodarstwie, które mieli używać moi Rodzice. Tak się jakoś złożyło, że oboje nie mogli się nim zająć i w wieku 16 lat pierwszy raz chwyciłam za kosę i zaczęłam hodować owce.

Miał to być tylko epizod w moim życiu, bo zdałam później na polonistykę i zgodnie z moimi marzeniami chciałam uczyć młodzież tego właśnie przedmiotu.

Życie jednak płata figle i tak w roku 1973 rozpoczęłam pracę jako instruktor gminnej służby rolnej. Zawód ten od początku miał swoje blaski i cienie.

Niewątpliwie do „mocnych” stron należały wówczas same zarobki, na które składały się obok płacy zasadniczej liczne dodatki takie jak: trudnościowy, ekwiwalent za mieszkanie oraz ryczałt na pokrycie kosztów podróży.

Z drugiej strony był trudny, wymagał dużego zaangażowania i poświęcenia. Było w nim dla mnie osobiście coś bardzo pociągającego, coś co wpływało na to, że chciało się tak właśnie pracować. Zapewne spore poczucie samodzielności, ciekawa praca z ludźmi i brak typowego charakteru urzędniczej pracy.

Mieliśmy trudny górski teren. Ja na początek otrzymałam połowę obszaru dużej wsi, która była położona wśród przepastnych lasów. Część z osad to były dawne polany lub wyrębiska. Aby dotrzeć do wielu z nich trzeba było iść pod górę przez lasy nawet kilka godzin.

Już wtedy prowadziliśmy demonstracje, szkolenia, pokazy, ale równocześnie obsługiwaliśmy spędy rzeźne i hodowlane zwierząt, rozprowadzaliśmy nawozy mineralne, ubezpieczaliśmy bydło, konie, robili spisy rolne, prowadzili kursy „dwuzimowe” dla rolników.

Mnie dodatkowo w udziale przypadło prowadzenie zespołu Przynależenia Rolniczego, rozprowadzanie bydła hodowlanego oraz statystyka rolnicza. Szerokim zakresem naszego działania było doradztwo głównie technologiczne bezpośrednio w gospodarstwach.

Nie powiem, że był to okres łatwy. Nikt nie liczył godzin pracy i z terenu schodziło się często bardzo

późno. Zimą bywało, że śniegu było powyżej kolan i brnęło się z wielką trudnością. W dodatku w owych czasach pozycja zawodowa kobiety wśród górali nie była dobra i przełamanie pierwszych lodów stało się nie lada sukcesem.

Pierwszej mojej wizyty w gospodarstwie nigdy chyba nie zapomnę. Zostałam zaproszona do pewnego starego owczarza – typowego bacy. Miał on jak na górskie warunki duże i bardzo dobre gospodarstwo, w którym hodował konia, krowy, maciory na prosięta i liczne stado owiec. Wypasał w sezonie wiosenno-jesiennym swoje i od innych gospodarzy owce na halach. Kiedy mnie zobaczył, przyjrzał mi się podejrzliwie i stwierdził: „no dziewczątka, pisać dobrze nie umiem, liczę powoli więc będziesz mi służyć w tym zakresie. Cokolwiek sobie wymyślę – Ty będziesz zapisywała i obliczała, czy mi się to opłaca, czy nie!”

Byłam trochę przestraszona, gdy starszy człowiek zaangażował mnie do takiego zajęcia na kilka dobrych dni, ale mogłam przy okazji obserwować sposób organizowania przez niego prac w gospodarstwie. A fakt, że było, na co patrzeć. Wszyscy byli zaangażowani zgodnie ze swoimi predyspozycjami i wykorzystani tak, że wszystko funkcjonowało jak we szwajcarskim zegarku!

Nabrałam do gazdy ogromnego szacunku, a co ważne on mnie bardzo polubił gdyż sporo wiedziałam o jego ukochanych owcach.

Wtedy zrozumiałam, że teoria to wiele, ale nie wszystko. Umiałam sama strzyc owce, odbierać porody, leczyć kulawkę i to właśnie dla ludzi wiele znaczyło, a może nawet bardzo wiele!

...We wszystkich naszych działaniach bardzo nas wspierały Kółka Rolnicze. One uprawiały ludziom ziemię, dowoziły duże ilości tanich pasz. Dopiero ich reorganizacja i powstanie SKR-ów doprowadziło do końca tego typu działalności. Trzeba również dodać, że całe życie kulturalne wsi opierało się dawniej na działalności KR i KGW.

Osobnym działaniem była Oświata Rolnicza. Tak jak już wspominałam były to głównie dwuzimowe kursy, które dawały kwalifikacje rolnicze. Te z kolei były wymuszone prawem, które stanowiło, że przejąć gospodarstwo mogli jedynie wykwalifikowani rolnicy. Tak, więc kursantów było pod dostatkiem. Wykładało się na sali, gdzie było około stu osób! Ponieważ większość pracowała zawodowo w pobliskich miasteczkach, zmęczona trudami przesyiała część zajęć, ale reszta korzystała nawet wiele. Rolnicy uczyli się z zajęć na zajęcia i zestresowani zdawali egzaminy przed komisją, która składała się głównie z dyrektorów pobliskich Techników Rolniczych. Prowadząc wykłady zdobywało się wśród rolników pewien autorytet i zaufanie, które przydawały się w codziennej

pracy. Nielatwe lata, dość trudne środowisko – trzeba było nie lada forteli, by dać sobie radę. Mój Kierownik Służby Rolnej mawiał zawsze, że wizyty w domu rolnika wiele znaczą w dalszej współpracy. Radził, by zawsze rozpoczynać je od luźnej rozmowy np. o dzieciach, a dopiero później załatwiać sprawy, które stanowiły sedno naszej wizyty.

Z czasem poznałam setki ludzi. Nie raz musiałam udzielać rad i pomocy z zakresu dalekiego od mojej profesji. Widziałam i słyszałam chyba zbyt wiele, bo często ich problemy prywatne zupełnie mnie pochłaniały. Patrzyłam na bezmiar nieszczęść i nędzy, bo to wreszcie ja, a nie kto inny docierałam do najdalszych zakątków wsi!

Nauczyłam się, że człowiek pracujący w terenie musi być otwarty na wiele spraw. Dziś, kiedy rolnicy przychodzą do biur [ODR] wypełniać wnioski unijne jest zupełnie inaczej. Inny świat – inni ludzie, ale nie było by tego doradztwa, bez wielu lat żmudnej pracy w zupełnie innym charakterze niż obecnie.

Najbardziej wryło mi się w pamięć prowadzenie zespołu Przynależenia Rolniczego. Zaraz na początku mojej pracy doradczej zachęcono mnie abym się tym zajęła. Właściwie pojęcia nie miałam, jakiego zadania się podejmuję. Co tu kryć, trzy lata zupełnie wyrwane z mojego życiorysu, poświęcone grupce chłopców, którzy o dziwo dotrwali do końca i których nie miałam już później odwagi zawieść, choć przyznam, że nie raz przychodziła mi ochota, aby ze wszystkiego się wycofać! Praca w stu procentach społeczna, bez żadnych korzyści materialnych! Kto dziś chciałby tak pracować przez całe trzy lata? Powiedziano mi wówczas, że mam prowadzić zajęcia z zakresu uprawy roślin, hodowli zwierząt, ekonomiki i organizacji gospodarstwa oraz przygotować chętnych na kurs traktorzysty. Stwierdzono, że w każdej chwili mogę skorzystać z pomocy fachowców. Spotkania miały się odbywać w domach chłopców. Na spotkanie organizacyjne przyszło trzynaście osób. Z tego jedenaście chłopców w przedziale wiekowym 16–24 lat, jedna starsza kobieta i w sile wieku mężczyzna. Tych dwoje zrezygnowało, a jedenastu „harnasi” zostało już do końca!

Piękne założenia i obietniki pękły jak mydlana bańka. Pomocy z wyjątkiem jakiegoś kursu dla mnie osobiście nie było. Dla wykładowców było za daleko, za dużo śniegu itd. Z kolei rodzice chłopców byli bardzo zadowoleni, że zajmują się czymś pożytecznym, a w dodatku mogą pracować w gospodarstwie. Niestety o tym, aby „harnasie” uczyli się kolejno we własnych domach nie było mowy. Czy moja kuchnia nadawała się na salę wykładową? No cóż, to już osobny problem, ale tak się właśnie stało. Przychodzili w strugach deszczu, w zimie pokonywali zaspę śniegu, często bardzo zmęczeni pracą w gospodarstwie, lub lesie,

ale te zajęcia stanowiły dla nich sporą atrakcję. Jak ku przerażeniu moich rodziców byłam wykładowcą i sprzątaczką w jednej osobie. Uczyli się kilka godzin tygodniowo, siedzieli, rozmawiali. Byłam wtedy niewiele starsza od nich, więc łatwo mi nie było. Chłopcy nie tylko mieli dwa lub trzy razy w tygodniu zajęcia, ale również prowadzili w swoich gospodarstwach demonstracje. Uprawiali koniczynę perską, hodowali od małego świnię itd. Potem „nieszczęsny wykładowca” był wożony na motorze po wertepach by ocenił wyniki demonstracji.

Trochę dłużyły mi się te trzy lata. Praca społeczna – bez grosza, a sytuacje nie raz przerosłyby wytrawnego pedagoga. Nocami poza moją normalną pracą musiałam się przygotowywać na zajęcia, robić plany, wypożyczać slajdy itd. Najgorsze było to, że przed samym egzaminem końcowym dwóch moich „harnasi” trafiło do wojska. Byli jeszcze przed przysięgą, więc nadzieje na ich przyjazd były wręcz żadne! Poszłam do Naczelnika Gminy i prosiłam o pomoc. Stwierdził jednak, że nie widzi możliwości takiego zwolnienia, ale jak się tak już upieram, to mogę napisać pisma do jednostek, które on podpisze. Polecone listy wysłałam, ale odpowiedzi nie było! Zmartwiona pojechałam na egzamin z pozostałymi chłopcami do Technikum Rolniczego, a tu niespodzianka! Tupiąc nieludzko buciorami pod opieką kaprali zjawili się chłopcy! Wszyscy zdali egzamin z pozytywnym wynikiem, a rodzice ich, szczęśliwi niezmiernie gościli przez dwa dni swoich synów w domach wraz z kapralami. Przez wiele jeszcze lat chłopcy, a później, co tu kryć dorośli mężczyźni wspominali ten okres jako najlepszy w swoim życiu i to chyba stanowiło największą nagrodę, jaką mogłam otrzymać za ten trud.

3. ...Początki pracy w [Ośrodku Postępu Rolniczego] łączyły się z tematem Spółdzielni Produkcyjnych. W tych latach, a była to druga połowa lat osiemdziesiątych, Spółdzielni Produkcyjnych w województwie [...] było 34, (wcześniej były 42 Spółdzielnie) liczba ta bardzo szybko się zmniejszała. Wiadomo, że nie cieszyły się one wielkim poważaniem w oczach rolników z wielu powodów: 1. były tworzone na siłę, 2. zarządzanie w nich było w większości nieudolne, 3. narzucono z góry, bez uwzględniania prawidłowego zmianowania, strukturę zasiewów, 4. trudno było osiągać zadowalające wyniki gdy większość plonów zniknęła z pola w sposób tajemniczy, 5. niestaranność i nieterminowość wykonywanych zabiegów agrotechnicznych – najpierw sprzętem spółdzielczym trzeba było wykonać prace polowe u siebie i swoich znajomych, na końcu w spółdzielni, a pogoda nie zawsze wytrzymała, 6. z powodu otrzymywanych dotacji. Ostatni punkt dotyczył całego rolnictwa, a więc również rolnicy indywidualni otrzymywali dotacje w formie defi-

nansowania postępu biologicznego, nawozów, pasz, do gospodarstw specjalistycznych i innych środków produkcji.

4. ...W 1993 r. pojawili się doradcy amerykańscy na terenie naszego Ośrodka. Pochodzili oni z Uniwersytetu stanowego w Pensylwanii (USA).

Pamiętam tamten czas dokładnie. Amerykanie przywieźli do nas pierwsze komputery i przekazali je na nasz użytek. Były to pierwsze komputery dla pracowników doradztwa. Początkowo nie bardzo wiedzieliśmy jak się tym sprzętem posługiwać. Ponadto specjaliści amerykańscy, którzy sami byli doradcami rolniczymi, uczyli nas nowych metod pracy doradczej i pracy zespołowej. My, w Polsce byliśmy świeżo po ledwie dokonanej transformacji ustrojowej, właściwie ta transformacja ciągle jeszcze u nas trwała. Oni reprezentowali zupełnie inne typy mentalne, inne podejście do napotykanym problemów. Nam natomiast, starej kadrze wykształconej w ustroju komunistycznym, do dzisiaj trudno jest czasem odnaleźć się w nowej ustrojowej rzeczywistości.

Dzisiaj każdy doradca zaczyna pracę od włączenia komputera. Trzeba przejrzeć przychodzącą pocztę, odebrać polecenia, wytyczne oraz wykonać zadania przekazane przez przełożonych.

Trzeba często, na życzenie rolnika wejść na stony giełdy rolno-towarowej i wydrukować rolnikowi aktualne notowania giełdowe wraz z prognozami i trendami na rynku rolnym. Trzeba wreszcie, jeśli rolnik zażąda zebrać oferty handlowe od dystrybutorów środków do produkcji rolnej po to by wybrać ofert dla rolnika najkorzystniejszą.

5. ...Nadszedł rok 2003. Zaczęły się szkolenia związane z przygotowaniem społeczeństwa do referendum unijnego, przeżywaliśmy wtedy wielkie chwile, oto przed nami otwierają się wielkie bramy Zjednoczonej Europy. My mamy tylko przekonać do tego społeczeństwo, mieszkańców wsi i miasteczek, a zwłaszcza rolników. Dwoiliśmy się i troiliśmy. Do pomocy na teren gminy [...] dostałem z Powiatowego Urzędu Pracy w [...] dwóch młodych ludzi. Ona – [E.], licencjatka z Politechniki [...], On – [M.] magister Wydziału Administracji Uniwersytetu [...]. Gotowi do pracy. Na pierwszym spotkaniu od razu powiedziałem, że nie ma mowy o tremie, jakiegokolwiek bojaźni przed społeczeństwem. Na spotkaniach informacyjnych mamy być pewni siebie, zrozumieli dla odbiorców a przede wszystkim mieć wiedzę. Podczas pierwszego spotkania w [...] zgłosiło nam światło. Nie przerażaliśmy się. Zaczęliśmy luźno rozmawiać z ludźmi. O dziwo większość uczestników spotkania z ufnością widzi rychłe zjednoczenie Polski z Unią Europejską. Nie brakowało oczywiście eurosceptyków. Mieliśmy

ich po kilkunastu na każdym ze spotkań. Byli jednak niewielkim odsetkiem uczestniczących w szkoleniach. Objechaliśmy całą gminę, aby informować społeczność o potrzebie integracji europejskiej. Nie opuściliśmy żadnej ważnej uroczystości czy to parafiada, czy Forum Soltysów w [...], innym razem Dzień Europejski w Szkole Podstawowej w [...] czy wojewódzka impreza Młody Rolnik Rowerem do Europy także w [...]. „Podpieraliśmy” się znanymi postaciami z życia politycznego – postowie (Gimnazjum w [...]), radni powiatowi (Klub w [...]) itp. Docieraliśmy na spotkania sołeckie aby, przede wszystkim być u tych, na których głosach najbardziej nam zależało – rolników. Nie było łatwo. Rolnik jest bardzo nieufny i dopóty będzie nie dowierzał dopóki się sam nie przekona na własnej skórze, a raczej kieszeni. Byliśmy nawet w przedszkolach gminnych w [...] i [...]. Kto bardziej przekona rodziców do pójścia na referendum unijne niż sami milusińscy. I wreszcie nadszedł ten dzień – 7–8 czerwca 2003 r. No i wybraлиśmy. 69% mieszkańców gminy [...] wybrało przyszłość we wspólnej Europie. Byliśmy dumni ze swojej ciężkiej pracy. Ostatni numer „[E.M.]” zakończyliśmy opisem wyników referendum z poszczególnych komisji wyborczych z terenu gm. [...] oraz opatrzyliśmy wielkim tytułem „Euro – witaj nam”. Wydaliśmy ogółem 250 egzemplarzy „[E.W.]”, które rozprawdzaliśmy na imprezach organizowanych w związku ze zbliżającym się referendum oraz instytucjom i urzędom z terenu gm. [...].

...Niezła harówka czekała nas – doradców, przed integracją. Ciągłe szkolenia przygotowawcze w zakresie pozyskiwania funduszy z programów unijnych SOP i PROW. No i stało się. Od 1 maja 2004 r. jesteśmy pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Czy obudziliśmy się w nowej Polsce? Pewnie nie. Ale czasy nadchodziły na pewno nowe. Oto bowiem ruszyła kampania wypełniania wniosków na płatności bezpośrednie + ONW. W roku 2004 wypełniłem ich ponad 160. Jak na naszą gminę to bardzo dużo. Chodziłem sam do wszystkich rolników i właścicieli gruntów i namawiałem do tego, aby składali wnioski. Bardzo lubię takie akcje. Czuję się wtedy jeszcze bardziej potrzebny. Rok wcześniej taką wielką akcję przeprowadziłem na dwóch gminach ([...] i [...]) przy składaniu wniosków na kwoty mleczne do ARR. Mam nadzieję, że wielu rolnikom dopłaty pomogły, zarówno w możliwości zakupu środków do produkcji jak i sprzętu rolniczego. Zmienił się także dzięki temu krajobraz rolniczy gminy [...]. Wiele użytków rolnych jest zagospodarowanych, ubywa odłogów, przybywa upraw. Za sprawą programów rolnośrodowiskowych zmienia się przybywa poplonów. Jak grzyby po deszczu tworzą się gospodarstwa ekologiczne. 7 rolników dzięki dofinansowaniu ze wsparcia dla gospodarstw

niskotowarowych może poprawić warunki gospodarowania, 2 rolników dzięki przejściu gospodarstwa od rodziców otrzymało premię dla młodych rolników, dzięki rentom strukturalnym wielu rolników przekazało swoje gospodarstwa następcom a sami zaś odpoczywają po ciężkiej pracy. Zniknie za chwilę problem składowania odchodów zwierzęcych dzięki pomocy otrzymanej na budowę płyt gnojowych i zbiorników na gnojówkę. To ważny element w naszej gminie – wszak o ochronę środowiska tutaj się dba. Kilku rolników skorzystało także z programu Inwestycje w gospodarstwach rolnych, unowocześniając swój park maszynowy. Mam nadzieję, że z funduszy unijnych na lata 2007–13 skorzysta jeszcze więcej rolników, dzięki czemu krajobraz rolniczy gminy [...] ulegnie dalszej poprawie po latach zastoju i niepewności jutra.

### Co mnie cieszy w pracy doradczej?

Zaufanie u rolnika, jego radość z każdej, pomyślnie załatwionej sprawy, zwłaszcza jeżeli miałem w tym swój udział.

### Co mnie złości w pracy doradczej?

Jeżeli rolnik dużo biadoli, odwołuje wszystko do minionej epoki lub nie chce zrozumieć, że chcę mu dobrze doradzić.

Wstępna kwerenda ponad pół setki prac konkursowych pozwala na następujące uogólnienia:

1. Zgromadzony materiał poznawczy jest interesujący, bogaty w opisy faktów, zdarzeń i procesów, jakie miały miejsce w polskim rolnictwie i na polskiej wsi w okresie ostatniego półwiecza.
2. Wspomnieniowa forma opisów jest dokumentem czasu, i mimo osobistych, subiektywnych relacji posiada walor źródła przydatnego do prowadzenia badań naukowych nad najnowszymi dziejami polskiej wsi i polskiego rolnictwa.
3. Forma prac jest zróżnicowana, z dominacją wspomnień.
4. Objętość prac bardzo zróżnicowana od 2-stronicowych wypowiedzi po 180-stronicowe opracowania, wraz z załącznikami potwierdzającymi wiarygodność opisów autora.
5. Zakres problemowy prac obejmuje głównie opisy działalności autora jako doradcy, w różnych okresach i formach organizacyjnych doradztwa rolniczego, jakie występowały na przestrzeni ostatniego półwiecza w Polsce. Autorzy koncentrują się głównie na zaprezentowaniu roli doradztwa, w tym własnych doświadczeń w zakresie popularyzacji fachowej wiedzy rolniczej, związanej głównie z produkcją. Generalnie nie oceniają polityki rolnej okresu, który opisują. Starają się podkre-

ślać te czynniki, które sprzyjały rozwojowi rolnictwa. Wykazują duży szacunek wobec rolników, mimo wielu trudności, jakie musieli pokonywać by skutecznie spełniać wyznaczone zadania.

6. Poprzez opisy zaprezentowane w pracach można zarysować stosunek rolników do wdrażanego postępu i popularyzowanej wiedzy przez służby doradcze. Z opisów postaw i reakcji rolników wobec doradców, a właściwie szerzonej przez nich wiedzy, a także realizowanych zadań, można sformułować znaczący fragment szerszego zjawiska, jakim był stosunek rolników do polityki rolnej. W większości prac zawarty jest duży ładunek emocjonalny, rozterki i zmagania autorów, z problemami, jakie tworzą ówczesne realia gospodarcze i polityczne.
7. Ogólnie, odnosi się wrażenie, że autorzy prac są dumni z wykonywanej misji i z zadowoleniem wspominają swoją pracę, nawet jeżeli warunki, w jakich przyszło im działać nie były dla nich korzystne. Źródłem satysfakcji są oceny wystawiane przez rolników i wyniki produkcyjne, jakie uzyskiwały gospodarstwa rolne pod wpływem przekazywanej wiedzy i udzielanego wsparcia doradczego.
8. Ze zgromadzonego materiału można wyodrębnić szczególny fragment dziejów polskiego rolnictwa z przełomu lat 80. i 90. dwudziestego wieku. Proces transformacji ustrojowej, opisany w pracach konkursowych przebiega wolniej, ale głęboko sięga do świadomości jego uczestników. Jest nieco inny niż ten znany nam z mediów.
9. Odnosi się także wrażenie, że doradcy – autorzy prac odegrali znaczącą rolę w procesach zmian ustrojowych, aktywnie uczestnicząc w strukturach nowych związków rolników, a także w ogniwach samorządu terytorialnego.
10. Pogłębiona analiza wielu wypowiedzi, prowadzi do konstatacji, że w oficjalnych stanowiskach gremiów politycznych i rządowych nie dostrzega się ogromnej roli jaką odegrali doradcy w przetrwaniu chłopskiego rolnictwa oraz w zmianach jakie umożliwiły zdynamizowanie postępu technicznego i technologicznego na polskiej wsi oraz awansu cywilizacyjnego polskiej wsi.

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie  
Oddział w Krakowie

### Literatura:

1. Kujawiński W. 2002. *Słownik Metodyczny Doradcy Rolniczego*. KCDRRiOW Oddział w Poznaniu. Poznań.
2. Gołębiewski B. 2001. *Spółczesność i polityka – Studia pamiętnikoznawcze*. INP Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.

dr Józef Szymon Wroński

## Limanowa – miasto w Beskidzie Wyspowym przykład dziedzictwa kulturowego

### ARCHITEKTURA

*Zrozumienie architektury jest kluczem  
do zrozumienia cywilizacji*

Limanowa, jako ważny ośrodek usługowy, pielgrzymkowy i turystyczno-wypoczynkowy, posiada szereg cennych zabytków dziedzictwa kulturowego. Są one jednak mało znane przeciętnemu turyście. W niniejszym artykule chcę przedstawić te zabytki dziedzictwa kulturowego, które najbardziej zainteresują turystę, przyjeżdżającego do Limanowej. Te zagadnienia ujęte zostaną w dwóch obszarach badawczych: architektura świecka i architektura sakralna. Ponadto ukazany zostanie interesujący każdego zwiedzającego Limanową układ urbanistyczny miasta.

#### Wprowadzenie

Limanowa to miasto powiatowe, leżące w województwie małopolskim, ok. 70 km na południowy wschód od Krakowa<sup>1</sup>, liczące obecnie ok. 15 tysięcy mieszkańców. Zajmuje powierzchnię 18,6 km<sup>2</sup>, z długością dróg ok. 50 km. Jest ważnym węzłem komunikacyjnym w regionie. Tu krzyżują się ważne drogi lokalne oraz krajowe<sup>3</sup>.

Limanowa, położona jest w północnej części Beskidu Wyspowego, stanowiącego osobliwą część geologiczno-krajobrazową w łańcuchu polskich Karpat. Miasto rozłożyło się w widłach potoków Starowiejskiego i Mordarskiego, tworzących rzekę Sowlinkę,

wpadającą do Łososinki (lewobrzeżny dopływ Dunajca). Centrum miasta, usytuowane w kotlinie u stóp Łysej Góry (najwyższego wzniesienia, liczącego 780,6 m n.p.m.)<sup>4</sup>, otoczone od południa pojedynczymi, izolowanymi wzniesieniami, znajduje się na wysokości 405 m n.p.m. (Rynek)<sup>5</sup>. Środkowa część miasta, ciągnąca się wzdłuż rzeki Sowlinki, posiada charakter podgórski i od północnego wschodu zamknięta jest Pasmem Łososińskim, a od południowego zachodu Wzgórzem Lipowego. Natomiast część północna ma ukształtowanie górskie. Najniżej położona część miasta znajduje się w dolinie rzeki Łososinki i wynosi 352,4 m n.p.m.<sup>6</sup>.

Limanowa, badająca wciąż swoją przeszłość historyczną – poznająca swoje dziedzictwo kulturowe, posiada wspaniałe walory krajobrazowe i dlatego jest ośrodkiem ruchu turystycznego. Otaczające Limanową góry i wzniesienia Beskidu Wyspowego o kopulastych kształtach, wydłużonych w kierunku wschód-zachód, na które prowadzą rozliczne szlaki turystyczne, zachęcają do odbywania *piechotnych* wędrówek. Droga kołowa, jak i żelazna (kolej zastąpiona została ostatnio szynobusem), prowadzące odkrytym grzbieciem górskim, zapewniają rozległe i niezapomniane widoki. Są tu także dobre walory klimatyczne oraz mikroklimatyczne<sup>7</sup>, które sprawiają, że wielu wcza-

<sup>1</sup> 25 km od Nowego Sącza i 10 km od Tymbarku. Tymbark miał być gotycką strażnicą a zarazem bazą wypadową do polowań w „puszczy jodłowej”.

<sup>2</sup> To jest ok. 1870 ha.

<sup>3</sup> Nr 99 i 971. Dworzec autobusowy oddalony jest od Rynku 250 m, a stacja kolejowa ok. 650 m.

<sup>4</sup> Na Łysej Górze w zamierzonych czasach czczono bóstwa pogańskie, później na tym miejscu według podania miał stać pierwszy kościół limanowski.

<sup>5</sup> Położenie miasta w kotlinie śródgórskiej stwarza obecnie niekorzystne warunki wentylacyjne i kulminowanie się spalin, pyłów i zanieczyszczeń. Zob. J. Lach, *Przyrodnicze warunki rozwoju miasta*, [w:] *Limanowa – Dzieje miasta*, T. 1, 1565–1945, Kraków 1999, s. 39.

<sup>6</sup> Por. J. Lach, *Przyrodnicze warunki rozwoju miasta*, o.c., s. 21n; J. Rajman, *Osadnictwo średniowieczne i stosunki własnościowe*, tamże, s. 51.

<sup>7</sup> J. Lach, *Przyrodnicze warunki ...*, o.c., s. 25, 36.

sowiczów wybiera Limanową na swój letni czy zimowy wypoczynek, nazywając ją przekornie i zarazem zabawnie ze względu na ten wspaniały klimat Klimanową<sup>8</sup>. Dla turystyki i rekreacji jest ku temu odpowiednia baza, bowiem na stoku Łysej Góry znajduje się wyciąg narciarski (ostatnio modernizowany). Są także boiska, stadiony oraz hale sportowe. Liczne imprezy kulturalne, obsługiwane przez Zespół Pieśni i Tańca *Limanowianie*, orkiestrę dętą *Echo Podhala*, amatorski teatr, a także chór chłopięcy *Pueri Cantores*, działający przy bazylice oraz letnie koncerty organowe w bazylice oraz koncerty w pozostałych dwóch kościołach, zapewniają bogactwo przeżyć i miły pobyt.

Pradzieje Limanowej osnute są mgłą tajemnicy, spowodowanej brakiem przekazów źródłowych – archiwalnych. Więcej wiemy o początkach miejscowości leżących w sąsiedztwie Limanowej (Tymbark, Łososina Górna) niż o niej samej. Najdawniejsza wzmianka o wsi Wilmanowa pochodzi z roku 1498. Później miejscowość zwie się Ilmanowa i pod taką nazwą otrzymuje prawa miejskie, a właścicielem grodu jest ród Jordanów, pieczętujący się herbem *Trąby*.

Limanowa (Ilmanowa), lokowana na prawie magdeburskim potwierdzonym przez króla Zygmunta Augusta na Zjeździe Piotrkowskim 12. kwietnia 1565 r.<sup>9</sup>, posiada(ła) plan urbanistyczny stosunkowo regularny, z ulicami wybiegającymi z narożników czworoboku. Prostokątny Rynek, jak i ulice zabudowane były domami drewnianymi. Limanowa, po otrzymaniu praw miejskich, stawała się ośrodkiem

administracyjno-sądowniczym oraz miastem kupiecko-handlowym. Wiele produktów, tutaj wytwarzanych, zyskiwało rozgłos. Popularność zyskali sobie przede wszystkim sukienicy, a *sukno roboty ilmanowskiej*<sup>10</sup> było poszukiwane daleko poza granicami klucza limanowskiego<sup>11</sup>.

Zniszczenia podczas *potopu szwedzkiego* i późniejsze częste pożary, nawiedzające miasto (1727, 1769, 1914, 1915, 1945), były prawdziwą zimą jego mieszkańców i przyczyniły się do powolnego jego upadku. Limanowa, znalazłszy się w roku 1772 w zaborze austriackim, nie została uznana jako miasto i zaczęła podupadać. Dopiero utworzenie tu w 1867 r. (stosunkowo dużego) powiatu spowodowało powolne dzwignięcie się miasteczka i jego rozwój jako ośrodka handlu i kupiectwa. Odbywały się tu zwłaszcza targi na bydło.

Dzieje nowej Limanowej rozpoczęły się wraz z ożywczym powiewem, jaki przyniosła z sobą *autonomia galicyjska*. Zanim to nastąpiło, przybył tu z *Kongresówki*, uciekając z transportu na Sybir, *Andrzej Marcini Wroński* – powstaniec styczniowy, i w podzięcie za uratowane życie wznosił *wotywną kaplicę*, stojącą nie opodal ul. Granicznej<sup>12</sup>. Tutaj osiadł również Józef Bogdanowski – powstaniec roku 1863, *stając się na kilkadziesiąt lat żywą legendą zrywu niepodległościowego*<sup>13</sup>. Tutaj także schronił się przed represjami Józef Bek (1867–1931) – ojciec późniejszego Ministra Spraw Zagranicznych, który w latach 1900–1901 wystawił na przedmieściach piękną „eklektyczną” willę, ozdobioną modnymi wówczas elementami „stylu” *zakopiańskiego*. Swoją willę – *prawdziwą*

<sup>8</sup> Por. Zob. J. Sz. Wroński *Architektura i urbanistyka Limanowej*, cz. IX. *Willa „Zacisze” – rodzinna siedziba Reymanów-Piławskich*, „Almanach Ziemi Limanowskiej” [dalej: AZL], nr 22/23:2005, s. 21.

<sup>9</sup> F. Bujak, *Limanowa – miasteczko powiatowe w Galicji Zachodniej, stan społeczny i gospodarczy*, Kraków 1902. Dokument lokacyjny wystawiony został pod datą 12 kwietnia 1565 r. Potwierdził lokację Zygmunt III, 12 grudnia 1603 r., zob. „Archiwum Miejskie” – Urząd Miejski – Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej; *Przywilej lokacyjny miasta Limanowej (Ilmanowej)*, tłumaczenie z łaciny na język polski: Adam Wojs. „Almanach Ziemi Limanowskiej”, R. VI, nr 21/2005, s. 8–9.

<sup>10</sup> APKr., IT, rps 230, s. 93 (1621). M. Bogucka H. Samsonowicz, *Dzieje miast i miasteczek w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław (i inne), 1986, s. 431.

<sup>11</sup> Na marginesie należy dodać, iż wielu mieszkańców miasta nosi nazwisko Sukiennik, pochodzące od uprawianego zawodu. A że wykonywali ten zawód z zegarmistrzowską precyzją, toteż wielu z nich zostało z czasem zegarmistrzami.

<sup>12</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Galeria Portretów – sławne ulice i ich osobliwości*, cz. 31 – *Kaplica-votum powstania styczniowego przy ul. Granicznej*, „Echo Limanowskie”, Styczeń–Luty 2006, s. 28–29. Wrońskiemu przyszedł wówczas z pomocą (w okresie stanu oblężenia Galicji, który trwał od 24. II. 1864 do 18. IV. 1865 r.) Józef Mars, który pomógł powstańcowi osiedlić się poza miastem w Sowlinach. Mars pomagał również innym powstańcom, za co był represjonowany. Zob. K. Karłczak, *W czasach absolutyzmu austriackiego*, o.c., s. 249, 254; M. Kowalska, *Rodzina Marsów*, AZL z grudnia 1992 (numer świąteczny).

<sup>13</sup> K. Karłczak, *W czasach absolutyzmu*, o.c., s. 249; J. Wielek, *Limanowskie echa konspiracji i powstań narodowych XIX wieku*, [w:] *Księga Pamiątkowa 200-lecia Konstytucji 3 Maja w Limanowej*, Limanowa 1991, s. 129. J. Bogdanowski mieszkał w domu koło kościoła. Zob. S. Świątek, *Miasto w latach 1918–1939*, [w:] *Limanowa, Dzieje miasta*, t. I., Kraków 1999, (il. s. 506).

murowanicę – wystawił ok. 1905/6 (również na przedmieściach miasta, przy obecnej ulicy Mikołaja Kopernika) Jerzy Żuk-Skarszewski. W tych dwóch willach, przed I wojną światową, zbierali się patrioci nie tylko z Ziemi Limanowskiej, ale również spoza kordonu. Tętniło tu więc życie patriotyczne i rozwijała się praca konspiracyjna.

Nowy powiew *jutrzenki wolności* wiązał się z obchodami 100 rocznicy Konstytucji 3 Maja w roku 1891. Od momentu podjęcia decyzji o budowie nowego murowanego kościoła – pomnika Konstytucji 3 Maja limanowianie stali się jakby mobilniejsi – wstąpiła w nich nowa nadzieja na lepsze jutro, bowiem ich stan społeczny i materialny, a przede wszystkim duchowy był na przełomie XIX i XX wieku opłakany<sup>14</sup>, toteż budowa kościoła zmobilizowała i zjednoczyła mieszkańców wokół jednego wspólnego celu. Z drugiej zaś strony kapitalnym pociągnięciem strategiczno-ekonomicznym była budowa rafinerii ropy w Sowlinach (obecnie dzielnica Limanowej) w latach 1906/7–1911/18, która stworzyła dla wielu mieszkańców nowe miejsca pracy. Zaczęły powstawać nowe piękne budynki, a przede wszystkim powstało piękne założenie willowe w otoczeniu ogrodowym (zob. poniżej). Nowe rody i rodziny<sup>15</sup>, które przywędrowały z Czech, Austrii, Węgier czy Śląska, wносиły nową mentalność – nowego ożywczego ducha do społeczności Limanowej. Pozostawiły po sobie znaczny dorobek kulturalny (wciąż wzbogacany przez ich potomków), a także piękne domostwa.

Tuż po I wojnie światowej, która zapisała się w pamięci mieszkańców zwycięską, lecz okrutną bitwą na *Wzgórzu Jabłonieckim*<sup>16</sup> i pozostawiła po sobie liczne ślady w postaci cmentarzy, rozsianych wokół Limanowej [fot. 1], oraz licznych zniszczeń, przystąpiono w okresie międzywojennym do jej odbudowy. W roku 1924 Limanowa otrzymała potwierdzenie praw miejskich. Obszar miasta starano się poszerzyć (ostatecznie nastąpiło to dopiero w 1934 oraz 1951 r.), przenosząc jego granice m.in. poza stację kolejową – dzisiejszy dworzec PKP, by znalazła

się ona w obrębie miasta; dotychczas znajdowała się bowiem na terenie Sowlin<sup>17</sup>.

To wówczas powstały piękne założenia willowe w otoczeniu ogrodowym. W latach 20-tych rozpo-



Fot. 1. Cmentarz z I wojny światowej na Wzgórzu Jabłonieckim, kaplica-mauzoleum Othmara Muhra

częto budowę rurociągu miejskiego, tzw. *rormusu*, z ujęcia wodnego na Łysej Górze, który uruchomiono w 1932 roku<sup>18</sup>. W okresie międzywojennym powstało wiele inicjatyw i zamierzeń, niestety, nie zrealizowanych, bowiem kryzys światowy lat 30-tych odbił się ujemnie, jak w całym świecie, także na Limanowej. Limanowa pozostawała nadal miastem niewielkim, liczącym w 1939 roku 2600 mieszkańców, w którym ponad połowę stanowiła ludność żydowska<sup>19</sup>. Pod-

<sup>14</sup> F. Bujak, *Limanowa*, o.c., s. 200–221.

<sup>15</sup> Wymienię kilka nazwisk: Schmidt, Seidler, Kępný, Reciak, chociaż można by wymienić znacznie więcej.

<sup>16</sup> J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej*. cz. V. *Cmentarze z I wojny światowej*, AZL, nr 18/2004, s. 36–41.

<sup>17</sup> Powstało wówczas nawet takie powiedzenie, że *wszystko co dobre w Limanowej znajduje się w Sowlinach*. Wymieniano tu przede wszystkim rafinerię wraz z osiedlem, cegielnię, tartak i rzeczoną stacją kolejową, a później doszła jeszcze garbarnia. Zob. J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej*. *Zarys – wybrane przykłady*. Część II. *Okres międzywojenny*. AZL, nr 15, R. IV, Zima 2003/2004, s. 14.

<sup>18</sup> J. Lach, *Przyrodnicze warunki*, o.c., s. 41.

<sup>19</sup> Por. J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej*. *Zarys – wybrane przykłady*. Cz. II. *Okres międzywojenny*, AZL, nr 18/2004, s. 14.

czas II wojny światowej zginęło ok. 50% mieszkańców, w tym prawie wszyscy Żydzi. Miasto ucierpiało podczas działań wojennych w styczniu 1945 roku.

Kolejny rozdział w dziejach Limanowej to czas po II wojnie światowej, kiedy następuje odbudowa zniszczonego miasta<sup>20</sup>. Powstają nowe budowle, nowe ulice, a granice miasta zostają przesunięte w roku 1951, wchłaniając Sowliny, na terenie których znajdował się szpital miejski, ulokowany w dwóch budynkach, m.in. w pięknej willi-resursie. Przyłączono również Starą Wieś. Ponowne przesunięcie granic miasta miało miejsce w roku 1977, gdy dołączono znaczne części sąsiednich wsi: Łososiny Górnej z Koszarami, Lipowego i Mordarki. Zabudowa Limanowej zdeterminowana jest rzeźbą terenu, toteż poza centrum miasta mamy zabudowę *luźną*, z budynkami pośród ogrodów, także o charakterze willowym, przy czym przyłączone miejscowości zachowały w dużym stopniu wygląd wiejski z zabudową rozproszoną.

Do 1975 r. Limanowa pozostawała w województwie krakowskim, a w latach 1975–1998 w województwie nowosądeckim. W tym niełatwym okresie ogromną rolę odegrały realizacje sakralne, przy których ludność ochoczo pracowała, a wielu limanowian znalazło dla siebie pracę. Od 1975 r. rozpoczęto budowę drugiego kościoła w mieście – w dzielnicy Limanowa-Sowliny, którego cykl realizacyjny trwał do roku 1993<sup>21</sup>. W latach 80-tych centralna parafia MB Bolesnej prowadziła rozbudowę zaplecza sanktuaryjnego, a z jej łona wyszła parafia *św. Józefa Robotnika* w Starej Wsi. Duże zasługi ma też trzecia parafia na terenie miasta – Limanowa-Łososina Górna (przyłączona w 1977 r.), w której stoi zabytkowy drewniany kościół *p.w. Wszystkich Świętych* [fot. 2]<sup>22</sup>. W Limanowej, mimo licznych przeciwności, zrobiło i robi się nadal bardzo dużo, bowiem limanowianie mierzą często siły na zamiary. Najlepszym tego dowodem w ostatnich latach jest Krzyż Jubileuszowy, wzniesiony ogrom-

nym wysiłkiem na Miejskiej Górze<sup>23</sup>. Powstają nowe dzielnice, nowe osiedla i nowe inicjatywy. Obecnie realizowany jest następny kościół *p.w. Miłosierdzia Bożego* w Mordarce.



Fot. 2. Kościół *p.w. Wszystkich Świętych* w Łososinie Górnej (dzielnica Limanowej)



Fot. 3. Bazylika MB Bolesnej w Limanowej – kościół-pomnik 100-rocznicy Konstytucji 3 Maja

Zabytkiem nr 1 jest bazylika Matki Boskiej Bolesnej [fot. 3] – zwana „Perłą Limanowszczyzny” z cudowną Pietą Limanowską. Posiada ona już sporą

<sup>20</sup> Okupacja hitlerowska przyniosła Limanowej stratę 50% mieszkańców, w tym prawie wszystkich Żydów, wymordowanych barbarzyńsko. Zob. *Limanowa i okolice*, tekst A. Łaczyński, Kraków (1972), s. 2.

<sup>21</sup> J. Sz. Wroński, *Historia kościoła w Sowlinach – kościół wyrosły z tradycji*, AZL, nr 3 – Zima 200/2001, s. 30–33.

<sup>22</sup> S. Golonka, ks. R. Stasik, *Historia parafii i kościoła w Łososinie Górnej* (sine loco et anno).

<sup>23</sup> *Krzyż bramą w Trzecie Tysiąclecie – Księga Pamiątkowa 1995–1999*, komitet redakcyjny: Halina Matras, Zbigniew Sułkowski, Alicja Kulma, Ilona Machowicz-Jurowicz, Limanowa 1999, ss. 112.



literaturę fachową, a także monografię naukową<sup>24</sup>. Natomiast pozostałe dzieła sztuki są tylko wzmiankowane, niektóre zwłaszcza świeckie – pominięte<sup>25</sup>. Ponieważ na terenie miasta zachowały się liczne budynki drewniane, a one zostały już przeze mnie opisane w innym artykule, odsyłam więc zainteresowanych Czytelników do odnośnego artykułu<sup>26</sup>. Istnieje obiegowa opinia, że w Limanowej oprócz kościoła praktycznie nie ma czego zwiedzać. Tej krzywdzącej opinii kategorycznie przeciwstawia się niniejszy artykuł, który jest próbą zmiany owego *status quo*.

## 1. Układ urbanistyczny miasta

Limanowa i jej układ przestrzenny jest zabytkiem urbanistycznym z przełomu XV i XVI wieku, gdzie plan tradycyjny – średniowieczny został zredukowany i dostosowany do układu dróg już istniejących sprzed lokacji miasta<sup>27</sup>. Rzeźba terenu – jego ukształtowanie – nie zezwoliły na przebicie i zastosowanie pełnego, czyli wyrazistego układu turbinowego. Na przykład ulica wybiegająca z narożnika północno-wschodniego stromo na działki, widoczna jeszcze na planie z połowy XIX wieku, została w trakcie „regulacji sieci dróg” zarzucona ze względu na niemożliwość poprowadzenia grzbietem działków bitej drogi. Stąd konkurencyjna do niej ulica Sądecka „zastąpiła” ją, biegnąc równolegle do zabudowy, na przedłużeniu pierzei rynku<sup>28</sup>. Niemniej wytyczenie w miarę regularnej siatki ulic jest potwierdzeniem lokacji miasta na prawie magdeburskim. Regularności przestrzegano tak w stosunku do placu rynkowego, jak i przylegających działek wzdłuż pierzei rynkowych<sup>29</sup>.

Omawiane założenie miejskie oparte zostało na prostokątnym (zwartym) rynku (zbliżonym do kwadratu), posadowionym na pochyłym terenie, o lekkim spadku, co uwarunkowane było szybkim i sprawnym odpływem wody deszczowej. Było ono sytuowa-

ne w układzie niemal promienistym zbliżonym do „turbinowego”, zwanego również „wiatrakowym”. Ten układ charakteryzował się wytyczeniem po jednej ulicy, wybiegającej z każdego narożnika rynku oraz zabudową obejmującą cztery wydłużone **bloki przyrynkowe** – pierzeje, nazywane tutaj „połaciami”. Krótsze boki rynku obejmowały po osiem – dziewięć działek, dłuższe po dziewięć – dziesięć działek. Z czasem jednak ulegał zatarciu ów „wirujący” układ przez wykształcenie się nowych ulic, ale nastąpiło to dopiero pod koniec XVIII w., gdy w połaci od *Mordarki* przepruta została *ulica Stodólna* (późniejsza ul. Waleriana Zubrzyckiego, a obecnie MB Bolesnej) oraz po II wojnie światowej, gdy w pierzei północnej doszła jeszcze ul. M. Konopnickiej; także siatka pozostałych ulic poczęła się zagęszczać, ale dopiero w XX wieku. W ten sposób na pierwotny turbinowy plan zaczął nakładać się (w ciągu XIX i XX w.) wtórny plan z ulicami wybiegającymi także (mniej więcej) ze środka pierzei rynkowych. Dostatecznie zwartą zabudowę miała pod koniec XIX wieku ulica Targowicka, wybiegająca z północno-wschodniego narożnika rynku, gdzie kiedyś prawdopodobnie stała prastara **Brama Staromiejska** i podążająca traktem dzisiejszej ulicy Jana Kilińskiego. Znaczniejsze jednak domy mieściły się przy ulicy Krakowskiej (obecnie Jana Pawła II), a także przy Rynku.

W wyniku licznych pożarów zabudowa Limanowej utraciła swój pierwotny, także swojski charakter. Największe pogorzelisko, zwane spaleniskiem, widoczne jest po dzień dzisiejszy na tyłach ulicy Krótkiej, która wówczas – po tym dramatycznym fakcie – została wytyczona i zwała się wówczas ul. Nową. Po pożarach w 1914 i 1915 r. nowo budowane domy stawiano (zresztą już od dłuższego czasu) nie szczytem do placu rynkowego, jak to było pierwotnie praktykowane, lecz wzdłuż działki; była to tzw. *zabudowa kalenicowa*. Takie domy zaczęto stawiać również przy ulicy Stodólnej, która w miejsce stodoł

<sup>24</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Kościół-Pomnik Konstytucji 3 Maja – przykład nurtu swojsko-narodowego*, Limanowa 2001, ss. 231; tenże, *Krakowski malarz Erwin Czerwenka i jego witraże*, „Analecta Cracoviensia”, t. XXVIII:1996, s. 581–593; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 1. Województwo krakowskie, powiat limanowski, (opr. J. E. Dutkiewicz) z. 7, red. J. Szablowski.

<sup>25</sup> Tamże; J. Sz. Wroński pisał o architekturze Limanowej w miesięczniku „Echo Limanowskie” (począwszy od nr czerwcowego 1995), redagowanym przez Jerzego Bogacza oraz Zespół.

<sup>26</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Architektura ludowa małego miasteczka karpackiego w XIX wieku na przykładzie Limanowej*, [w:] *Budownictwo ludowe w górach*. Materiały z sympozjum – Kraków 2 Grudnia 2000, red. – Wiesław A. Wójcik, Kraków 2000, s. 71–86.

<sup>27</sup> W momencie lokowania i wytyczania miasta istniał już w miarę dobrze wykształcony układ urbanistyczny dostosowany do istniejącej sieci dróg.

<sup>28</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Architektura ludowa małego miasteczka karpackiego*, o.c., s. 74

<sup>29</sup> Po dacie lokacji miasta istniały korekty i regulacje urbanistyczne odnoszące się w mniejszym stopniu do centrum miasta, ile bardziej do jego obrzeży (przebito wówczas także kilka nowych ulic).

(stąd nazwa) zaczęła zabudowywać się kamienicami i budynkami użyteczności publicznej, włączając się tym samym w organizm miejski. Z czasem otrzymała nazwę ulicy Waleriana Zubrzyckiego – burmistrza Limanowej, a obecnie zwie się MB Bolesnej, gdyż prowadzi do Kaplicy Łaski, gdzie pierwotnie swą część odbierała Pieta Limanowska.

### 1.1. Dwór Marsów

W Limanowej jest kilka przykładów architektury dworskiej<sup>30</sup>. W tym artykule opiszemy okazały *dwór Marsów*, który pełnił funkcję rezydencji-mieszkalnej, a obecnie jest ważnym centrum kulturalno-oświatowym [fot. 4]. Kiedyś dwór „sprzężony” był z zabudowaniami folwarcznymi<sup>31</sup>. Budynek dworu historycznie położony był na terenie Starej Wsi, przyłączonej później do Limanowej<sup>32</sup>. W 1947 r., na podstawie dekretu o Reformie Rolnej, przeszedł na własność Skarbu Państwa, mieszcząc różne instytucje m.in. Szkołę Leśną, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Państwowy Sztab Wojskowy. W 1970 r., w najstarszej części dworu ulokowano Muzeum Ziemi Limanowskiej<sup>33</sup>.

Dwór Marsów w Limanowej, to budynek po części drewniany, po części murowany (po remoncie prawie w całości murowany). Jest w dużej mierze po renowacji podpiwniczony, z pomieszczeniami na poddaszu. Obiekt jest historycznie rozczłonkowany, gdyż przechodził wiele etapów rozbudowy, jednak architektonicznie jednorodny. W głównym zrębie wyodrębnić można część najstarszą o wydłużonym prostokątnym rzucie drewnianego dworku. Kolejne przebudowy

[dworku] szły w kierunku zwiększenia powierzchni użytkowej, przez co budynek został wydłużony, dobudowane zostały niesymetryczne „skrzydła” na tylnej elewacji – dłuższe w części wschodniej, krótsze zaś na osi budynku.

Na osi ściany frontowej dworu, znajduje się ganek o formach klasycystycznych, wysunięty ku przodowi i wsparty na 4 ośmiobocznych filarach, zwieńczony trójkątnym tympanonem; ujęty w spływy-esownic. Faliste spływy mansardki mówią wyraźnie o secesji, w okresie której dwór był przebudowywany. Pod ganek prowadzą dwa podjazdy, obecnie zarysowane w formie ramp, biegnących równoległe do ściany



Fot. 4. Dwór Marsów – obecnie Muzeum Ziemi Limanowskiej

frontowej budynku. Na zapleczu dworu wzniesiona została przeszklona weranda, łącząca dwa wspomniane wcześniej skrzydła. W budynku zachowały się pewne elementy wskazujące na symetryczny względem osi układ dawnych pomieszczeń miesz-

<sup>30</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej. Zarys – wybrane przykłady*, cz. III, *Architektura dworska* („styl” dworski), AZL, nr 16/2004, s. 20–24;

<sup>31</sup> W majątku dworskim „prowadzona była stajnia zarodowa czerwonego bydła rasy krajowej oraz mleczarnia, której produkty były sprzedawane w Limanowej. [...] W lesie był wybudowany gospodarski tartak wodny do wyrobu budulca i desek dla potrzeb własnych.” Kondycja dworu była nienajlepsza w okresie międzywojennym. Zob. S. Świątek, *Miasto w latach 1918–1939*, o.c., s. 487.

<sup>32</sup> Wyciąg z ksiąg hipotecznych wskazuje, że dopiero od 1907 r. należał do rodziny Marsów. Antoni Józef Noga Mars żył w latach 1818–1905, a jego żoną była Franciszka z Żelechowskich. Skupiali oni wokół siebie znacznych obywateli, prowadząc życie towarzyskie niemal dla całego powiatu. Por. M. Kowalska, *Rodzina Marsów*, „Aktualności Ziemi Limanowskiej” z grudnia 1992 (nr świąteczny); K. Karolczak, *W czasach absolutyzmu austriackiego*, o.c., s. 254. Wcześniejszymi właścicielami dworu starowiejskiego byli m.in. Jordanowie, Lipsy, Przyłęccy, Czerny-Schwarzenbergowie, Gurzyńscy, Dydyńscy i inni. „Przed rokiem 1755 zamieszkał [Ignacy Dydyński] na stałe w dworze starowiejskim, który zamierzał (go) upiększyć, sprowadzając z Krakowa Macieja malarza, ale prace przerwał nagły zgon malarza w kwietniu 1758 roku.” Zob. F. Leśniak, *Miasto w latach 1565–1772*, o.c., s. 78.

<sup>33</sup> Od 1974 r. kierowane przez zasłużonego dla miasta Jana Wielka. Por. I. Wanat, *Projekty szlaków turystycznych – Dwory szlacheckie województwa nowosądeckiego* (Forma przewodnika samochodowego) praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Z. Kruczka w Katedrze Turystyki AWF w Krakowie, Kraków 1996, maszyn. w Bibl. Głównej AWF.

kalnych dworu<sup>34</sup>. Cały obiekt kryty jest dachem polskim, łamanym; więźba dachowa ma konstrukcję słupowo-krokwiową, pokrycie dachu stanowił kiedyś gont, dziś dachówka ceramiczna.

Program użytkowy dworu był następujący: z sieni – węzłowego punktu funkcjonalnego układu – wchodziło się do części mieszkalnej i reprezentacyjnej, a nawet gospodarczej. Dwór orientowany był na godzinę 11, czyli zbudowany został *podług nieba i zwyczaju polskiego*. Wiele szlacheckich dworów cechowała cudzoziemszczyzna lub swojszczyzna. W dworze u Marsów była raczej ta druga tendencja – rozmiłowanie się w swojszczyźnie.

W otoczeniu dworu był ogród z wydzielonymi kwaterami na drzewa owocowe i warzywa oraz park. Ozdobny park – dziś jest to przede wszystkim starodrzew – z wąskimi ścieżkami, na tle murawy lub kwater kwiatowych, bądź trawników wzdłuż ścieżek moszczonych piaskiem, żwirem, mączką z tłuczonej cegły prezentował się niezwykle efektownie. Były tam także pergole i altany<sup>35</sup>.

Dwór był remontowany w latach 1909/10, a projektu dostarczył architekt Zdzisław Mąceński (1878–1961) z Warszawy, zatrudniony od 1909 r. przy budowie kościoła limanowskiego. Zrębowe ściany zostały ponownie otynkowane i pobielone przy przebudowie. Stolarkę zaś wykonał zdolny stolarz, snycerz i rzeźbiarz, absolwent „Cesarsko-Królewskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem” Szymon Wroński – vel Wrona, zwany S(z)ymcokiem (ok. 1879–1916)<sup>36</sup>. Ostatnio zespół dworski [głównie **dom pański**] poddany został generalnemu remontowi, z zachowaniem i utrzymaniem detali w formach z epoki<sup>37</sup>.

## 1.2. Budownictwo murowane na wybranych przykładach

### Historyzm-eklektyzm

W 2. połowie XIX w., a zwłaszcza pod koniec tego stulecia zaczęto budować z materiałów ogniotrwałych. Około 1900 r. Limanowa posiadała 230 budynków, w tym

12 domów murowanych, a tylko 5 piętrowych, czyli tak zwanych *kamienic*. Rynek zabudowany był w przeważającej większości domami parterowymi, z charakterystycznymi dla południowopolskich miasteczek podcieniami – kramicami, wspartymi na słupieniach, czyli drewnianych słupach. Zajmowały one północno-wschodnią pierzeję Rynku oraz środkową część pierzei południowo-zachodniej. Ostatni „relik” takiego drewnianego budownictwa (choć bez podcieni), zachował się jeszcze przy restauracji „Myśliwska”<sup>38</sup>.

W 90-tych latach XIX w. wyszukana formę architektoniczną – jak na Limanową – otrzymały budynki browaru<sup>39</sup>. Budowane w latach 1891–1899 prawdopodobnie według projektu Wincentego Juliusza Wdowiszewskiego (1849–1906) z inicjatywy rodziny Marsów, usytuowane zostały w Starej Wsi za potokiem Jabłonieckim, który oddzielał wówczas miasto od wsi zwanej starą, czyli Starej Wsi, nie opodal ich szlacheckiej siedziby – dworu, reprezentującego staropolski „styl” dworski. Kompleks zabudowań browaru składał się z trzech budynków. Właściwy budynek browaru, tzw. *przemysłowy*, trzykondygnacyjny, 12-osiowy (w tym dwu-osiowy ryzalit środkowy, w którym mieści się klatka schodowa, nakryty dachem czteropłaciowym, zwieńczony dodatkowo osobliwym daszkiem *brogowym*), nakrywa dach o trzech płaciach. Ów budynek stanowił architektoniczne zamknięcie *parku przydworskiego*, a obecnie *Parku Miejskiego*.

Monumentalny reprezentacyjny budynek browaru, o trzech kondygnacjach (parterowa na kamiennej podmurówce), o regularnych symetrycznych podziałach ścian (1-sze piętro posiada duże okna zamknięte półkoliście, z podziałami szyb na trzy pola – środkowe dwa razy szersze); parter i 2-gie piętro wąskie okna – „szczelinowe”, ujęty w monumentalne *lizeny*, swym zewnętrznym ukształtowaniem przypomina zamki, co uwidoczniło się zwłaszcza w wieńczącym *boczny ryzalit* (klatka schodowa), ukształtowany w zygzakowatym *blankowaniu*, nadającym całemu założeniu *pseudowarowny charakter*. Ten typ blankowania to rodzaj atyki krenelazowej. Jego monu-

<sup>34</sup> Między innymi zachowane zostały kasetony na styku stropów z drewnianą ścianą zewnętrzną i wewnętrzną dawnego korpusu budynku. Wokół ścian dworu pod okapem biegnie gzyms wieńczący, wykonany z drewna i profilowany.

<sup>35</sup> Fontanny zostały założone w miejsce sadzawek przy przebudowie parku w latach 70-tych na park miejski.

<sup>36</sup> Jego rękę było widać jeszcze do niedawna na „nie remontowanych” oknach [ładnych i utrzymanych w proporcjach] oraz w lukarni (ostatniej zresztą, jaka pozostała po tych pracach – już nie istniejącej), z motywem kwiatu w formie wycinanki laubzegowej, co świadczyło o dobrym smaku architekta i wykonawcy, a przede wszystkim o secesji. Zob. J. Sz. Wroński, *Szymon Wroński – vel Wrona, zwany S(z)ymcokiem – snycerz, rzeźbiarz i stolarz*, AZL, nr 25 Lato 2006.

<sup>37</sup> Szkoda, że zniknęły lukarny z floralnymi secesyjnymi detalami.

<sup>38</sup> Te stare domy mogą stać się świetnym tematem plenerów malarskich. Jest to temat rzadki, a jakże wymowny dla szukających interesujących motywów malarzy.

<sup>39</sup> W literaturze zachodniej zwane były *palacami piwa*. Zob. U. Walter, *Bierpaläste. Zur Geschichte eines Bautyps*, (praca doktorska – Diss. Phil.), München 1992.

mentalność podkreślają *kolosalne lizeny*, których pęd w górę (wzmocniony pionowymi szczelinowymi oknami), nie hamują nawet kapnikowe gzymsy. Klasycyzujący charakter budynku, który narzucił poniekąd pobliski dwór, widoczny jest w mansardkach-facjatkach, usytuowanych w *mansardowym dachu*. Duże prostokątne okna, zakończone półkoliście, mają coś z charakteru sztuki renesansowo-klasycystycznej, a dzielone na trzy części (przy dwa razy szerszej części środkowej) wnoszą nowy rys do ówczesnej architektury kończącego się XIX wieku. Również o nowych tendencjach, panujących w ówczesnej architekturze, świadczy *boczny ryzalit*, nadający założeniu lekko asymetryczny charakter (przelamywanie zasady osiowości). Również punktowe, protosecesyjne formy (kلیńce, wsporniki) i secesyjne ozdoby (geometryczne i linearne) są tego najlepszym dowodem.

Niższy jednopiętrowy budynek, stojący po drugiej stronie dojazdowej uliczki dworskiej, zakomponowany monumentalnie na geometryczno-linearnej osnowie *lizen i pilastrów*, wypełniony jest dużymi taflami szyb (okna zamknięte łukami odcinkowymi), rozdzielonych li tylko kolosalnymi pilastrami, które podkreślają jego pęd w górę [wertikalizm]. Budynek, nakryty dwuspadowym dachem, posiada od strony szczytów neoklasycystyczne attyki<sup>40</sup>.

Budynki browaru reprezentują *nurt eklektyczny*, o umiarkowanym jedynie wyrazie malowniczym, co wynika poniekąd z ich funkcji i przeznaczenia. Mimo to budynki te stanowią typową architekturę „fasadową”, zacierającą prawdziwe ich przeznaczenie (obecnie po renowacji i adaptacji pełnią nowe funkcje)<sup>41</sup>. Zabytkowe budynki browaru poddane zostały modernizacji i adaptacji do potrzeb administracyjnych starostwa. Mieści się tu centrum administracyjne powiatu limanowskiego<sup>42</sup>.

### Secesja

Secesję w ówczesnej Galicji cechowały co najmniej trzy główne nurty: 1. – przetwarzanie elementów ze świata sztuki ludowej, 2. – stylizowanie znanych

wzorców ze świata natury (przyrody), z użyciem elementów linearnych i geometrycznych, 3. – próby wprowadzania i zastosowania technologii budownictwa szkieletowego (z użyciem cegły, kamienia, żelaza). Ten trzeci charakterystyczny nurt był typowy dla budownictwa przemysłowego. Te nurty i tendencje były wyraźną próbą przeciwstawienia się historyzmowi i eklektyzmowi, kończącego się XIX wieku. Założeniem secesji było więc poszukiwanie nowych i pięknych form. Te tendencje reprezentują kamieniczki limanowskie, wybudowane w pierwszym 15-leciu XX wieku, w konwencji eklektyczno-secesyjnej lub secesyjno-modernistycznej. Jedną z nich



Fot. 5. Pałacyk dr. Jonas(z)a vel Jana Hammerschlag – obecnie szkoła muzyczna

jest z pewnością pałacyk adwokata dr. Jonas(z)a vel Jana Hammerschlag<sup>43</sup>, przy ul. T. Kościuszki (wówczas Sądeckiej) [fot. 5]. Do pałacyku, wznoszącego się *na pagórku niewielkim...*, prowadzi szereg schodów, a cały pagórek otoczony jest murem skarpowym (wykonanym powtórnie w roku 1963), z granitowego kamienia. To położenie sprawia, że mamy do czynienia jakby z zameczkiem na wzgórzu. Projekt musiał wyjść spod ręki wytrawnego architekta. Ów „pałacyk” wystawiono w latach 1906–1911, w konwencji północnego (niderlandzkiego) neorenesansu, nadając mu cech secesyjnej stylizacji<sup>44</sup>. Pałac założony na

<sup>40</sup> Warto ten „przemysłowy” budynek porównać z siedzibą redakcji czasopisma *Utro Rossii* w Moskwie z roku 1907, projektu Fedora Schechtela, by się przekonać o jego nowatorskich formach i zaletach. *Hatje / Lexikon der Architektur des 20. Jahrhunderts /*, herausgegeben von Vittorio Magnano Lampugnani, Ostfildern-Ruit: Hatje, 1998, (il.) s. 316.

<sup>41</sup> Browar nosił nazwę „Zygmunt Mars i Bracia” i zatrudniał Polaków.

<sup>42</sup> Wysoki komin, stojący na tyłach budynków browaru i zachowany po dziś dzień w dobrym stanie, wystawiła firma budowlana ze Lwowa. Istnieje na nim po dzień dzisiejszy tablica poświadczająca ów interesujący nas fakt.

<sup>43</sup> Walenty Gawron wspomina: [...] *Żyd Jonas Hammerschlag przyjmował każdą sprawę, czy nadawała się do wygrania, czy też nie*. Za: W. Gawron, *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Warszawa 1986, s. 172.

<sup>44</sup> Według relacji jednego z mieszkańców Limanowej (Jana Biedronia), został on wybudowany w „stylu palestyńskim” (sic!).

rzucie litery „L”, z korytarzem pośrodku i pokojami po obu jego stronach, z pięknym salonem, z którego wyjście prowadzi na arkadową loggię (wgłębny portyk) na taras, a stamtąd dwubiegowymi schodami do ogrodu, posiada duże, półkolistie zamknięte okno. Podobne, ale małe okienko mieści się w szczycie frontonu. Fasada, jak i plan założenia są asymetryczne, typowe dla późnego historyzmu i secesji. O secesji świadczą zarówno wyokrąglenia (łuki powiekowe) nad oknami i miękkie spływy szczytu, ozdobione *sterczynkami*, jak i linearne (wertykalno-horyzontalne) podziały elewacji, opasujące budynek linearną osnową (gzymsów, fryzów, obramowań)<sup>45</sup>.

Przy tej samej ulicy T. Kościuszki [ówczesnej Sądeckiej], pod nr 15, mieści się kamienica „Pod Białym Orłem” (nazwana tak od godła na frontonie). Kamienica, wybudowana tuż przed I wojną światową, prawdopodobnie w latach 1912–14, a wykańczana dopiero po wojnie 1918–1920, posiada ciekawą architekturę w stylistyce eklektyczno-secesyjnej.

Jednopiętrowy, siedmioosiowy budynek, z wysuniętym ryzalitem środkowym, z pięknymi, półkolistie zamkniętymi otworami drzwiowymi [na parterze i 1-ym piętrze] i oryginalnym szczytem ze spływami oraz secesyjnymi nadokiennikami [na 1-ym piętrze], posiada typowo secesyjne (*wiedeńskie*) balkoniki o miękkiej linii obrysu z takimiż balustradkami. W wyposażeniu kamienicy znajdują się urocze witrażyki, m.in. z motywem secesyjnych ptaków (może *pawi?*) – symbolem dumy zamożnego mieszkańca<sup>46</sup>.

Z secesyjnych kamieniczek wymieńmy tę najoryginalniejszą, znajdującą się przy ulicy Matki Boskiej Bolesnej 18 (wówczas W. Zubrzyckiego). Jej projekt został wykonany ok. 1908 r. a jej realizacja została ukończona jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Jest to budynek jednopiętrowy, pięcioosiowy, z piękną fasadą o linearnej (floralno-geometrycznej) dekoracji pierwszego piętra i półpiętra poddasza. Jej parter, nad wyraz oszczędny w środkach, posiada jedynie wyrazistsze obramienia okienne, a nad głównym wejściem wydzielone linearną deko-

racją pole kartuszone, mówiące, że kamienica należała niegdyś do mieszczanina *herbowego*<sup>47</sup>. Założenie jest typowo osiowe, podkreślone otworem wejściowym i balkonem 1-go piętra z secesyjną metalową balustradą i takimiż (kątownikami) wspornikami, na których wspiera się balkon. Pola po bokach drzwi balkonowych zdobi geometryczna dekoracja, złożona z koła dekorowanego liśćmi i prowadzących od niego prostopadle (w dół) trzech listew. To typowo reprezentacyjne *piano nobile*, czyli piętro szlacheckie, wyróżnia się od pozostałych kondygnacji secesyjnymi obramieniami okiennymi i dekoracją nadokienników, o wyjątkowo pięknej, wiotkiej i płynnej linii. Kondygnacje oddzielone są od siebie *gzymsami*, a całość zamyka wysunięty *gzyms koronujący*. Półpięterko poddasza (swego rodzaju *pseudomezanino*) posiada prostokątne, leżące okienka w „neobarokowo-secesyjnych” obramieniach, które połączone wspólną secesyjną listwą, zamykają horyzontalnie kamienicę. Secesyjność tej kamienicy nie wynika z asymetrycznego rzutu czy asymetrycznie zakomponowanej fasady, tak typowej dla tego rodzaju rozwiązań; wszystko tu jeszcze symetryczne, zaprojektowane na sposób eklektyczny. Jedynie fasada jest typowo „aplikacyjnie” secesyjna. Ta kamienica jest rzetelną reprezentantką secesji małopolskiej, gdzie opracowanie lica ściany podziałami linearnymi (gzymsy, obramienia okienne) i bogatą dekoracją linearną (floralno-geometryczną) miało ją wyróżniać od pocziwych „sąsiadek” bez „makijażu”. Ten typ dekoracji floralno-linearno-geometrycznej pozwala upatrywać rodowodu limanowskiej kamienicy w secesji *krakowsko-wiedeńskiej*, z tym że nałożonej na typowy jeszcze schemat kamienicy „eklektycznej”. Kamienica ta jest jednym z lepszych dzieł secesyjnych na prowincji, czyli, by posłużyć się określeniem *Jana Sas-Zubrzyckiego*, tzw. *stylu drucianego*.

Z secesyjnych kamieniczek warto przypomnieć nieistniejącą już pracownię [atelier fotograficzne] p. Fijała, położoną na rogu ul. Jana Pawła II [wówczas Krakowskiej], z pięknymi linearnymi (wertykalnymi)

<sup>45</sup> Po II wojnie światowej mieścił się tutaj „dom partii”, zwany przez nonkonformistycznych limanowian „Kremlem”, a po przeniesieniu siedziby PZPR do nowo wzniesionego budynku, znalazła tu swoje miejsce Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Grażyny Bacewicz (1913–1969).

<sup>46</sup> W tej to kamienicy mieszkał w okresie międzywojennym naczelnik sądu limanowskiego dr Stanisław Maleta – prezes sądu grodzkiego, również członek – założyciel BBWR w Limanowej był asem sanacji. Por. W. Gawron, *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, o.c., s. 182, 189, 229. Po II wojnie światowej mieściła się tu Izba Adwokacka, Stacja Pogotowia Ratunkowego, biura przedsiębiorstwa „Ruch”. Po ostatniej odnowie [w latach 90-tych], która zniszczyła piękną symetryczną elewację frontową, mieścił się dom mody „Dana”.

<sup>47</sup> Kamienica należała prawdopodobnie do Stanisława Śmiłowskiego – mieszczanina z Limanowej, kandydata do sejmu galicyjskiego z ramienia PSL, o którym Walenty Gawron *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, o.c., s. 160, 166–167] tak pisze: *Pochodził z Przyszowej, pracował w kancelarii rejentalnej dra Grossa w Limanowej. [...] po śmierci tegoż [zmarł 10 marca 1895 r.] wyjechał do Kołomyi, gdzie wkrótce ożenił się z szlachcianką ruską. Za żonę wziął znaczny posag*

zdobieniami w typie wiedeńskim<sup>48</sup>; została rozebrana w 1989 roku.

Do kamieniczek secesyjnych, łączących ów styl z popularnym wówczas tzw. stylem dworcowym, należy położona przy ulicy MB Bolesnej pod nr 15, kamienica z lat 1911–1917, w której mieściło się Towarzystwo Zaliczkowe, symbolizowane przez umieszczoną w szczycie (nie istniejącą dziś) secesyjną *pszczołkę*<sup>49</sup>. Ów „pałacyk-dworek” [fot. 6] jednopiętrowy, pięcioosiowy (ze zdwojonymi oknami na osiach skrajnych na I p.), z pięknym kolumnowym ganeczkiem od frontu (wpływ dworu w Mordarce)<sup>50</sup> i falistym „*ondulowanym*”, istic secesyjnym szczytem nad nim (z trzema szczelinowymi „tryglifowymi” okienkami) i przerwany gzymsem koronującym, odsunięty jest od zabudowy tej ulicy w głąb, przez co tym bardziej zwraca na siebie uwagę. Uszate obramienia okien na parterze ze zwornikami pośrodku sugerują wpływ baroku na miejscową secesję. Ten wytworny budynek oddziałuje na widza symetrią, jaką odznacza się fasada oraz równowagą mas, jaką prezentuje elewacja boczna. A ponadto kontrastem części środkowej [bardziej modernistycznej], pozbawionej nadokienników do partii bocznych z gzymсами nadokiennymi. Jest to prawdopodobnie raczej efekt powojennej „modernizacji”. We wnętrzu zobaczyć można zachowaną jeszcze w przyzwoitym stanie piękną stolarkę z tamtych lat, a do niedawna podziwiać można było *stylowe witrażyki* z epoki, które, niestety, przypadły<sup>51</sup>.

Przy ulicy Jana Pawła II (ówczesnej Krakowskiej) 5 znajduje się piękna kamienica „Pod Matką Boską Częstochowską”<sup>52</sup>, zniekształcona podczas restauracji (w wyniku odejścia od pierwowzoru, wykonanie

elewacji bez należytej opieki konserwatorskiej): jednopiętrowa, czteroosiowa z „klasycyzującym” – niderlandzkim schodkowym szczytem, w którego kąty „wbudowane” zostały [ćwierćkoliste] *secesyjne* segmenty [oryginalny pomysł, mówiący o powolnym wycofywaniu się secesji]. Szczyt zdobi pierwotne godło kamienicy [Oko Opatrzności?], niestety, nieczytelne. Kamienica powstała prawdopodobnie w latach



Fot. 6. Pałacyk dr. Jonas(z)a vel Jana Hammerschlaga – obecnie szkoła muzyczna

1916–1925, a projekt wykonał – zgodnie z przekazem ustnym – sam Zdzisław Mączyński, jeszcze przed rokiem 1913. Mieszkał w niej słynny lekarz powiatowy dr Michał Gnoiński (1873–1943)<sup>53</sup>. Podobną stylistykę posiada dom przy ulicy MB Bolesnej (wówczas W. Zubrzyckiego) i Moniuszki. Jego „klasycyzujący” szczyt jest tu na sposób *secesyjny* „rozwleczony”.

Z tego mniej więcej okresu stylistycznego pochodzi kamieniczka jednopiętrowa, nakryta dachem mansardowym, znajdująca się po drugiej stronie ulicy

*i w Limanowej przystąpił do kosztownej budowy piętrowej kamienicy, w której obecnie mieści się starostwo. [...] Będąc poważnie zadłużony z powodu wystawienia swej kandydatury na posła, wnet przystąpił do pertraktacji z rządem austriackim w sprawie sprzedaży kamienicy dzierżawionej przez starostwo. Ostatecznie kontrakt został sporządzony. Niestety, nie wszystko w nim przedstawiało się w korzystnym świetle, gdyż rząd austriacki zastrzegł sobie, że gotówkę wypłaci ratami. Śmiłowski wziął tylko pierwszą ratę, zanim wybuchła wojna, po której Polska uzyskała niepodległość. Jej rząd nie brał odpowiedzialności za zobowiązania pozostałe po Austrii i Śmiłowskiemu nie wypłacił należności.*

<sup>48</sup> Czy zachowała się chociaż fotografia?

<sup>49</sup> Towarzystwo Zaliczkowe założone 15 kwietnia 1878 r. przez Józefa Marsa zostało przekształcone 9 kwietnia 1894 r. w Towarzystwo Zaliczkowe i Ochrony Własności Ziemskiej w Limanowej. Zob. S. Świątek, *Miasto w latach 1918–1939*, o.c., s. 480.

<sup>50</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej. Zarys – wybrane przykłady*, cz. III, *Architektura dworowa*, o.c., s. s. 21.

<sup>51</sup> W okresie PRL mieścił się tu Urząd Bezpieczeństwa i Komenda Milicji Obywatelskiej.

<sup>52</sup> Drzwi wejściowe do tej kamienicy zdobiły piękne witrażyki, które zniknęły w latach 50-tych.

<sup>53</sup> P.B., *Z jednej Rodziny, dr Michał Gnoiński, zasłużony lekarz w Limanowej, „Mater Dolorosa”* BSMBBwL, R.XVII:1994, nr 2/37, s. 5–7. Obecnie mieści się tam Cech Rzemiosł Różnych.

Jana Pawła II [wówczas Krakowskiej, zwanej również Kolejową], zwieńczona *klasycyzującym* szczytem, jednak nieco skromniejsza pod względem architektonicznym od kamienicy dr. Gnoińskiego i dlatego należy wnosić, iż jest o kilka lat od niej starsza<sup>54</sup>. Warto podejść parę kroków w stronę ul. Szwedzkiej i skrócić w lewo w pierwszą przecznicę, aby obejrzeć stojącą na tyłach ul. M. Mordarskiego kamieniczkę z posecesyjnym *ondulowanym* szczytem<sup>55</sup>.

### 1.3. Sowliny – rafineria nafty – osiedle rafineryjne

Sowliny, zwłaszcza centrum, to robotnicza dzielnica Limanowej. Do niedawna dymiły tu jeszcze ogromne ceglane kominy [dwa rafinerii (pierwotnie były trzy) i jeden cegielni]<sup>56</sup>. Były to dobre czasy dla Sowlin. Gdy do tego doszły drobne zakłady: tartak, a później zakład garbarski [garbarnia], działo się w Sowlinach lepiej, co daje się odczytać po budownictwie i architekturze, a przede wszystkim po kubaturze domów<sup>57</sup>. Na uwagę zasługuje w pierwszej linii dzielnica willowa, która rozplanowana została według najnowszych tendencji, panujących wówczas w urbanistyce, określanych mianem *miasta-ogrodu*. Trzeba od razu dodać, iż to zamierzenie nie zostało nigdy do końca zrealizowane. W centrum znajdował się zakład, a na jego obrzeżach (skoncentrowane wokół niego) piękne wille w otoczeniu ogrodowym. Należy nadmienić, iż założenie to powstało (w sensie koncepcyjnym) mniej więcej w tym samym czasie, gdy w Krakowie zorgani-

zowano *Wystawę Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym*<sup>58</sup>. Nowe założenie w Sowlinach tworzyło zatem trzy obszary funkcjonalne: pracy (zakład), społeczny (park, sklepy, kino), indywidualny (wille, domy wielorodzinne).

Pierwszymi budynkami, poza oczywiście rafinerią, była kolonia bloków mieszkalnych, baza mieszkaniowo-noclegowa dla pracowników zakładu, oraz budynki administracyjne, stajnie, wozownie, a także konsum, czyli sklep i magazyn, itd.<sup>59</sup>. Później doszły jeszcze budynek kina i kantyny (stołówka przyzakładowa). Większość budynków, o zabudowie obrzeżnej, usytuowana była wzdłuż ciągów ulicznych. Kolonia urzędniczo-robotnicza składała się początkowo z trzech nietynkowanych budynków, wykonanych z czerwonej cegły, później otynkowanych<sup>60</sup>. W budynkach urzędniczych było: 5 mieszkań dwupokojowych i 4 mieszkania czteropokojowe. Wszystkie wyposażone w kuchnię, spiżarkę, łazienkę. W budynkach dla robotników było 16 mieszkań dwupokojowych z kuchnią i przedpokojem; w piwnicy znajdowały się 2 łazienki i 2 kuchnie do pieczenia chleba. W budynku jednopiętrowym, 16-osiowym mieścił się hotel robotniczy<sup>61</sup>. Między zakładem a blokami założono *mini park*.

Ten pierwszy zespół budynków mieszkalnych przypomina *wille inżynierskie* Zakładu Elektro-Metalurgicznego d'Auvergne we francuskiej miejscowości Les Ancizes, położonej w departamencie Puy-de-Dôme. W obu przypadkach mamy do czynienia z podobnym założeniem: Budynki, posadowione na rzucie

<sup>54</sup> Kamienica należała do Arona Batnera. *Rodzice moi* – pisze Sitowski – *śp. Karol i Marya z Najdrow sprowadzili się do Limanowej na stały pobyt w r. 1858 i zamieszkali chwilowo w małym, niskim domku Maryi Krakowskiej, znajdującym się w ulicy Kolejowej [Krakowskiej]; domek ten stał w miejscu, gdzie obecnie jest kamienica Arona Batnera. Cyt. za: J. Sitowski, *Wspomnienia limanowskie i staro-sądeckie*, Mordarka 1916, s. 3.*

<sup>55</sup> Przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, opodal dworca PKP stoi „Hotel pod Białym Orłem” (mocno przebudowany z nadbudowanym 1 piętrem). Ów hotel zamieniony został po II wojnie światowej na hotel kolejowy, a obecnie mieści się w nim Spółdzielnia Związku Inwalidów i Niepełnosprawnych. Parcela, na którym znajduje się ów budynek, należała do rodziny Marsów, którzy odprzedali ją Lustigowi. Za informację, którą otrzymałem od p. Jana Biedronia z ulicy Leśnej, bardzo serdecznie dziękuję. W okresie międzywojennym ów hotel prowadził S. Samueli. Zob. S. Świątek, *Miasto w latach 1918–1939*, [w:] *Limanowa*, o.c., s. 471.

<sup>56</sup> Zamiast modernizować i adaptować tereny przemysłowe i udostępniać je turystom, dopuszcza się bezmyślnie do dewastacji zakładu, a następnie do jego rozbiórki.

<sup>57</sup> Wówczas to Sowliny zaczęły się zabudowywać domami nawet znaczącymi. Na przykład kamienica p. fotograf Janowskiej – nie istniejąca.

<sup>58</sup> *Krakowska Wystawa Wnętrz i Architektury w Otoczeniu Ogrodowym*, Kraków 1912.

<sup>59</sup> W 75 rocznicę otwarcia sklepu wmurowano w 1986 r. tablicę pamiątkową z następującym napisem: *75 lat temu w tym budynku uruchomiono pierwszy sklep spółdzielczy w Limanowej. W Hołdzie Założycielom – Działacze i Członkowie RSZZ, Sierpień 1986 r.*

<sup>60</sup> Cegłę sprowadzano prawdopodobnie z cegielni miejskiej w Jaśle, gdyż w sprawozdaniach z posiedzeń Magistratu w Jaśle znajdujemy taką informację: *wiosną 1908 r. cegielnia miejska sprzedała znaczne partie cegły do Limanowej (brak jednak bliższych danych, komu je sprzedała)*. Dziękuję Panu dr. Andrzejowi Laskowskiemu za zwrócenie mojej uwagi na te informacje.

<sup>61</sup> W czasie wojny mieściła się tutaj siedziba Batalionu Obrony Narodowej (po II wojnie gimnazjum, PLP, LO, przez jakiś czas Policealne Studium Medyczne i ponownie IV LO).

prostokąta, jednopiętrowe, posiadają ryzalit środkowy, nakryty dachem siodłowym. Okna, zamknięte łukiem odcinkowym, „otulone” są *dekoracyjnymi szalickami*. Różnica polega jedynie na tym, że w przypadku budynków w Limanowej-Sowlinach są one bardziej rozbudowane – wieloosiowe w stosunku do francuskich will.

Następnie powstały trzy budynki jednopiętrowe, które posadowione są przy rozwidleniu dróg (ul. Krakowska 2 oraz W. Witosa 1 i 3). Były przeznaczone nie tylko dla robotników, lecz przede wszystkim dla urzędników. W pierwszym było 12 mieszkań. W dwóch następnych 6 jednopokojowych mieszkań z kuchnią, łazienką, spiżarką oraz 2 mieszkania kawalerskie na poddaszu<sup>62</sup>.

Wraz z budową will nastąpił drugi i zarazem nowy etap w dziejach budowy kolonii urzędniczo-robotniczej. Wille stanowią zatem cezurę w historii budowy rafinerii, ponieważ posadowione są w ogrodzie i ozdobione są delikatnym, secesyjnym detalem. Wszystkie budynki wznoszą się na kamiennym podmurowaniu – cokole. Dwie wille znajdują się przy ulicy Krakowskiej: pod nr 10 oraz 12 i wybudowane zostały na parceli, zakupionej od rodziny Biernatów. Jedną część większej willi zajmował Francuz *Jollin*, dyrektor techniczny rafinerii, drugą zaś Niemiec *Karl Lübusch*, kierownik bednarni. W mniejszej willi stojącej obok, w której znajdowało się 6 mieszkań, mieszkali majstrzy. Ta willa z poddaszem, nakryta dachem naczółkowym, pełniła przejściowo także funkcję budynku szkolnego, zanim nie przeniesiono szkoły do innego budynku<sup>63</sup>, jeszcze przed wybudowaniem szkoły powszechnej w Sowlinach.

Zwróćmy uwagę na asymetrycznie zakomponowaną fasadę tego 7-osioowego budynku, położonego znacznie wyżej w stosunku do „willi” – domu wielorodzinnego, dlatego też zasadniczo parterowego, z okazałym trójosiowym ryzalitem, zwieńczonym również trójosiowym mansardowym szczytem (lecz o luźniejszym rozstawie okien), zdobnym owalnym oknem poddasza. Pomiędzy oknami mansardki, w prostokątnych obramowanych płycinach, umieszczone zostały ozdobne – romby, o miękkich secesyjnych bokach. Całość ryzalitu obwiedziona jest miękką, płynną linią zamykającego, profilowanego gzymasu. Wysoki czterospadowy dach, z którego wyrasta mała mansardka, podkreślony jest u dołu znacznym gzymsem z okapem, który zachodzi na ryzalit, two-

rząc daszek przyczółkowy, a jego gzyms wyłamuje się łukiem powiekowym nad środkowym oknem. Linearne, miękkie i płynne formy wzbogacone geometrycznymi figurami (np. rombów), to repertuar późnej secesji. Finezja i niezwykła dbałość o detal architektoniczny mówią już o klasie zdolnego architekta<sup>64</sup>.

Willa przy ul. Krakowskiej 12, zwrócona dłuższym bokiem w stronę ulicy, jest domem jednopiętrowym, wielorodzinnym, usytuowanym w otoczeniu rozległego ogrodu, na nasypie i kamiennej podmurówce. Fasada tego budynku jest niezwykle indywidualna, wysmakowana i stanowi zaprzeczenie  *płaskich, eklektycznych fasad*. W warstwie zasadniczej jest symetryczna, w planie pierwszym asymetryczna. Posiada zatem dwa plany. Zaokrąglony *wykusz-auslucht* środkowy oraz boczne trójboczne nadają tej fasadzie falującą, secesyjną płynność, skontrastowaną z trójbocznymi „klasykującymi” przyczółkami ryzalitów bocznych. Wykusz-ausluchty, będące elementami rozczłonkowania elewacji, zwłaszcza te boczne – skrajne, zamykają ją optycznie, a poprzez środkowy, usytuowany asymetrycznie, uwypukla się wirtuozeria w kształtowaniu tej architektury, stanowiącej element secesyjnej gry – zabawy.

Na parterze rytm otworów jest przyspieszony, w partii poddasza-piętra spowolniony, ale też i otwory są tu szersze. Konsekwentnie przeprowadzona horyzontalna linia okien: ich układ oraz ich różnorodność – skontrastowane z pulsującym rytmem nagich ścian – powoduje, iż budynek, pomimo sporej bryły, nie sprawia wrażenia przytłaczającego, przeciwnie ma charakter willowy, kameralny – rozdrobnionej fantazyjnie bryły. Całość zachowuje tektonikę kompozycji, pomimo asymetrycznie do ryzalitu środkowego usytuowanego wykusza, dzięki dominującej masywności owego ryzalitu. Tę tektonikę podkreśla jeszcze osiowe założenie schodów „nasadzonych” na skarpie.

Niewątpliwym wpływem francuskim jest mansardowy dach główny, ożywiony trójkątnymi przyczółkami ryzalitów mansardek i lukarn. O secesyjności mówią również wyokrąglenia otworów (okiennych i drzwiowych), a także samego wykusza. Podobnie jak pochylone ściany głównego ryzalitu, nadające tej architekturze wyraz lepszego wyrastania i zarazem zakorzenienia, co dotyczy także wykuszków-ausluchtów (z podmurówkami); to wzmacnia poczucie bryłowatości i masywności. Całości dopełnia dyskretny, drobnutki ornament, ujęty w rygor ram architekto-

<sup>62</sup> Po II wojnie w budynku ul. W. Witosa 3 mieścił się m.in. internat, a później szpital.

<sup>63</sup> Tymczasowo do budynku stojącego w narożniku przy dzisiejszej ul. Granicznej i Marszałka J. Piłsudskiego.

<sup>64</sup> Zob. J. Sz. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej. Zarys – wybrane przykłady*, cz. VI. *Sowliny: legenda – historia; układ przestrzenny – zabudowa*. AZL, nr 19/2004/2005, s. 23–27; cz. VII. *Sowliny: Rafineria nafty – osiedle rafineryjne*, AZL nr 20/2005, s. 18–21; cz. VIII, *Sowliny: Rafineria nafty – osiedle rafineryjne (2)*, AZL nr 21/2005, s. 16–20;



nicznych. Zdobi on owalne okienka w szczytach ryzalitów bocznych i w partiach podokiennych, w ryzalicie środkowym, jak również w formie płycin w bocznych partiach okien. Wysmakowana, odpowiednio modelowana jest stolarka, z okiennicami w ryzalitech i mansardkach; w płycinach drzwi wejściowych, z delikatnymi szczeblinkami pionowymi w oknach parteru.

Jest to architektura secesyjna na bazie klasycyzmu, co nadaje jej cech reprezentacyjnej monumentalności. Ta oszczędna forma klasycyzującej secesji stawia ten dom na pograniczu wczesnego, posecesyjnego modernizmu. Ta architektura, jak na Polskę oryginalna, przypomina awangardowe projekty angielskiego architekta Charlesa F. Annesley'a Voyse'a (1857–1941) (np. jego projekt domu w Sfaekleford Surrey z 1897 r.) i jest w tym kontekście mimo wszystko zachowawcza; posiada historyczne reminiscencje, jak: tympanony, belkowania, lukarny, wykusze i ausluchty, półkoliście zamknięte otwory okienne i drzwiowe oraz secesyjne zdobnictwo. Ten typ domu stał się *wzorcowym przykładem, naśladowanym w sposób nedorzeczny przez setki budowniczych – spekulantów w domach położonych wszędzie i na wszystkich przedmieściach* – pisał Nikolaus Pevsner. *Jednakże – dodawał – z historycznego punktu widzenia nie małym osiągnięciem było stworzenie modelu dla znacznej większości domów mieszkalnych, jakie zbudowano w ciągu trzydziestu, lub nawet więcej lat*<sup>65</sup>. Ów budynek w Limanowej-Sowlinach w stosunku do domu Voyse'a w Sfaekleford Surrey jest doskonale wtopiony w naturalne otoczenie: ogród w stylu angielskim został założony w tym samym czasie, co omawiany budynek.

Do kolonii należą także cztery budynki parterowe: dwa stoją przy ulicy Krakowskiej: pod nr 4 (kino i stołówka) oraz pod nr 6 (sklep z zapleczem, mała kancelaria oraz pokój kawalerski). Dwa następne usytuowane są przy ulicy Fabrycznej 6 (dom robotniczy), 8 (świetlica, magazyn mebli fabrycznych), mieszkanie robotnicze, a na strychu dwa mieszkania (robotnicze). Dodajmy do tego jeszcze budynek dawnych stajni i wozowni (pod jednym wspólnym dachem siodłowym z mansardkami), zamykający od północy mini-park, rozdzielający były zakład od osiedla fabrycznego.

Kolejne dwie wille, usytuowane przy ul. Willowej, ponad torami kolejowymi, zbudowane i wyposażone zostały w latach 1915/16–1917/18, a ich stylistyka

jest czymś absolutnie nowym na tym terenie, bowiem zdradza cechy secesji francuskiej – niezwykle eleganckiej, a nawet wytwornej<sup>66</sup>.

Willa (tak jedna, jak i druga) ma plan asymetryczny (wzbogacona gankami i werandami). Na kamiennym podmurowaniu (piwnic) wznosi się kondygnacja parteru, a nad nią kondygnacja poddasza, oddzielona pięknym linearnym gzymsem kordonowym. Podobny gzymś opaskowy obiega w połowie kondygnację poddasza. Willa nakryta jest czterospadowym dachem, wzbogaconym mansardkami o dachu dwuspadowym i naczółkowym, które tworzą nad wyraz malownicze ugrupowanie brył. Ich wertykalnymi elementami były niegdyś piękne w swym kształcie ceglane kominy (pełne profili, gzymśów i fryzów, ukształtowane na wzór architektury angielskiej). Po renowacji i remontach pozbawione zostały owych charakterystycznych dekoracji. Niezwykle ważna jest tu także wyprawka tynkowa kamienic, jej kolor i jej wyokrąglenia. Biały i gładki tynk, który podkreśla podstawę budynku, jego naroża oraz okna kontrastuje z szarym, szorstkim tynkiem barankowym, stanowiącym tło i zarazem „masę wypełniającą” ściany marginalne i równocześnie tworzy swoiste *panneau decorativ*. Ten szary tynk harmonizuje dobrze z szarym piaskowcem podmurówki. Stosunkowo duże, prostokątne okna kondygnacji parteru obwiedzione są białym obramowaniem i zamknięte prostym, niezwykle eleganckim gzymsem – „nadokiennikiem”. Bogactwo okien (prostokątnych, półkolistych, zbliżonych do kwadratu) oraz ich wykrojów, to wyraz secesji. Stolarka jest również delikatna i wytworna. Okna trójdzielne ze szczeblinkami, a w werandzie o misternych secesyjnych – linearnych podziałach, wzbogaconych w górnych partiach owalnymi witrażkami, tworzą niezwykle delikatną osnowę tych jedynek w swoim rodzaju will. Nie waham się tego powiedzieć, iż wille te są perełkami architektury o randze europejskiej; nie wolno ich zmarnować. Szkoda tylko, że ich substancja zabytkowa na oczach wszystkich tak brutalnie niszczyje. Ich stan aktualny woła o ratunek. Wołam więc i ja i proszę o głos wsparcia i apeluję do rozsądku zarówno władz miasta, jak i konserwatora wojewódzkiego. I powtarzam: Nie wolno nam tego dobra zmarnować! Jest to nasze wspólne dobro<sup>67</sup>.

Pięknym i wytwornym budynkiem, nakrytym mansardowym (wysokim łamanym) dachem z naczółka-

<sup>65</sup> N. Pevsner, *Pionierzy współczesności*, Warszawa 1978, s. 158.

<sup>66</sup> Pierwszą z nich zamieszkiwał niegdyś Francuz *Pouppard* – dyrektor rafinerii, drugą natomiast Polak *Józef Florian* – drugi dyrektor (właściwie zastępca dyrektora), wysoko wykwalifikowany inżynier, który był odpowiedzialny za laboratorium (w nim przeprowadzano między innymi badania i analizy oraz kontrolę procesów technologicznych).

<sup>67</sup> S. Żaryn, *Dlaczego chronimy zabytki*, Warszawa, 1966.

mi, z mansardkami i wykuszami oraz drobnymi secesyjnymi zdobieniami, było bez wątpienia kasyno (rodzaj resursy), stojące przy ulicy Wincentego Witosa 26<sup>68</sup>. Na piętrze mieściły się garsoniery (pokoiki kawalerskie) dla urzędników, a na parterze duża balowa sala (pełniąca także funkcję sali zebrań)<sup>69</sup>.

Kasyno, to budynek najbardziej reprezentacyjny ze wszystkich obiektów porafineryjnych. Ma plan nieregularny i wznosi się na kamiennym podmurówce. Zdominowany jest przez wysoki mansardowy dach, który kryje dwie kondygnacje poddasza. Jedynie w ryzalicie fasady, jak również w elewacjach bocznych, owa trójkondygnacyjność jest dobrze czytelna. Budynek jest niezwykle uroczy. Zdobia go wykusze (zwłaszcza piękny wykusz w partii środkowej ryzalitu, o białej wyprawce, nakryty czerwonym daszkiem) oraz ausluchty (rodzaj wykuszków wyrastających z fundamentów), które przylgnęły do ścian (elewacji bocznych i fasady), łamiąc osiowość założenia i przydając budynkom secesyjnej, asymetrycznej odświętności. Linearne zdobnictwo wokół okien i geometryczne rombówce wzory pod oknami, to repertuar dobrze znany w secesji. Szorstka, kamienna szara podbudowa, gładkie żółtawe ściany z kremowym detalem i czerwony dach z takimiż daszkami wykuszy, to kontrasty, może nieco zapóźnionej, niemniej uroczej i wytwornej secesji<sup>70</sup>.

Architektura założenia rafineryjnego z willami w otoczeniu ogrodowym miała ogromne znaczenie na dalsze losy budownictwa i architektury Limanowej<sup>71</sup>. Kompleks założenia rafineryjnego wraz z willami w otoczeniu ogrodowym, ze względu na swe walory architektoniczno-urbanistyczne, winien być

objęty ścisłą ochroną konserwatorską i być traktowany jako **zabytek**<sup>72</sup> *szczególnej kategorii, bowiem jest to unikatowe założenie w skali kraju*<sup>73</sup>.

## 2. Bazylika MB Bolesnej jako przykład nueru swojsko-narodowego – kościół-pomnik Konstytucji 3 Maja

Kościół-pomnik Konstytucji 3 Maja jest kościołem sanktuaryjnym [il. 3]. Stanowi najważniejszy obiekt w zespole zabudowań tzw. Małej Kalwarii Limanowskiej. Usytuowany jest na wyniosłym, prostokątnym placu przyrynkowym, graniczącym z północno-zachodnim jego narożnikiem. Plac kościelny, wznoszący się na pochyłym terenie, ukształtowany został w formie tarasu, mającego na celu wyrównanie spadku zbocza. Podniesiony w stosunku do poziomu Rynku jeszcze o kilka stopni i opracowany architektonicznie stanowi efektowną kondygnację cokołową kościoła-pomnika. Potężna bryła kościoła z wyniosłą, dominującą wieżą góruje nad miastem, stanowiąc główny akcent w jego panoramie. Jako dominanta zaznacza się on silnie w stosunku do niskiej zabudowy przyrynkowej i kontrastuje skalą z sąsiednimi budynkami.

Kościół nie jest orientowany. Prezbiterium skierowany jest na zachód, a fasadą, zgodnie z polską tradycją, w stronę Rynku. Cofnięcie kościoła poza linię zabudowy Rynku, wyodrębnia go z otoczenia, stwarzając odpowiedni dystans, umożliwiający objęcie fasady z przylegającej ulicy jednym rzutem oka. Stojąc zaś w perspektywie reprezentacyjnej ulicy

<sup>68</sup> Po II wojnie światowej mieściła się tu krótko komenda i posterunek Milicji Obywatelskiej, a następnie szpital. Po wybudowaniu nowego powiatowego szpitala w latach 70-tych, kasyno po remoncie zamienione zostało na Dom Opieki Społecznej.

<sup>69</sup> W kasynie mieszkał magazynier rafinerii, który opiekował się budynkiem i nim zarządzał. Każda z will, a także kasyno miały własnego ogrodnika.

<sup>70</sup> Wykroje okien w willach utrzymane są w duchu neorenesansu i secesji. Kasyno gościło w swoich murach niezwykle osobistości, które przyjeżdżały tu na bale i imprezy dobroczynne, by wspomagać między innymi budowę kościoła-pomnika w Limanowej. Miał tu być ponoć i sam Ignacy Jan Paderewski (1860–1941), który – jako fundator pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie – nie mógł pozostać głuchy na potrzeby budowy kościoła-pomnika 100 rocznicy Konstytucji 3 Maja. Tę informację, za którą bardzo serdecznie dziękuję, otrzymałem od architekta Romana Łomnickiego z Krakowa, którego ojciec uczęszczał razem do szkoły z Janem Ignacym Paderewskim i od tych lat przyjaźnił się ze tym słynnym kompozytorem, wirtuozem, mężem stanu, a przede wszystkim wielkim patriotą.

<sup>71</sup> Wymieńmy tu trzy okazałe domy na kamiennych podmurówkach, stojące przy ulicy Krakowskiej oraz domy w dzisiejszej dzielnicy Limanowa-Łososina-Górna.

<sup>72</sup> Jeszcze w latach 70-tych XX w. pokutowało przekonanie, że zabytkiem jest wszystko to, co zbudowane zostało przed rokiem 1850. Natomiast wszystko to, co powstało po tej dacie nie jest godne zachodu ani zabiegów badawczych i konserwatorskich.

<sup>73</sup> Mnie jako dziecku wydawało się wówczas, że kto mieszka w tych domach (mieszkał tu mój kuzyn z żoną) musi być bogatszy, lepszy i mądrzejszy. Dziś, patrząc na to z perspektywy doświadczeń i obserwacji, oceniam nieco inaczej. To nie znaczy, że gorzej.

Matki Boskiej Bolesnej widzimy: fasadę frontową kościoła oraz elewację boczną południową z przylegającą kaplicą. Takie lekko ukośne usytuowanie kościoła podyktowane było aspektami widokowymi. Ciekawie prezentuje się on również z ulicy Jana Pawła II, Józefa Marka oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale najciekawszy wygląd ma od strony prezbiterium, gdzie efekt narastania poszczególnych brył jest najlepiej widoczny. Chociaż z każdej strony jest inny i interesujący, to niezapomniane wrażenie pozostawia, gdy ogląda się go z okalających Limanową gór, a także z tarasu widokowego wokół Krzyża na Miejskiej Górze, który to Krzyż ukierunkowany jest na bazylikę.

Bryła kościoła, o kamiennych zewnątrz murach, posiada tradycyjną strzelistą sylwetkę, wzorowaną na kościółkach drewnianych. W związku z tym ma on typowy dla tych kościołów podział na trzy części [prezbiterium + korpus nawowy + wieża], nakryte odrębnymi dachami i zaakcentowane *barokowymi* zwieńczeniami. Jako wzorzec posłużył Mączeńskiemu stary (tzw. drugi) kościół farny limanowski, który ustąpił miejsca obecnemu. Charakterystyczne cechy tamtego kościółka jak: proporcje bryły, strzelistość dachu, kształt zwieńczeń, typ przybudówek, a nawet formę i rozmieszczenie otworów zaczerpnął architekt stamtąd. Zrobił to celowo, by zharmonizować świątynię z otoczeniem. Przez nawiązanie do miejscowych form kościoł został wpisany w charakter krajobrazu oraz zaakceptowany przez miejscową ludność, która szybko zaczęła go przyjmować i odbierać jako „swoją – własną”. Patrząc na kościół, odczuwamy na pierwszy rzut oka jego swojskość, czyli organiczną jedność z otaczającym krajobrazem i naturalność, wynikającą z zastosowania miejscowego kamienia – magurskiego piaskowca, z zachowaniem jego rustykalnej, chropawej, nieobrobionej faktury. Kamień jako materiał, z którego ukształtowane jest to, co najwspanialsze – góry, przekazuje tę siłę wyrazu kościołowi, wznoszącemu się także ku górze. Zastosowanie jednorodnego materiału spotęgowało monumentalność kościoła, który sprawia wrażenie, jakby z jednej skalistej bryły został wykuty.

Zwarta kamienna bryła kościoła posiada mnogość otworów o różnorodnych kształtach: w prezbiterium i wieży *romanizujących* – małych i wąskich, w korpusie nawowym *quasi gotyckich* z laskowaniami, lecz półkuliście sklepionych, w kaplicach *renesansujących*, w szczytach i lukarnach *barokizujących*. Ta różnorodność kształtów wraz z wiśniową czerwienią dachów, z zielenią hełmów oraz ze złocistością kul, gałek i krzyży wieńczących przydaje kościołowi romantycznej malowniczości. W owalnych okienkach w szczytach, w kolistych okienkach w aneksach i w wieży, w powiekowych lukach i gzymsach w wieży i prezbiterium,

w gruszkowatych daszkach kaplic oraz w hełmach ich latarni, przypominających kształtem odwrócony kielich kwiatu, dostrzegamy ten *wyraz swojski*, cechujący architekturę kościoła w Limanowej. Ten charakter *swojsko-narodowy* podkreślają jeszcze: – szeroka, rozsiadła niemal *kokosza* [przypominająca kokoszę przygarniającą swe pisklęta], bryła kościoła o strzelistych formach; – mocno występujące skarpy i zeskarpowane mury; – wieża o zwięzających się ku górze ścianach; – kopułowe kaplice pokryte dachówką w formie karpiej łuski, na wzór kaplicy Zygmuntońskiej przy Katedrze Wawelskiej. Natomiast o *swojsko-regionalnej* (małopolsko-beskidzko-podhalańskiej) jego przynależności zaświadczenia: podcienia, będące naśladownictwem sobót drewnianych kościołów; – *daszki kapnikowe*, nakrywające narożne skarpy kaplic; – parzenice, w jakie przyozdobione zostały deseczki otworów dzwonowych w wieży; oraz – *ozdobne tarcze słoneczne*, wieńczące latarnie kaplic. Zarówno motywy swojsko-narodowe, jak i regionalne mają wydźwięk patriotyczny, przy czym te ostatnie posłużyły ponadto na wpisanie kościoła w charakter krajobrazu, czyniąc zeń dobry przykład *architektury krajobrazowej*. W wyniku użycia podcieni, stromych dachów, a przede wszystkim pochyłych skarp i zeskarpowanych dołem murów, dających wrażenie wkorzenia, a zarazem w miarę wzrastanie wysokości wywołujących wrażenie zanikania mas muru, kościół uzyskał sylwetę ostrosłupową, dobrze wystającą z terenu i mocno w nim osadzoną. A poprzez to jego bryła – szeroko rozsiadła murami, mocno w ziemię zaparta skarpami, ze strzelającą w niebo wieżycą, z wysokim strzelistym dachem i jakby z jednej masy skalnej wykuta – jest kwintesencją kościoła Chrystusowego – kościoła-opoki.

**Fasada kościoła** prezentuje typ jednowieżowy, z wieżą ustawioną w narożniku o *piramidalnej* (zwięzającą się ku górze) sylwetce i wielką masą muru, w 1/3 wysokości zeskarpowanego. Ta ekranowa ściana fasady podkreślona jest u szczytu kompozycją Ukrzyżowanego w adoracji aniołów; w partii centralnej dominującym okrągłym oknem, a u dołu portykiem, wzbogacającym wejście do kościoła. Silnie cieniujący portyk, w tzw. *małym porządku*, wsparty na czterech *kolumienkach*, z tympanonem o miękkiej linii obrysu, utrzymany jest w konwencji „stylu” dworcowego, w zmodernizowanych formach późnobarokowo-secesyjnych.

Skąpość otworów w fasadzie wpływa na klarowność, czyli czytelność tak ważnego zarówno pod względem ideowym, jak i plastycznym jej elementu, jakim jest krucyfiks – ten centralny symbol Kościoła. Ogromna postać Chrystusa, odkuta przez Franciszka Stycznia i Ignacego Szwarnowieckiego według projektu Zygmunta Otto (1874–1944) z Warszawy

w jednym bloku skalnym, prezentuje się monumentalnie na miękko wybranym tle o *secesyjnej falującej linii konturu*. Na krzyżu, wyrastającym z obłoków, jakby na niebie rozpostartym, wisi postać Chrystusa z pochyloną głową, w cierniowej koronie. Napięte mięśnie rąk i wydęta klatka piersiowa świadczą o dokonującej się śmierci. Chrystus umarł na krzyżu, by nas odkupić. Polska upadła pod ciosami zaborców, ale odrodzi się – mówi ta rzeźba (pamiętajmy, że był to rok 1916). Bowiem jak ofiara Krwi Chrystusa, którą zbiera Anioł Pokoju do puklowanego kielicha nie poszła na marne, tak krew przelana za Ojczyznę musi przynieść zwycięstwo i wyzwolenie. Ten Krzyż oznacza zarówno cierpienia narodu w niewoli, jak i nadzieję na jego rychłe odrodzenie – jak Ukrzyżowany zmartwychwstał, tak i zniewolona i umęczona Ojczyzna zmartwychwstanie – zdobędzie niepodległość. Ten Krucyfiks to sztandar wiary Polaków, to widomy znak polskości, bo *jeno pod krzyżem, jeno pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem, bo nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, a zarazem tak straszliwie trudną* – mówi Jan Paweł II – *bez Chrystusa*<sup>74</sup>. Pendant do Chrystusa na krzyżu stanowi Mater Dolorosa w tympanonie portyku. Relief przedstawia Matkę Bożą Bolesną – z siedmioma mieczami boleści w sercu – jako patronkę kościoła. Płaskorzeźba wyraża przesłanie, zawarte w słowach poety: *Kłęknij przed Matki Bolesnej Obrazem i patrzaj na miecz/e/, co Jej serce krwawi/q/*. Zespolenie wątków Maryjnego i Chrystologicznego dowodzi, że chodziło o podkreślenie teologicznej zasady *compassio i corredemptio*, czyli współcierpienia i współodkupienia Maryi w dziele zbawienia. Czy Maryja nie wyrażała również idei współcierpienia z umęczonym człowiekiem, z umęczonym narodem w jego tragicznych momentach? Bowiem w pieśni błagalnej śpiewamy: *Matko Najświętsza, do Serca Twego – mieczem boleści wskroś przeszyciego, – woła(j)my wszyscy, z jękiem, ze łzami: – Matko Bolesna – Módl się za nami!*

Nad wejściem głównym do kościoła, na portalu, znajduje się wymowny napis PÓJDŹCIE DO MNIE WSZYSCY, wykuty w kamieniu piękną majuskułą. Wyraża on ewangeliczną inwytację, a zarazem odnosi się do zapisu konstytucyjnego, wedle którego świątynia Konstytucji 3 Maja jest *kościółem ex voto wszystkich stanów*<sup>75</sup>. O tym, że kościół „wyrósł” z zapisu

testamentowego Konstytucji i został wystawiony na pamiątkę 100-rocznicy Jej uchwalenia, informuje tarcza herbowa z Polskim Orłem w koronie i datami u Jego stóp: 3 Maja 1791–1891, umieszczona w górnej partii fasady, po prawej stronie.

**Opis wnętrza kościoła:** Kościół ma plan podłużny, trójnawowy, z węższym prezbiterium, przy którym znajdują się aneksy. Przy nawie zaś dwie kopułowe kaplice, a wzdłuż ścian podcienie (od północy otwarte na zewnątrz, od południa do wnętrza kościoła). Wnętrze jest monumentalne. Osiem potężnych kolumn *toskańskich* dzieli tę halową przestrzeń na trzy nawy o 5-ciu przęsłach, podtrzymując rozległe sklepienie, które rytmem przęsła unosi się segmentami baldachimów, w formie sklepień *żaglowych*. Sklepienia wzbogacone są pośrodku *gwiazdami*, a w nawie głównej – dodatkowo jeszcze – *kasetonami*, w typie sklepień lubelskich polskich. Architektura kościoła cechuje dualizm: na zewnątrz jest ona *bezpordkowa* – w *stylistyce posecesyjnego modernizmu*, natomiast wewnątrz *porządkowa* – w *duchu secesyjnego historyzmu*. Bezcennym skarbem tego wnętrza jest Matka Boska Limanowska – XIV-wieczna Pieta, dwukrotnie koronowana przez tego samego koronatora: w 1966 r. w ramach obchodów Millenium Chrztu Polski przez abp. Karola Wojtyłę, a w 1983 r. przez papieża – Jana Pawła II (1920–2005). W 1971 r. kościół (wraz z wyposażeniem) wpisany został do rejestrów zabytków województwa krakowskiego, a w roku 1991 Jana Pawła II podniósł limanowską farę do rangi Bazyliki Mniejszej.

Na Listę Światowego Dziedzictwa z zabytków limanowskich powinna być więc wpisane: – *bazylika limanowska* ze względu na jakość i walory architektoniczne i artystyczne (szereg wspaniałych witraży, w tym Józefa Mehoffera i Konrada Krzyżanowskiego) oraz z tego także powodu, że jest to jedyny kościół-pomnik 100-rocznicy Konstytucji 3 Maja w Polsce reprezentujący „styl” swojsko-narodowy odradzającej się po zaborach ojczyzny<sup>76</sup>; – ponadto na tej liście winno znaleźć się także *założenie rafineryjno-willowe*.

Akademia Wychowania Fizycznego  
w Krakowie

Fotografie wykonał Jerzy Kotodziejczyk

<sup>74</sup> Jan Paweł II, *Homilia w Warszawie* /Pl. Zwycięstwa, 2 czerwca 1979/. [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1980, s. 48.

<sup>75</sup> Zob. *Konstytucja 3 Maja 1791*, opr. Jerzy Kawecki, Warszawa 1988, s. 106.

<sup>76</sup> J. Sz. Wroński, *Bazylika Limanowska – żywotny symbol Konstytucji 3 Maja*, „Mater Dolorosa” BSMBBwL, R.XVII: 1994, nr 2/37/, s. 12–19; tenże, *Bazylika Limanowska*, „Rocznik Sądecki”, t.XXV:1997, s. 142–148; tenże, *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej*, o.c., ss. 231.

Karol Król, dr inż. Tomasz Wojewodziec

## Strona internetowa źródłem przewagi konkurencyjnej gospodarstwa agroturystycznego

Internet stosunkowo szybko stał się czwartym, masowym źródłem społecznego przekazu. Szybko rozpowszechniony, coraz tańszy, ogólnodostępny stanowi wyposażenie większości gospodarstw domowych zarówno w mieście jak i na wsi. Ilość usługodawców oferujących szeroki wachlarz profesjonalnych kont internetowych o zdefiniowanych parametrach, zarówno dla firm jak i indywidualnego użytkownika, ilość domen, wreszcie samych użytkowników Internetu wciąż wzrasta – nie jest to nowe zjawisko. Tendencja ta utrzymuje się od lat. Należy ponownie zwrócić na to uwagę, ponieważ wraz ze wzrostem ilości użytkowników (popyt na usługi internetowe) wzrasta liczba usługodawców (podaż). W realiach wolnorynkowych, w kraju i na świecie stały wzrost podaży usług internetowych powoduje spadek ich cen. Należy jednak zauważyć, że w Polsce przemiany te rozpoczęły się stosunkowo niedawno, przez co Internet w kraju jest wciąż droższy w porównaniu z naszymi unijnymi partnerami. Mimo wszystko reklama w Internecie cieszy się rosnącą popularnością pozostając jednym z najtańszych dostępnych sposobów promocji. Widać to na targach agroturystycznych gdzie z roku na rok maleje liczba wystawców, którzy rezygnując z tradycyjnych form promocji inwestują w strony internetowe, internetową reklamę i pozyskiwanie klientów on-line. Związane jest to z rozwojem internetowych kanałów dystrybucji oraz z pojawieniem się nowego rodzaju pośredników tzw. infopośredników – wyszukiwarek internetowych, wirtualnych katalogów i portali. Pomagają one klientom w zestawianiu i wyborze ofert pełniąc rolę doradcy klienta on-line.

Okazuje się, że prawidłowo skonstruowana strona internetowa może być atrakcyjnym źródłem informacji i silnym bodźcem mogącym kształtować sytuację motywacyjną nabywcy i jego skłonność do podjęcia decyzji zakupu. Świadomi tego specjaliści od marketingu aktywnie wykorzystują wszystkie potencjalne możliwości Internetu. Duże profesjonalne serwisy internetowe (portale) na swoich stronach prezentujące oferty wielu gospodarstw agroturystycznych notują codziennie setki odwiedzin. Coraz częściej klient zapytany o źródło informacji o danej ofercie agroturystycznej, na podstawie której podjął decyzję

o wyborze – wymienia Internet. Rekomendację zadowolonego z pobytu w danym gospodarstwie agroturystycznym przyjaciela czy przyjaciółki z powodzeniem możemy zweryfikować odwiedzając stronę internetową zachwalanego gospodarstwa. W rzeczywistości często bywa tak, że wielu właścicieli kont internetowych z przypisanymi domenami, na których hostowane są strony internetowe ich gospodarstw agroturystycznych skarży się, że oglądalność jest znikoma (niewielka ilość odwiedzających internautów), a odzew ze strony internetowych klientów żaden. Winę za ten stan rzeczy ponoszą nieświadomi twórcy samych stron internetowych oraz niedostateczna promocja strony w Internecie. W niniejszym artykule w oparciu o badania witryn internetowych gospodarstw agroturystycznych zlokalizowanych na terenie województwa małopolskiego oraz warmińskomazurskiego postaram się przedstawić kilka praktycznych rad dla posiadaczy gospodarstw agroturystycznych chcących zaistnieć w sieci. Badaniu poddano próbę złożoną z 200 losowo dobranych witryn internetowych, które pojawiały się w popularnych przeglądarkach internetowych po wpisaniu haseł przedmiotowych – agroturystyka Małopolska, agroturystyka Warmińsko-Mazurskie i inne. W ocenie witryn pomogły jasno sprecyzowane, wyczerpujące kryteria. Ocenie poddana została domena i serwer (hosting – płatny, darmowy), technika wykonania (HTML, style CSS, Macromedia Flash, PHP, CMS), obcojęzyczne przygotowanie strony oraz jej zawartość merytoryczna (konstrukcja oferty, cennik, zdjęcia, mapa dojazdu, kontakt, adres zarówno fizyczny jak i wirtualny). Wykorzystanie wspomnianych kryteriów wraz z przypisaną im punktacją pozwoliło ocenić strukturę badanej próby, w tym wypadku – jakość wykonania witryn gospodarstw agroturystycznych zlokalizowanych na terenie województwa małopolskiego oraz warmińskomazurskiego.

### Konkurencja w Internecie

...jest wyjątkowo zażarta. Istnieją miliony witryn internetowych gospodarstw agroturystycznych. To czy dana witryna pojawi się w przeglądarce na pierwszym miejscu zależy od wielu czynników. Być

obecnym w sieci nie znaczy być w niej łatwo widocznym, przez co dostępnym. Odpowiednia optymalizacja kodu HTML, pozycjonowanie strony internetowej w przeglądarkach to zadanie dla „specjalistów”. Są to czynności niezbędne, warunkujące ustawienie strony na wysokich pozycjach w wyszukiwarkach po wpisaniu słów kluczowych związanych z danym tematem. Ma to na celu zwiększyć siłę przebicia witryny w Internecie oraz ułatwić internautom dotarcie do danych stron poprzez wyszukiwarkę lub katalog, przez co polepszyć statystyki oglądalności. Prawidłowe pozycjonowanie strony to metoda alternatywna do płatnych linków, za które trzeba nieraz słono zapłacić.



W promocji danej strony internetowej w sieci znacząco pomaga zamieszczenie aktywnego odnośnika (link) na wielu stronach portali agroturystycznych oraz wirtualnych baz noclegowych, które z reguły nie pobierają za to opłaty. Na szerszą skalę okazuje się to czasochłonnym procesem często wymagającym wielokrotnej rejestracji (podania konkretnych danych i adresu e-mail). Warto skorzystać również z dostępnych katalogów grupujących strony internetowe gdzie swoją zamieścić możemy w wybranej kategorii.

Głównym celem strony internetowej gospodarstwa agroturystycznego jest dotarcie do internatów oraz pozyskanie klienta on-line. Znacząco pomaga w tym jasno sformułowana oferta zamieszczona w widocznym miejscu strony. W praktyce większość stron internetowych ma dobrze przygotowane oferty. Okazuje się, że na 200 przebadanych witryn gospodarstw agroturystycznych położonych w w/w województwach aż na 199 internauci mogli odnaleźć pełną ofertę. Nie jest to nic dziwnego z uwagi na fakt, że oferta agroturystyczna to główny element stanowiący swoisty rdzeń merytoryczny strony internetowej gospodarstwa agroturystycznego. W większości przypadków oferta była wzbogacona (poparta) zdjęciami atrak-

cji (jeziora, place zabaw, wybiegi dla zwierząt itp.). W tym wypadku poprawnie skonstruowana, bogata oferta jest atutem gospodarstwa agroturystycznego. Niestety zaledwie połowa z przebadanych witryn internetowych zawierała ceny wynajmu pokoi, atrakcji i innych usług (np. śniadania, obiady). Istnieje realne zagrożenie, że oferty bez aktualnej ceny mogą być pomijane przez potencjalnych klientów gdyż wymagają podjęcia dodatkowych kroków w celu pozyskania pełnej informacji.

### Formularz kontaktowy

Negatywnym, lecz często spotykanym zjawiskiem jest lekceważenie kontaktu przez Internet: przepływ informacji kupujący on-line – właściciel gospodarstwa agroturystycznego. Rynek zakupów on-line rozrasta się w zaskakującym tempie. Zyskuje on coraz większe grono zwolenników. Zakupy dokonywane przy pomocy pilota czy klawiatury, wrzucane do wirtualnego koszyka są już w większości rozwiniętych gospodarczo krajach standardem. Należy, więc odrzucić sceptycyzm i skupić uwagę na stworzeniu internautom możliwości złożenia zamówienia bądź rezerwacji poprzez formularz kontaktowy przygotowany np. w oparciu o język PHP. W rzeczywistości na większości przebadanych stronach internetowych odnaleźć można adres e-maili gospodarstwa, lecz zaledwie 32 z 200 przebadanych stron internetowych oferowało możliwość złożenia zamówienia poprzez formularz kontaktowy. Istotne jest również to by odpowiadać na wszystkie sensowne maile. Należy pamiętać, że jeden e-mail od internauty, na który odpowiesz to możliwość pozyskania 4 klientów (przeciętna polska rodzina). Każdy zadowolony klient poleci cię swoim znajomym – prosty ciąg przyczynowo skutkowy – siatka misternie tworzonej renomy.

### Zagraniczni turyści

Tak przygotowana i administrowana witryna gospodarstwa agroturystycznego, widoczna w przeglądarkach i katalogach jest teoretycznie dostępna dla internatów z całego świata. Statystyki mówią same za siebie. Jak podaje Polski Instytut Turystyki w 2005 roku Polskę odwiedziło około 15,2 mln turystów (wzrost o 6,2% w stosunku do 2004 roku). Szacuje się, że w 2010 roku będzie to już 19 mln turystów z zagranicy. Co za tym idzie bardzo ważne jest by przygotować obcojęzyczną wersję strony internetowej. W rzeczywistości zaledwie 12 na 100 przebadanych witryn gospodarstw agroturystycznych z województwa małopolskiego posiadało wersję obcojęzyczną. Witryny gospodarstw agroturystycznych z województwa warmińsko-mazurskiego były lepiej przygotowane

– 40 na 100 przebadanych witryn posiadało wersję obcojęzyczną. Zapewne wiąże się to z tym, że właściciele tamtejszych gospodarstw są bardziej nastawieni na klientów z zagranicy. W obecnych realiach, gdy Polska jest członkiem Unii Europejskiej a jej rynek jest szeroko otwarty na klienta zagranicznego należy przywiązać szczególną rolę do lingwistycznego przygotowania witryny tak by zawierała ofertę skierowaną również do obcokrajowców.

### Adres internetowy

Zdumiewającej większości przebadanych witryn gospodarstw agroturystycznych przypisane były długie i skomplikowane adresy internetowe (domeny bądź aliasy). Jak wykazują badania jest to masowe zjawisko. Należy zauważyć, że tak skonstruowane adresy są nieraz niemożliwe do zapamiętania. Na ogół wyklucza to polecenie adresu internetowego drugiej osobie, czy też podważa zasadność umieszczenia ich na materiałach promocyjnych np. folderach reklamowych czy wizytówkach. Długie i skomplikowane adresy internetowe odstraszały internatów. Adres powinien być w miarę krótki, przedstawiać dane gospodarstwo agroturystyczne i zapadać w pamięć. Badania ujawniły pewną istotną zależność. Darmowe adresy internetowe przypisane darmowym kontom są z reguły znacznie bardziej skomplikowane (wymyślne). Wynika to z faktu, że w większości przypadków z darmowych usług korzystają amatorzy stawiający pierwsze kroki w tworzeniu stron internetowych. Z darmowego konta w każdej chwili można zrezygnować nic nie tracąc. Wykupując serwer wraz z domeną kupujący zazwyczaj dwa razy zastanowi się przed dokonaniem wyboru adresu i domeny. W tym wypadku rezygnacja to stracone pieniądze, a wybór określonego adresu jest nieodwracalny.

### Aktualizacja

Zaledwie 25% wszystkich przebadanych witryn gospodarstw agroturystycznych było widocznie aktualizowanych. Większość firm, które komercyjnie zajmują się tworzeniem stron internetowych żąda dodatkowych opłat za aktualizację stron, które zrobiły. Jest to dodatkowa fatyga i koszt dla właściciela witryny. Zatem większość takich witryn pozostaje bez aktualizacji zazwyczaj przyjmując jedynie rolę wizytówki danego gospodarstwa w sieci. Jeżeli jednak witrynę przygotowałeś samodzielnie warto ją regularnie aktualizować (np. raz w miesiącu). Aktualizacja polegać może na dodaniu zdjęć z organizowanych w gospodarstwie imprez. Jest to doskonały sposób na podwyższenie swojej wiarygodności w oczach internatów (potencjalnych klientów) oraz internetowy odpowied-

nik rekomendacji, której wyrazem są uśmiechy zadowolonych gości na zdjęciach.

### Statystyki odwiedzin

Jest to bardzo pomocne narzędzie. Na rynku zarówno płatnych jak i darmowych usług internetowych statystyk i liczników odwiedzin jest bardzo wiele. Należy zauważyć, że darmowe wersje niczym nie odbiegają od płatnych i co ważne wybrane nie generują reklam. Jednym z najpopularniejszych usługodawców jest Stat4u, który oferuje dokładne statystyki odwiedzin, blokując przeładowania strony czyli tzw. sztuczne nabijanie licznika. Warto zamieścić na stronie internetowej gospodarstwa agroturystycznego licznik bądź o wiele dokładniejsze statystyki odwiedzin, co pozwoli nam stale z poziomu domowego pece-ta śledzić popularność (oglądalność) naszej witryny w Internecie.

### Kalkulacja opłacalności

Rosnąca podaż na rynku usług internetowych (hosting, domeny, darmowe usługi – aliasy, konta internetowe, komponenty, poczta) wywołuje realny spadek ich cen. Przeciętny koszt wykupienia miejsca na serwerze wraz z przypisaną do niego domeną (konkretny adres internetowy – europejski (eu), krajowy (pl), regionalny (np. krakow.pl), komercyjny (com,



com.pl) i inne) plasuje się w granicach 80–120 zł. Dość należy, że opłatę uiszcza się raz do roku. W kalkulacji rocznej miesięczny koszt utrzymania miejsca na serwerze wraz z domeną to średnio 6–10 zł. Jest to wydatek, który nie wpłynie znacząco na budżet większości gospodarstw agroturystycznych. Koszt stworzenia samej strony internetowej to inny problem. Choć profesjonalne firmy zatrudniające wykwalifikowanych programistów i grafików tworzą naprawdę świetne witryny niejednokrotnie zajmując się jedno-

częściej wykupieniem miejsca na serwerze oraz pozycjonowaniem strony w przeglądarkach (pełny zakres usług) całkowicie odciążając w ten sposób składającego zamówienie często żądają wysokich wynagrodzeń. Koszt zrobienia witryny jest proporcjonalny do zaawansowania jej wykonania, jej ewentualnego pozycjonowania, objętości, aktualizacji i wielu innych. Zazwyczaj jest on powiększony o opłatę związaną z rodzajem wykupionej domeny oraz możliwości, jakie daje powiązany z nią pakiet hostingowy (pojemność konta, ilość domen, kont pocztowych, obsługa skryptów PHP, miesięczny transfer, statystyki, bazy MySQL i inne). Realnie rzecz ujmując 200–300 zł opłaty na rzecz profesjonalnej firmy, która zajmie się za nas wszystkim, powiększone o 80–120 zł opłaty za domenę i miejsce na serwerze daje koszt rzędu 380–450 zł (rozkładając koszt na cały rok 32–38 zł miesięcznie).

### Alternatywa

Alternatywnym rozwiązaniem jest skorzystanie z bogatej oferty darmowych kont oraz aliasów internetowych. Darmowy alias (adres internetowy) przypisany do darmowego konta www mają jednak swoje wady – zazwyczaj są połączone z reklamami, które natrętnie nękać internatów. Darmowe konta cechuje stosunkowo mała objętość oraz brak dostępu do niektórych opcji. Sytuacja na rynku darmowych usług stale się jednak poprawia, rośnie ilość miejsca na serwerze, maleją limity transferu, jednak reklamy pozostają. Decydując się na darmowe usługi zrobienie strony internetowej możemy zlecić zaprzyjaźnionej osobie np. studentowi, który wykona ją za niewielką opłatą lub możemy wykonać ją samodzielnie stosownie do umiejętności. Rozwiązań jest bardzo wiele. Ciekawe jest to, że zagłębiając się w problem pojawia się ich coraz więcej. Otóż samodzielnie tworząc witrynę możemy skorzystać z setek dostępnych w Internecie darmowych szablonów (gotowe strony internetowe), które w większości przypadków możemy dowolnie edytować. Innym wyjściem jest skorzystanie z coraz bardziej popularnego oprogramowania licencyjnego np. Mambo lub PHP Themes. Są to dynamiczne „silniki” stron internetowych oparte na CMS (w żargonie – stawianie CMS-a).

Badania wykazują jednak, że większość właścicieli gospodarstw agroturystycznych woli zlecić wykonanie strony internetowej oraz wykupić pakiet hostingowy i domenę (woj. warmińsko-mazurskie – domena 68/100 płatna, serwer 74/100 płatny, woj. małopolskie – domena 54/100 płatna, serwer 59/100 płatny). Co ciekawe większość z 51 profesjonalnie wykonanych, najwyższej ocenionych witryn (ocena powyżej 13 punktów przy 18 punktach maksymalnych)

hostowane była na płatnych serwerach z przypisaną płatną domeną. Osobiście poleciłbym skorzystanie z płatnego pakietu gdyż posiadanie własnej domeny np. krajowej (pl) czy europejskiej (eu) znacznie ułatwia pozycjonowanie strony w przeglądarkach. Własne konto to również brak natrętnych reklam często kojarzonych z darmowymi usługami, własna poczta internetowa i szerokie możliwości manipulacyjne plikami strony – niskie ograniczenia transferu bądź ich brak, czy możliwość posiadania dwóch stron internetowych na jednym koncie. Zaleciłbym wykupienie mniejszego serwera – mniej zaawansowanego, przez co tańszego, domenę regionalną (np. [www.twoja\\_nazwa.czorsztyn.pl](http://www.twoja_nazwa.czorsztyn.pl)), a wykonanie strony w miarę możliwości zleciłbym firmie bądź znajomej osobie znającej się na rzeczy. W ten sposób można samemu zaangażować się w tworzenie strony internetowej własnego gospodarstwa agroturystycznego przy okazji pogłębiając swoją wiedzę i obycie z rynkiem usług internetowych.

\* \* \*

Zapewne pozostało kilka problemów, które mogły zostać pominięte w tym artykule. Rynek darmowych usług ulega liberalizacji. Większość niedogodności związanych z darmowymi kontami można usunąć wysyłając SMS. Takie usługi nie są już jednak usługami darmowymi. Pozycjonowanie stron nie jest rzeczą łatwą, a konkurencja w Internecie jest ogromna i będzie stale rosła. Wszystko to utrudnia kontakt internatów z konkretną stroną internetową. Nie należy jednak popadać w rezygnację. Tendencje utrzymują się od lat. Coraz więcej właścicieli gospodarstw agroturystycznych wykorzystuje narzędzia internetowe do promowania swojej oferty w sieci. Wciąż jest jednak wiele do zrobienia. Struktura polskich stron internetowych gospodarstw agroturystycznych jest w miarę zadowalająca. Średnia ocena punktowa dla 200 przebadanych witryn sięga 11 punktów przy 18 możliwych (plus dostatecznie). Z roku na rok struktura ta ulega polepszeniu. Pozostaje nam mieć nadzieję, że właściciele gospodarstw agroturystycznych nie zrezygnują całkowicie z tradycyjnych form promocji na rzecz Internetu. Kluczem do sukcesu jest optymalne połączenie tradycyjnych form promocji z nowoczesnością cyfrowego świata Internetu.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Koło Naukowe Rolników,  
Sekcja Ekonomiki Rolnictwa  
Katedra Organizacji i Ekonomiki Rolnictwa



prof. dr hab. Ryszard Kostuch

## Missouri – kraina kryształowych wód i pełnych zwierza borów

Missouri jest stanem leżącym w południowo-centralnej części terytorium Stanów Zjednoczonych. Podobnie, jak wiele innych stanów, powierzchnia Stanu Missouri ma kształt zbliżony do prostokąta wydłużonego południkowo. Od strony północnej Stan Missouri graniczy ze Stanem Iowa, od wschodniej z Illinois oraz Tennessee, od południowej ze Stanem Arkansas, a od strony zachodniej ze Stanami Oklahoma, Kansas i Nebraska.

Ogólna powierzchnia terytorium Stanu Missouri wynosi ponad 110 tys. km<sup>2</sup>, a zaludnienie 5 380 500 osób, czyli 49 osób/km<sup>2</sup>. Stolicą Stanu Missouri jest Jefferson City, a największym miastem, dochodzącym do pół miliona mieszkańców jest Kansas City.

Najwyższe wzniesienie wynoszące 531 m n.p.m. stanowi góra Taum Sauk, a przeciętne wzniesienie wynosi 370 m n.p.m.

Stan Missouri przystąpił do związku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w 1821 roku jako stan 24.

Topografia Stanu Missouri jest silnie urzeźbiona, a szczególnie obszaru Ozark zajmującego środkowo-południową część omawianego terytorium, zwane go też Górami Ozark (*Mountain Ozark*). Wprawdzie większość wzniesień nie przekracza tu 500 m n.p.m., ale ze względu na duże deniwelacje (wzniesienia względne), głęboko wcięte koryta rzek i strumieni w skaliste podłoże, sterzące ponad powierzchnię terenu skały o pionowych ścianach, obszar ten istotnie sprawia wrażenie terenu górskiego.

Użytkowanie powierzchni Stanu Missouri przedstawia się następująco. Około 60% terenu zajmują lasy, ponad 30% trwałe użytki zielone, 24% grunty orne, 1,6% tereny zabudowane, 2,0% drogi i linie kolejowe oraz około 4,0% wody. Jak z powyższego wynika Stan Missouri jest stanem o dużej lesistości, co nie jest bez znaczenia dla fauny dzikich zwierząt, która krótko mówiąc jest przebogata.

### Lasy

Lasy tworzą nie tylko duże i zwarte kompleksy, przez które jedzie się samochodem całymi godzinami, ale też wciskają się mniejszymi lub większymi płatami

na tereny wiejskie i zurbanizowane. Porastają górskie stoki i doliny, brzegi rzek i strome zbocza głębokich wąwozów. Jedynie pastwiska dość intensywnie wypasane zwierzętami gospodarskimi są od nich wolne, chociaż na ogół nie pozbawione pojedynczo rosnących drzew, najczęściej dębów o rozłożystych koronach, które w czasie upałów letnich dostarczają zwierzętom cienia.

Na terenie całego Stanu Missouri przeważają lasy liściaste, przy czym w Górach Ozark z dużym udziałem tzw. cedru czerwonego *Juniperus virginiana*, który na niektórych, stosunkowo niewielkich obszarach wyraźnie dominuje.

Najczęściej spotykanymi drzewami są dęby, klony, platany oraz wiąz i topole. Z dębów, to przede wszystkim: dąb biały *Quercus alba*, dąb czerwony *Quercus rubra*, dąb wielkoowocowy *Quercus macrocarpa*, dąb lirowaty *Quercus lyrata*, dąb velutina *Quercus Velutina*, dąb szkarłatny *Quercus coccinea*, dąb czarny *Quercus marilandica* oraz dąb gwiazdkowaty *Quercus stellulata*. Liście wymienionych dębów w okresie jesieni przebarwiają się od koloru złotego, poprzez różne odcienie brązu aż do czerwono-szkarłatnego, co wywiera niesamowite efekty wizualne.

Częstymi komponentami drzewostanów leśnych są również klony, których znaczenie użytkowe jeszcze w czasie wzrostu drzewa, a szczególnie klonu cukrowego *Acer saccharum* polega na pobieraniu z pnia drzewa soku, z którego otrzymuje się smaczny i zdrowotny syrop, powszechnie wykorzystywany w celach kulinarnych. Ponadto rosną tu również platany: zachodni zwany sycamore *Platanus occidentalis*, platan amerykański *Platanus racemosa*, platan wschodni *Platanus orientalis*, a także klon jesionolistny *Acer negundo*. Niekiedy spotyka się bożodrzew chiński *Ailanthus altissima*, jesion amerykański *Fraxinus americana* i jesion pensylwański *Fraxinus pennsylvanica*, robinę akacjową *Robinia pseudoacacia*, gledicję trójcierniową *Gleditsia triacanthos* o wielkich lirowato skręconych strąkach oraz sosnę wejmutkę *Pinus strobus*.

Bogate jest też podszycie wymienionych drzewostanów, utworzone z licznych drzew i krzewów, z których udało mi się zidentyfikować następujące: sumak octowiec *Rhus typhina* i sumak nagi *Rhus*

*glabra* z przepięknie przebarwionymi na szkarłat liśćmi, głóg dwuszyjkowy *Crataegus oxyacantha*, głóg ciernisty *C. coccinea*, lipę amerykańską *Tilia americana*, śnieguliczkę fioletową *Symphoricarpos vulgaris*, brzozę czarną *Betula nigra*. Licznie występują czeremcha amerykańska *Prunus serotina*, czeremcha pensylwańska *Prunus pensylvanica*, ostrolist przyciemniony *Ilex ohaca*, grab karoliński *Carpinus caroliniana*, wiąz *Ulmus alata*, a niekiedy też cercis *Cercis canadensis*, persymonia *Diospyros virginiana* oraz dereń *Cornus canadensis* i passiflora *Passiflora sp.* Wiele wymienionych gatunków wytwarza owoce, które dla ptaków i innych zwierząt leśnych stanowią pożywienie. Przyczynia się to niewątpliwie do bogactwa faunistycznego tutejszych obszarów leśnych. Najliczniejszymi zwierzętami leśnymi są sarny i jelenie, które spotyka się prawie na każdym kroku. Z tego też względu ginie ich najwięcej na drogach na skutek potrącenia przez jadące samochody. Drogi przebiegające przez tereny leśne nie są zabezpieczone ogrodzeniami siatkowymi z powodu wysokich kosztów takich zabezpieczeń dla zwierząt leśnych. Trzeba by bowiem rozciągać siatkę na tysiącach km, bo na takich odległościach drogi graniczą z lasami. Wprowadzenie więc tego rodzaju zabezpieczeń dla zwierząt leśnych jest praktycznie niewykonalne. Przed wtargnięciem na jezdnię zabezpiecza się wyłącznie zwierzęta gospodarskie przebywające na pastwiskach sąsiadujących z drogą. W takich wypadkach pastwiska od strony drogi są ogrodzone mocnymi ogrodzeniami z drutu kolczastego, siatki drucianej, a na pastwiskach dla koni najczęściej z żerdzi pomalowanych na biało. Przydrożne ogrodzenia pastwisk wykonane są na tyle solidnie, że całkowicie zabezpieczają przedostanie się wypasanych zwierząt na drogę publiczną. Dość często można zauważyć, że na pastwiskach dla bydła pasą się sarny i jelenie, które przedostały się tu z lasu, od którego zazwyczaj pastwiska nie są odgródzone. Oprócz sarny i jeleni częstymi mieszkańcami lasów w Stanie Missouri są też lisy, zające, króliki oraz wiewiórki, które najczęściej jednak przebywają w pobliżu domów. Chodzą po dachach, balkonach, drutach telegraficznych, a nawet buszują po dachach zaparkowanych samochodów. Należą do różnych gatunków różniących się wielkością, kolorem futerek itp. Są koloru czarnego, szarego, brązowego, a także mają jasno brunatne i ciemne pasy na grzbiecie. Czasami zobaczyć można kojoty, borsuki i wiele innych mniejszych zwierząt, których nazw nie zdążyłem sobie jeszcze przyswoić. Są też podobno wilki i niedźwiedzie, ale dotychczas nie udało mi się ich dostrzec nawet z punktów służących do obserwacji dzikich zwierząt, jakie są w parkach stanowych. Warto też dodać, że licznie występują jeże, płazy i gady, a szczególnie węże,

które są różnych wielkości, kolorów i jadowitości. Często też spotyka się je rozjechane przez samochody na drogach. Ze względu na węże po lasach, poza wyznaczonymi i najczęściej wyasfaltowanymi drózkami w ogóle się nie chodzi. Nie zbiera się w lasach jagód, grzybów, ani żadnych innych owoców leśnych. Dzięki temu zwierzęta nie są niepokojone przez ludzi i w interiorze leśnym nie czują się zagrożone. Stąd też niewątpliwie tak liczne jest ich występowanie w omawianych warunkach.

Pomimo tak znacznych obszarów leśnych, lasy w Stanie Missouri są stosunkowo młode. Rzadko kiedy spotyka się tu drzewostany ponad stuletnie. Wynika to głównie stąd, że w XIX i na początku XX wieku prowadzony był na omawianych terenach masowy wyrąb drzew dla potrzeb budownictwa miast i osiedli, rozbudowy sieci kolejowej, telegraficznej, morskiej floty oraz na opał. Stare drzewostany zostały więc wyrąbane. Niektóre wyręby leśne przekształcono na trwałe użytki zielone oraz grunty orne, które są obecnie użytkowane rolniczo. Na innych zrębach umożliwiono regenerację lasów, z którymi aktualnie mamy do czynienia. Równocześnie na znacznych obszarach leśnych prowadzi się przebudowę drzewostanów, wprowadzając do drzewostanów liściastych gatunki drzew szpilkowych, a przede wszystkim sosnę wejmutkę, świerka zwyczajnego *Picea excelsa*, świerka kłującego *Picea pungens*, daglezię *Daglesia sp.*, a czasami też jodłę *Abies alba*. Tak zwany cedr czerwony, a faktycznie jałowiec wirinijski jest gatunkiem samoczynnie się odnawiającym na całym obszarze Ozark. Pojawia się również spontanicznie na mniej intensywnie wypasanych pastwiskach, odłogowanych gruntach ornym, skarpach nasypów i wykopów drogowych oraz w wielu innych miejscach. Przypomina pojawiający się w naszych warunkach na pastwiskach górskich jałowiec pospolity *Juniperus communis*. W młodym wieku osobniki cedru czerwonego przypominają swym kształtem pękate piramidy, co wynika stąd, że boczne gałęzie rosnąc początkowo poziomo, zginają się następnie w kierunku pnia, co nadaje drzewu kształt kopkowato-piramidalny. W starszym wieku dolny odcinek pnia pozbawiony jest gałęzi bocznych, a korona staje się rozłożysta i silna niczym u dębu, a kora na pniu pasemkowata. Wysoka techniczna wartość drewna stała się powodem wyrębu starych drzewostanów cedrowych.

Rozległe tereny leśne i liczne lustra wody nie tylko w rzekach, zbiornikach wodnych, ale też jeziorach sprzyjają występowaniu bogatej awifauny, zarówno lądowej, jak też wodnej. Z dużych lądowych ptaków wymienić należy przede wszystkim białogłowego orła *Bald Eagle*, którego można zobaczyć zarówno krążącego w powietrzu, siedzącego na gnieździe,

czatującego na przydrożnych drzewach i rozrywającego potraconą przez samochody zwierzynę, a nawet łowiącego ryby w wodach płytkich strumieni. Jest to potężne ptaszysko ważące nawet do 7 kg o rozpiętości skrzydeł dochodzącej do 2,5 metra. Wznosi się niekiedy ponad 2 000 metrów, a żyje nawet 50 lat. Poświęciłem temu ptakowi trochę więcej uwagi, gdyż jego widok z bliższej odległości, gdyż niezbyt się człowiekowi boi, sprawia silne i wprost niewiarygodne wrażenie, zwłaszcza kiedy się podrywa unosząc w potężnym zakrzywionym dziobie nie mały kawał rozszarpanego zwierzęcia. Z innych ptaków drapieżnych dość licznie występują jastrzębie. Jest ich kilka gatunków, z których jastrzęb miedziany *Cooper's hawk*, jastrzęb czerwono ogoniasty *Red-Tailed Hawk* są najczęściej spotykane. Ponadto spotyka się dzikie gołębie, sowy, dzięcioły, dudki, kraski, jaskółki, wrony, sroki, sikorki, wróble, szpaki, pliszki i wiele innych ptaków, których nie jestem w stanie wymienić, a z których najpiękniejszy jest chyba kardynał północny *Nothorn Cardinal*, który jest cały jaskrawo czerwony z takim też czubkiem. Duże wrażenie sprawia widok indyków, które całymi stadami biegają po lasach, głośno gulgocząc.

Obfitość ryb w rzekach, jeziorach i innych wodach stojących sprawia, że występują tu bardzo liczne gatunki ptaków wodnych stale występujących oraz wędrownych zatrzymujących się tu tylko na pewien czas. Do pierwszych należą dzikie kaczki (kilka gatunków), mewy, rybitwy, perkozy, rybołów, czapla i inne.

Z ptaków przelotnych najliczniejszymi są gęsi kanadyjskie *Canada Geoses*, które w okresie jesieni i wiosny w przelocie do ciepłych i z ciepłych krajów, głównie Meksyku i Ameryki Południowej, zatrzymują się tu na pewien czas na odpoczynek. Miałem okazję obserwować ich niezliczone stada pokrywające niekiedy całe powierzchnie wodne mniejszych jezior i rzek. Ich gęganie słyszane jest z dalekich odległości. Muszę przyznać, że takiego mnóstwa ptaków jeszcze nigdy nie widziałem.

## Wody

Roczne opady atmosferyczne w Stanie Missouri dochodzą nawet do ponad 1000 mm. Dlatego sieć hydrograficzna jest gęsta i obfitująca w wody. Ponad 4% udziału powierzchni lustra wody w użytkowaniu terenu Stanu Missouri świadczy o tym, że sieć hydrograficzna jest tu dobrze rozwinięta. Największą rzeką jest Missisipi, która przepływa wzdłuż wschodniej granicy Stanu Missouri z północy na południe i stanowi granicę ze Stanem Illinois, a na małym południowo-wschodnim odcinku także ze Stanem Kentucky.

Ta największa amerykańska rzeka płynie z północy na południe przez całe Stany Zjednoczone uchodząc do Atlantyku w Zatoce Meksykańskiej. Jej długość przekracza 4800 km, a płynące korytem wody tworzą szeroką przestrzeń wodną znacznie oddzielającą od siebie obydwie brzegi. Nie może więc dziwić fakt, że o Missisipi śpiewa się zachwycające i pełne szacunku pieśni i pisze poetyckie utwory, gdyż jest to rzeka tajemnicza i groźna, a równocześnie niezwykle urokliwa, potężna i o dużym znaczeniu transportowym i gospodarczym, chociażby ze względu obfitych połowów. Po wodach Missisipi pływają okazałych rozmiarów statki pasażerskie oraz potężne barki transportujące w obydwu kierunkach rozmaite surowce, produkty rolnicze i przemysłowe pochodzące z przyległych do tej rzeki stanów.

Prawostronnym dopływem Missisipi jest rzeka Missouri, która płynąc od miasta Kansas City leżącego na zachodniej granicy stanu do miasta St. Louis na granicy wschodniej, przepływa prawie przez środek całego terytorium. Od niej też pochodzi nazwa Stanu Missouri. Innymi większymi rzekami Stanu Missouri są w części północno-wschodniej prawobrzeżne dopływy Missisipi, w części środkowo-zachodniej lewobrzeżne dopływy Missouri. Natomiast w południowej części stanu, najbardziej liczącymi się rzekami są Biała Rzeka *White River*, Cukrowa Rzeka *Sugar River* i wiele innych, które stanowią dopływy prawobrzeżne rzeki Missouri i rzeki Missisipi.

Biała Rzeka zabudowana została trzema zaparami wodnymi i tworzy kaskadę zbiorników wodnych noszących nazwy: Table Rock Lake, Taneycomo oraz Bull Shoals. Największy zbiornik utworzyła zapora Table Rock Lake wybudowana w 1958 roku. Powierzchnia wody tego zbiornika wynosi około 26000 ha, a linia brzegowa prawie 1400 km. Wody zbiornika wciskając się w doliny licznych dopływów Białej Rzeki tworzą gigantyczny węzeł wodny rozciągający się na odległość kilkudziesięciu kilometrów od zapory. Zbiorniki pozostałych zapór na Białej Rzece są znacznie mniejsze, ale też spełniają rozliczne funkcje gospodarcze (energetyka i rybołówstwo), krajobrazowe, a także sportowe i rekreacyjne.

Oprócz wymienionych rzek i zbiorników wodnych na terenie Stanu Missouri występuje także duża liczba polodowcowych jezior, mniejszych i większych porozrzucanych po całym terytorium stanu. Wiele z nich udało mi się poznać. Wszystkie były o krystalicznie czystych wodach. Wszystkie obfitujące w ryby, o czym świadczyły całe grupy łowiących ryby wędkarzy oraz obecność w wodach pstrągów. Wszystkie też były atrakcyjne pod względem krajobrazowym i turystyczno-rekreacyjnym.

Dużo uroku mają też mniejsze rzeki i strumienie, które dość często zaczynają się wypływającymi ze

skął wywierzykami. Wcinają się w skalne podłoża. Przelewają z szumem po znajdujących się na dnies koryt gładkich, a na uskokach skalnych tworzą wodospady. Ich wody też są przeważnie czyste i przejrzyste jak szkło kryształowe, a to pozwala na obserwację znajdujących się w wodzie ryb, których tu nigdzie nie brakuje.

Zauroczony tym wszystkim postanowiłem podzielić się swoimi wrażeniami ciesząc się, że są na świecie

jeszcze takie miejsca, gdzie przyroda nie jest zagrożona, zachowała swe naturalne walory, a to: hojność i nieskażone piękno.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Ekologicznych Podstaw  
Inżynierii Środowiska

mgr Kamila Musiał

## Bioróżnorodność, jej przemiany i znaczenie dla funkcjonowania ekosystemów

### 1. Wprowadzenie

Od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku wśród różnych grup społecznych można zauważyć ogromny wzrost zainteresowania różnorodnością w świecie roślin i zwierząt, czyli bioróżnorodnością. Od tego czasu obok od dawna dostrzeganych problemów degradacji środowiska, przeludnienia i wyczerpywania naturalnych zasobów, zauważono też potrzebę powstrzymania zmniejszania się różnorodności form życia. Jednak już Karol Darwin zastanawiał się w swoim dziele *O pochodzeniu gatunków* skąd na Ziemi bierze się taka różnorodność form istot żywych i ile właściwie jest tych gatunków, a także czemu jedne występują sporadycznie a inne są zawsze obecne. W ostatnich latach pojęcie to zyskało znacznie na popularności wobec zagrożenia gwałtownym spadkiem różnorodności (roślin i zwierząt) powstającej w ciągu milionów lat trwania ewolucji. Termin bioróżnorodność stał się dziś podobnie jak ochrona środowiska czy ekologia jednym z częściej używanych słów (i to nie tylko przez biologów czy ekologów) i jest on pojęciem kluczowym nie tylko dla nauk przyrodniczych, lecz również stanowi przedmiot zainteresowania np. rolnictwa, ekonomii czy nawet etyki. Dobrą promocją dla pojęcia bioróżnorodności biologicznej stało się wydarzenie, jakim był Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro i podpisanie Międzynarodowej Konwencji o Różnorodności Biologicznej w 1992 r. Konwencja ta podpisana i ratyfikowana została również przez Polskę i odtąd różnorodność biologiczna na wszystkich poziomach jej organizacji stała się przedmiotem ochrony ze strony prawa polskiego i międzynarodowego. Termin bioróżnorodność ma dosyć szerokie

znaczenie i obejmuje on zarówno aspekt genetyczny, czyli wewnątrzgatunkowy, jak i gatunkowy, biocenotyczny i krajobrazowy a nawet kulturowy.

### 2. Zmiany różnorodności fauny i flory w minionych okresach geologicznych

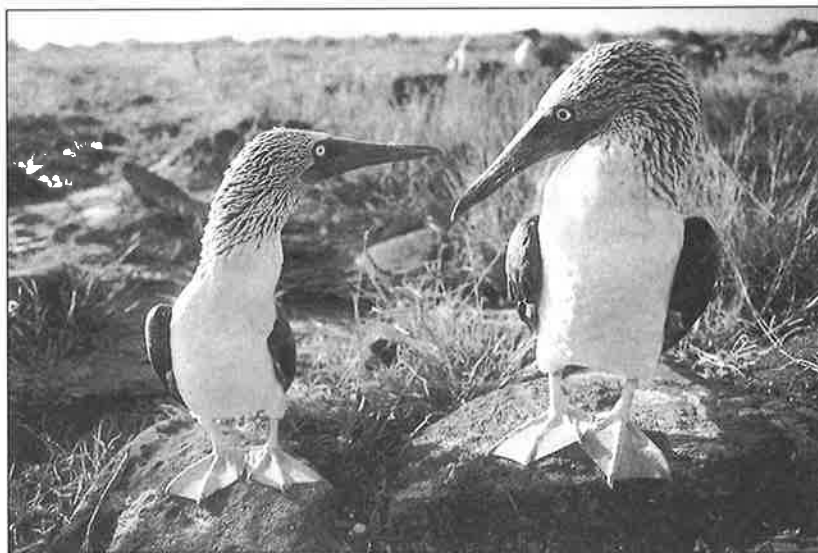
Nasza wiedza na temat naturalnych zjawisk w biosferze jest nadal niewystarczająca, i trudno jest np. odróżnić skutki działalności ludzkiej od naturalnych zmian klimatycznych. Jeszcze większa dysproporcja występuje między stopniem zrozumienia samego zjawiska bioróżnorodności a potrzebą działań praktycznych. Dlatego na obszarze całego globu podejmowane są obecnie próby katalogowania gatunków, obserwowanie zmian w składzie flory i fauny, a także oszacowanie ile tych gatunków jest, na jakim terytorium żyją i jak zmienia się ich liczebność. Powszechnie wiadomo, że różnorodność ta zmieniała się w ciągu minionych epok geologicznych. Zmiany te polegały na wyraźnych spadkach liczebności danych grup systematycznych, po których następowały *radiacje adaptacyjne*, czyli wzrost liczebności innych gatunków. Za miarę różnorodności biologicznej w paleontologii, przyjmuje się liczbę rodzin, gdyż dla niższych jednostek systematycznych dane są już mało wiarygodne. Eksplozja różnorodności organizmów wielokomórkowych miała miejsce około 600 milionów lat temu, w fanerozoiku. Od tego momentu proces różnicowania się gatunków nie przebiegał równolegle, a ulegał przyspieszeniu po opanowaniu przez jakieś formy nowych środowisk, co prowadziło do powstawania nowych taksonów. Te okresy intensywnej radiacji,

w wyniku której następowała eksplozja nowych form żywych, przeciętane były epizodami katastrof, np. o pochodzeniu kosmicznym, prowadzących do spadku bioróżnorodności nawet do 90%. Jedną z takich wielkich katastrof, prowadząca do globalnych zmian klimatycznych i geochemicznych, miała miejsce na przełomie okresów kredy i trzeciorzędu. Wtedy to o Ziemię uderzył asteroid o średnicy 10 km, Śladem po tym wydarzeniu jest krater o średnicy 300 km, znajdujący się na Półwyspie Jukatan. Olbrzymie uderzenie spowodowało wcięcie krateru, który potem został zalany lawą i przykryty osadami. Uderzenie takie było śmiertelne dla całej kuli ziemskiej. W wyniku niego pojawiły się wstrząsy wulkaniczne, fale uderzeniowe cieplne i morskie, co w efekcie doprowadziło do zatrzymania procesu fotosyntezy. W sytuacjach katastrofalnych regułą jest, że giną te osobniki, które były najlepiej przystosowane do panującego wcześniej środowiska, a zostają przypadkowe. Po katastrofie kredowej przeżyły: żółwie, ptaki, drobne ssaki, łuskonośne i krokodyle, i to właśnie z tej garstki organizmów rozwinęło się w trzeciorzędzie nowe życie.

### 3. Czynniki wpływające na bioróżnorodność

Dla badania różnorodności biologicznej istotne jest poznanie bogactwa gatunkowego, różnych stref kuli ziemskiej, z tego względu, że występuje bardzo duża zmienność pomiędzy poszczególnymi strefami. Rozmaitość gatunków zmienia się dość znacznie wraz ze wzrostem szerokości geograficznej, co jest faktem powszechnie znanym, wyraźnie zaznacza się to zwłaszcza w świecie roślin. Jako przykład można podać deszczowe lasy równikowe, pokrywające ok. 7% powierzchni globu, a zawierające aż 90% bogactwa gatunkowego. Dla botaniki wydaje się być bardzo istotne dla poznania bioróżnorodności określenie liczby rodzajów i gatunków w obrębie poszczególnych rodzin. Nawet ludzie niespecjalnie zainteresowani tematem doskonale zdają sobie sprawę, że flory tropikalne są zdecydowanie bogatsze od flor wyższych szerokości geograficznych. Dowodem na to może być przykład terenu zajmowanego przez dorzecze Amazonki, gdzie panującą formacją roślinną jest równikowy las deszczowy. Na jednym hektarze tego obszaru spotyka się do 473 gatunków drzew, gdzie dla po-

równania na obszarze Polski występuje niespełna 40 rodzimych gatunków drzew. Nieco większa u nas jest liczba krzewów, a znaczną większość naszej flory stanowią byliny, czyli rośliny zielne – trwałe. Wyraźny kontrast dla obszarów równikowych stanowią terytoria o warunkach skrajnych, np.: podbiegunowe, wysokogórskie, czy pustynne, charakteryzujące się ubóstwem gatunkowym. Na bogactwo flory, oprócz zależności względem szerokości geograficznej na której występuje, wpływa także jej czas ukształtowania powierzchni danej krainy geograficznej. Jest to wyraźnie widoczne, np. na terenie Europy, gdzie przesuując się z południa na północ, spotyka się flory coraz młodsze, a jednocześnie uboższe, a to wskutek zniszczeń wywołanych przez niedawne zlodowacenia plejstoceny. W górach na stosunkowo małej powierzchni może występować sporo różnych gatunków roślin, jednak ich ogólna liczba spada wraz ze wzrostem wysokości nad poziom morza, jako wynik ochładzania się klimatu. *Flory stare*, można w łatwy sposób odróżnić od *flor napływowych*, gdzie główną rolę odgrywają nowi przybysze, poprzez określenie liczby gatunków w rodzajach. Przy dłuższym, nie zaburzonym rozwoju w miejscu powstania, czyli *in situ*, charakterystycznym dla *flor starych*, dochodzi zwykle do znacznego nagromadzenia się bliskich sobie *taksonów* i wtedy rodzaje botaniczne są tu wielogatunkowe, tak więc flory te są bogate. Za przykład mogą posłużyć średnie liczby gatunków w rodzajach, dla flor paprotników z różnego typu obszarów tropikalnych. Na terytoriach lądowych, np. w Peru, gdzie rozwój odbywał się długo, szacuje się średnio 7,9 gatunka w rodzaju, natomiast



wyspy oceaniczne, choć nie zawsze, będą wykazywać dużo większe ubóstwo w tym względzie, np. Wyspa Wielkanocna, gdzie średnio występuje tylko 1,2 gatunka w rodzaju. Dla poznania bioróżnorodności po-

szczególnych flor istotne jest także ustalenie kolejności rodzin najbogatszych pod względem liczby gatunków lub rodzajów. Ta kolejność będzie się oczywiście zmieniać, wraz z przemieszczaniem się w inne szerokości geograficzne, i tak dla naszej strefy częste są np. trawy, podczas gdy w obszarach równikowych dominują przedstawiciele storczykowatych.

Wyżej wymienione czynniki wpływają na rozmieszczenie roślinności na kuli ziemskiej. W świecie zwierząt układ właściwie jest podobny dla ekosystemów lądowych, jednak nieco inaczej wygląda sytuacja w środowiskach wodnych. Ekosystemy lądowe niskich szerokości geograficznych są bogate w gatunki zwierząt, zwłaszcza bezkręgowców. Różnica polega na tym, że w przypadku morskich ekosystemów niskich szerokości, życie nie ma tu dobrych warunków do bujnego rozwoju.

#### 4. Stan znajomości współczesnej fauny i flory

Od czasów Linneusza opisano, skatalogowano i umieszczono w muzeach około 1,5 mln „wyższych” organizmów (pomijając bakterie i wirusy). Jednak liczba stanowi duży znak zapytania. Dzieje się tak między innymi z powodu zamieszania w taksonomii, sądzi się że około 20% opisanych gatunków (w niektórych grupach nawet 40%) to synonimy.

Ssaki i ptaki są stanowczo najlepiej poznane ze wszystkich grup organizmów. Mimo to co roku są opisywane nowe, wcześniej nie znane gatunki (średnio 3 gatunki ptaków i 15 gatunków ssaków rocznie!!!). Zaledwie kilka lat temu opisano jako nowy gatunek ogromną antylopę z pd-wsch Azji. W ostatnim dziesięcioleciu opisano 3 nowe dla nauki rodziny roślin kwiatowych (jedna z nich to drzewa!). Szacuje się, że na każde 100 gatunków roślin napotkanych w puszczy równikowej jeden jest nowy dla nauki. Podobnie mało zbadane są organizmy z głębin oceanów. Zaledwie kilkanaście lat temu odkryto całe ekosystemy źródeł hydrotermalnych z ich unikatową fauną. Są to głębinowe ekosystemy morskie, których byt jest niezależny od energii słonecznej, a polega jedynie na wykorzystaniu energii zredukowanych związków chemicznych, pochodzących z głębi ziemi. Ekosystemy te rozwijają się w pobliżu cieplic głębinowych (czyli źródeł hydrotermalnych), na głębokości większej niż 2500 metrów. Fauna źródeł hydrotermalnych jest całkowicie endemiczna, czyli ma bardzo ograniczony zasięg i występuje tylko w ściśle określonych miejscach, przez co ma niewiele wspólnego z fauną dna oceanicznego rozpościerającego się opodal.

Największą grupę wśród znanych taksonów stanowią zwierzęta, wśród nich najwięcej jest owadów, w obrębie których dominującą grupą są chrząszcze.

Rośliny stanowią około 25% wszystkich znanych gatunków, najwięcej jest roślin dwuliściennych.

Ptaków znamy ponad 8000 gatunków, ssaków około 4000, razem ze wszystkimi pozostałymi kręgowcami stanowią one niespełna 3% znanych gatunków.

Dotychczasowe dane mówią, że większość organizmów żyje na lądach, morza kryją w sobie zaledwie 15% znanych gatunków, jednak reprezentują one aż 80% wszystkich znanych typów. To bogactwo kryje się przede wszystkim na dnie. Ze wszystkich opisanych dotąd 33 typów zwierząt (tkankowców), w morzach występują 32, z czego 21 to organizmy wyłącznie morskie. Na lądach występuje 11 typów, i tylko jeden z nich jest wyłącznie lądowy (pazurnice). Badania fauny mórz wciąż dostarczają odkryć nowych form na wysokim poziomie taksonomicznym.

Przyczyną tak wysokiej różnorodności wyższych taksonów fauny morskiej może być długa historia życia w oceanach. Życie powstało w morzu, i tylko tam rozwijało się przez ponad 3 miliardy lat! Historia życia na lądzie to zaledwie 500 mln lat (oponowanie środowisk lądowych odbyło się na przełomie ordowiku i syluru), oponowanie lądu udało się tylko niektórym typom.

Tempo odkrywania nowych form świadczy, że jest ich znacznie więcej niż gatunków dotychczas poznanych. Ogromna luka występuje w poznaniu liczby gatunków mikroorganizmów: bakterii, grzybów, niektórych pierwotniaków. Problem polega na tym, że osobników pozyskiwanych z natury nie da się oznaczyć do gatunku. Doskonale poznana bakteria *Escherichia coli* w swoim naturalnym środowisku (czyli w przewodzie pokarmowym człowieka stanowi zaledwie 0,01% liczby komórek bakteryjnych, inne (99,99%) są znacznie gorzej poznane lub wcale nie znane. Znamy znacznie mniej niż 5% wszystkich obecnie żyjących gatunków bakterii.

Zapewne nigdy nie poznamy całego bogactwa gatunkowego biosfery, ponieważ wiemy już, że obecnie gatunki eliminowane są szybciej niż naukowcy są w stanie je zbadać i opisać. Dotyczy to szczególnie strefy międzyzwrotnikowej, gdzie dewastacja naturalnych siedlisk jest najszybsza, lokalna różnorodność gatunkowa najwyższa, a stopień jej poznania najniższy. W obszarze między zwrotnikami znajduje się 80% wszystkich gatunków lądowych, z czego względnie dobrze poznane grupy to: 170 tys. roślin kwiatowych, 30 tys. kręgowców, 250 tys. innych gatunków. Wszystkich gatunków może tam być od 8 do 100 milionów!!!

Warto sobie uświadomić, że biorąc pod uwagę liczbę gatunków (funkcjonujących programów genetycznych), świat zdominowany jest przez mikroorganizmy i owady.

## 5. Przyczyny wymierania gatunków według hipotezy „Czerwonej Królowej”

Hipoteza ta podana została przez amerykańskiego paleontologa Van Valena, który oparł swoje przemyślenia na cytacie z „*Alicji po drugiej stronie lustra*” Lewisa Carolla. Napotkana w czasie wyprawy Alicji do świata marzeń Czerwona Królowa dała dziewczynce radę, którą można wytłumaczyć pewne procesy zachodzące w ewolucji: „...trzeba biec tak szybko jak się potrafi, żeby zostać w tym samym miejscu. Jeśli chce się znaleźć w innym miejscu, trzeba biec co najmniej dwa razy szybciej.” (przekład M. Słomczyńskiego). Hipoteza ta stwierdza, że każdy wzrost dostosowania u osobników jednego gatunku, polegający np. na: wzroście zdolności do unikania konkurencji, drapieżnictwa i pasożytnictwa, pociąga za sobą spadek dostosowania u wielu innych gatunków: jego konkurentów, drapieżników, pasożytów i ofiar. Te inne gatunki w wyniku doboru przystosowują się do nowej sytuacji, ulepszając swoje zdolności jako konkurenci, drapieżniki i pasożyty. Dotyczy więc ona wszelkich interakcji między różnymi gatunkami roślin i zwierząt.

Teoria ta przedstawia problem sytuacji konfliktowych w świecie roślin i zwierząt, a nie różnego rodzaju współpracy między gatunkami. Dlatego osobniki każdego z gatunków muszą stale zmieniać swój program genetyczny, aby dotrzymać kroku innym, czyli: „tutaj, aby utrzymać się w tym samym miejscu trzeba biec ile sił”.

Z hipotezy tej wynika, że nawet w stałym środowisku fizycznym procesy ewolucyjne nie zatrzymują się, lecz że dobór wynikający z obecności innych gatunków zmienia stale właściwości osobników. Van Valen wprowadził tę hipotezę, aby wyjaśnić losowe wymieranie gatunków w przeszłości Ziemi. Czas trwania poszczególnych gatunków jest dość przypadkowy, to znaczy, że wszystkie są w każdej chwili jednakowo narażone na wymarcie, a dotychczasowy czas ich trwania nie ma znaczenia. Ważne jest jednak tu przede wszystkim stwierdzenie, że ewolucja trwa cały czas, nawet w stabilnych warunkach środowiska abiotycznego (tzn. przy braku katastrof prowadzących do zmian bioróżnorodności – takich jak katastrofy o kosmicznym pochodzeniu, np. uderzenia meteorytów, lub te o charakterze tektonicznym). Jeżeli za sprawą doboru naturalnego poprawi się dostosowanie jednych gatunków, to tym samym zmieni się środowisko (i pogorszy dostosowanie) innych.

Proces ewolucji wywołuje ustawiczne zmiany w środowisku biotycznym, dlatego gatunki nie osiągają coraz lepszego przystosowania, ich szansa przetrwania nie poprawi się z czasem, wobec tego szansa wymarcia jest w każdej chwili taka sama.

Osiągnięcie stanu idealnego przystosowania do warunków środowiska jest niemożliwe, ponieważ środowisko biotyczne z punktu widzenia danego gatunku ciągle zmienia się na gorsze, a to właśnie za sprawą ewolucji doskonalącej jego dostosowanie. Jeżeli np. pasożyt w trakcie ewolucji stanie się bardziej wydajny, wpłynie to na kierunek ewolucji jego żywicieli: albo powstaną u nich udoskonalenia uodporniające na pasożyty, albo wyginą. Tak czy inaczej w wyniku ewolucji pasożyta, warunki jego życia na dalszą metę pogorszą się, chyba, że u niego nastąpią dalsze zmiany ewolucyjne. Z punktu widzenia żywiciela zmiany mają się podobnie – na zasadzie lustrzanego odbicia.

Autor hipotezy tego typu zachowanie opisuje jako tzw. *wyszcig zbrojeń*, to znaczy do otoczenia trzeba się dostosować, niezmiennosc grozi zagładą.

## 6. Uwagi końcowe

Tworzenie się i podtrzymywanie różnorodności jest ważne dla trwania życia na naszym globie. Dlatego bardzo istotne jest, aby sobie zdawać sprawę z wagi problemu, jakim jest zanikanie różnorodności form roślinnych i zwierzęcych. Gatunki ginęły w sposób naturalny setki tysięcy lat przed pojawieniem się człowieka na skutek zachodzących zmian siedliskowych. Jednak to właśnie człowiek przyspieszył te procesy, równowaga została zaburzona, gdyż cywilizacja ciągle ingeruje w większość dostępnych nisz ekologicznych. Jest to dzisiaj wyraźnie widoczne poprzez zmiany jednych i zanikanie innych siedlisk, a zmiany te postępują z ogromną prędkością. Środowisko naturalne nie nadąża z regeneracją zasobów, przez co wiele nisz ekologicznych a zarazem gatunków tracimy bezpowrotnie. Nadzieją na zatrzymanie tego stanu jest rosnące zainteresowanie losem bioróżnorodności ziemskiej, a także wiedza o niej, gdyż to ona wpływa na równowagę ekosystemu której zakłócenie może mieć poważne skutki.

Instytut Botaniki  
PAN w Krakowie

## Literatura

1. Kornaś J., Medwecka-Kornaś A. 2002. *Geografia roślin*. PWN, Warszawa.
2. Łomnicki A. 1997. *Zarys mechanizmów ewolucji*. PWN, Warszawa.
3. Mirek Z. 2004. *Problemy ochrony różnorodności biologicznej obszarów pasterskich Polski w kontekście rozwoju zrównoważonego*. Instytut Botaniki PAN, Kraków.
4. Weiner J. 1999. *Życie i ewolucja biosfery*. PWN, Warszawa.

prof. dr hab. Ewa Góra-Drożdż, prof. dr hab. Ryszard Kostuch

## Wpływ czynników pratotechnicznych na skład florystyczny użytków zielonych

Czynnikami pratotechnicznymi są zabiegi stosowane na użytkach zielonych, takie jak: wypas i koszenie runi, a także nawożenie. W zależności od terminów oraz sposobów ich dokonywania, wywierają one różny wpływ na plonowanie, skład botaniczny oraz liczbę gatunków roślin naczyniowych tworzących runi użytku zielonego.

### Wstęp

Problematyką gospodarki łąkowo-pastwiskowej zajmowało się w naszym kraju wielu autorów, z których największe osiągnięcia mają niewątpliwie L. Doboszyński, M. Falkowski, J. Filipek, E. Firek, Z. Golonka, J. Grzymała, S. Grzyb, W. Karkoszka, J. Kiełpiński, H. Kern, M. Nowak, J. Prończuk, E. Rałski i W. Lidke. To oni wbijali pierwsze milowe słupy na drodze postępu racjonalnego gospodarowania na użytkach zielonych, zwiększania ich wydajności, poprawy jakości plonu, stosowania nawożenia oraz kośnego i pastwiskowego użytkowania runi użytków zielonych.

Badania zapoczątkowane przez wymienionych łąkarzy kontynuowane były następnie na terenie całego kraju przez: K. Adamską, E. Górę, A. Janeczko, M. Kasperczyka, S. Kopia, R. Kostucha, S. Twardego, J. Jargiełło, J. Gajdę, R. Baryłę, S. Grzegorzycy, Młynarczyka, P. Wesołowskiego, M. Janicką, P. Stypińskiego, K. Jankowskiego, K. Rybaka, T. Kozłowską, S. Sawickiego, P. Skrijkę, M. Nazaruka, S. Jagłę, Z. Mikołajczaka, S. Smoronia, Grynię, A. Kryszak, J. Kryszaka, M. Grzelaka, Benedyckiego, R. Baryłę, Cz. Trąbę, L. Dąbrowską, B. Mosek, W. Harkot, J. Pajdzik, J. Zastawnego, H. Hufleit-Janekowską, J. Szoszkiewicz, Wolskiego, Z. Mikołajczaka, S. Kozłowskiego, I. Kukułkę, Golińskiego. Oprócz wymienionych badaczy dziedzinami tymi zajmowało się także wiele innych osób, których nie sposób tu wyszczególnić.

Utrzymanie bogatych gatunkowo zbiorowisk roślinności łąkowo-pastwiskowej ma duże znaczenie nie tylko ekologiczne, ale też z punktu widzenia pokarmowego runi, gdyż przyczynia się do zwiększenia zawartości w paszy mikroelementów, witamin, urozmaicenia składu aminokwasów oraz poprawy sma-

kowitości, strawności i wykorzystania pasz przez organizmy zwierzęce.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie, jak wymienione czynniki pratotechniczne oddziałują na skład gatunkowy i liczebność tworzących runi łąkowo-pastwiskową gatunków roślin naczyniowych, czyli tzw. różnorodność florystyczną.

### Materiał i metoda

Oceny wpływu czynników pratotechnicznych na skład florystyczny runi dokonano na podstawie wyników badań własnych oraz innych autorów. Posługiwano się zdjęciami fitosocjologicznymi Brauna-Blanquet'a wykonywanymi na łąkach i pastwiskach różnie nawożonych, w różnych terminach koszonych i na różnych wysokościach. Zdjęcia fitosocjologiczne runi w okresie prowadzenia badań starano się corocznie wykonać w tych samych terminach, kierując się przy tym nie tyle datami kalendarzowymi, co stadiami rozwojowymi runi.

Zdjęcia fitosocjologiczne runi wykonywane w pierwszym i ostatnim roku badań porównywano także pod względem liczby tworzących runi gatunków. Pozwoliło to w konsekwencji dokonać oceny, jaki wpływ wywarł zastosowany czynnik pratotechniczny na skład botaniczny oraz zwiększenie względnie zmniejszenie liczby gatunków tworzących runi.

### Wyniki

**Wypas.** Omawianie wpływu czynników pratotechnicznych na skład botaniczny runi oraz liczbę tworzących ją gatunków roślin naczyniowych chcemy rozpocząć od wypasu. Jest on najstarszym i najbardziej naturalnym sposobem użytkowania roślinności trawiastej przez zwierzęta roślinożerne. To właśnie dzięki wypasowi dzikich zwierząt utrzymywały się trawiaste powierzchnie nie ulegając samozalesieniu.

Oddziaływanie wypasu na skład botaniczny runi jest duże głównie z powodu selektywnego wyjadania, udeptywania i nawożenia runi odchodami zwierząt. Dzięki tym oddziaływaniom na pastwiskach wypa-



sanych dość intensywnie przez zwierzęta gospodarskie, wytwarza się z czasem specyficzny zespół roślinny o nazwie życicy trwałej i grzebienicy pospolitej (*Lolio-Cynosuretum*), który swą fizjonomią wyraźnie różni się od zespołów roślinności łąkowej, czyli użytkowanej kośnie w identycznych warunkach siedliskowych.

Ogólnie można też stwierdzić, że wypas nie sprzyja występowaniu dużej różnorodności florystycznej [Kostuch 1995]. Wynika to przede wszystkim z selektywnego pobierania gatunków roślin przez zwierzęta. Te rośliny, które są dla zwierząt bardziej smakowite, są w większym stopniu zjadane niż rośliny mniej smakowite. Prowadzi to z czasem do ustąpienia z runi gatunków roślin najchętniej przez zwierzęta zjadanych. W konsekwencji więc liczba gatunków tworzących run pastwiskową jest na ogół mniejsza niż gatunków wchodzących w skład runi łąkowej. Bogactwo florystyczne runi pastwiskowej uzależnione jest również od rodzaju wypasanych zwierząt. Najmniej selektywnie pobiera run pastwiskową bydło, a najbardziej owce i konie. Dlatego wiele gatunków roślin rosnących na pastwiskach bydłowych nie spotyka się ani na pastwiskach owczych, ani też na końskich [Kostuch 1995, 1997].

Na różnorodność florystyczną runi pastwiskowej wywierają też wpływ terminy i technika przeprowadzania wypasu. Wczesne przeprowadzanie wypasu w okresie wiosennym ogranicza liczbę gatunków roślin występujących w runi pastwiskowej, a wypas dokonywany w późniejszych okresach wiosennych powoduje zwiększenie ich liczby [Twardy 1996].

Prowadzenie wypasu systemem wolnym lub kwaterowym nie jest też bez znaczenia dla liczby gatunków tworzących run pastwiskową. Przy wypasie wolnym run pastwiskowa jest gatunkowo bogatsza niż przy wypasie kwaterowym. Wynika to głównie z większej intensywności wypasu kwaterowego niż wypasu wolnego. Jeszcze bardziej redukuje run pastwiskową pod względem gatunkowym stosowanie nawożenia azotowego pod poszczególne jej odrosty [Twardy 1996].

Z badań autora [Kostuch 1995] wynika, że run pastwiskowa w porównaniu z runią łąkową ma średnio o 10 gatunków roślin naczyniowych mniej. Przeciętnie run pastwiskową tworzy liczba gatunków roślin naczyniowych wynosząca około 22 taksony.

Zwiększenie liczby gatunków tworzących run pastwiskową jest raczej trudne, gdyż racjonalna gospodarka pastwiskowa wymaga przestrzegania zasad dotyczących utrzymywania właściwej terminowości i techniki prowadzenia wypasu w poszczególnych odrostach, a także systematycznego nawożenia. Tylko całkowita rezygnacja z wykonywania tych czynności oraz ograniczenie do minimum obsady zwierząt

pastwiskowych, zgodnie z dyrektywami UE może przyczynić się do wzrostu różnorodności florystycznej runi pastwiskowej, ale również pojawienia się w runi gatunków roślin szkodliwych, a nawet trujących [Kostuch 1997, 2004, Zastawny 1997].

**Koszenie.** Koszenie runi łąkowej jest powszechnie stosowanym i to w różnych celach zabiegiem prądoteknicznym [Nowak 1975]. W zależności od częstotliwości, terminu oraz wysokości koszenia ma ono różny wpływ na kształtowanie się różnorodności florystycznej runi łąkowej. Zazwyczaj łąki jednokośne i dwukośne są pod względem liczby tworzących runi gatunków roślin naczyniowych najbardziej bogate. Wynika to głównie stąd, że koszenie przeprowadza się na nich w późnych terminach. Dotyczy to przede wszystkim pierwszego pokosu, który ma największy wpływ na florystyczne bogactwo runi, jeżeli odbywa się późno. Wtedy wiele gatunków kończy swój cykl rozwojowy i wydaje nasiona, które się osypują. W ten sposób następuje samoczynna odnowa biologiczna runi, dzięki której utrzymuje się bogaty skład florystyczny. Na łąkach jednokośnych runi składa się zazwyczaj z ponad 40 gatunków roślin naczyniowych, a w terenach górskich nawet o wiele więcej [Kostuch i Kuc 1973]. Niewiele mniejsza jest liczba gatunków roślin naczyniowych w runi łąk dwukośnych.

Przy większej częstotliwości koszenia liczba gatunków roślin naczyniowych znacznie się zmniejsza. Przyczyną są krótkie odstępy czasowe pomiędzy pokosami uniemożliwiające wielu roślinom odbycie pełnych cykli rozwojowych, co w konsekwencji powoduje ich ustąpienie z runi. Szczególnie wyraźnie można to zauważyć przy stosunkowo wysokim stosowaniu nawożenia azotowego, które dodatkowo eliminuje z runi mniej azotolubne gatunki roślin, a szczególnie motylkowatych i innych dwuliściennych. W często koszonych i nawożonych zbiorowiskach roślin łąkowych runi składa się przeważnie z kilku, a najwyżej kilkunastu gatunków roślin naczyniowych, głównie traw. Duży wpływ na skład florystyczny runi oraz liczbę tworzących ją gatunków roślin naczyniowych ma również wysokość koszenia [Kostuch i Kuc 1973, Zastawny 1997].

Z badań przeprowadzonych przez Kostucha i Kuc [1973] wynika, że niskie koszenie runi łąkowej powoduje zmniejszenie się liczby gatunków roślin naczyniowych, a koszenie wysokie nie wpływa w bardziej widoczny sposób na florystyczne uproszczenie runi. W przytaczanych doświadczeniach za niskie uważano koszenie na wysokości 3 cm od powierzchni łąki, za średnie na wysokości 6 cm, średnio wysokie 9 cm, a wysokie 12 cm. Najmniej gatunków roślin naczyniowych stwierdzono przy koszeniu niskim – bo tylko 25, przy koszeniu średnim 36, przy średnio wyso-

kim 44, a przy wysokim 50. Doświadczenie z wysokością koszenia zlokalizowane było na łące górskiej w zespole *Gladiolo-Agrostidetum* o bogatym składzie florystycznym runi wynoszącym ponad 50 gatunków roślin naczyniowych. Stwierdzono, że koszenie średnie na wysokości około 6 cm jest tam najbardziej wskazane, gdyż oprócz uzyskiwania wysokich plonów w runi jest też stosunkowo duża liczba roślin naczyniowych. Wprawdzie przy koszeniu na wysokości 12 cm liczba gatunków tworzących runi dość znacznie się zwiększa, ale uzyskiwane plony biomasy są prawie o połowę mniejsze [Kostuch i Kuc 1973].

**Nawożenie.** Czynnikiem pratotechnicznym, za jaki uważane jest nawożenie, spełnia na użytkach zielonych nie tylko najważniejsze znaczenie pod względem plonotwórczym, ale również z uwagi na jakość oraz różnorodność florystyczną runi. Przy odpowiednich dawkach, rodzajach oraz terminach stosowania nawozów mineralnych i naturalnych można w dużym stopniu kształtować wydajność, jak też skład florystyczny użytków zielonych na niżu i w górach [Kiełpiński i Wiśniewska 1972, Kopeć 1978, Kopeć i Smoroń 1983, Kostuch i Kuc 1973].

Wyniki przeprowadzonych doświadczeń z różnymi dawkami od 0 do 360 kg N·ha<sup>-1</sup> [Kostuch 1987] wykazały jak duży wpływ wywiera nawożenie azotowe na liczbę gatunków roślin naczyniowych występujących w runi obiektów doświadczalnych. W pięciu miejscowościach górskich (Jaworki, Biała Woda, Ropki, Dukla, Moszczaniec) liczba gatunków roślin naczyniowych tworzących runi obiektów kontrolnych wynosiła średnio 60. Przy dawce wynoszącej 60 kg N·ha<sup>-1</sup> była nawet o pięć gatunków większa. Natomiast przy dawce 120 kg N·ha<sup>-1</sup> zaczęła się nieznacznie zmniejszać i wynosiła 58 gatunków. Każdy wyższy poziom stosowanego nawożenia azotowego redukował ze składu runi po kilkanaście gatunków roślin naczyniowych, a dawka wynosząca 360 kg N·ha<sup>-1</sup> zubożyła runi do kilkunastu gatunków. To samo nawożenie azotowe stosowane łącznie z fosforem i potasem w ilościach po 80 kg/ha w czystych składnikach zwiększało liczbę gatunków w runi o 5 [Kostuch 1987].

Pomiędzy rodzajami nawozów azotowych nie stwierdzano istotnego wpływu na liczbę roślin naczyniowych tworzących runi [Kostuch i Kuc 1973]. Nawożenie fosforowo-potasowe powodowało przede wszystkim procentowy wzrost udziału w runi roślin motylkowatych, ale liczby gatunków roślin naczyniowych specjalnie nie zwiększało. W stosunku do liczby gatunków tworzących runi obiektów kontrolnych stwierdzono tylko o 2 gatunki więcej.

Podobne wyniki uzyskali Kopeć i Smoroń [1983] w doświadczeniach z jednostronnym nawożeniem azotem łąk górskich.

Jak z powyższego wynika, stosowanie na użytkach zielonych dużych dawek azotu mineralnego, a także naturalnego w postaci gnojówki lub gnojowicy przyczynia się w znacznym stopniu do uproszczenia składu botanicznego poprzez redukcję z runi wielu cennych gatunków roślin motylkowatych i innych [Kiełpiński 1959]. Wpływ na skład florystyczny runi i liczbę tworzących ją gatunków mają również terminy wiosennego nawożenia azotem. Z badań przeprowadzonych w tym zakresie [Kostuch i Adamska 1981] wynika, że zbyt wczesny termin wysiewu nawozów, a mianowicie przed ruszeniem vegetacji nie przynosi ani większych efektów produkcyjnych ani też florystycznych. Wynika to stąd, że azot zastosowany przed ruszeniem vegetacji, a szczególnie w postaci saletry amonowej jest szybko wypłukiwany i nie ma większego wpływu na roślinność. Nieco większe korzyści produkcyjne przynosi w tym okresie moczownik, który przez pewien czas jest przez bakterie uruchamiany. Zastosowanie wszystkich wymienionych rodzajów nawozów w odpowiednim dla roślinności terminie wyraźnie zwiększa wydajność, ale równocześnie zmniejsza liczbę gatunków roślin naczyniowych tworzących runi [Kostuch i Kuc 1970]. W związku z tym nasuwa się pytanie, w jaki sposób przy pomocy czynników pratotechnicznych można zwiększać różnorodność florystyczną runi. Pewnego rodzaju nadzieję w tym zakresie wiązano od dawna z nawożeniem naturalnym, a przede wszystkim obornikiem, o czym donosiły wyniki badań niektórych autorów [Kiełpiński 1959, 1967, 1972, Nowak 1975, Góra i in. 1998, Jankowska-Huflejt 1995].

Z doświadczeń przeprowadzonych na ten temat [Kostuch i in. 1994, 1998, 2000] wynika, że nawożenie obornikiem użytków zielonych zwiększa liczbę komponentów runi, a także procentowy udział roślin motylkowatych, co uzasadnia stosowanie na użytkach zielonych tego nawozu naturalnego. Podobne wyniki otrzymała również Jankowska-Huflejt 1995. Tu również działanie nawozów naturalnych w zbyt małym stopniu przyczynia się do wymaganego zwiększenia różnorodności florystycznej runi użytków zielonych. Większe pod tym względem efekty przynosi koszarzenie owiec, jakie stosuje się na górskich użytkach zielonych. Być może wynika to stąd, że koszarzenie stosuje się zazwyczaj na runi silnie zdegradowanej z dominacją bliźniczki psiej trawki (*Nardus stricta*), w której liczba gatunków roślin naczyniowych jest silnie ograniczona i nie przekracza przeważnie kilkunastu. Zastosowanie na takiej runi gęstego koszarzu owczego, w którym na 1 m<sup>2</sup> powierzchni przypada na dobę 1 owca, daje istotne efekty produkcyjne i jakościowe, 2–3-krotnie zwiększa się wydajność runi, a diametralnie zmienia się istniejący przed koszarzeniem skład botaniczny. Z ubożego i małogatun-

kowego zbiorowiska bliźniczki psiej trawki tworzy się bogate pod względem gatunkowym zbiorowisko mietlicy pospolitej o znacznie większych walorach pokarmowych i przyrodniczych.

## Wnioski

1. Czynniki pratotechniczne, do których należy wypas, koszenie i nawożenie runi użytków zielonych mogą w dużej mierze decydować nie tylko o produktywności, ale też jakości plonu i liczebności gatunków roślin naczyniowych tworzących ruń.
2. Pastwiskowe użytkowanie runi mniej sprzyja różnorodności florystycznej niż użytkowanie kośne, ponieważ zwierzęta pobierają pasze selektywnie, co prowadzi do nadmiernego wyjadania gatunków smakowitych i ustępowania ich z runi.
3. Koszenie jest korzystniejsze dla utrzymywania bogatszej florystycznie runi wówczas, gdy wykonywane jest jednorazowo lub dwukrotnie i przy opóźnionym koszeniu pierwszego pokosu, co umożliwia biologiczną regenerację roślinności.
4. Wysokość koszenia ma duży wpływ na florystyczną różnorodność runi. Niskie koszenie redukuje liczbę gatunków tworzących ruń, a koszenie wysokie wyraźnie obniża wydajność uzyskiwanych plonów.
5. Nawożenie jest nie tylko czynnikiem najbardziej plonotwórczym, ale też decydującym o liczbie gatunków tworzących ruń. Niskie dawki, a szczególnie azotu mineralnego nie redukuje liczby gatunków tworzących ruń, natomiast wysokie zmniejszają liczbę gatunków bardzo znacznie.
6. Nawozy naturalne, a szczególnie koszarzenie i nawożenie obornikiem powodują wzrost liczby gatunków roślin naczyniowych tworzących ruń łąkowo-pastwiskową.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Ekologicznych Podstaw  
Inżynierii Środowiska

## Literatura:

1. Góra E., Kostuch R., Pajdzik J. 1998. Impact of mineral and organic fertilization treatments on floristic diversity ward. Proc. of 17-th of EGF Gen. Meeting in Debrecen. Vol. 3; 733-776.
2. Jankowska-Huflejt H. 1995. Obornik na użytkach zielonych. Mat. Konf. „Proekologiczne technologie w produkcji roślinnej i zwierzęcej”. Wyd. IMUZ; 57-61.
3. Kiełpiński J. 1959. Nawożenie łąk i pastwisk górskich na podstawie doświadczeń przeprowadzonych w latach 1947-1957. Zesz. Nauk. WSR Kraków, z. 8; 35-53.
4. Kiełpiński J. 1967. Nawożenie organiczno-mineralne użytków zielonych w rejonie górskim. Zesz. Prob. Post. Nauk Rol. z. 74; 141-147.
5. Kiełpiński J., Wiśniewska S. 1972. Nawożenie obornikowo-mineralne łąki górskiej. Acta Agr. Et Silv., Ser. Agrar. 12,2; 3-15.
6. Kopec S. 1978. Porównanie wpływu nawożenia NPK i N na produktywność łąk górskich. Wiad. IMUZ 13,4; 125-139.
7. Kopec S., Smoroń S. 1983. Eksperyment z jednostronnym nawożeniem azotem łąk górskich. Wiad. Mel. i Łąk. 3; 66-67.
8. Kostuch R., Kuc J. 1970. Porównanie działania mocznika i saletry amonowej na łące górskiej w Jaworkach. Wiad. IMUZ 9,3; 89-99.
9. Kostuch R., Kuc J. 1973. Wpływ wysokości koszenia na plon i skład botaniczny górskich użytków zielonych. Wiad. IMUZ 11,2; 103-121.
10. Kostuch R., Lutyńska R., Witkowska A. 1978. Changes of the botanical composition and pathogenic fungi infections caused by differentiated nitrogen fertilization. Proc of the 7-th Gen. Meeting of EGF; 833-839. Gent.
11. Kostuch R., Adamska K. 1981. Porównanie wpływu różnych terminów wiosennego nawożenia łąk górskich saletrą amonową i mocznikiem na ich wydajność i jakość paszy. Wiad. IMUZ, 14; 66-88.
12. Kostuch R. 1982. Znaczenie ziół i chwastów w pastwiskowym żywieniu owiec. Owczarstwo nr 2; 13-15.
13. Kostuch R. 1987. Zmiany florystyczne runi użytków zielonych zachodzące pod wpływem zróżnicowanego nawożenia azotowego. Zesz. Prob. Post. Nauk Rol. 308; 407-416.
14. Kostuch R., Kopec S. 1991. Zasady nawożenia mineralnego użytków zielonych w terenach górzystych. Mat. Instr. 96, ss. 20. Wyd. IMUZ Falenty.
15. Kostuch R. 1995. Przyczyny występowania różnorodności florystycznej ekosystemów trawiastych. Ann. UMCS, Sec. E, Supl. 4; 23-32.
16. Kostuch R. 1997. Floristic diversity of grasslands - advantages and disadvantages for livestock. Occas. Symp. Of EGF. Vol. 2; 87-92. Warszawa.
17. Kostuch R., Gąsiorek S., Kopec S. 2000. Porównanie siły nawozowej obornika pochodzącego od różnych zwierząt gospodarskich na trwałym użytku zielonym. Zesz. AR Kraków 368, Sesja Nauk. Z. 73; 69-79.
18. Kostuch R. 2004. Miejsce ekologii w krajach Unii Europejskiej. Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich nr 1; 33-42, PAN Kraków.
19. Nowak M. 1975. Problemy zagospodarowania górskich użytków zielonych w Polsce. Zesz. Prob. Post. Nauk Rol., z. 262; 85-104.
20. Twardy S. 1996. Wpływ systemów użytkowania pastwiska górskiego na skład florystyczny runi. Zesz. Prob. Post. Nauk Rol., z. 442.
21. Zastawny J. 1997. Zbiór i konserwacja runi łąkowej. Mat. z Konf. W Muszynie „Produkcja i wykorzystanie pasz z użytków zielonych...”. Wyd. IMUZ; 93-100.

dr inż. Adam Radkowski

## Zakładanie i pielęgnacja trawnika

Warunkiem posiadania pięknego trawnika wokół domu jest odpowiednie na samym początku wysianie nasion w przygotowaną ziemię i w późniejszych etapach właściwie przeprowadzona pielęgnacja [Brochard 2002, Rutkowska, Pawluśkiewicz 1996]. Poszczególne etapy prac, rzetelnie wykonane, będą rzutować na wygląd trawnika. Bardzo ważne jest zapoznanie się chociaż ogólnie z zagadnieniem, ponieważ musimy zachować kolejność przy wykonywaniu zabiegów. Oto ważniejsze zabiegi potrzebne przy zakładaniu i pielęgnacji trawnika.

**PRACE PRZYGOTOWAWCZE** Pierwszym krokiem, który należy wykonać przed założeniem trawnika jest usunięcie wszystkich rosnących chwastów. Należy pamiętać, że nasiona chwastów szybciej kiełkują, niż posiane nasiona traw [Falkowski i in. 2000]. W tym celu opryskujemy teren herbicydem o krótkim czasie działania (preparatem Roundup lub Avans). Oprysk przeprowadzamy przed wykiełkowaniem trawy, a najlepiej przed jej wysianiem. Oprócz odchwaszczania chemicznego możemy także ręcznie usunąć chwasty, zwłaszcza gdy są one wysokie. Takie rośliny przed zastosowaniem środka chwastobójczego należy wyrwać. Można także chwasty skosić, a po wyschnięciu zgrabić i spalić. Przed przygotowaniem gruntu wyznaczamy granicę trawnika za pomocą sznurka.

**PRZYGOTOWANIE GRUNTU** Wierzchnią warstwę ziemi należy przekopać na głębokość do 20 cm, usuwając gruz, kamienie, korzenie chwastów i zbędne krzaki. Zabieg ten można wykonać mechanicznie ciągnikiem ogrodowym z założoną glebogryzarką, samobieżną glebogryzarką lub ręcznie – szpadłem. W przypadku, gdy na obiekcie są drzewa lub krzewy można użyć do tego celu wideł. Następnie powierzchnię wyrównujemy grabiami, deską lub łatą. Staramy się uzyskać najłagodniejsze spadki terenu. Wierzchnia warstwa podłoża powinna być przepuszczalna i żyzna o pH 5,5–6,5 [Gorlach, Mazur 2001]. Zbyt niskie pH gleby podwyższamy stosując wapno węglanowe lub palone w ilości 10–15 kg/100m<sup>2</sup>, najlepiej jesienią lub wczesną wiosną. Do gleb gliniastych, łatwo się zeskrapiających, należy dodać piasek i torf, które spowodują rozluźnienie struktury. Gleby ubogie, piaszczyste, wzbogacamy w próchnicę przez dodanie torfu, ziemi kompostowej lub dobrze

przerobionego, rozłożonego obornika. Przed przekopaniem ziemi dobrze byłoby wysiać odpowiedni nawóz, co zapewni lepszy rozwój roślin. Można stosować nawozy wieloskładnikowe (Azofoska, Polifoska, Polimag) w dawce 4–6 kg/100 m<sup>2</sup>. Kolejną czynnością jest wałowanie ziemi. Po zwałowaniu gleba powinna mieć czas na naturalne uformowanie się – co najmniej 2–3 tygodnie. Przed samym sianiem wierzchnią warstwę lekko wierzchnią warstwę ziemi. Jeśli chcemy uzyskać trawnik bardziej okazalszy, wówczas należy stworzyć warstwę nośną. W tym celu zdejmujemy warstwę ziemi o grubości 10 cm, następnie wysypujemy warstwę o grubości 1–1,5 cm gruboziarnistego piasku i uzupełniamy mieszaniną torfu ogrodniczego i ziemi kompostowej.

**SIEW** Termin siewu zależy od uwilgotnienia gleby i temperatury powietrza. Siew można przeprowadzić od wiosny do wczesnej jesieni. Optymalny termin siewu to okres od połowy kwietnia do końca czerwca i od połowy sierpnia do połowy września. Przy zapewnieniu zraszania można siać również latem. Siać najlepiej jest na glebę lekko wilgotną, najlepiej po opadach deszczu. W przypadku zraszania należy odczekać, aż woda wsiąknie, a wierzchnia warstwa lekko przeschnie, w przeciwnym wypadku nasiona będą się kleić do grudek ziemi i nie będzie możliwe ich przykrycie. Siać możemy ręcznie przy małych powierzchniach lub mechanicznie w przypadku większych powierzchni niż 100 m<sup>2</sup>. Trawę wysiewamy gęsto i regularnie na całej powierzchni przyszłego trawnika. Na opakowaniach mieszanek z reguły podane są normy wysiewu (1 kg/40 m<sup>2</sup>). Stosujemy metodę siania krzyżowego: siejąc raz wzdłuż, drugi raz w poprzek terenu. Po siewie nasiona należy przykryć 0,5–1 cm warstwą ziemi, przez lekkie zgrabienie. Następnie zasianą glebę dociskamy przy pomocy walca – zapobiega to stratom wody spowodowanym przez parowanie, a także wymyciu nasion przez deszcz. Trawa kiełkuje po 9–15 dniach, w zależności od sezonu. Do czasu ukorzenia się roślin zraszamy glebę rozproszonym strumieniem wody, stopniowo, aby nie przemieścić i nie odkryć nasion [Rutkowska, Hempel 1986].

**PIERWSZE KOSZENIE** Pierwsze koszenie wykonujemy, gdy trawa osiągnie wysokość 6–10 cm, skracając liście tylko o 1,5–2 cm.

**KOSZENIE** Częstotliwość koszenia jest uzależniona od pory roku, pogody, rodzaju i funkcji trawnika. W użytkowaniu ekstensywnym przeprowadza się 4–6 koszeń (w okresie wegetacji) na wysokość 6 cm, a w użytkowaniu umiarkowanie intensywnym 10–11 koszeń na wysokość 4 cm. Można wspomnieć także o użytkowaniu sportowym, gdzie murawę kosi się 30–35 razy na wysokość 2,5–3 cm [Domański 1993]. Zbyt rzadkie koszenie sprzyja rozwojowi chwastów, które mają czas na wydanie nasion [Rutkowska, Pawluśkiewicz 1996]. Kierunek kolejnych koszeń powinien ulegać zmianom, każde następne powinno być przeprowadzone prostopadle do poprzedniego. Koszenie kończymy jesienią, gdy wegetacja roślin ulega spowolnieniu.

**OBRZEŻA TRAWNIKA** Wzdłuż ścieżek obcinamy równo brzeg murawy szpadlem.

**PODLEWANIE** W czasie dłuższej trwających okresów posuchy (objawy: gleba na głębokości 3 cm przeschnięta, rośliny po naciśnięciu ręką nie podnoszą się) systematycznie w odstępach 3-dniowych, powinno się zastosować nawadnianie (deszczowanie) w ilości około 10 mm wody jednorazowo dla użytkowania intensywnego i 7 mm – dla ekstensywnego [Domański 1993].

Trawnik podlewamy rozproszonym strumieniem wody, najlepiej wcześniej rano lub wieczorem, aby zapobiec szybkiemu wyparowaniu wody.

**NAWOŻENIE** Trawnik nawozić powinniśmy już od końca marca. Wysokość dawek jest zależna od intensywności uprawy. W użytkowaniu ekstensywnym roczna dawka azotu nie powinna przekraczać 6 g/m<sup>2</sup>, w użytkowaniu umiarkowanie intensywnym 20–25 g N/m<sup>2</sup>, a w użytkowaniu sportowym 40 g/m<sup>2</sup> [Domański 1993]. Prawidłowo przeprowadzone zasilanie trawnika ma istotny wpływ na zdrowy wygląd, kolor oraz odporność trawnika na deptanie, suszę i choroby [Gorlach, Mazur 2001].

**ZWALCZANIE MCHU** Mech jest wskaźnikiem nadmiernej wilgotności gleby i silnego zakwaszenia (brak wapnia). W tym celu należy ziemię zwapnować. Mech jest bardzo odporny na większość preparatów chwastobójczych, są one skuteczne tylko w dużym stężeniu, co z kolei może zniszczyć trawę. Ponadto mech można zwalczać poprzez nawożenie żelazem, które wypiera go z darni [Falkowski i in. 2000].

**NISZCZENIE CHWASTÓW** Mniszki, babki, koniczyny, jaskry itp. chwasty wieloletnie niszczymy używając odpowiedniego herbicydu (Starane, Chwastox, Bofix itp.) Herbicydy stosujemy bezpiecznie dopiero

na trawnikach starszych (najlepiej od drugiego roku). Na trawnikach świeżo założonych można próbować stosowania preparatu Chwastox (zawiera 2,4-D). W przypadku pojedynczych chwastów wieloletnich w zaniedbanych trawnikach możemy wykorzystać mazacz do zwilżania chwastów herbicydem Roundup (mażemy nim chwasty, nie opryskujemy trawnika).

Skutecznym sposobem jest również częste koszenie, wycinanie i wrywanie korzeni. Nie należy stosować herbicydów przy dużym nasłonecznieniu lub wietrze, ponieważ ryzykujemy zniszczenie sąsiednich upraw [Rutkowska, Hempel 1986].

**NAPOWIETRZANIE GLEBY – AERACJA** Aeracja to nakłuwanie ziemi aeratorem, widłami lub metalową rurką na głębokość 10–15 cm. Powstałe otwory pozwalają na dobre przewietrzenie gleby [Rutkowska, Pawluśkiewicz 1996].

**WERTYKULACJA** Wertykulacja polega na pionowym cięciu darni, na głębokość 3–6 cm, specjalnym urządzeniem z wąskimi nożami (wertykulatorem). Zabiegi te są szczególnie istotne w przypadku zbitego gruntu np. plac zabaw [Rutkowska, Hempel 1986].

**PIASKOWANIE** Piaskowanie ma na celu rozluźnienie wierzchniej warstwy trawnika i pobudzenie trawy do intensywnego wzrostu. Polega na posypaniu powierzchni suchym, średnioziarnistym piaskiem.

**PIELĘGNACJA PO ZIMIE** Wczesną wiosną konieczne jest wyrównanie trawnika przez wałowanie. Zabieg ten znacznie ułatwi późniejszą pielęgnację i wzmocni przemrożoną trawę [Brochard 2002].

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Łąkarstwa

### Literatura:

1. Brochard D. 2002. *Trawniki. Jak zaprojektować i pielęgnować trawniki. Wiedza i życie. Warszawa: ss. 61.*
2. Domański P. 1993. *Metodyka doświadczeń odmianowych z trawami gazonowymi. Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, Słupia Wielka: 22 ss.*
3. Falkowski M., Kukułka I., Kozłowski S. 2000. *Właściwości chemiczne roślin łąkowych. Skrypt AR w Poznaniu.*
4. Gorlach E., Mazur T. 2001. *Chemia rolna. Wyd. Nauk. PWN, ss. 347.*
5. Rutkowska B., Hempel A. 1986. *Trawniki. PWRiL, Warszawa: ss. 247.*
6. Rutkowska B., Pawluśkiewicz M. 1996. *Trawniki. Poradnik zakładania i pielęgnowania. PWRiL, Warszawa. ss. 103.*

prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Monika Fijotek

## Uprawa i wykorzystanie pysznogłówki szkarłatnej (*Monarda didyma*)

Pysznogłówka należy do rodziny jasnotowatych – *Lamiaceae*. W obrębie rodzaju rozróżniamy dwa gatunki: *Monarda fistulosa* – pysznogłówka dęta i *Monarda didyma* – pysznogłówka szkarłatna. Pierwsza z nich to kępiasta bylina tworząca małe koszyczki liliowofioletowych kwiatów. W naturze występuje na otwartych przestrzeniach. Pysznogłówka dęta kwitnie wyłącznie na czerwono i można ją znaleźć w pobliżu zbiorników wodnych lub zacienionych lasach.

Pysznogłówka pochodzi z Ameryki Północnej. Nazwa *monarda* pochodzi od nazwiska hiszpańskiego lekarza i botanika Mikołaja Monardesa z Sewilli, który w 1569 r. opisał florę Ameryki. Pysznogłówkę nazwano również bergamotą, gdyż jej zapach kojarzył się z aromatem owocu pomarańczy bergamoty – *Citrus medica* var. *bigarradia*.

Pysznogłówkę stosowano jako substytut herbaty w Nowej Anglii po słynnym topieniu herbaty w Bo-

stonie w 1773 r. Pysznogłówkę parzyli Indianie zamieszkujący brzegi jeziora Ontario. Później zwyczaj ten przejęli Amerykanie nazywając ją Herbatka Oswego (od nazwy plemienia Indian) – „Oswego Tea”. Gatunek ten posiada przyjemny zapach działający leczniczo, wydzielane przez roślinę olejki eteryczne mają właściwości bakterio- i grzybobójcze. Napar z kwiatów pysznogłówki to jeden z najsmaczniejszych napojów ziołowych. Z liści również można zaparzać herbatkę lub gotować przez 10 minut w emaliowanym garnku. Otrzymany napar pomaga zwalczać dolegliwości żołądkowe, mdłości, wzdęcia. Leczy kaszel, bóle gardła, łagodzi bóle menstruacyjne i bezsenność. Świeże liście dodane do herbaty chińskiej dają zapach typu Earl Grey (1 łyżeczka herbaty chińskiej, 3 łyżeczki świeżych liści pysznogłówki, 2 szklanki wrzątku). Kwiaty są jadalne można je dodawać do sałatek, deserów, galaretek i kruszonów. Suszone świetnie nadają się do potpourri. Posiekane młode listki nadają lekko pomarańczowy smak świeżym truskawkom i melonowi. Niewielkie ilości można użyć do nadzienia oraz do wieprzowiny.

W kosmetyce stosuje się naturalny tonik do twarzy ze zmianami skórnymi: wrzucamy garść liści do takiej ilości wody, która je przykryje i gotujemy przez 5 minut. Studzimy i przemywamy twarz.

Ze względu na dekoracyjne kwiaty pysznogłówka wykorzystywana jest w uprawach ogrodniczych: soliterowych, w grupach, kwietnikach mieszanych. Suszone kwiaty wykorzystuje się do suchych bukietów. Na południu Stanów Zjednoczonych pysznogłówka cieszy się dużą popularnością ponieważ jej kwiaty przywabiają do ogrodów kolibry. W Polsce kwiaty zwabiają trzmiele (pszczoły nie mogą osiągnąć nektaru).

Pysznogłówka to bylina (rzadko roślina jednoroczna) o czworobocznych, wzniesionych pędach, pokrytych miętko owłosionymi szaro-niebieskimi liśćmi z silnym przyjemnym aromatem. Kwiaty pierzaste często jedno lub dwupiętrowe w kolorach od białego przez odcienie jasnego różu, cyklamenu do prawie czarnego. Jest rośliną spokrewnioną z miętą, tworzy szybko rozrastające się parawany wysokości 60–100 cm. kwitnie w lipcu. Po przycięciu powtarza kwitnienie. Roślina ta preferuje stanowiska przecięt-



fol. J. Farbaniec

ne, słoneczne lub półcieniste. Znosi wilgotną glebę. Rozmnażanie z nasion (dotyczy tylko gatunków), które wysiewamy wiosną. Siewki zakwitają w drugim roku wegetacji. Często stosuje się rozmnażanie przez podział wiosną (gatunki i odmiany). Pyszno-  
główka rozprzestrzenia się bardzo szybko dlatego powinniśmy ją rozsadzać co 4-5 lat.

Zimuje bez ubytków. Liście możemy zbierać przez cały sezon wegetacji wiosną przed kwitnieniem i suszymy w temp 40°C. Odmiany hodowlane pysznogłówki:

- „Adam” – kępiasta bylina wys. 75 cm, szer. 45 cm. W ciągu lata tworzy gęste okółki dwuwargowych, wiśniowych kwiatów. Liście owalne, ząbkowane są aromatyczne i owłosione.
- „Cambridge Scarlet” – bylina tworząca w ciągu lata okółki kapturkowatych, mocno czerwonych kwiatów ponad kępami pachnących, owłosionych liści. Wysokość 1 m.
- „Craftway Pink” – bylina z okółkami kapturzystych, delikatnie różowych kwiatów wys. 45 cm szer.
- „Prairie Night” – bylina wys. 1,2 m w drugiej połowie lata tworzą się gęste okółki z dwuwargowych, fiołkowopurpurowych kwiatów. Owalne, ząbkowane liście.
- „Blue Stocking” – kwiaty szkarłatnofioletowe, liście nieco mniej aromatyczne niż u formy typowej.
- „Blaustrumpf” – odmiana o kwiatach różowych.

Monarda hybrida – pysznogłówka ogrodowa, grupa mieszańców z wielokrotnego krzyżowania północno-amerykańskich gatunków (*M. didyma* x *M. fistulosa*) osiągają do 150 cm wysokości rozrastają się nadziemnymi, ścielącymi pędami. Łodygi proste, kanciate, słabo rozgałęzione. Liście krótkoogonkowe lub siedzące, naprzeciwległe. Kwiaty zebrane w główkowate kwiatostany osadzone na barwnych podkwiatkach. Kwitnie lipiec, sierpień.

- „Petit Delight” – przedstawiciel grupy mieszańców ogrodowych, mało znana odmiana w Polsce, dużo niższa i bardziej zwarta, wysokości 30 cm. liście ciemnozielone i połyskliwe. Kwiaty różowo-karminowe pojawiają się w lipcu.

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

### Literatura:

1. Kotter E. 2004, *Zioła w kuchni, Wiedza i Życie, Warszawa.*
2. Bremness L. 1993, *Zioła encyklopedia kiesz. Muza s.a.*
3. Radziul E. 2002, *Byliny, PWRiL, Warszawa.*
4. Radziul E. 2002, *Rośliny cenne, rzadkie, poszukiwane. PWRiL, Warszawa.*
5. Roth S. 2004 *Ogród ziołowy KDC, Warszawa.*
6. Praca zbior. 2005 *Wielka Encyklopedia Roślin Muza, Warszawa.*

dr inż. Adam Radkowski

## Rośliny zielne jako źródło związków przeciwbólowych

Rośliny zielne stanowią bogate źródło związków chemicznych mających zastosowanie w farmakologii przy znieczulaniu, bądź uśmierzaniu bólu. Nie każdy jest świadomy tego, że sok komórkowy roślin zielnych stanowi szerokie spektrum przydatnych produktów do produkcji leków. Jednym z produktów powszechnie wykorzystywanych w firmach farmaceutycznych są alkaloidy (Chrzanowska 2002, Górnicka 2000). Alkaloidy to związki naturalne głównie pochodzenia roślinnego, mają charakter zasadowy i zawierają minimum jeden atom azotu, najczęściej wbudowany w pierścień heterocykliczny. Ich budowa jest skomplikowana i często niestabilna, wraz z ich syntezą długo opracowywało ją wielu chemików przeszłego stulecia. Alkaloidy ponadto oddziałują charak-

terystycznie na organizm ludzki, co zaobserwowano już w starożytności.

Przeważnie są to substancje krystaliczne, o gorzkim smaku, optycznie czynne, trudno rozpuszczalne w wodzie. Występują najczęściej w nasionach, liściach, łodygach, korzeniach roślin, czasem w korze niektórych drzew, lecz zawsze w postaci związanej z kwasami (szczawowy, jabłkowy, bursztynowy itd.). Z roślin wyodrębnia się je metodami ekstrakcji i destylacji z parą wodną. Czystą postać otrzymuje się np. przez krystalizację, chromatografię, ekstrakcję przeciwwądowną (Chrzanowska 2002).

W leczeniu używane są głównie sole alkaloidów, choć obecnie stosowane są coraz rzadziej. Alkaloidy wykorzystywano jako leki przeciwbakteryjne,

przeciwbólowe, kiedyś przeciw chorobie Parkinsona (atropina), leki pobudzające ośrodkowy układ nerwowy, leki nasenne, jako środki psychotropowe, środki odurzające (morfina), środki miejscowo znieczulające (kokaina), środki zężające naczynia krwionośne, więc ich działanie na organizm ludzki może być dość różnicowane.

Przykładowymi roślinami posiadającymi duże właściwości przeciwbólowe są m.in.: arcydzięgiel litwor, arnika górską, dziurawiec, mięta pieprzowa, rumianek pospolity, oraz bardzo ciekawy okaz byliny z dorzecza Amazonii o nazwie Vilcacora (Godet 1999, Seitz 2003).

### ARCYDZIĘGIEL LITWOR

(*Archangelica officinalis*) był kiedyś uważany za roślinę czarodziejską i leczniczą, pomocną na 9 chorób. Nazwa „litwor” głównie dziś używana, jest nazwą górską. Podobno też jest ulubionym przysmakiem kozic. Łacińska nazwa pochodzi od greckiego *angelos* = archanioł – i nawiązuje do właściwości leczniczych rośliny, które miały być ponoć objawione ludziom przez anioła lub archanioła Rafała (Lewkowicz 2003b).

Roślina ta objęta jest ochroną gatunkową. Właściwości i zastosowanie ma następujące:

- Wyciąg z korzenia powoduje wydzielanie soku żołądkowego i żółci, poprawia apetyt, znosi kurczowe bóle brzucha i wzdęcia, reguluje wypróżnianie. Ma działanie uspokajające, wzmacniające czynność serca i nerek a także bakterio i grzybobójcze. Korzeń wchodzi w skład preparatów: Nervosol, Melisal, Ziola Szwedzkie, Digesan.
- Arcydzięgiel zawiera związek pobudzający wydzielanie interferonu zwalczającego infekcje wirusowe u ludzi i zwierząt.
- Olejek z arcydzięgla stosowany zewnętrznie ma działanie przeciwbólowe.
- Arcydzięgiel stosuje się także często w kuchni – jako dodatek do tortów, keksów, legumin. Jest ozdobą, nadaje oryginalny smak, usprawnia trawienie.

Stosowany jest korzeń zebrany jesienią lub wczesną wiosną i wysuszony w suszarniach w temperaturze 35–40°C. Surowiec zawiera do 1,5% olejku o zmiennym składzie. Główne składniki to: alfafelandren, alfapinen, makrolakton, pentadekanolid (nadający charakterystyczny zapach), seskwiterpeny, kumaryny, furanokumaryny (angelicyna, izoimperatoryna, ksantotoksyna, bergapten), związki flawonoidalne (pochodne flawonu), fenolokwasy (kawowy, chlorogenowy). Furanokumaryny i olejek działają rozkurczowo na mięśnie gładkie przewodu pokarmowe-

go, angelina wykazuje działanie depresyjne na ośrodkowy układ nerwowy. Furanokumaryny mogą powodować nadwrażliwość skóry na promieniowanie nadfioletowe (Lewkowicz 2003a).

### MIĘTA

(*Mentha piperita*) jest byliną o czterokanciastej, purpurowo nabiegłej, wysokiej do dziewięćdziesięciu centymetrów, od nasady rozgałęzionej i gęsto ulistnionej lodydze. Ułożone nakrzyżległe liście są ciemnozielone, jajowato podługowate, ogonkowe, ostro zakończone, brzegiem ząbkowane, z obu stron pokryte gruczołkami olejkowymi. Nerwy na górnej



stronie blaszki liściowej są wgłębione, a na dolnej wypukłe. Kwiatostany złożone z drobnych, liliowo-fioletowych lub czerwonych kwiatów tworzą się na szczytach pędów w kształcie nibykłosek, ułożonych w okółkach. Cała roślina charakteryzuje się bardzo silnym, orzeźwiającym i chłodzącym, mentolowym zapachem. Kwitnie od czerwca do sierpnia. Wymaga gleby próchniczej, wilgotnej, zasadowej. Lubi słońce, osłonięta przed wiatrem zawiera więcej olejku. Jest rozpowszechniona w strefie umiarkowanej całej Europy i Ameryki Północnej. Znanych jest około dwudziestu pięciu gatunków tej rośliny, z czego osiem rośnie dziko w naszym kraju. Mięta pieprzowa "Mitcham" jest krzyżówką dziko rosnącej mięty nadwodnej i zielonej, w związku z czym nie występuje w stanie naturalnym, lecz jest uprawiana od XVIII w. na terenie całej Europy, Ameryki Północnej, Azji, Australii. Do Polski "Mitcham" przywędrował po pierwszej wojnie światowej i zyskał popularność dzięki wysokiej zawartości olejku oraz ciekawej kompozycji zapachowej.

Mięta znana była już w starożytności. Używali jej starożytni Chińczycy, a starożytni Egipcjanie stosowali ją przy balsamowaniu zwłok. Jest o niej również wzmianka w papirusie Ebersa. Uczniowie rzymskich filozofów wieńczyli sobie nią głowy, bo uważano wtedy, że pobudza ona do myślenia. W medycynie ludowej używano jej jako lek uspokajający i przeciw-



bólów. Inny gatunek – mięta kędzierzawa przyklądana była do piersi karmiącej matki by wstrzymać u niej laktację.

Zawarte substancje: *mentol* (typ: *monoterpen*), *mentofuran*, *menton*, *octan mentolu*, *walerianian mentolu*, *felandren*, *pinen*, *cyneol*, *piperyton*, *jasmon*, garbniki (6–12%), *flawonoidy*.

Działanie: pobudzające trawienie i łaknienie, przeciwbakteryjne, uspokajające, żółciopędne, rozkurczowe. Mentol ma właściwość oddziaływania na receptory zimna wywołując uczucie chłodu, co wykorzystano przy produkcji napojów orzeźwiających i gum do żucia (Köller 2004, Seitz 1997).

Mięta pieprzowa nigdy nie zawiązuje nasion. Posiada silnie rozbudowany system korzeniowy składający się z głęboko sięgających korzeni i rozłogów (pewnego rodzaju kłączy). Rozłogi te wytwarzają się w lipcu i sierpniu w miejscu szyjki korzeniowej i mogą być nadziemne lub podziemne. Nadziemne są dłuższe, zielonawe i ulistnione, a podziemne żółtawo-białe, krótsze, bezlistne z wyraźnymi węzłami wytwarzającymi korzenie. Na ogół zimą cała nadziemna część rośliny obumiera – zostają jedynie rozłogi podziemne, z których wiosną wykształcają się rozetki małych, okrągławych, silnie nabiegłych antocyjanem (czerwienią) liści. Miętę rozmnaża się z dziesięcio-, dwunastocentymetrowych sadzonek rozłogowych wysadzanych wczesną wiosną (przełom marca i kwietnia) wprost do gruntu, w rowki co 20 cm, na głębokości 6–8 cm i w rzędy co 30 cm.

#### ARNIKA GÓRSKA

(*Arnica montana*), kupalnik górski, pięciornik górski, omieg, pomornik lekarski bylina z rodziny złożonych, rosnąca dziko w Europie środkowej i zachod-



niej w górach oraz sporadycznie na kwaśnych, torfowych glebach obszarów nizinnych. W Polsce rzadka, rośnie w Sudetach i Bieszczadach oraz na niżu w północnej części kraju. Roślina lecznicza, nie może

być zbierana ze stanu dzikiego z powodu ochrony gatunkowej. Próby uprawy na plantacjach zielarskich nie powiodły się (nie udało się wykryć przyczyny niepowodzenia). Dlatego też uprawia się pochodzącą z Ameryki Północnej, łatwiejszą w utrzymaniu Arnikę chamissoni. Arnika górską posiada kłącze z licznymi korzeniami przybyszowymi, ułożone w różyczkę jajowate liście odziomkowe, wzniesioną na 30 cm łodygę ze złocistożółtym kwiatem w kształcie koszyczka o intensywnym aromacie. Bylina należąca do rodziny złożonych, rośnie dziko na terenie Europy – w jej środkowej i zachodniej części, a także w górach. Rzadko spotkać ją można na kwaśnych, torfowych glebach nizinnych. Na terenie Polski rośnie sporadycznie w Sudetach oraz Bieszczadach, spotkać ją można jeszcze na niżu – w obszarach północnych naszego kraju.

Arnika górską ma właściwości lecznicze, jednak nie można jej wykorzystywać w lecznictwie, gdyż jest pod ochroną, a na plantacjach zielarskich nie udało się jej uprawiać. Arnika zawiera duże ilości olejków eterycznych, kwasy: galusowy, kawowy, garbniki i związki poliacetylenowe. Kwiatostany arniki były szeroko stosowane już w zamierzchłych czasach i to z dużym powodzeniem (roślina potrafiła zahamować silne krwotoki i zakażenia). Ze względu na błyskawiczne i skuteczne działanie stosowana w farmacji do dziś. Jest byliną trującą, co nie przeszkadza jej być dobrą rośliną miododajną. Surowcem zielarskim jest kwiat (*Flos Arnicae*) i koszyczek arniki (*Anthodium arnice*) (Chrzanowska 2002, Dobrakowska-Kopecka 1996).

Ciekawostką może być fakt, że dawniej w Bawarii, w wigilię Św. Jana arnikę wtykano na brzegach pól w celu ochrony przed gradobiciem, także ustawiona w oknie miała chronić przed uderzeniem pioruna.

Arnika zawiera duże ilości olejków eterycznych, kwasy: galusowy, kawowy, garbniki i związki poliacetylenowe.

#### ARNIKA CHAMISSONI

(*Arnica chamissa* Less.), bylina z rodziny złożonych, rośnie na terenach stepowych Ameryki Północnej, w Polsce uprawiana na plantacjach zielarskich. Podobna do arniki górskiej lecz pędy posiada wyższe (do 60 cm), rozgałęzione, z mniejszymi kwiatami. Surowcem leczniczym są koszyczki kwiatowe zawierające flawonoidy, terpeny, olejki eteryczne, garbniki, cholinę, kwasy organiczne, karotenoidy, fitosterole, węglowodany i tłuszcze. Arnika zaczęła być używana w lecznictwie dosyć późno, bo dopiero w XVII i XVIII wieku. W medycynie ludowej stosowano ją do leczenia wylewów i wstrząsów mózgu. Dzisiaj stosuje się ją do zapobiegania przekrwieniom i zakrzepom

zylnym, do okładów przy stłuczeniach, obrzękach, oparzeniach i egzemach. Arnika działa wzmacniająco na ścianki naczyń włosowatych, bakteriostatyczne, podnosi ciśnienie krwi, lekko moczopędnie i żółciopędnie. Stosuje się ją w postaci naparów, nalewki spirytusowej lub maści (wchodzi w skład maści „Arcalen”) (Górnicka 2000, Multimedialna encyklopedia roślin leczniczych).

#### VILCACORA

(*Uncaria tomentosa*) – jest wielkim, drzewiastym pnączem, osiągającym wysokość ponad 30 metrów. Rośnie powoli i dojrzałość osiąga mniej więcej po 20 latach. W języku keczua vilcacora znaczy koci pazur, ponieważ jej kolce, przy pomocy których oplata potężne drzewa, przypominają pazurki kota. Istnieje ok. 60 gatunków tego pnącza. Dwie lecznicze odmiany dobrze znane nauce to *Uncaria tomentosa*, czyli vilcacora, i *Uncaria guianensis*. Pierwsza rośnie na zboczach gór, przeważnie na poziomie 800–2400 m,



druga jest gatunkiem nizinnym i występuje w dorzeczu Amazonki. Rośnie naturalnie w dżunglach Ameryki Południowej i Środkowej. Nazwą botaniczną vilcacory jest *Uncaria tomentosa*. Właściwości lecznicze ma również pokrewna jej *Uncaria guianensis*, jeszcze innym gatunkiem z rodzaju *Uncaria*, także znanym z leczniczych właściwości, jest np. *Uncaria rhynchophylla*. Vilcacora i jej składniki od lat stanowią przedmiot zainteresowania badaczy z różnych dziedzin: lekarzy, farmakologów, botaników, nawet ekonomistów. W recenzowanych czasopismach naukowych ukazało się ponad 40 prac na temat składu chemicznego, właściwości farmakologicznych, substancji zawartych w vilcacorze, jakości jej preparatów i ich toksykologii. W skład vilcacory wchodzi liczne substancje biologicznie aktywne. Najważniejszą ich grupą są alkaloidy, związki o naczelnym miejscu wśród leczniczych substancji pochodzenia roślinnego. Alkaloidy są (z pewnymi wyjątkami) substancjami roślinnymi o charakterze zasadowym, o róż-

nie silnym działaniu fizjologicznym, zawierającymi w cząsteczce pierścień z atomem azotu pochodzącym z przemiany aminokwasu lub związku pokrewnego. W vilcacorze występują 2 grupy ważnych alkaloidów, ze względu na budowę chemiczną nazywanych alkaloidami indolowymi (hirsutyna, hirsuteina, dihydrokorynanteina) i alkaloidami oksyindolowymi. Te drugie z kolei dzieli się na zawierające w cząsteczce cztery (tetracykliczne: rynchofilina i izorynchofilina) lub pięć (pentacykliczne: mitrafilina, pteropodyna, izomitrafilina, izopteropodyna, speciofilina, unkaryna F) zamkniętych pierścieni. Poza tym vilcacora zawiera farmakologicznie czynne polifenole (flawonoidy: taniny i procyanidyny), sterole, glikozydy kwasu chinowego, terpeny i ich pochodne oraz inne aktywne związki. Spośród bardzo licznych związków chemicznych zawartych w vilcacorze, najsilniejsze działanie fizjologiczne wywierają alkaloidy. Hirsutyna, hirsuteina i dihydrokorynanteina (alkaloidy indolowe) mają podobne właściwości. Hirsutyna jest silnym związkiem o charakterze przeciwwirusowym, rozluźnia mięśnie gładkie, przez co obniża ciśnienie tętnicze i ma działanie przeciwskurczowe, chroni śluzówki przewodu pokarmowego, zapobiegając powstawaniu wrzodów żołądka. Badania doświadczalne u zwierząt wykazały także właściwości przeciwpadaczkowe i antyarytmiczne w zaburzeniach rytmu serca oraz właściwości znieczulające (Multimedialna encyklopedia roślin leczniczych).

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Łąkarstwa

#### Literatura:

1. Chrzanowska A. 2002. Tajemnice energii ziół. Studio. ss. 156.
2. Dobrakowska-Kopecka Z. 1996. Warzywa i zioła z mojego ogródka. PWRiL. ss. 181.
3. Godet J. D. 1999. Rośliny zielne Europy. MULTICO Oficyna Wydawnicza. ss. 263.
4. Górnicka J. 2000. Apteka Natury Poradnik zdrowia. Morex. ss. 631.
5. Köller E. 2004. Zioła w kuchni. WiŻ, ss. 64.
6. Lewkowicz T. 2003a. Zioła naszych kresów. Studio. ss. 184.
7. Lewkowicz T. 2003b. Ziołowe sposoby na stargane nerwy. Studio. ss. 192.
8. Seitz P. 1997. Rośliny przyprawowe i aromatyczne. Multico. ss. 96.
9. Seitz P. 2003. Ziolarstwo z przepisami dziadka. Delta. ss.184.
10. Multimedialna encyklopedia roślin leczniczych

dr inż. Teresa Miś

## Plonowanie tytoniu Wirginia w zależności od cech morfologicznych

### 1. Wprowadzenie

Rośliny tytoniu wykazują bardzo dużą różnorodność cech morfologicznych. Poszczególne odmiany cechuje odmienny pokrój rośliny, wielkość i liczba liści. Zróżnicowanie to dotyczy zwłaszcza liści, czyli tej części rośliny, dla której uprawiany jest tytoń. Takie cechy liści jak ich rozmiar (długość, szerokość i powierzchnia asymilacyjna), kształt, grubość, treściwość i skład chemiczny zmieniają się w bardzo szerokim zakresie w zależności od odmiany, położenia liści na łodydze i warunków wzrostu [Dwornikiewicz 2000, Lewandowski 1995].

W Polsce najbardziej rozpowszechniony i mający największe perspektywy uprawy jest tytoń papierosowy jasny typu Wirginia, charakteryzujący się korzystnymi walorami jakościowymi [Kościak i Kowalczyk-Juśko 2002, Wiśniewski i Bielińska 1999]. W naszym kraju jednak, ze względu na warunki klimatyczne nie jest możliwe otrzymanie tytoniu o najwyższej jakości, ale można produkować tytoń o dobrych właściwościach wypełniających [Berbeć 1996, Dwornikiewicz 2000, Wiśniewski i Bielińska 1999].

Tso [1990] podaje, że jakość tytoniu zależy od wielu cech, między innymi od wysokości roślin, liczby i wielkości liści, struktury blaszki liściowej, stopnia jej dojrzałości oraz treściwości.

W latach 1997–1998 na terenie Leżajskiego Okręgu Uprawy Tytoniu przeprowadzono badania, mające na celu ocenę wysokości roślin i ich ulistnienia oraz rozmiarów i struktury blaszki liściowej, a także wielkości plonowania tytoniu w warunkach różnego zagęszczenia roślin. Doświadczenie polowe ściśle założono metodą losowanych bloków na glebie brunatnej, wytworzonej z lessu. kompleksu żytznego bardzo dobrego. Porównywano w nim dwie rozstawy sadzenia: 70 × 40 cm i 90 × 40 cm oraz cztery odmiany tytoniu typu Wirginia: Wiślica, Wisana, Wika i Wiecha, pochodzące z hodowli Ośrodka Doświadczalnego Uprawy i Hodowli Tytoniu w Skroniowie oraz Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

### 2. Cechy morfologiczne roślin

Analizy cech morfologicznych obejmowały pomiary wysokości 20 wybranych roślin (z dwóch środkowych

rzędów), które na każdym poletku wykonano w odstępach 10-dniowych, w sześciu terminach: 20, 30 czerwca, 11, 21 i 31 lipca oraz 10 sierpnia. Liczbę liści użytkowych na roślinie (powyżej 20 cm długości) ustalono w terminach ich zbiorów, rozpoczynających się w lipcu.

Podjęte i dotychczas wykonane badania wykazały, że tytoń Wirginia należy do roślin silnie reagujących na zmianę gęstości sadzenia, a reakcja ta dotyczy przede wszystkim cech morfologicznych roślin: ich wysokości oraz liczby, wielkości i struktury liści, a te z kolei mają wpływ na kształtowanie plonów [Cifudow i Pamukow 1982, Tso 1990]. Reakcja poszczególnych odmian tytoniu w przeprowadzonych badaniach własnych wyraziła się zróżnicowaniem wysokości roślin i wymiarów liści w zależności od obsady roślin (tab. 1). Rośliny odmiany Wiślica wysadzone w rozstawie 70 × 40 cm charakteryzowały się wysokością zbliżoną do roślin z rozstawy 90 × 40 cm. Podobne zależności stwierdzono u pozostałych odmian: Wisany, Wiki i Wiechy, gdzie wysokość roślin z obydwu rozstawów niewiele się różniła, ale różnice te okazały się statystycznie istotne.

Liczebność liści odmiany Wiślica była nieznacznie większa w rozstawie 70 × 40 cm w stosunku do rozstawy 90 × 40 cm, jednak różnice te okazały się statystycznie istotne. Inaczej liczba liści pojedynczej rośliny kształtowała się u odmiany Wisana – na korzyść rozstawy 90 × 40 cm (tab. 1).

### 3. Wymiary poszczególnych grup liści (nadspodaki, środkowe, podwierzchołkowe i wierzchołkowe)

Pomiary liści wykonywane w terminach ich zbiorów rozpoczynano od nadspodaków, które pierwsze osiągały dojrzałość techniczną. Powierzchnię asymilacyjną liści mierzono przy pomocy planimetru firmy LI-Cor, model 3100. Każdorazowo pobierano do pomiarów po 3–4 liście określonej grupy, z pięciu roślin z każdego poletka. Następnie mierzono liście środkowe, podwierzchołkowe i wierzchołkowe, w miarę osiągnięcia przez nie dojrzałości technicznej. Na podstawie łącznych wyników tych pomiarów określono przeciętną powierzchnię asymilacyjną jednego liścia z danej rozstawy oraz z poszczególnych grup liści. Następnie

Tabela 1. Cechy morfologiczne roślin tytoniu

Rozstawa roślin (cm)	Wysokość roślin						Liczba liści użytkowych (szt.)
	Daty pomiarów wysokości roślin						
	20.06	30.06	11.07	21.07	31.07	10.08	
WIŚLICA							
70 × 40	8,8	19,9	44,3	68,3	106,7	140,5	19,3
90 × 40	7,6	18,7	43,5	65,7	107,5	140,2	19,0
WISANA							
70 × 40	8,2	18,4	45,0	62,7	104,0	134,9	18,7
90 × 40	8,5	19,4	44,1	63,8	103,3	134,3	18,9
WIKA							
70 × 40	8,1	20,8	46,9	71,3	111,0	138,2	19,8
90 × 40	7,8	20,9	45,8	69,0	112,8	138,0	19,8
WIECHA							
70 × 40	7,7	19,0	44,1	67,0	103,1	133,4	19,9
90 × 40	7,8	18,9	46,4	63,7	97,7	132,8	19,9
V% 70 × 40						6,8	2,9
90 × 40						5,6	3,3
NIR ( $\alpha=0,05$ ) pomiędzy rozstawami						0,71	0,13
pomiędzy odmianami						1,01	0,18
odmiana × rozstawa						1,43	0,25

w oparciu o liczbę pędów na 1 m<sup>2</sup> i ich indywidualną powierzchnię wyliczono indeks powierzchni liści – LAI (m<sup>2</sup> × m<sup>-2</sup>).

Liście nadspodaki odmian Wiślica i Wisana posiadały większą powierzchnię na roślinach wysadzanych w rozstawie 90 × 40 cm w porównaniu do rozstawy 70 × 40 cm – odpowiednio o 4% i 3% (tab. 2). W przypadku dwóch pozostałych odmian również większą powierzchnię liści oraz ich długość i szerokość uzyskano w szerszej rozstawie. Liście środkowe odmian Wiślica i Wisana korzystniejsze wymiary (długość, szerokość i powierzchnię) osiągnęły w rozstawie 90 × 40 cm, aniżeli w rozstawie 70 × 40 cm. Wymiary liści środkowych pozostałych odmian także zmieniały się w zależności od rozstaw i korzystniej wypadła rozstawa szersza, dla której powierzchnia tych liści obydwu odmian (Wiki i Wiechy) była większa o 1,4%.

Generalnie można stwierdzić, że powierzchnia liści środkowych była zbliżona u wszystkich porównywanych odmian. Liście podwierzchołkowe i wierzchołkowe, podobnie jak nadspodaki i środkowe korzystniejsze rozmiary osiągnęły na roślinach wysadzanych w szerszej rozstawie – 90 × 40 cm, z wyjątkiem odmiany Wisana. Znalazło to potwierdzenie w piśmiennictwie, gdzie również stwierdzono wzrost powierzchni liści w wyniku zwiększenia powierzchni przypadającej na jedną roślinę [Cifudow i Pamukow 1982, Kościć 1993, Wiśniewski 1985] jako efektu szerszej rozstawy.

Porównując wartości przeciętnej powierzchni liścia pojedynczej rośliny pomiędzy badanymi rozstawami można stwierdzić, że największą powierzchnią charakteryzowały się liście odmian Wiślica i Wika uzyskane z rozstawy 90 × 40 cm (tab. 3).

Maksymalną powierzchnię liścia na roślinie stwierdzono u odmiany Wiślica w rozstawie 70 × 40 cm. Te same tendencje zanotowano w odniesieniu do długości i szerokości liścia. Minimalną powierzchnię, długość i szerokość blaszki liściowej również uzyskano na roślinie odmiany Wiślica uprawianej w rozstawie 70 × 40 cm. Można więc stwierdzić, że odmiana ta charakteryzuje się największym polimorfizmem liści. Wartości indeksu powierzchni liści (LAI) były zróżnicowane, ale największe zanotowano u wszystkich porównywanych odmian w przypadku roślin wysadzonych w rozstawie 70 × 40 cm. Najmniejsze wartości LAI stwierdzono u odmian Wisana i Wiecha, przy ich uprawie w rozstawie 90 × 40 cm.

Biorąc pod uwagę rozmiary liści i ich kształt można zauważyć różnice struktury blaszki liściowej. Liście odmian Wiślica i Wiecha są duże, szerokie i średnio długie oraz pofałdowane. Natomiast odmiana Wisana (która została już wycofana z uprawy) posiada liście wąskie, średniej wielkości. Podobne liście, tylko nieco szersze, wytwarza odmiana Wika. Potwierdzają to wyniki badań uzyskane przez Lewandowskiego [1995] oraz Jarzynę [1997]. Jak podaje Lis

Tabela 2. Wymiary liści (długość, szerokość i powierzchnia asymilacyjna) czterech odmian tytoniu

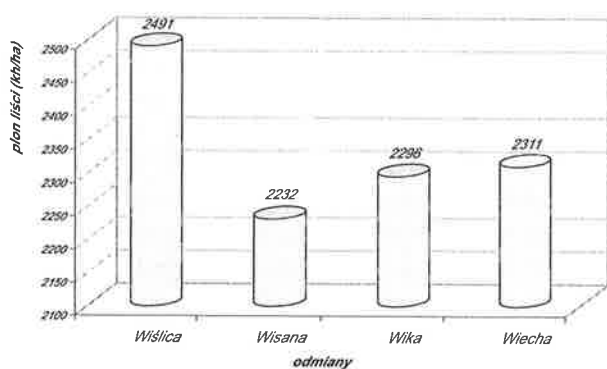
Rozstawa roślin [cm]	Nadspodaki			Środkowe			Podwierzchołkowe			Wierzchołkowe		
	Długość [cm]	Szerokość [cm]	Powierzchnia [cm <sup>2</sup> ]	Długość [cm]	Szerokość [cm]	Powierzchnia [cm <sup>2</sup> ]	Długość [cm]	Szerokość [cm]	Powierzchnia [cm <sup>2</sup> ]	Długość [cm]	Szerokość [cm]	Powierzchnia [cm <sup>2</sup> ]
WIŚLICA												
70 x 40	41,8	24,0	670,7	51,3	30,9	1060,7	45,4	24,8	701,5	29,6	16,8	336,5
90 x 40	42,7	24,4	694,3	51,5	31,5	1084,7	43,0	24,7	712,2	31,2	17,6	368,2
WISANA												
70 x 40	38,4	26,0	672,4	56,1	28,1	1047,5	52,2	20,8	722,1	40,3	13,3	361,0
90 x 40	39,5	26,3	692,1	56,4	28,9	1091,3	51,3	20,6	713,5	36,2	13,5	329,6
WIKA												
70 x 40	40,5	27,1	734,8	55,7	28,4	1050,5	48,3	22,3	720,6	37,1	13,5	338,1
90 x 40	40,6	27,4	741,8	55,8	28,7	1065,7	49,3	23,1	753,8	36,1	14,2	347,7
WIECHA												
70 x 40	39,0	26,7	701,5	49,1	32,0	1045,1	43,0	24,7	711,3	32,3	16,0	353,7
90 x 40	38,8	27,5	711,7	49,5	32,3	1060,2	42,7	24,8	710,7	30,4	17,2	354,6
V% 70 x 40	8,1	8,7	10,1	6,2	6,8	13,8	9,5	10,3	16,5	10,3	12,5	18,5
90 x 40	8,9	8,7	11,4	6,2	7,0	13,9	9,5	10,3	17,5	11,2	13,1	18,5
NIR( $\alpha=0,05$ ) pomiędzy roztawami odmianami	0,36 0,51	r.n. 0,37	10,25 14,54	r.n. 0,39	0,17 0,24	7,96 r.n.	r.n. 1,29	r.n. 2,82	11,88 r.n.	0,48 0,68	0,26 0,37	r.n. r.n.

Tabela 3. Średnie wymiary oraz indeks powierzchni liści (LAI).

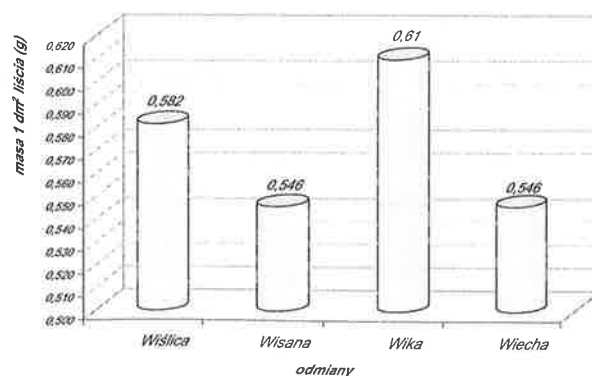
Rozstawa roślin (cm)	Powierzchnia [cm <sup>2</sup> ]			Długość [cm]			Szerokość [cm]			LAI (m <sup>2</sup> × m <sup>-2</sup> )
	średnia	min	max	średnia	min	max	średnia	min	max	
WIŚLICA										
70 × 40	767,9	175,0	1430,0	44,0	22,3	55,1	25,6	11,1	39,1	0,99
90 × 40	794,7	201,5	1427,3	44,1	24,0	54,4	26,0	12,5	29,5	0,80
WISANA										
70 × 40	776,1	206,5	1318,2	49,1	31,0	60,3	23,2	10,0	33,0	1,00
90 × 40	791,5	187,5	1401,5	48,4	28,2	61,5	23,7	10,0	34,3	0,79
WIKA										
70 × 40	780,1	190,0	1280,5	47,6	28,5	58,3	23,9	10,0	33,0	1,02
90 × 40	798,1	207,0	1273,0	47,6	27,1	58,9	24,5	11,8	32,6	0,81
WIECHA										
70 × 40	773,7	181,0	1289,0	42,6	25,0	53,8	26,3	10,8	36,3	1,00
90 × 40	781,7	185,5	1266,0	42,2	24,0	52,0	26,9	11,5	37,5	0,79
V% 70 × 40	3,2	–	–	6,0	–	–	7,6	–	–	–
90 × 40	3,6	–	–	6,0	–	–	7,6	–	–	–
NIR (α=0,05) pomiędzy rozstawami odmianami	12,19 r.n.	– –	– –	r.n. 0,55	– –	– –	r.n. 0,67	– –	– –	– –

[1996], ważnym wskaźnikiem jakości liści tytoniu jest struktura blaszki, określająca rozwój komórek liścia, która jest ściśle powiązana z elastycznością oraz treścią liścia. Liść elastyczny po ściśnięciu w rękę powraca do pierwotnego kształtu, zaś treść wskazuje na grubość i masę przeliczoną na jednostkę powierzchni. Najlepszą strukturę blaszki na roślinie tytoniu mają najwartościowsze liście środkowe. W przeprowadzonym doświadczeniu własnym najkorzystniejszą strukturą blaszki liściowej charakteryzowały się liście odmian Wiślica i Wika. Odmiany te były również lepsze pod względem cech

morfologicznych, a co za tym idzie i wysokości plonowania roślin. Potwierdziły to również badania przeprowadzone przez Jarzynę [1997], w oparciu o które wysunął sugestię, że w uprawie tytoniu powinny dominować dwie odmiany: Wiślica i Wika. Wyniki badań przeprowadzonych przez Gajosa i in. [1996] na doborze odmian do uprawy w Leżajskim Okręgu Uprawy Tytoniu wykazały, że najwyższy plon dają w tym rejonie odmiany Wiślica i Wika, charakteryzujące się także dobrą jakością liści. Również Wiśniewski i Bielińska [1999] podają, że liście tytoniu Wirginia uzyskane z roślin uprawianych w rejonie Leżaj-

Rys 1. Plon liści (kg × ha<sup>-1</sup>) czterech odmian tytoniu NIR (α=0,05) pomiędzy odmianami 30,33

Źródło: badania własne

Rys 2. Masa 1 dm<sup>2</sup> blaszki liściowej czterech odmian tytoniu NIR (α=0,05) pomiędzy odmianami 0,004

Źródło: badania własne

Tabela 4. Korelacje proste (r) pomiędzy wybranymi wskaźnikami jakości czterech odmian (n=96)

Cechy	Łącznie dla rozstaw (n=96)		70 × 40 cm (n=48)		90 × 40 cm (n=48)	
	Plon liści [kg × ha <sup>-1</sup> ]	Powierzchnia liści środkowych [cm <sup>2</sup> ]	Plon liści [kg × ha <sup>-1</sup> ]	Powierzchnia liści środkowych [cm <sup>2</sup> ]	Plon liści [kg × ha <sup>-1</sup> ]	Powierzchnia liści środkowych [cm <sup>2</sup> ]
Wartości współczynników korelacji						
wysokość roślin	0,327**	0,477***	0,328*	0,503***	0,453**	0,570***
masa 1 dm <sup>2</sup> liścia (g)	0,444***		0,370**		0,545***	
powierzchnia liści środkowych (cm <sup>2</sup> )	0,336***		0,262		0,305*	

Istotność: \* p=0,05; \*\* p=0,01; \*\*\* p=0,001

ska odznaczają się najlepszymi cechami fizycznymi i składem chemicznym.

Kształtowanie się wielkości plonowania oraz jakości liści, wyrażonej masą 1 dm<sup>2</sup> blaszki liściowej (treściwością) poszczególnych odmian tytoniu Wirginia przedstawiono na rys. 1 i 2. Wynika z nich jasno, że najkorzystniej pod tym względem wypadły dwie odmiany: Wiślica i Wika.

Pomiędzy niektórymi cechami morfologicznymi a kształtowaniem się wielkości plonu liści stwierdzono istotne związki korelacyjne (tab. 4.).

Wystąpiła dodatnia korelacja pomiędzy wysokością roślin a uzyskanym plonem liści (r=0,327; istotny p<0,01). Stwierdzono również dodatni związek korelacyjny pomiędzy powierzchnią liści środkowych a wielkością plonowania oraz pomiędzy plonem liści a masą 1 dm<sup>2</sup> blaszki liściowej. Niezależnie od przyjętej rozstawy sadzenia plonowanie zależało od wysokości roślin, powierzchni asymilacyjnej liści oraz masy 1 dm<sup>2</sup> blaszki liściowej. Podobne współzależności w swoich doświadczeniach uzyskał Wiśniewski [1985] oraz Kościak [1993].

#### 4. Wnioski

1. Porównywane rozstawy sadzenia tytoniu różnicowały tempo wzrostu roślin oraz wielkość liści każdej z czterech badanych odmian. Wraz ze zwiększeniem obsady roślin zwiększała się wysokość roślin i liczba liści, ale malała ich powierzchnia asymilacyjna.
2. Plonowanie tytoniu zależało od cech morfologicznych roślin i struktury blaszki liściowej. Wystąpiła dodatnia korelacja pomiędzy plonem liści a wysokością roślin. Stwierdzono również dodatnią korelację pomiędzy plonowaniem a powierzchnią liści środkowych oraz ich treściwością.
3. Na podstawie uzyskanych wyników badań w obrębie tytoniu Wirginia do uprawy w rejonie Polski południowo-wschodniej można wytypować dwie

odmiany: Wiślicę i Wikę, odznaczające się najkorzystniejszymi parametrami jakościowymi. Ponadto należy stosować wysadzanie roślin w szerokiej rozstawie: 90 × 40 cm.

Uniwersytet Rzeszowski  
Zakład Polityki Gospodarczej i Agrobiznesu

#### Literatura:

1. Berbec A. 1996. Problemy hodowli tytoniu w Polsce (cz. I). IUNG-Puławy, Przeg. Tyt., nr 4, s. 3-6.
2. Cifudow M., Pamukow I. 1982. Gęstość na rozsazdane i krszenena sor tSzumen 314. Błg. Tjutjun 4, s. 14-17.
3. Dwornikiewicz J. 2000. Szanse krajowej produkcji tytoniu po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Przeg. Tyt., nr 7, s. 2-4.
4. Gajos Z., Jarzyna W., Szewczyk E., Jabłońska S. 1996. Sprawozdanie z wykonania tematu: Ocena odmian tytoniu typu Wirginia, przeprowadzona w doświadczeniach rejonowych w 1995 roku. Centralne Laboratorium Przemysłu Tytoniowego, Kraków, s. 1-16.
5. Jarzyna W. 1997. Wyniki doświadczeń prowadzonych nad nowymi odmianami tytoniu Wirginia w 1996 roku. Przeg. Tyt., nr 6, s. 4-7.
6. Kościak B. 1993. Reakcja tytoniu papierosowego jasnego na sposób stosowania zróżnicowanych dawek nawozów mineralnych. Rozprawa hab. AR Lublin, s. 3-50.
7. Kościak B., Kowalczyk-Juško A. 2002. Nawożenie organiczne tytoniu Wirginia – zalecenia a praktyka. Pamiętnik Puławski, z. 130/1, Puławy, s. 387-392.
8. Lewandowski A. 1995. Odmiany tytoniu uprawiane w Polsce. Tytoń Polski, 10/19, s. 10-13
9. Lis. Z. 1996. Kryteria jakości tytoniu, cz. II.. Klasyfikacja po amerykańsku. Tytoń Polski, 11/32, s. 6-7.
10. Tso T.C. 1990. Production, physiology and biochemistry of tobacco plant. Institute of International Development and Education in Agricultural and Life Sciences, Baltsville, Maryland, USA. Leaf Quality and Usability, s. 616-617.
11. Wiśniewski J. 1985. Badania nad wpływem pasowego układu rzędów na cechy morfologiczne roślin oraz na plony i jakość liści tytoniu papierosowego ciemnego. Rozprawa hab. AR Lublin, s. 3-39.
12. Wiśniewski J., Bielińska E.J. 1999. Jakość polskiego tytoniu. Przeg. Tyt., nr 11, s. 14-16.

mgr Małgorzata Burnatowska

## Produkcja owczarska w wybranych gospodarstwach regionu Bieszczadów

Materiały zgromadzono poprzez realizację przygotowanej ankiety w gospodarstwach rolników indywidualnych. Badaniami objęto 43 gospodarstwa z regionu Bieszczadów utrzymujące stada owiec liczące ponad 10 maciorek. Punkty opracowanej ankiety dotyczyły informacji o stanie gospodarstwa i przebiegu produkcji owczarskiej po części w roku 1997 i 1998. Celem



badan ankietowych w gospodarstwach prywatnych zajmujących się chowem owiec było ustalenie: struktury zasobów ziemi, skali produkcji zwierzęcej, warunków utrzymania stad i stanu technicznego pomieszczeń inwentarskich, zabezpieczenia potrzeb paszowych, struktury rasowej produkcji towarowej w stadzie owiec. Przy grupowaniu i interpretacji danych uwzględniono areal gospodarstw oraz liczebność utrzymywanego stada owiec. Gospodarstwa były bardzo zróżnicowane pod względem powierzchni gruntów ornych i trwałych użytków zielonych. Najmniejsze liczyło łącznie 3,96 ha, a największe 500,00 ha. Przyjmując jako kryterium powierzchnię ogólną, wyodrębniono pięć grup wielkościowych gospodarstw: grupa 1: powierzchnia do 20 ha – ilość gospodarstw 14, grupa 2: powierzchnia 20–40 ha – ilość gospodarstw 14, grupa 3: powierzchnia 40–60 ha – ilość gospodarstw 6, grupa 4: powierzchnia 60–100 ha – ilość gospodarstw 3, grupa 5: powierzchnia > 100 ha – ilość gospodarstw 6. Skala produkcji owczarskiej

wyrażona liczbą maciorek w ankietowanych gospodarstwach była również zróżnicowana i wahała się od 16 do 200 matek w jednym obrębie 6, 4 chowu. Pozwoliło to na zgrupowanie gospodarstw wg kryterium wielkości stada w wyodrębnionych pięciu grupach: grupa 1: liczba maciorek do 40 szt. – ilość gospodarstw 14, grupa 2: liczba maciorek 40–60 szt. – ilość gospodarstw 10, grupa 3: liczba maciorek 60–100 szt. – ilość gospodarstw 9, grupa 4: liczba maciorek 100–150 szt. – ilość gospodarstw 6, grupa 5: liczba maciorek >150 szt. – ilość gospodarstw 4.

Dla grup gospodarstw wyodrębnionych wg ich powierzchni i wielkości utrzymywanych stad, tabelarycznie i graficznie opracowano zgromadzone dane, pozwalające na realizację kolejnych, wymienionych wcześniej punktów celu badań. Przy realizacji ankiet współpracowano z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu. Gospodarstwa objęte badaniami ankietowymi zakwalifikowano do pięciu przedziałów wielkościowych. Najliczniejszą grupę, po 14, stanowiły gospodarstwa małe i średnie tj. do 20 ha i 20–40 ha. Liczebnie tak samo przedstawiała się sytuacja w gospodarstwach 40–60 ha oraz największych, posiadających ponad 100 ha. Liczba gospodarstw w obu przedziałach wynosiła po 6. Najmniejszą ilość stanowiły gospodarstwa w przedziale wielkościowym 60–100 ha. Tak, więc w całości ankietowanych gospodarstw, aż 65% stanowiły nieprzekraczające 40 ha. W czterech grupach gospodarstw wystąpiła ta sama zależność. Średni udział trwałych użytków zielonych zdecydowanie przeważał w granicach od 58% o 81%, co warunkowało tylko 18,8% do 42% udział gruntów ornych. Jedynie gospodarstwa w przedziale wielkościowym 60–100 ha odbiegały proporcjami od pozostałych i tam średni procentowy udział trwałych użytków zielonych był nieporównywalnie mniejszy i wynosił zaledwie 12,3%. Z porównania średnich wielkości poszczególnych zasobów ziemi w grupach gospodarstw wynika, iż więcej trwałych użytków zielonych na 1 gospodarstwo przypadło w przedziale wielkościowym największym i była to liczba przekraczająca 190 ha na 1 go-



spodarstwo. Natomiast zaledwie 6,7 ha średnio przypadło w grupach gospodarstw do 20 ha. Rozpatrując ekstremalne wartości charakteryzujące udział tych zasobów w gospodarstwach, stwierdzono w odniesieniu do trwałych użytków zielonych zakres min 9,3% – max 100%, a do gruntów ornych min 0% – max 90,7%. Ilość i gatunki zwierząt gospodarskich utrzymywanych w ankietowanych gospodarstwach przedstawiono w tabeli 1.

Z przytoczonych danych wynika, że oprócz owiec w każdej grupie gospodarstw utrzymywane były inne zwierzęta, a wśród nich głównie bydło. W gospodarstwach pierwszych trzech grup wielkościowych utrzymywano średnio od 4–6 sztuk bydła, a niemal dwukrotnie większa ich ilość występowała w gospodarstwach większych. W tych też gospodarstwach, powyżej 60 ha, chowano około 3 razy więcej tuczników, co jednak odpowiadało tylko 6–7 sztukom w jednym gospodarstwie. Kozy i drób występowały sporadycznie. Przewaga przeżuwaczy w inwentarzu żywym gospodarstw wiązała się ze strukturą zasobów ziemi. W gospodarstwach o większym areale istniały większe możliwości prowadzenia chowu innych gatunków oprócz owiec, chociaż produkcja w nich nie odbiegała znacząco, od jej stanu w gospodarstwach średnich i małych. Analizując przytoczone wielkości zauważa się pewną prawidłowość. W kolejnych grupach gospodarstw średnia liczba owiec w stadzie wzrastała wraz z powiększeniem się arealu gospodarstw. Ta sama zależność z jednym tylko wyjątkiem dotyczyła się zarówno minimalnej jak i maksymalnej liczby owiec w stadzie. Podkreślić jednak należy, że różnice w średniej liczebności stad utrzymywanych w gospodarstwach o powierzchni powyżej 40 ha były bardzo niewielkie, w granicach 5–11 sztuk.

Ogólną liczbę ankietowanych gospodarstw podzielono na pięć grup w zależności od ilości utrzymywanych matek w stadzie. Największy udział stanowiło 14 gospodarstw w stadach liczących do 40 sztuk maciorek. W miarę wzrostu liczby matek w stadach zmniejszał się udział utrzymujących je gospodarstw z 23,3% do 9,3%, co odpowiadało ilości w przedziałach kolejno 10, 9, 6, 4 gospodarstwa. Łącznie gospodarstwa utrzymujące do 100 sztuk maciorek stanowiły 76,7%. W celu określenia warunków utrzymania owiec w stadach różnej wielkości, ustalono ilość



wykorzystywanych do produkcji specjalistycznych owczarni oraz budynków adaptowanych do potrzeb tej produkcji, jak również oszacowano ich stan techniczny. W większości gospodarstw utrzymywano owce w typowych owczarniach, a więc w pomieszczeniach wybudowanych wyłącznie dla tej produkcji o stanie technicznym dobrym. Największy procent (67–78) stanowiły budynki specjalistyczne w gospodarstwach utrzymujących stada liczące od 40 do 150 sztuk maciorek. Natomiast w gospodarstwach o naj-

Tabela 1. Produkcja zwierzęca w ankietowanych gospodarstwach wg ich grup wielkościowych

Wielkość gospodarstw (h)	Ilość gospodarstw	Inwentarz żywy											
		owce matki		bydło		w tym opasy		trzoda		kozy		drób	
		szt.	il. gosp.	szt.	il. gosp.	szt.	il. gosp.	szt.	il. gosp.	szt.	il. gosp.	szt.	il. gosp.
do 20	14	626	14	48	11	5	2	11	6	0	0	83	2
20 – 40	14	752	14	62	12	15	4	7	3	0	0	0	0
40 – 60	6	652	6	19	3	2	1	7	2	86	1	0	0
60 – 100	3	346	3	27	3	0	0	13	2	0	0	0	0
> 100	6	719	6	72	3	0	0	6	1	0	0	0	0

większej liczebności owiec, zdecydowanie przeważał chów prowadzony w pomieszczeniach adaptowanych (75%). We wszystkich przedziałach wielkościowych stad, dominowała produkcja prowadzona w budynkach o stanie technicznym określanym jako dobry (50–89%). Największy odsetek pomieszczeń o złym stanie, przeznaczonych do utrzymania stad powyżej 100 sztuk matek, może pozostawać w związku ze znacznym wykorzystaniem obiektów adaptowanych. Tylko około czwarta część budynków produkcyjnych, niezależnie od liczebności utrzymywanych w nich stad, cechowała się bardzo dobrym stanem technicznym. W celu oceny żywienia zwierząt oraz gospodarowania paszami w gospodarstwach utrzymujących różnej wielkości stada, ustalono w ilu obiektach produkcyjnych dokupowano paszę i dodatki paszowe. Z przytoczonych danych, wynika, że tylko niewielki odsetek (do 20%) producentów opierało chów owiec wyłącznie o pasze własne i nie dokupowało dodatków paszowych. Wszystkie gospodarstwa, w których stada owiec liczyły ponad 100 matek, korzystały z dodatkowych kupowanych pasz. Również, z wyjątkiem tylko jednego, w pozostałych kupowano dodatki paszowe. Przedstawione wielkości pozwalają sądzić, że uzupełnienie pasz własnych stanowiło podstawę prawidłowego, jakościowo-ilościowego żywienia stad. W objętych badaniami, ankietowanych

gospodarstwach, występowały stada owiec sześciu ras (tab. 2).

W ogólnej ich ilości zdecydowanie przeważały utrzymujące zarówno maciorki, jak i tryki ras: polska owca górska oraz polska owca długowiełista. W całości pogłównia owiec w gospodarstwach maciorki tych dwóch ras stanowiły 85%, a tryki 75%. Pozostały odsetek to zwierzęta ras mięsnych, z których najliczniej w obu płciach reprezentowana była czarnogłówka. Oprócz rodzaju i częstości występowania ras owiec, przedmiotem zainteresowania był również sposób ich wykorzystania w produkcji. Rozumieć przez to należy skalę stosowania doboru różnych ras do rozplodu. Pomimo zalecanego krzyżowania towarowego z trykami ras mięsnych, wśród gospodarstw owczarskich regionu bieszczadzkiego, nadal dominowały stada czystorasowe, stanowiąc dwukrotnie większą liczebność w porównaniu do stad opierających produkcję na krzyżowaniu (stada krzyżówkowe 33%, stada czystorasowe 67%). W celu określenia ewentualnej zależności między wielkością stad, a sposobem doboru ras do rozplodu, ustalono liczbę stad czystorasowych i krzyżówkowych w przedziałach ilościowych.

Największy udział stad krzyżówkowych występował w przedziałach wielkości stad do 40 sztuk i 40 do 60 sztuk. W grupie utrzymujących 40 do 60 macio-

Tabela 2. Rasy owiec i ich liczebność w ankietowanych gospodarstwach

Rasa	Ilość gospodarstw	Liczebność stada			Razem szt. w gospodarstwie
		min.	max.	średnia	il. gosp.
maciorki					
pod	18	18	108	49,9	849
pog	24	16	200	74,4	1785
Ile de France	1	65	65	65,0	65
Czarnogłówka	4	10	158	76,2	305
suffolk	1	63	63	63,0	63
Beriichon du Cher	1	25	25	25,0	25
tryki					
pod	13	1	10	2,5	32
pog	19	1	10	2,9	55
Ile de France	1	3	3	3,0	3
Czarnogłówka	7	1	4	2,3	16
suffolk	3	1	4	2,3	7
Beriichon du Cher	1	3	3	3,0	3

Tabela 3. Produkcja towarowa gospodarstw o różnych wielkościach stada

Liczebność stada (szt.)	Ilość gospodarstw	Wielkość sprzedaży							
		wełna (kg)		mleko (kg)		skóry (szt.)		jagnięta rzeźne (kg)	
		ogółem	na 1 gosp.	ogółem	na 1 gosp.	ogółem	na 1 gosp.	ogółem	na 1 gosp.
do 40	14	2070	147,8	0	0	59	4,2	7170	512,1
40 – 60	10	1640	164,0	1500	150,0	105	10,5	6004	600,4
60 – 100	9	3400	377,7	1480	164,4	68	7,5	9370	1041,1
100 – 150	6	840	140,0	4700	783,3	100	16,6	8068	1343,3
> 150	4	2100	525,0	0	0	85	21,2	12 760	3190,0
<b>razem</b>	<b>43</b>	<b>10 050</b>		<b>7680</b>		<b>417</b>		<b>43 364</b>	
<b>średnia na 1 gosp.</b>			<b>233,7</b>		<b>178,6</b>		<b>9,7</b>		<b>1008,5</b>

rek ilość stad czystorasowych i krzyżówkowych była najbardziej zbliżona o około połowę mniejszą ilość stad krzyżówkowych w stosunku do czystorasowych stwierdzono w przedziale do 40 sztuk oraz 100 do 150 sztuk matek. Najmniejsza tendencja do krzyżowania występowała w gospodarstwach utrzymujących stada duże, powyżej 150 sztuk. Częstość doboru ras do rozplodu w stadach prowadzących krzyżowania była różna. W najszerszym zakresie stosowano krycie maciorek długowłnistych trykami ras czarnogłówka i suffolk, łącznie w 53,3% stad. Ilość sprzedanej wełny, mleka, skór i jagniąt rzeźnych z gospodarstw utrzymujących stada różnej wielkości przedstawiono w tabeli 3.

Podstawę produkcji towarowej stanowiły jagnięta rzeźne. Wraz z liczebnością stada wzrastała ilość sprzedanych jagniąt z gospodarstwa. W wielkości sprzedaży wełny dało się zauważyć pewne zróżnicowanie pozostające w związku nie tylko z ilością utrzymywanych sztuk owiec, ale również z cechami rasowymi. Niestety mleka nie produkowały ani gospodarstwa do 40 sztuk, ani o największej liczbie hodowanych owiec. Sześć gospodarstw z przedziału wielkościowego 100–150 sztuk znacznie odbiegało produkcją tego surowca od pozostałych. W gospodarstwach tych dawało się zauważyć prawie pięciokrotną przewagę produkcji mleka. Ilość sprzedanych skór w grupach gospodarstw wahała się od kilku do kilkunastu sztuk i miała znaczenie marginalne. Najwięcej jagniąt sprzedanych było z najliczniejszych stad czystorasowych. Najchętniej sprzedawano jagnięta małe – z pierwszych dwóch przedziałów wagowych, reprezentowanych głównie przez rasy: polska owca górską i polska owca długowłnista. W stadach krzyżówkowych najwięcej jagniąt rzeźnych kwalifikowa-

no do grupy wagowej 10–20 kg. Udział w poszczególnych klasach wagowych jagniąt rzeźnych ze stad czystorasowych wynosił od 63,3 do 74,9%. Natomiast jagnięta sprzedawane ze stad krzyżówkowych stanowiły 28,4% całości ich produkcji.

#### Wnioski

1. W strukturze ankietowanych gospodarstw owczarskich zdecydowanie przeważały gospodarstwa o powierzchni do 60 ha i liczebności stada do 60 szt. maciorek. Wzrost arealu nie miał wpływu na znaczący wzrost liczebności stada.
2. Chów owiec w około 80% gospodarstw prowadzony był w specjalistycznych budynkach inwentarskich, przy czym stan techniczny ponad 50% pomieszczeń produkcyjnych oceniono jako dobry. Tendencja adaptacji pomieszczeń do celów tej produkcji, w największym stopniu zaznaczyła się w odniesieniu do utrzymania stad dużych, ponad 150 szt. matek.
3. Żywienie owiec tylko w około 20% gospodarstw opierało się wyłącznie o pasze własne. Dokupowanie pasz i dodatków paszowych w gospodarstwach o różnym areale i skali produkcji, świadczy o dążeniu do optymalizowania żywienia.
4. Wśród sprzedawanych produktów owczarskich we wszystkich gospodarstwach dominowały jagnięta rzeźne, zarówno czystorasowe jak i mieszańce. Stwierdzona struktura rasowa stad nie sprzyjała jednak produkcji pożądanym jagniąt krzyżówkowych.

Doradca rolniczy, woj. podkarpackie

Kraków, 30.03.2006

## Sprawozdanie z działalności Zarządu Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego za lata 2001–2005

Zarząd Stowarzyszenia pracował w minionej kadencji 2001–2005 w następującym składzie:

Józef Kania – Prezes Zarządu  
Wacław Nogaś – Wiceprezes  
Stanisław Legutko – Skarbnik  
Krystyna Vinohradnik – Sekretarz

Członkowie: Mirosława Antos  
Leszek Bednarski  
Józef Flaga  
Stanisław Juchnik  
Stanisław Pajor

Zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia i przyjętym ogólnym planem działalności Zarządu MSDR, w okresie sprawozdawczym tj. w latach 2001–2005 działalność Stowarzyszenia skupiała się głównie na realizacji projektów edukacyjnych i doradczych na rzecz rolników, mieszkańców obszarów wiejskich oraz doradców rolnych oraz kontynuowaniu działalności wydawniczej w postaci naszego kwartalnika „Wieś i Doradztwo”, wydawanego wspólnie z byłym Zakładem Doradztwa Rolniczego, a obecnie z Katedrą Rolnictwa Światowego i Doradztwa AR w Krakowie.

Wydarzeniem szczególnym, jakie miało miejsce w okresie sprawozdawczym, była Jubileuszowa Konferencja z okazji 10 lat działalności MSDR pt. „Przyszłość doradztwa rolniczego w Polsce” zorganizowana wspólnie z Zakładem Doradztwa Rolniczego, która odbyła się w dniu 02.04.2004 r. w Akademii Rolniczej w Krakowie. Podczas Konferencji zaprezentowano dorobek MSDR w zakresie działań na rzecz restrukturyzacji i modernizacji polskiej wsi i rolnictwa w procesie integracji z Unią Europejską oraz promocji naszej Uczelni w zakresie rozwiązywania problemów praktyki gospodarczej i rolniczej w regionie Małopolski i całego kraju.

We wnioskach z Konferencji przesłanych do Ministra Rolnictwa wskazano na potrzebę kompleksowego uregulowania spraw związanych z funkcjonowaniem państwowej służby doradczej w naszym kraju. Zdaniem uczestników Konferencji uregulowania winny uwzględnić dwa najważniejsze czynniki dla dalszego rozwoju i efektywnego funkcjonowania służb doradczych w Polsce:

1. **Status doradcy** – jego przygotowanie zawodowe, obowiązujący system doskonalenia, umiejętności interpersonalne a także warunki kariery zawodowej, wyrażone w stopniach rozwoju zawodowego. To uregulowanie pozwoli na wyeliminowanie przypadkowych osób zatrudnianych w doradztwie.
2. **Formę organizacyjno-prawną** funkcjonowania jednostek doradztwa sankcjonującą zasadę równości dostępu do rynku usług doradczych w Polsce i w krajach Unii Europejskiej.

Najodpowiedniejszą w tym względzie, jak przyjęto w uchwale, wydaje się być **forma państwowej jednostki prawnej**, bowiem pozwala ona na:

- a) pozyskiwanie środków finansowych na działalność statutową z różnych źródeł;
  - z budżetu państwa (w części zadań istotnych dla strategii polityki państwa),
  - z budżetu samorządu lokalnego (na zadania istotne dla rozwoju regionalnego),
  - z funduszy strukturalnych UE (po przedstawieniu interesujących projektów w ramach poszczególnych działań określonych w PROW i SPO),
  - z działalności gospodarczej odpowiadającej zapotrzebowaniu zainteresowanych klientów (jednostek lub osób),
- b) gwarancję równorzędnego rozwoju wszystkich jednostek doradczych i w ramach konkurencji, wymuszenie wysokiego poziomu usług,
- c) możliwość sprostania wysokiej konkurencji na rynku usług doradczych w krajach Unii Europejskiej w sięganiu po środki unijne w ramach ogłaszanych konkursów grantowych i projektów,
- d) racjonalne gospodarowanie środkami zgodnie z obowiązującym prawem; między innymi Ustawy o finansach publicznych, Ustawy o zamówieniach publicznych itp.

Uczestnicy Konferencji wskazywali również na potrzebę **uporządkowania struktur jednostek doradztwa rolniczego**, na szczeblu krajowym, wojewódzkim i lokalnym w połączeniu z rozwiązaniem

problemów podstawowych wyszczególnionych wcześniej w pkt 1 i 2. Równocześnie podkreślili oni, że w roku 2004, który jest przełomowym dla polskiego społeczeństwa, w tym szczególnie dla rolników i mieszkańców obszarów wiejskich, winno się unikać jakichkolwiek działań, które mogą wprowadzić dodatkową niepewność i nawet chwilowy nieład organizacyjny.

Wszystkie siły winny być skupione i wykorzystane dla maksymalnej pomocy rolnikom w celu jak najlepszego przygotowania ich do funkcjonowania w nowych warunkach po akcesji, oraz w pozyskiwaniu środków w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i polityki strukturalnej.

Stowarzyszenie poczyniło również krytyczne uwagi do projektu Ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego, zwłaszcza jeśli chodzi o brak zapisu nadania Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego osobowości prawnej, które również w formie opinii zostały przekazane Ministrowi Rolnictwa. Zdecydowana większość naszych wniosków oraz poczynione uwagi znalazła na szczęście swoje odzwierciedlenie w przyjętej przez Sejm Ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego z 22 października 2004 r., która, jak wiemy, obowiązuje od 1 stycznia 2005 r.

Poniżej przedstawiamy szczegółową informację o zrealizowanych przedsięwzięciach i zadaniach w minionej kadencji Zarządu MSDR:

### Projekty edukacyjne i doradcze

1. „Wsparcie doradztwa rolniczego na obszarze województwa małopolskiego”, Umowa D/7/2005 w ramach SPO-Rol, **2005-2006** (kierownik – dr J. Kania) w konsorcjum z MODR w Karniowicach, MIR w Krakowie i CDR Oddział w Krakowie. Liczba zrealizowanych wniosków: 88093 – płatności bezpośrednie, 282 – renty strukturalne, 4267 – wsparcie gospodarstw niskotowarowych, 990 + 1080 – programy rolnośrodowiskowe, 382 – dostosowanie gospodarstw do standardów UE, 494 + 141 – inwestycje w gospodarstwach rolnych, 13 – ułatwienie startu młodemu rolnikom, 192 + 27 – różnicowanie działalności rolniczej, 1231 – doradztwo grupowe.
2. „Szkolenia małopolskich rolników w zakresie dobrostanu zwierząt” – projekt w ramach SPO-Rol, **2005-2006**, w konsorcjum z MIR w Krakowie – lider (kierownik – mgr H. Dankowiakowski), Instytutem Zootechniki oraz CDR Oddział w Krakowie.
3. „Orawa bogata naturą, bogata kulturą” pilotażowy program Leader+ umowa nr L/01/060/2005 w ramach SPO-Rol, **2005-2006** (kierownik – dr U. Ziemiańczyk), przeszkolono ponad 200 osób, wydano dwa foldery i dwuczęściowy informator promujący Orawę oraz program Leader+ w łącznym nakładzie 15 000, powołano do życia LGD i zarejestrowano ją w formie Stowarzyszenia Rozwoju Orawy oraz przygotowano zintegrowaną strategię rozwoju obszarów wiejskich dla Orawy (gmina Lipnica Wielka i Jabłonka).
4. „Agroturystyka i usługi towarzyszące” Projekt SAPARD PL-6-07/03, **2005** (kierownik – dr S. Legutko), w konsorcjum ze Związkiem Chłopów Bawarskich – Monachium, Niemcy, Wyższą Szkołą Turystyki i Rekreacji w Warszawie, DOOR Polska Sp. z o.o. w Warszawie i Europejskim Centrum Doradztwa i Szkoleń w Białymstoku; w ramach projektu zrealizowano 11 14-dniowych szkoleń na poziomie podstawowym, 12 14-dniowych na poziomie zaawansowanym i 11 9-dniowych na poziomie specjalistycznym; przeszkolono łącznie 762 osoby, ponadto zorganizowano jednodniowy wyjazd studyjny do Bawarii dla 80-ciu osób, wydano 21 broszur szkoleniowych, materiały do ćwiczeń oraz zwarte opracowanie książkowe o objętości 246 stron w nakładzie 3000 egzemplarzy. W realizacji projektu uczestniczyło 15 WODR i dzięki zaangażowaniu Dyrekcji i specjalistów zakładowych można było zrealizować ten projekt w skróconym okresie czasu, tj. z 14 miesięcy do 5,5 miesiąca. W projekcie zaangażowanych było 56 ekspertów krajowych wywodzących się ze środowisk naukowych Krakowa, Warszawy, Białegostoku.
5. „Szkoła przedsiębiorczości dla doradców rolnych”, ZPORR-WUP Katowice, **2005**, w konsorcjum z Częstochowskim Stowarzyszeniem Małej Przedsiębiorczości – lider (kierownik – mgr J. Lupa), Śląskim ODR w Częstochowie, PUP w Częstochowie oraz Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach. Przeszkolono na kursie obejmującym 260 godzin zajęć, 178 doradców rolnych z województwa śląskiego.
6. „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia” **2004-2005**, realizowany w pięciu województwach Polski południowo-wschodniej: lubelskie, łódzkie, świętokrzyskie, podkarpackie i małopolskie (kierownik – mgr S. Legutko). Projekt dofinansowany jest przez Fundację „Fundusz Współpracy” umowa nr NGO-BPW04.2 2004/15/KP (we współpracy z 95 szkołami rolniczymi w 5 województwach).
7. „Z doradcami doradzamy rolnikom” nr AINFO/3.4/2003media12/KP, **2003-2004** (kierownik – dr S. Legutko); dofinansowany przez Fundusz Współpracy ze środków Programu Agro-Info, realizowany przez redakcję czasopisma „Wies

- i Doradztwo" (we współpracy z ODR z całego kraju).
8. „Szkoła przedsiębiorczości, czyli jak zostać przedsiębiorcą”. Grant NBP w ramach Programu Edukacji Ekonomicznej, kontrakt nr PEE/NGO 324, **2003-2004** (kierownik – dr J. Kania), dwa 5-dniowe szkolenia z udziałem 50 osób, Iwonicz – we współpracy z ODR Boguchwała i Ustroń – ODR Bielsko-Biała.
  9. Cykl szkoleń we współpracy z ODR Bielsko-Biała w ramach działalności związanej z podnoszeniem i zmianą kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi. Granty ARiMR w Warszawie (kierownik – mgr W. Nogaś), **2001, 2002, 2003, 2004**. Szkolenia realizowane w szkołach na terenie powiatów Bielsko-Biała, Żywiec, Cieszyn.
  10. „Nabywanie umiejętności wykorzystania pomocy przedakcesyjnej i kredytowej dotyczącej przygotowywania planów działalności gospodarczej, oceny wykonywalności projektów i przygotowania wniosków do instytucji finansowych” (kierownik – dr S. Legutko). Grant szkoleniowy Wojewody Małopolskiego nr ŚR. VIII.6041/25/2003 pn., **2003**.
  11. „Cykl konferencji nt. wdrażania Programu SAPARD”. Projekt SAPARD PL-7-03/01, **2003** (kierownik – dr J. Kania). W 16 dwudniowych konferencjach wojewódzkich wzięło udział 1854 osoby, które zapoznano z doświadczeniami i efektami pierwszego etapu wdrażania programu SAPARD oraz zasadami właściwego przygotowania wniosków do działań zawartych w programie SAPARD.
  12. „Szkoła przedsiębiorczości, czyli jak zostać młodym przedsiębiorcą” – dwa pięciodniowe kursy szkoleniowe dla nauczycieli przedmiotów ekonomicznych oraz doradców ODR zajmujących się przedsiębiorczością na obszarach wiejskich (ZSR Marcinkowice, WODR Modliszewice – Ośrodek Szkoleniowy w Pińczowie). Kierownik – dr J. Kania. Grant NBP nr 343/NGO **2002/2003**, w ramach Programu Edukacji Ekonomicznej.
  13. „Działania na rzecz pozyskiwania alternatywnych źródeł dochodu w zakresie rozwoju turystyki i agroturystyki” (zadanie o zasięgu międzynarodowym), we współpracy z MODR w Krakowie zs. w Karniowicach i Słowackim Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Agroturystycznych (kierownik – dr S. Legutko). Grant Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego nr umowy SR.VIII. 6041/54/2002.
  14. „Dostosowanie polskiego sektora rolno-żywnościowego do wymogów określonych w systemie prawnym UE w aspekcie ochrony środowiska przyrodniczego” (zadanie o zasięgu krajowym we współpracy z ODR z następujących województw: podkarpackie, małopolskie, świętokrzyskie, śląskie, dolnośląskie, łódzkie, opolskie i lubelskie). Kierownik – dr S. Legutko. Grant MRiRW Nr RW 076DOO DOT –46/2002.
  15. „Więcej wiesz chętniej oszczędzasz” wraz z organizacją konkursu pod hasłem „Moje doświadczenia z oszczędzaniem w socjalizmie i kapitalizmie” (kierownik – mgr S. Legutko). Grant NBP nr 83/M w ramach Otwartego Konkursu dla Mediów, **2002**. Projekt był realizowany przed Redakcją czasopisma „Wieś i Doradztwo”.
  16. „Działania na rzecz pozyskiwania alternatywnych i dodatkowych źródeł dochodu w rolnictwie i na obszarach wiejskich”, wspólnie z Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Krakowie. Projekt był finansowany poprzez grant Wojewody Małopolskiego. Umowa nr RO.III-6041/77/2001 (kierownik – G. Poloczek), w ramach grantu zorganizowano w dniach 21-24 października 2001, na terenie Krainy Ruzomberok i województwa małopolskiego, Polsko-Słowackie seminarium nt. „Aktywizacja terenów przygranicznych ze szczególnym uwzględnieniem turystyki wiejskiej” oraz opracowano i wydano mapę z lokalizacją gospodarstw agroturystycznych.

#### Szkolenia i kursy

1. „Warunki i tryb kwalifikacji kierowców i konwojentów zatrudnionych przy transporcie zwierząt” – cztery szkolenia kwalifikacyjne, zorganizowane wspólnie z Zakładem Higieny Zwierząt i Środowiska Hodowlanego AR w Krakowie w latach **2004-2005** (92 osoby).
2. „Szkolenia pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa”:
  - Podkarpacki Oddział Regionalny (4-5 marca **2004**) – „Fundusze Strukturalne”, udział wzięło 28 osób,
  - Małopolski Oddział Regionalny (7-8 kwietnia **2004**) – „Fundusze Strukturalne”, udział wzięło 43 osoby,
3. Opolski Oddział Regionalny (16 grudnia **2004**) – „Kryteria doboru maszyn i urządzeń rolniczych”, udział wzięło 25 osób.
4. „Konservacja i pielęgnacja drzew i krzewów” – dwa 45-godzinne kursy kwalifikacyjne (4.01.-25.03., 15.05.-30.06.**2002**) wspólnie z Katedrą Użytkowania Lasu i Drewna AR w Krakowie
5. „Wspólna polityka ekologiczna” – kurs trzydniowy, 25-27 września **2001**, Kamienica, we współpracy z UWM w Olsztynie, w ramach projektu Tempus. Udział wzięło 32 osoby.
6. „Zarządzanie doradztwem” – kurs zorganizowany wspólnie z Zakładem Doradztwa Rolniczego i Za-

kładem Rolnictwa Światowego AR oraz WODR w Boguchwale, na zlecenie USAID z Waszyngtonu. Kurs obejmował 42 godziny zajęć i wizyt studyjnych i miał miejsce w WODR w Boguchwale. W dniach 16–20 lipca 2001. Uczestnikami kursu było 11 doradców i menedżerów z Kosowa – FRJ.

7. „Poszukiwać pracy czy rozpocząć działalność gospodarczą w turystyce wiejskiej – agroturystyce”, na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej – w okresie od kwietnia do czerwca 2001 (kierownik – mgr W. Nogaś). Kursy zlokalizowane były w powiatach: bielskim, cieszyńskim i żywieckim. Zorganizowano 17 kursów 20-dniowych, na których przeszkolono łącznie 375 osób.
8. „Nauka umiejętności poszukiwania i uzyskiwania zatrudnienia – Jak rozpocząć działalność gospodarczą, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki wiejskiej” – w listopadzie 2001, na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, wspólnie z ODR Bielsko-Biała i Mikołów (kierownik – mgr W. Nogaś). Zorganizowano 14 kursów 16-dniowych. W programie uczestniczyło 347 bezrobotnych oraz rolników i domowników z terenu powiatów: pszczyńskiego, cieszyńskiego, bielskiego i żywieckiego.

### Projekty badawcze

1. „Spółdzielczość wiejska w aktywizacji środowisk lokalnych”. Grant KBN prowadzony przez Katedrę Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa AR w Krakowie, 2005 (kierownik – dr Bronisław Brzozowski).
2. „Ocena rozwoju polskiej, sterowanej mikoryzacji sadzonek drzew leśnych wraz z wdrożeniem wyników badań” Umowa nr 525/04/Wn50/NE-PR-Tx/D z dnia 22 listopada 2004 r., we współpracy z Katedrą Fitopatologii Leśnej AR w Krakowie (kierownik tematu – prof. dr hab. Stefan Kowalski). Zrealizowano dwa etapy badań.
3. „Supply Chains Linking Food SMEs in Europe’s Lagging Rural Areas – SUPPLIERS” – Łańcuchy dostawcze MŚP sektora żywnościowego w mniej rozwiniętych regionach wiejskich Europy (kierownik – dr J. Kania). Projekt badawczy etap 3 i ostatni realizowany pod kierunkiem SAC Aberdeen z udziałem innych partnerów z UE, tj. Coventry University, University College of Wales – Wielka Brytania, TEAGASC – Irlandia, ENITAC.DQE i University of Caen – Francja, University of Patras – Grecja, University of Helsinki – Finlandia. Program realizowany był w ramach
- 5 programu ramowego UE (umowa nr QLK5-CT-2000-00841), przez pracowników Zakładu Doradztwa Rolniczego, Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa i Zakładu Rolnictwa Światowego AR w Krakowie przy współpracy WSIRiZ w Ropczycach i MODR w Krakowie, Oddział w Nawojowej. (2001–2004).
4. „Waloryzacja polskiego sera Oscypka”, wspólnie z Groupe de Recherche at D’échanges Technologiques (GRET) z Paryża, Francja. Grant MSZ Francji (2001–2003) i Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego (2003). Kierownik – dr J. Kania.

### Konferencje

1. „Przyszłość doradztwa rolniczego w Polsce” – Sesja naukowa z okazji 10-lecia działalności Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego, w dniu 2 kwietnia 2004 w Centrum Kongresowym AR w Krakowie. Sesja połączona była z wystawą posterową osiągnięć i dorobku MSDR. Przewodniczący konferencji – prof. dr hab. K. Kosiniak-Kamysz.
2. „Jony metali i inne czynniki abiotyczne w środowisku”, współudział w organizacji z Katedrą Ochrony Środowiska Rolniczego AR w Krakowie IX Międzynarodowej Konferencji Naukowej, przewodnicząca konferencji – prof. dr hab. M. Jaworska (maj 2004).
3. „Wiejskie obszary problemowe w procesie konsolidacji gospodarczej z Unią Europejską”, współorganizacja Międzynarodowej Konferencji Naukowej 4–5 listopada 2004 r. (Wydział Ekonomiczno-Rolniczy, Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa, Zakład Doradztwa Rolniczego, KCDR-RiOW Oddz. w Krakowie i PTRZG). Przewodniczący konferencji – dr hab. W. Musiał, prof. AR.
4. „Jony metali w środowisku” – współudział w organizacji z Katedrą Ochrony Środowiska Rolniczego AR w Krakowie międzynarodowej konferencji naukowej, przewodnicząca konferencji – prof. dr hab. M. Jaworska (maj 2003).
5. „Jony metali w środowisku” – współudział w organizacji konferencji z Katedrą Ochrony Środowiska AR w Krakowie, przewodnicząca konferencji – prof. dr hab. M. Jaworska (maj 2002).
6. „Owies – hodowla, uprawa i wykorzystanie”, 11–12 września 2002 r. we współpracy z Katedrą Szczegółowej Uprawy Roślin AR w Krakowie, przewodniczący – prof. dr hab. T. Zajac.
7. „Możliwości zastosowania pasz granulowanych w żywieniu koni” – współorganizacja konferencji naukowo-technicznej, wspólnie z Katedrą Hodowli Koni i Katedrą Żywienia Zwierząt AR w Krakowie, Polskim Związkiem Hodowców Koni, prze-

wodniczący – prof. dr hab. K. Kosiniak-Kamysz. Konferencja odbyła się 30 czerwca 2001 w Centrum Kongresowym AR w Krakowie, a uczestniczyło w niej 80 osób.

8. „Regionalny rozwój w aspekcie integracji z Unią Europejską” – współorganizacja międzynarodowej konferencji naukowej, we współpracy z Wydziałem Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie – kierunek Zarządzanie i Marketing oraz z Krajowym Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, przewodniczący – prof. dr hab. J. Siekierski. Konferencja odbyła się w Akademii Rolniczej w Krakowie, w dniach 6–7 grudnia 2001, wzięło w niej udział 300 osób.

### Seminaria

1. „Media lokalne – województwo małopolskie i świętokrzyskie w Unii Europejskiej”. Seminarium adresowane były do przedstawicieli mediów lokalnych, regionalnych i wojewódzkich z obu województw. Seminarium dla województwa świętokrzyskiego odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach 16–17 kwietnia 2004 r. (68 osób), a dla województwa małopolskiego w Akademii Rolniczej w Krakowie w dniach 23–24 kwietnia 2004 r. (73 osoby). Prowadzenie obrad – dr inż. J. Kania.
2. „Turystyka wiejska przyjazna środowisku”, 20 kwietnia 2002 r. w ramach V Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej, wspólnie z Fundacją Prasy i Książki w Warszawie (56 osób). Prowadzenie obrad – dr inż. S. Legutko, mgr L. Leśniak.
3. „Współczesne trendy w rozwoju doradztwa rolniczego” – seminarium 6 września 2001 w Krakowie. Udział wzięło 28 osób. Prowadzenie obrad – dr inż. J. Kania.

### Giełdy

1. VIII Małopolska Giełda Agroturystyczna – 17–18 kwietnia 2005, w obiektach Akademii Rolniczej w Krakowie przy współpracy z Katedrą Rolnictwa Światowego i Doradztwa w Akademii Rolniczej, Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Krakowie, Stowarzyszeniem Agroturystycznym „Galicyskie Gospodarstwa Gościnne”, Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie.
2. VII Małopolska Giełda Agroturystyczna – w dniach 24–25 kwietnia 2004, w obiektach Akademii Rolniczej w Krakowie przy współpracy z Zakładem Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej, Stowarzyszeniem Agroturystycznym „Ga-

licyskie Gospodarstwa Gościnne”, Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Krakowie, Krajowym Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie oraz z Fundacją Kultury Wsi w Warszawie

3. VI Małopolska Giełda Agroturystyczna w Krakowie przy współpracy z Zakładem Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej, Stowarzyszeniem Agroturystycznym „Galicyskie Gospodarstwa Gościnne”, Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Krakowie, Krajowym Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, Fundacją Kultury Wsi w Warszawie.
4. V Giełda Agroturystyczna – w dniach 20–21 kwietnia 2002, w obiektach Akademii Rolniczej w Krakowie, zorganizowano wspólnie z MODR w Krakowie, Krajowym Centrum Doradztwa, Oddział w Krakowie, Stowarzyszeniem „GGG” i Zakładem Doradztwa Rolniczego AR w Krakowie.
5. IV Giełda Agroturystyczna pod hasłem „Już teraz pomyśl o tanich wakacjach blisko natury” – 21–22 kwietnia 2001, przy współpracy Zakładu Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej, Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyskie Gospodarstwa Gościnne”, Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Krakowie, Krajowego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, Fundacji Kultury Wsi w Warszawie, Małopolskiego Stowarzyszenia Promocji Agroturystyki w Suchej Beskidzkiej oraz Nowosądeckiego Stowarzyszenia Agroturystyki

### Wydawnictwa

#### 2005

- Czasopismo „Wieś i doradztwo”: nr 1,2 (41–42) i nr 3,4 (43–44).
- Katalog VIII Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej.
- „Agroturystyka i usługi towarzyszące” – opracowanie zbiorowe pod kierunkiem W. Musiała, J. Kani i L. Leśniaka, ss. 246, nakład 3000 egz.
- „Agroturystyka i usługi towarzyszące” – 21 tematycznych broszur szkoleniowych oraz materiały ćwiczeniowe, kierownictwo redakcyjne – dr S. Legutko.
- „Płatności bezpośrednie oraz wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” – 7 broszur tematycznych w nakładzie 30 000 egzemplarzy.

#### 2004

- Czasopismo „Wieś i Doradztwo”: nr 1(37), 2(38), 3(39), 4(40).



- Katalog VII Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej.
- Dodatek do czasopisma „Wieś i Doradztwo” pt. „Na co mogą liczyć rolnicy po przyjęciu Polski do UE”.
- Książka pt. „Obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania w dokumentach okołoaekesyjnych” (autor W. Musiał).
- Publikacje stanowiące materiały edukacyjne na seminaria problemowe organizowane przez Stowarzyszenie pt.:
  - Instytucje Unii Europejskiej i ich funkcje;
  - Parlament Europejski;
  - Konstytucja Europejska;
  - Ordynacja Wyborcza do Parlamentu Europejskiego;
  - Frakcja Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów w Parlamencie Europejskim;
  - Fundusze strukturalne i polityka regionalna w Unii Europejskiej;
  - Programy wsparcia dla rolnictwa i obszarów wiejskich;
  - Pilotażowy program Leader+;
  - Rola mediów lokalnych w budowaniu i promocji małych ojczyzn;
  - Wybrane źródła informacji o Unii Europejskiej.

### 2003

- Czasopismo „Wieś i Doradztwo”: nr 1(33), 2(34), 3(35) i 4(36).
- „Efekty i doświadczenia z wdrażania programu SAPARD” ss 129, nakład 6000 egz.
- „Na co mogą liczyć rolnicy po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej” – nakład 3000 egzemplarzy.
- Katalog VI Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej.

### 2002

- Czasopismo „Wieś i Doradztwo”: nr 1(29), 2(30), 3(31) i 4(32).
- Katalog V Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej.
- Wydano poradnik „Jak założyć i prowadzić własną firmę” ss. 202, nakład 240 egz.
- Wydano mapę agroturystyczną „Małopolska – Słowacja”, nakład 1200 egz.

### 2001

- Czasopismo „Wieś i Doradztwo”: nr 1(25), 2(26), 3(27) i 4(28).
- Katalog IV Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej.

### Inne

- Udział w Dożynkach Jasnogórskich, 2005, zorganizowanych przez ŚODR w Częstochowie.

- Udział w Dożynkach Jasnogórskich, zorganizowanych przez RCDRRiOW w Częstochowie (03–04.09.2004, 06–07.09.2003, 31.08–01.2002, 01–02.09.2001) oraz współorganizacja wystawy „Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich”.
- Opracowanie i wdrożenie systemu HACCP w 6 przedsiębiorstwach: Firma „KOJS” w Jabłonce, Firma „KABANOS” w Jabłonce, Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa „Pławecki” w Laskowej, Małopolska Spółdzielnia Handlowa „WIZAN” w Andrychowie, PHU MIRAŻ w Brodłach, Rzeźnictwo i Wędliniarstwo w Gierałtowicach (2003–2005).
- Opracowanie Planu Rozwoju Lokalnego dla Gminy Szczurowa, 2005.
- Opracowanie planu strategicznego rozwoju gminy Przeciszów, 2004.
- Promocja studium podyplomowego „Agro-Unia” oraz redagowanie i przygotowanie materiałów dydaktycznych dla słuchaczy Studium Podyplomowego Wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia” (edycja I–VI) we współpracy z Katedrą Rolnictwa Światowego i Doradztwa Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego Akademii Rolniczej w Krakowie, 2003–2005.
- W dniach 10–13.10.2002, w czasie Międzynarodowej Wystawy Rolniczej POLAGRA 2002, Stowarzyszenie było organizatorem stoiska z wydawnictwami AR w Krakowie i MSDR
- Upowszechnianie unijnych i polskich prawnych norm ochrony środowiska (materiały szkoleniowe „Eko-unijna pozycja Polski”) – rozesłano do 130 gmin Polski południowej.
- Współorganizacja III Dożynek Województwa Małopolskiego w Tarnowie-Zgłobicach – w dniu 30 września 2001. Promocja działalności MSDR.
- Współdziałal w organizacji wystawy rolniczej „Agropromocja 2001” w Nawojowej, 8–9 września 2001. Promocja działalności MSDR
- Promocja dorobku MSDR na dożynkach powiatu krakowskiego w Instytucie Zootechniki w Baliach – 9 września 2001.
- Współuczestnictwo w organizacji wystawy rolniczej w Proszowicach – w dniach 15–16 września 2001.

### Uwagi końcowe

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego do końca 2003 roku było wspierane przez Członków Zbiorowych Stowarzyszenia, tj. Ośrodki Doradztwa Rolniczego, które płaciły składkę roczną zbiorową w zależności od liczby zatrudnionych doradców w wysokości 10 zł/doradcę/rok, Instytut Zootechniki w Krakowie, który wpłacał zazwyczaj składkę rocz-

na w wys. 1000 zł oraz Akademia Rolnicza w Krakowie, która użyczała lokal dla prowadzenia działalności statutowej. Od 2004 roku wskutek zaistniałych zmian w systemie doradztwa rolniczego w Polsce oraz zmian organizacyjnych, jakie miały miejsce z dniem 1 stycznia 2005 składki członkowskie nie są uiszczane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego i Instytut Zootechniki, zaś Stowarzyszenie od dwóch lat płaci również czynsz za użyczony lokal.

Ponadto część pracowników Zakładu Doradztwa Rolniczego zaangażowana w działalność promocyjną i upowszechnieniową Uczelni w ramach zadań statutowych MSDR, z racji połączenia ZDR z Zakładem Rolnictwa Światowego i utworzenia Katedry, która została włączona w strukturę Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego, nie ma możliwości tak silnego, jak przedtem zaangażowania się w prace MSDR, co oczywiście ma i będzie miało wpływ na intensywność działań MSDR w przyszłej kadencji.

Dla przyszłych władz Stowarzyszenia widzimy następujące problemy do rozwiązania:

1. Jak zacieśnić na nowo współpracę z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego – Członkami Zbiorowymi naszego Stowarzyszenia w nowej sytuacji, w której posiadają one osobowość prawną?
2. Czy nasze Stowarzyszenie ma pełnić i może pełnić dotychczasową funkcję integracyjną środowiska nauki rolniczej z praktyką gospodarczą? Czy ma to czynić w sposób aktywny, jak dotychczas, czy też powinno stać się bardziej niezależne od Uczelni i Ośrodków Doradztwa Rolniczego i działać bardziej komercyjnie i konkurencyjnie na rynku usług doradczych?
3. Przyszłe Władze Stowarzyszenia powinny zdecydować o dalszych losach redagowania i wydawania naszego czasopisma *Wieś i Doradztwo*, które dla Stowarzyszenia miało ogromne znaczenie promocyjne, integracyjne i prestiżowe. Aktualnie rozważa się powołanie rady programowej i formalnego zespołu redakcyjnego, które dałoby podstawę do ubiegania się o kategorię C, czyli 1 pkt za artykuł w tym czasopiśmie. Należy nadmienić, że kwartalnik *Wieś i Doradztwo* stanowi największy składnik kosztów operacyjnych Stowarzyszenia.

Na zakończenie pragnę podziękować Członkom Rady Stowarzyszenia na czele z jej przewodniczącym, prof. dr hab. Kazimierzem Kosiniakiem-Kamyszem, Członkom Zarządu i wszystkim Członkom zwyczajnym i nadzwyczajnym naszego stowarzyszenia. Szczególnie pragnę serdecznie podziękować moim najbliższym współpracownikom i kolegom, którzy zapracowali na efekty, które zostały przedstawione w niniejszym sprawozdaniu, tj. dr Stanisław Legutko,

mgr Tadeusz Biedroński, mgr Dominik Broźbar, mgr Leszek Leśniak, mgr Wacław Nogaś, dr hab. Wiesław Musiał, Agnieszka Tworzyk.

*dr inż. Józef Kania*

**Poniżej prezentujemy Władze Stowarzyszenia wybrane na Walnym Zgromadzeniu Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w dniu 30 marca 2006.**

Przeprowadzono wybory Rady, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego MSDR.

- W skład **Rady** weszli:  
Andrzej Betlej  
Teresa Cichocka  
Józef Flaga  
Marcin Dulian – wiceprzewodniczący  
Albert Dziura  
Józefa Gniewek  
Stanisław Roma  
Marek Kwiatkowski  
Kazimierz Kosiniak-Kamysz – przewodniczący  
Jacek Lupa  
Zofia Misiewicz  
Jarosław Mostowski  
Czesław Nowak  
Włodzimierz Okrajek  
Stanisław Pajor  
Marek Podolski  
Włodzimierz Sady  
Stanisław Siemek  
Eugeniusz Tadel  
Kazimierz Wiech
- W skład **Komisji Rewizyjnej** weszli:  
Henryk Michalski  
Teresa Opyrchał  
Władysława Piegza  
Ewa Tyran – przewodniczący  
Jan Wałęga
- W skład **Sądu Koleżeńskiego** weszli:  
Ludwik Spiss  
Czesław Uzar  
Tomasz Wojewodzic – przewodniczący

Lista członków **Zarządu** wybranych w dniu 30 marca 2006 r.:

Mirosława Antos – Sekretarz  
Stanisław Juchnik – Członek  
Józef Kania – Prezes  
Stanisław Legutko – Skarbnik  
Leszek Leśniak – Członek  
Wiesław Musiał – Członek  
Wacław Nogaś – Wiceprezes  
Krystyna Vinohradnik – Członek



Edukacja i Kultura

# Leonardo da Vinci

Oferujemy materiały edukacyjne w języku angielskim w formie elektronicznej na temat prowadzenia działalności agroturystycznej z uwzględnieniem krajów UE, dla szkół średnich o profilu rolniczym.

Projekt UE:

Leonardo da Vinci EL/PP/2002-114021

Akademia Rolnicza w Krakowie  
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa  
[zdr@ar.krakow.pl](mailto:zdr@ar.krakow.pl)



MAŁOPOLSKIE  
STOWARZYSZENIE



**MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO**

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysta 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: [zdr@ar.krakow.pl](mailto:zdr@ar.krakow.pl) [www.msdr.edu.pl](http://www.msdr.edu.pl)